GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

PIĄTEK -NIEDZIELA 23-25.10.1998

DZIENNIK REGIONALNY
BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI
Nr 207 (14112)
Nakład 50 000 egz.
CENA 1 zł

Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Górnickiego
Czytelnia Czasopism
BIAŁYSTOK

Miejsce spełnionych marzeń

– str. 14.-15.



A. Kardasz

W Biazecie

Referendum w sprawie córki

Dziś, wśród pracowników białostockiego Biazetu odbędzie się referendum na temat propozycji utworzenia spółki Biazet EI, jako „spółki córki" Biazetu SA.

Przed kilkunastoma dniami z propozycją utworzenia spółki Biazet EI, w której Biazet miałby 100 proc. udziałów, wystąpił Zarząd Biazetu. Utworzona miałaby ona zostać z części Biazetu – a mianowicie Zakładu Elektrotechniki Indukcji, który zajmuje się m.in. produkcją cewki zapłonowej dla Fiata Auto Poland. Według kierownictwa Biazetu umożliwiłoby to wyjście z impasu finansowego dla tej części zakładu.

– Być może wystąpiliśmy z taką propozycją nieco zbyt szybko, ale przekonały nas do tego wyniki finansowe EI za wrzesień, gdy zaczął on odnotowywać dodatni wynik finansowy. Biazet SA, mimo ogromnych umorzeń, nadal ma zadłużenie w wysokości 4 mln zł. Wydzielenie Biazetu EI umożliwiłoby pokazanie ewentualnym inwestorom z zewnątrz, że ta część nie ma długów, stworzyłoby szansę na rozwój, w tym ułatwiłoby też szukanie inwestora strategicznego – uważa prezes Biazetu, **Roman Puciłowski**. – Wydzielenie tej części i utworzenie „spółki córki" ma doprowadzić tę część zakładu do stanu używalności. Jeśli to się nie stanie, to przyszłość tej części Biazetu w ciągu roku, dwóch może być zagrożona. Stwarzamy szansę dla tej części załogi i tylko od mądrości pracowników zależy, gdzie będziemy za rok, dwa.

Z propozycją Zarządu Biazetu SA nie zgadzają się działające w zakładzie związki zawodowe – NSZZ „Solidarność" i NSZZ „Metalowcy". W piśmie do Zarządu Biazetu SA Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" stwierdziła, że utworzenie „spółki córki" przyniesie więcej strat niż zysków. W swoim uzasadnieniu zakładowa NSZZ „Solidarność" stwierdziła m.in., że spowoduje to zwolnienie kolejnych około 40 pracowników Biazetu, utratę nagród jubileuszowych przez osoby przechodzące do spółki EI, brak pakietu socjalnego załogi w spółce EI, brak środków inwestycyjnych do rozwoju spółki, uwłaszczenie się na majątku Biazetu SA określonych ludzi, wzrost płac ekipy zarządzającej zakładem. „Uważamy, iż dotychczasowe działania Zarządu Spółki Biazet SA i kierownictwa EI ma tylko jeden cel – zapewnienie dobrych posad i wynagrodzeń sobie i osobom z nimi zaprzyjaźnionym" – napisali związkowcy z „Solidarności".

– W ciągu pięciu lat nic nie wdrożono do produkcji, nie znaleziono też inwestora z zewnątrz dla EI. Żyjemy tylko z czynszów i dzierżawy. We wrześniu EI po raz pierwszy odnotował zysk. Nie wiadomo jednak, co będzie dalej – mówi przewodniczący zakładowej „Solidarności", **Zbigniew Brożek**.

Z zarzutami związkowców nie zgadza się prezes Puciłowski.

– Rozumiem, że ludzie obawiają się zmian. Ale jeśli ich nie będzie, to zagrożenia są nawet większe, bo dokłada się w tej części stare zadłużenie – mówi prezes Biazetu.

Puciłowski zapewnia, że zgodnie z kodeksem pracy, do Biazetu EI trafią wszyscy pracownicy tego wydziału – a więc 160 osób, z którymi zostaną zawarte umowy na czas nieokreślony. Nie są też planowane żadne zwolnienia.

Według Puciłowskiego, referendum powinno się odbyć, ale nieco później, by wszyscy zdołali wyjaśnić sobie istniejące wątpliwości. Nie zgadza się z tym Brożek, według którego referendum jest konieczne, by pokazać, że załoga nie chce tych zmian.

– A jeśli zarząd nie potrafi pracować, to niech złoży rezygnację – przekonuje Brożek.

(RR)

Od niedzieli śpimy dłużej

W ostatnią niedzielę października Polska przejdzie na czas zimowy. Zmiana nastąpi 25 października o godz. 3 obecnego czasu letniego (wschodnioeuropejskiego), kiedy wskazówki zegarów zostaną przesunięte na godz. 2, która będzie początkową godziną czasu zimowego (środkowoeuropejskiego).

Do czasu letniego powrócimy 28 marca 1999 r. – w ostatnią marcową niedzielę.

Reforma emerytalna ze Współczesną

Od 29 października (czwartek) rozpoczniemy cykl publikacji poświęconych reformie ubezpieczeń społecznych. Postaramy się wyjaśnić Państwu jak będzie wyglądało oszczędzanie na emeryturę od 1 stycznia 1999 roku i jaki będzie tego późniejszy rezultat. Zastanowimy się, czy warto brać udział w drugim i trzecim filarze reformy, komu się to będzie opłacać, a kto na tym może stracić. Mamy nadzieję znaleźć odpowiedzi na Państwa wszystkie pytania, dotyczące tej reformy. **(MS)**

Powiat – karta nieznana

Po 24 latach nieobecności na mapę Polski wracają powiaty. Tyle że z tamtymi, sprzed roku 1975, powiaty obecne nie będą miały prawie nic wspólnego. Nawet granice tych jednostek z czasów PRL zostały zmienione, wiele dawnych siedzib powiatowych straciło swój ówczesny status, pojawiło się wiele nowych.

str. 7.

Aferzyści z Bogmarku

Łomża, podobnie jak wiele innych miast, ma swoją „aferę stulecia", związaną z pierwszymi latami transformacji gospodarczych. Jej bohaterami są współwłaściciele spółki Bogmark. Sąd właśnie ogłosił wyrok.

str. 8.-9.

Andzia, co szum robi

Perki Karpie to niewielka wieś w gminie Sokoły. Jednym z większych osiągnięć lokalnej społeczności i jej chlubą jest miejscowa szkoła podstawowa. Pracuje w niej 8 nauczycieli, nauka odbywa się w klasach łączonych. Po roku 1990 w radzie pedagogicznej panowały przez pewien okres niesnaski. Teraz zdaniem pani dyrektor „panuje spokój", a szkoła święci sukcesy. Te osiągnięcia podważa jedna osoba...

str. 10.

Wdowa wciąż gotowa

Trzech mężów wyprawiła na tamten świat. Teraz z czwartym wybiera się do ołtarza – z przekąsem, ale i z podziwem mówią o mieszkance Giżycka Stefanii R. sąsiedzi. Ona jednak skarży się na swój los. Tyle nieszczęść spotkało ją w życiu. Narzeka na złych ludzi.

str. 10.

„Porwanie" w Dojlidach

Kilkunastu policjantów z dwoma psami tropiącymi poszukiwało przez dwa dni dwóch chłopców. Obawiano się, że mogli zostać uprowadzeni przez mężczyznę z dewiacjami seksualnymi. Tymczasem zaniedbane dzieci zabrała do domu Irena W., by je wykąpać i nakarmić...

str. 11.

mAc

Zapadł wyrok w procesie byłych właścicieli Bogmarku

Co pożyli, to pożyli

Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Łomży ogłoszono wyrok w procesie byłych właścicieli spółki Bogmark. Czterej oskarżeni zostali uznani winnymi większości zarzucanych im czynów i skazani na kary więzienia (w tym dwaj otrzymali wyroki w zawieszeniu). Sąd oddalił jednak główny zarzut – wyłudzenia z BGŻ 26 mld st. zł. Wyrok nie jest prawomocny.

Marek Ch., były prezes spółki, skazany został na karę łączną 3 lat więzienia i 10 tys. zł grzywny. Jego brat, Bogusław Ch. – na 2 lata w zawieszeniu na okres lat 4 i 8 tys. zł grzywny, Marek M. – na 2 lata w zawieszeniu na lat 4 i 8 tys. zł grzywny, a Marian Z. na 2 lata więzienia i 9 tys. zł grzywny. Wobec Henryka D. postępowanie zostało warunkowo umorzone.

Kary, wymierzone przez sąd, są znacznie niższe od tych, jakich żądał prokurator. Sąd uznał m.in., że nie znalazł potwierdzenia w materiale dowodowym główny zarzut pod adresem czterech oskarżonych – wyłudzenia w łomżyńskim Oddziale BGŻ 26 mld st. zł kredytu. Aby ów zarzut przyjąć, proces musiałby wykazać, że oskarżeni nie mieli zamiaru zwrócić kredytu. Zdaniem sądu tak nie było. Z zarzutu tego ostało się jedynie przestępstwo fabrykowania oraz posługiwania się fałszywymi dokumentami we wnioskach kredytowych. W przypadku kredytu w wysokości 25 mld st. zł z sierpnia 1994 r. oskarżeni Marek Ch. i Marek M. posłużyli się m.in. fałszywą fakturą VAT pro forma na kwotę 24 mld st. zł, którą sfabrykował Marian Z. rzekomo tytułem zapłaty za surowiec do produkcji strzykawek; w rzeczywistości kredyt ów miał być przeznaczony na zakup akcji na giełdzie. W przypadku kredytu w wysokości 26 mld st. zł z września 1994 r. (przeznaczono go na spłatę poprzedniego) jako zabezpieczenie spłaty przedłożono m.in. fikcyjny kontrakt, zawarty jakoby między Bogmarkiem a nigeryjską firmą Paul Adams oraz czek bez pokrycia banku Nigerii na kwotę 20 mln dolarów. Winnym posłużenia się tymi dokumentami uznany został Marek M.

Winnym zagarnięcia mienia w wysokości 470 mln st. zł na szkodę własnej spółki uznany natomiast został Marek Ch.

Ponadto sąd uznał oskarżonych winnymi większości pozostałych zarzutów, dotyczących posługiwania się fałszywymi dokumentami, naruszania ustawy karno-skarbowej oraz działania na szkodę spółki Bogmark.

W końcówce uzasadnienia wyroku przewodniczący składu orzekającego wyraził dezaprobatę sądu dla zachowania się dyrekcji łomżyńskiego Oddziału BGŻ, która w latach 1991-94 lekką ręką udzielała mało wiarygodnym kredytobiorcom kredytów, liczonych w setkach miliardów starych złotych. Zdaniem sądu, ta niefrasobliwość była konsekwencją dyrektyw płynących do Łomży z centrali BGŻ.

Oskarżeni, dysponując ogromnymi kwotami „cudzych pieniędzy", szastali nimi na lewo i prawo. Wydawali je na samochody, zagraniczne wycieczki i wojaże po świecie (m.in. do Afryki i Ameryki Południowej), rzekomo w poszukiwaniu kontraktów. Do końca wypłacali sobie po 100 mln st. zł pensji, choć firma była już stuprocentowym bankrutem. Zachowywali się tak dlatego, że nie były to ich pieniądze. Jednak w świetle prawa nic okradli BGŻ i nie ma podstaw, by ich potępić, podkreślił sąd. Po prostu BGŻ, jako suwerenny podmiot gospodarczy, pozwalał im na to. **(MK)**

Czytaj też tekst na str. 8.

Są nadzieje na wznowienie eksportu do Rosji

Zapasy po krachu

Spadek eksportu nawet na poziomie kilkudziesięciu procent odnotowały polskie firmy z branży spożywczej, prowadzące handel z Rosją. W regionie północno-wschodnim dotyczy to przedsiębiorstw przemysłu mięsnego, mleczarskiego i owocowo-warzywnego.

Gwałtowne załamanie sprzedaży na Wschód nastąpiło w drugiej połowie sierpnia br., wraz z krachem rosyjskiego systemu finansowo-walutowego, którego efektem jest m.in. drastyczny spadek wartości rubla. Nawet tam, gdzie udział eksportu w sprzedaży sięgał kilkudziesięciu procent, obecnie wynosi – w najlepszym przypadku – zaledwie kilka.

Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita" w Wysokiem Mazowieckiem eksportowała około 40 proc. swoich wyrobów, głównie – serów twardych. Obecną sytuację pogarsza fakt, że przy dużych zapasach spadają ceny.

– Tragedii jednak nie ma, ponieważ mamy własną sieć sprzedaży. Ograniczyliśmy produkcję sera, ale zwolnień nie przewidujemy. Bardzo małe ilości eksportujemy w ramach wymiany barterowej, np. za węgiel – powiedział Stanisław Wasiluk, wiceprezes „Mlekovity".

Do zera z poziomu 10 proc. spadł także eksport serów w Spółdzielni Obrotu Towarowego Przemysłu Mleczarskiego w Białymstoku.

Zdaniem prezesa Wasiluka, rosyjskie firmy mają pieniądze, ale barierą dla handlu jest zakaz transferu waluty. Podobnego zdania jest Wojciech Wtulich, prezes Zakładów Mięsnych „Farm Food" w Czyżewie, które do Rosji eksportowały 15-20 proc. swoich produktów, głównie – parówek i tanich kiełbas.

– Drugim problemem jest szok cenowy, który będzie działał jeszcze przez pewien czas. W końcu jednak Rosjanie pogodzą się z tym, że za tę samą kwotę mogą kupić jedną drugą czy nawet – czwartą tego, co przed kryzysem. Nie sądzę jednak, żebyśmy wrócili do poziomu eksportu sprzed kryzysu – stwierdził prezes Wtulich.

„Farm Food" w tym tygodniu wznowił już jednak eksport – podobnie jak zamierza to zrobić Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku. Poziom eksportu OPPM na rynek wschodni wynosi obecnie poniżej 5 proc., podczas gdy wcześniej – około 20 proc.

– Są nadzieje, że eksport rozpocznie się jeszcze w tym tygodniu. Jeżeli jednak polskie firmy będą otrzymywać od państwa taką pomoc, jak obecnie, czyli – żadną, to nie uda się wrócić z eksportem na takim poziomie, jak przed kryzysem – powiedział Zenon Puciaty, dyrektor do spraw handlowych w OPPM w Białymstoku.

Kłopoty nie ominęły także branży owocowo-warzywnej. Siemiatycki „Hortex", który do Rosji eksportował 30 proc. (z tendencją wzrostową) produkowanych mrożonek owocowych i mieszanek, obecnie boryka się z dużymi zapasami. Od dwóch miesięcy eksport spadł bowiem praktycznie do zera.

Żadnych kłopotów związanych z rosyjskim kryzysem, nie ma natomiast lider krajowego rynku spirytusowego – białostocki „Polmos", który od końca ubiegłego roku sprzedawał na tamtejszy rynek coraz mniej swoich wyrobów.

Zdaniem niektórych ekspertów, krajowe firmy mają jednak szanse powrotu na rosyjski rynek, a nawet – na zwiększenie swego udziału w nim. Część eksporterów zachodnich, dla których Rosja była rynkiem marginalnym, wycofała się bowiem z niego.

(semi)

Czynsz w lokalach gminy wzrośnie od nowego roku

Dociskanie komunalnych

Władze Białegostoku od początku przyszłego roku chcą o 14 groszy podnieść stawkę bazową czynszu w mieszkaniach komunalnych. Lokatorzy zapłacą więc średnio o 22 grosze więcej za 1 metr kw. mieszkania.

Po roku od ostatniej podwyżki komunalnych czynszów, Urząd Miejski i Zarząd Mienia Komunalnego przygotowały kolejną propozycję wzrostu cen za eksploatację lokalów należących do gminy. Tym razem władze chcą, aby mieszkańcy płacili średnio o 11 proc. więcej niż w tym roku. Według wyliczeń, średnia stawka za 1 metr kw. wyniesie 1,7 zł, a więc wzrośnie o 17 groszy.

Sama stawka bazowa – od której wyliczany jest właściwy czynsz po uwzględnieniu wszystkich czynników podwyższających i obniżających cenę – wzrośnie o 14 groszy (15 proc.) do 1,06 zł za metr kw. Maksymalna stawka – w mieszkaniach, w których wlicza się wszystkie czynniki podwyższające – wyniesie 2,14 zł za metr kwadratowy! Ma być więc wyższa o 22 grosze od obecnej (11,5 proc.).

Szykuje się więc kolejny, znacznie droższy, początek nowego roku, kiedy wzrosną ceny czynszów i mediów dostarczanych do mieszkań.

Szerzej o podwyżkach w poniedziałek.

(ibiz)

Fajki z torfem

Celnik z przejścia drogowego w Budzisku udaremnił przemyt dużej ilości papierosów. Były schowane wśród toreb z torfem.

Około 2.00 w nocy 21 października celnik z Budziska skierował do szczegółowej kontroli samochód ciężarowy typu chłodnia na litewskich numerach rejestracyjnych. Przewożony w samochodzie towar został zadeklarowany jako torf. W chłodni rzeczywiście znajdowały się worki z torfem, który jechał w tranzycie z Litwy do Holandii. Jednakże wśród worków torfowych ukryte były papierowe, ofoliowane worki z papierosami. Celnicy znaleźli 75 tysięcy paczek papierosów „West" o wartości 120 tys. zł.

Przeciwko kierowcy, 31-letniemu Litwinowi wszczęto postępowanie. Kierowca nie przyznaje się do winy.

W ubiegłym roku zdarzały się podobne przypadki – przemytu papierosów w torfie. W tym roku jest to pierwszy przypadek przemytu papierosów na taką skalę. **(aż)**

Wilno

Dość dyskryminacji!

Polacy z Wileńszczyzny w piątek o godz. 16.00 będą demonstrować przed litewskim parlamentem. Chcą w ten sposób zaprotestować przeciw polityce władz dyskryminujących mniejszości narodowe.

Wiec organizuje Wileński Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie, popierają go związkowe struktury w Solecznikach i Trokach oraz lokalne organizacje Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. „Dzisiaj Polacy Wileńszczyzny czują się szczególnie zagrożeni. Potrzebujemy wsparcia polskich władz, społeczeństwa, mediów. Przede wszystkim potrzebujemy wsparcia duchowego" – pisze Waldemar Tomaszewski, prezes wileńskiego oddziału ZPL.

Polacy na Wileńszczyźnie bezskutecznie domagają się zwrotu ziemi zabranej im przez władze sowieckie. Obawiają się nowego podziału administracyjnego, który „faktycznie zlikwiduje (...) zwarte polskie skupisko na Wileńszczyźnie". Uważają, że władze litewskie systematycznie łamią prawo międzynarodowe i postanowienia traktatu polsko-litewskiego. **(yes)**

Ekspresem

- W miejscowości Czyżew Złote Jabłko doszło do śmiertelnego wypadku. Kierowca mercedesa potrącił 67-letniego rowerzystę, który usiłował skręcić w lewo nie sygnalizując manewru.
- Wczoraj tuż po południu nieznani sprawcy włamali się do mieszkania w bloku przy ul. Słonecznej w Grajewie. Złodzieje weszli do środka przez balkon i ukradli biżuterię.
- O godz. 9.00 w czwartkowy ranek na ul. Mickiewicza w pobliżu skrzyżowania z Grottgera w Białymstoku, kierowca opla potrącił na przejściu dla pieszych 73-letnią kobietę, która doznała ogólnych obrażeń ciała.
- Na ogólnych obrażeniach skończył się także wypadek dla warszawskiego kierowcy volkswagena golfa na trasie Pisz – Jeże. Na skrzyżowaniu z drogą podporządkowaną wyprzedzał on ciężarówkę i zderzył się z wartburgiem, który nagle wjechał z boku na główną trasę.

(ibiz)

Nowy prezes apelacji

Sędzia Janusz Dubij otrzymał w miniony wtorek nominację na Prezesa Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Wcześniej, od 1997 roku był wiceprezesem tegoż sądu, a od śmierci prezesa Zdzisława Fronda również pełniącym obowiązki prezesa.

Sędzia Janusz Dubij ma 51 lat, jest żonaty, ma dwoje dzieci. Po aplikacji sędziowskiej orzekał w sądach w Sokółce, Grajewie i ponownie w Sokółce, gdzie został najpierw szefem wydziału, potem prezesem Sądu Rejonowego. Od 1990 roku pracował w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku, a od 1996 w sądzie Apelacyjnym.

opr. (RAF)

BEZPŁATNA INFOLINIA

Dziś dyżuruje red. Józef Biegański

TEL. 0-800-127 067

Prokuratura oskarża były zarząd Jagiellonii

Na bakier z dokumentami

Były zarząd Jagiellonii Białystok stanie przed sądem pod zarzutem poświadczania nieprawdy w dokumentach. Prokurator oskarża Zenona Sz. oraz Bogdana Sz. o zawarcie fikcyjnej umowy pożyczki 35 tys. zł w imieniu klubu od trzeciego z oskarżonych, Bohdana K.

Obaj członkowie zarządu Jagiellonii zostali także oskarżeni o wsteczne datowanie umów o pracę, które w imieniu klubu wzajemnie zawierali.

Oskarżeni zostali członkami zarządu Jagiellonii Białystok w dniu 1 stycznia 1996 roku. Bogdan Sz. został prezesem klubu, a Zenon Sz. wiceprezesem, z wynagrodzeniem – według aktu oskarżenia – 1,5 tys. zł pierwszy i 1 tys. złotych drugi. Obaj mieli prawo do działania w imieniu klubu, którego sytuacja finansowa w latach 1996-97 wyraźnie się pogarszała.

Prezes klubu bieżące wydatki miał – zdaniem prokuratury – łatać pożyczkami zaciąganymi u swoich krewnych, m.in. u Bohdana S.

Potem, gdy stało się jasne, że nastąpi zmiana władz Jagiellonii, prezes sporządził umowę pożyczki pomiędzy klubem a Bohdanem K. Umowa pożyczki została spisana w grudniu 1997 r., zaś dzięki niej Bohdan K. mógł wezwać klub do uregulowania długu już w końcu stycznia następnego roku.

(RAF)

POGODA

W piątek region będzie znajdować się na skraju rozległego niżu z ośrodkiem nad Islandią. Napłynie ciepłe powietrze z południowego zachodu Europy. Zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami. Lokalnie niewielki deszcz. Temp. maks. w dzień od 12 do 14 st., temp. min. w nocy od 8 do 10 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni. Ciśnienie powietrza – powyżej normy. Podczas weekendu pogoda będzie charakteryzować się niskim ciśnieniem. Sobota będzie dniem pochmurnym, występować będą słabe opady deszczu. Temp. maks. w dzień od 9 do 11 st., temp. min. w nocy od 4 do 6 st., wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni. W niedzielę przejaśnienia, miejscami możliwe słabe opady deszczu. Temp. bez większych zmian. Wiatr dość silny, porywisty z kierunków południowych.

luc

Suwalska centrolewica zapewnia o swojej stałości uczuć

Zwarci i gotowi

– Zwołaliśmy dzisiejszą konferencję prasową, aby zadać kłam różnym spekulacjom i potwierdzić stałość naszego związku – usłyszeli wczoraj (22 bm.) dziennikarze od przedstawicieli centrolewicowej koalicji w Suwałkach.

Dla przypomnienia, zawiązana przed kilkoma dniami koalicja (radnych miejskich) składa się z 9 radnych SLD i z 12 mandatariuszy Forum Samorządowego Mieszkańców Suwałk – klubu, który wcześniej utworzyli radni reprezentujący, po czterech, Suwalskie Forum Gospodarcze, Suwalski Klub Samorządowy i Mieszkańcy Razem-Obronić Suwałki.

Stefan Dojnikowski z FSMS, zapewniał, iż o trwałości koalicji zaświadcza wystarczająco umowa spisana 18 października, w której podzielono się też najważniejszymi stanowiskami.

– Forum mają przypaść stanowiska prezydenta i wiceprezydenta, trzy nietatowe funkcje członków Zarządu Miasta, a w Radzie przewodnictwo Komisji Finansowo-Gospodarczej. Natomiast SLD otrzyma wiceprezydenta, jednego członka Zarządu, przewodnictwo Radzie Miejskiej oraz jej dwom komisjom – rewizyjnej i oświaty – poinformował S. Dojnikowski.

Na konferencji nie padły żadne nazwiska. Jedynie Ryszard Ołów, radny SLD, zaprzeczył, jakoby szykował się do objęcia fotela przewodniczącego Rady.

Według nie potwierdzonych oficjalnie przymiarek, prezydentem ma pozostać dalej Grzegorz Wołągiewicz, jego zastępcą ma być klubowy kolega, Mieczysław Grnyo, dotychczasowy wiceprezydent. Mówi się, że duże szanse spośród kandydatów SLD na drugi wiceprezydencki fotel zachowuje Mieczysław Jurewicz, były kurator oświaty i wychowania. Szefem Rady ma zostać Andrzej Kolenkiewicz, dyrektor jednego z banków.

Według M. Grnyo, AWS (10 zdobytych mandatów) nie dogadał się z „12" właściwie na własne życzenie.

– Akcja wytypowała do pierwszych negocjacji z nami nieodpowiednich ludzi, zbyt zachłannych na władzę. Natomiast SLD wykazało się większym rozsądkiem, objawiającym się zdecydowanie mniejszymi ambicjami kadrowymi. Pertraktacje zostały spalone także poprzez nieodpowiedzialne, a czasami buńczuczne wypowiedzi pewnych osób z prawej strony – mówił M. Grnyo. Poinformował też, iż brana była pod uwagę szeroka koalicja AWS i Przymierza dla Suwałk (drugi komitet to 5 rajców m.in. z UW i PC) oraz 12-tki z Forum i SLD. Na te ostatnie ugrupowanie nie wyrazili zgody radni z AWS – stwierdził M. Grnyo.

Przedstawiciele największego klubu – Forum Samorządowego Mieszkańców Razem, m.in. G. Wołągiewicz, nie ukrywali, iż dochodziło do rozmów AWS z pojedynczymi radnymi Forum, ale wszelkie próby przeciągnięcia ich nie przyniosły rezultatu.

– Jesteśmy zwarci i gotowi realizować program wyborczy – mówił R. Ołów.

– Żadnego rozłamu nie będzie – dodał S. Dojnikowski.

Według centrolewicy, nie mają żadnego uzasadnienia głosy, że jej rządy w mieście nie mają racji bytu tylko dlatego, że w wojewódzkim Białymstoku rządzi prawica.

– To, że ktoś nie chce z nami współpracować, o niczym jeszcze nie przesądza. Do tej pory potrafiliśmy się obejść bez ludzi, którzy nam nie pomagali, to damy radę i dalej – mówiono wczoraj w suwalskim magistracie.

Mimo zapewnień o stałości wzajemnych uczuć powstałej koalicji, pozostające w opozycji bloki – AWS i PdS (15 mandatów przy 19 stanowiących większość) ciągle mają nadzieję na zmianę układu sił.

– Jeszcze poczekamy. Tak naprawdę o przyszłości obecnego małżeństwa może już przesądzić noc poślubna, czyli inauguracyjna sesja Rady – komentuje jedna z osób z prawej flanki.

(m)

Wypadek na torach

Wczoraj (22X) ok. godz. 8.35 na przejeździe kolejowym w miejscowości Sędziwuje (gm. Zambrów) kierujący samochodem ciężarowym liaz, na skutek złych warunków atmosferycznych wpadł w poślizg, powodując zderzenie z samochodem osobowym marki nissan sunny. Kobieta kierująca nissanem doznała obrażeń ciała. Obecnie przebywa w szpitalu w Zambrowie.

(kom)

Za inteligencję i pracowitość

Stypendia Prezesa Rady Ministrów Rzeczpospolitej Polskiej wręczono wczoraj (22 października) siódemce uczniów z ełckich szkół średnich. Jak podkreślono w listach gratulacyjnych, młodzież została wyróżniona za inteligencję i pracowitość oraz osobiste predyspozycje umysłowe.

Stypendia otrzymali następujący uczniowie: Agnieszka Fiszer i Agnieszka Kurzyk (Zespół Szkół nr 1), Marta Koczewska (Liceum Ekonomiczne przy Zespole Szkół Rolniczych), Krzysztof Jegumieńczyk (Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych), Joanna Kosel i Karol Kozicki (Zespół Szkół nr 2) oraz Michał Czarkowski (I Liceum Ogólnokształcące). W ramach nagrody wyróżnione osoby będą otrzymywać 150 zł miesięcznie przez cały rok szkolny. Dyplomy od premiera Jerzego Buzka oraz listy gratulacyjne kuratora oświaty w Suwałkach, które zawierały życzenia dalszych sukcesów edukacyjnych i pomyślności w życiu osobistym, dotarły wczoraj do ełckich szkół średnich.

(żuk)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Przez małpy

Jak dobrze pójdzie małpy zjednoczą AWS z SLD. To prawie niewiarygodne, ale dzięki zwierzynie może udać się połączenie ognia z wodą. Tymczasem tylko na szczeblu samorządu, ale w przyszłości...? Kto wie...?

W Braniewie mają najmniejszy ogród zoologiczny w Polsce. W pobliskim Olsztynie i Elblągu nie ma, a w Braniewie jest.

W zoologu jak to w zoologu – lwy, tygrysy, niedźwiedzie i małpy. Lwy i tygrysy przeszkadzają w odprawianiu mszy, bo ryczą. Tak twierdzi proboszcz miejscowej parafii, bo zwierzyniec jest niepodal kościoła.

Mieszkańcy, w zdecydowanej większości, mają inny pogląd – lwów w kościele nie słychać. Istnieje więc spora różnica zdań między pasterzem i jego owieczkami.

Proboszcz chciałby, żeby małpy i inne zwierzęta opuściły przykościelny teren, parafianie, przeciwnie – są do małp bardzo przywiązani i żądają pozostawienia ich w spokoju. Dodatkowo proboszcz chciałby, aby teren po zoologu zwrócić parafii, bo, jak twierdzi, został po wojnie zabrany Kościołowi.

Nic ma się więc co dziwić, że wybory samorządowe przebiegały w Braniewie w napięciu: będą małpy czy nie?

Do rywalizacji o mandaty przystąpiły trzy główne ugrupowania: SLD – walczące o prawo małp do pobytu na przykościelnym terenie, Braniewskie Forum Samorządowe (w skład którego wchodzi AWS) – też popierające dotychczasową lokalizację zoologu i ugrupowanie o nazwie „Ziemia Braniewska" (z członkami UW na liście) – zdecydowanie domagające się przepędzenia małp z okolicy. Członkowie UW twierdzili, że małpy tak drogo kosztują, że miasta na nie nie stać. Jasne, że ksiądz proboszcz popierał „Ziemię Braniewską".

Ale pozostali pretendenci do mandatów – nie w ciemię bici. Razem z wyborami przeprowadzili referendum, czy mieszkańcy chcą, aby ogród zoologiczny był i to w tym samym miejscu.

Wyniki były takie, że wprawdzie „Ziemia Braniewska" wygrała, ale minimalnie (9 mandatów). Zaraz za nią uplasowało się SLD (ośmiu radnych) i Braniewskie Forum Samorządowe (siedem miejsc w miejskiej radzie). Za to za pozostawieniem małp w spokoju na swoim miejscu opowiedziało się prawie 66 proc. głosujących.

I teraz w Braniewie mają spory kłopot, bo mandatów jest tylko 24 i trzeba tworzyć koalicję, aby rządzić. Naturalny koalicjant AWS-Unia Wolności – chciałby razem z proboszczem wyprowadzić cały zwierzyniec z Braniewa, z kolei SLD jest w tej sprawie programowo zbieżne z Akcją Wyborczą „Solidarność". Niezły galimatias. Może być i tak, choć władze regionalne „Solidarności" mocno protestują, że przez małpy AWS zawrze koalicję z SLD przeciw UW i proboszczowi... Absurdy, które przynosi życie są często znacznie bardziej „zagmatwane" niż te, które wymyślają zawodowi literaci.

W Braniewie, jeśli władze regionalne „Solidarności" nie ustąpią, może nastąpić secesja, co oznacza wystąpienie części działaczy z AWS w celu zawiązania w obronie małp koalicji z SLD. Zresztą oprócz małp, padają też inne argumenty za taką koalicją. Miejscowi radni z listy AWS twierdzą, że z „Ziemi Braniewskiej" mandaty zdobyli członkowie UW, którzy dawniej członkowali PZPR. A wśród radnych z SLD nie ma żadnego pezetpeerowca.

Pamiętamy, że po wyborach liderzy AWS zapewniali, że Akcja może zawiązywać różne lokalne koalicje, z wyjątkiem jednej – z SLD. Jak świadczy przykład Braniewa, może to nie być takie proste.

Zresztą nie tylko tam działacze akcji wyłamują się z jednolitego frontu i czynią umizgi do odwiecznego przeciwnika. W Raciborzu już prawie taka koalicja powstała. SLD miało mieć tam prezydenta i jego zastępcę. Stanowisko drugiego wiceprezydenta miałoby przypaść AWS. Wszystko już było uzgodnione i wszystko dałoby się załatwić, ale po cichu. Tymczasem podniósł się szum na cały kraj, że zdrada. Więc krajowe i regionalne władze śląsko-dąbrowskiej AWS zaprotestowały i zagroziły wykluczeniem raciborskich działaczy ze swoich szeregów.

Teraz nie wiadomo, jak będzie. Zanosi się jednak, jak w Braniewie, na secesję. Czyli część działaczy z AWS odejdzie, aby zawrzeć koalicję z SLD.

Takiego scenariusza nie przewidywano w AWS nawet w najczarniejszych snach. A tu okazuje się, że niekiedy ważniejsze od podziałów programowych i ideologicznych są sprawy lokalne – na przykład małpy. A jakieś symboliczne małpy, mogą się przecież pojawić wszędzie. I coś trzeba będzie z nimi zrobić...

Konrad Kruszewski

Jestem, więc myślę

W procesie domniemywanych zabójców byłego premiera Piotra Jaroszewicza i jego żony nastąpił nieoczekiwany, i prawdopodobnie w tego rodzaju sprawach nie notowany w polskim prawie, zwrot. Prokurator wystąpił z wnioskiem o uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

Prokuratura nadzorowała i prowadziła śledztwo. Potem sporządziła akt oskarżenia. Prokuratorzy osobiście przesłuchiwali świadków. Oceniali dowody. Te dowody i zeznania uznali za wystarczające do wytoczenia czterem recydywistom procesu i kontynuowania go przez dwa lata. A po dwóch latach prokurator wystąpił przed sądem z propozycją uniewinnienia oskarżonych.

Wiem – jesteście Państwo przyzwyczajeni do tego, że to adwokat składa takie propozycje. I słusznie. Tak jest w normalnych procesach. Ale to, czego dokonała prokuratura w procesie przeciwko domniemywanym zabójcom małżeństwa Jaroszewiczów, zasługuje jedynie na miano kompromitacji. Okazało się bowiem, że cały proces został oparty na tak „doniosłych" dowodach, jak zeznanie konkubiny i jeden, wątpliwego pochodzenia, nóż.

Owszem, zabezpieczono jeszcze inne „doniosłe dowody materialne": niedopałek papierosa, odcisk palca i ślad podeszwy na rozsypanych po podłodze przyprawach. Wszystkie, jak ujawniono, zostawili policjanci prowadzący śledztwo. Jednocześnie ci sami funkcjonariusze, którzy własne pety zbierali jako dowody winy, nie zadali sobie trudu przebadania zamka u drzwi wejściowych w celu ustalenia, w jaki sposób mordercy dostali się do willi Jaroszewiczów.

Czy w takiej sytuacji w ogóle należało ten proces rozpoczynać? Leszek Piotrowski, wiceminister sprawiedliwości oznajmił w prasie, że tak. Według niego, prokurator „nie mógł przewidzieć, że jeden ze świadków zmieni zeznania, a drugi skorzysta z odmowy zeznań".

Otóż mógł! Dlatego jest prokuratorem, żeby znać prawo i takie możliwości przewidywać. A prawo wyraźnie stanowi, że osoba bliska oskarżonemu może skorzystać z prawa do odmowy zeznań. Przecież to wie nawet student pierwszego roku prawa! Wie też, że na sali sądowej świadkowie często zmieniają zeznania. Więc materiał dowodowy powinien być znacznie bardziej bogaty.

Teraz, co zrozumiałe, recydywiści, Faszysta, Krzaczek, Niuniek i Sztywny, mogą domagać się odszkodowania za straty spowodowane niesłusznym oskarżeniem. Społeczeństwo zapłaciło za kuriozalny proces, teraz może wspomóc budżet domowy kilku recydywistów. Podatnicy nie mają wyboru...

Za podsumowanie tego komentarza wystarczy cytat z ust „Faszysty", który przy wystąpieniu prokuratora uzasadniającym wniosek o uniewinnienie, nie wytrzymał i krzyknął: „Co pan za bzdury opowiada! Tuman".

Sąd, nie wiedzieć czemu, usunął „Faszystę" z sali.

Konrad Kruszewski

Jak „Pleban" młodych do złego nakłaniał

Przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku rozpoczęła się w środę rozprawa przeciwko trzem mieszkańcom Białegostoku oskarżonym o rozprowadzanie narkotyków.

Najwięcej zarzutów prokuratura przedstawiła najstarszemu z oskarżonych – 34-letniemu „Plebanowi", wcześniej wielokrotnie karanemu za włamania i kradzieże. „Pleban" jest oskarżony, oprócz rozprowadzania narkotyków, o nakłanianie dwóch pozostałych do dokonania włamania do sklepu i handel spirytusem bez akcyzy. Oskarżony przyznał się, że handlował wyrobami spirytusowymi i przechowywał takie wyroby w swoim domu, a kupił je na „Madro". Natomiast zaprzeczył, jakoby nakłaniał kogoś do włamania czy handlował narkotykami. Owszem, posiadał w domu narkotyki (znalazła je policja), ale to był zastaw pod dług, jaki u niego zaciągnął jeden ze znajomych.

– Nie sądziłem, że za przechowywanie narkotyków coś mi grozi – dodał.

Dwóm 18-letnim mieszkańcom Białegostoku prokuratura zarzuca włamanie do sklepu i rozprowadzanie narkotyków (głównie amfetaminy). Ci stwierdzili, że zeznania, jakie złożyli wcześniej, są nieprawdziwe – wskazywali w nich na „Plebana" jako organizatora siatki dealerów narkotyków i opracowującego plan włamania do sklepu. Przed sądem powiedzieli, że wcześniejsze zeznania złożyli namówieni przez policjantów, którzy jakoby mieli im obiecać wolność za konkretne zeznania (bardzo szczegółowe). Jeden miałby wyjść na wolność we wrześniu, drugi po pierwszej rozprawie w sądzie. Kiedy przestali wierzyć, że mogą się spełnić obietnice policjantów, zmienili zeznania.

Obaj przyznają się do dokonania włamania do sklepu, ale sami byli inicjatorami tego włamania. Przyznają się również do rozprowadzania narkotyków, ale nie nakłaniał ich do tego „Pleban", tylko pomagali spłacić dług koledze, a przy okazji sami chcieli zarobić. Przyznali jednak, że przed poznaniem „Plebana" nie zajmowali się sprzedażą czy rozprowadzaniem narkotyków.

Dwaj oskarżeni 18-latkowie zwrócili się również z wnioskiem do sądu o uchylenie aresztu, gdyż chcą wrócić do szkoły i kontynuować naukę – jeden jest uczniem ZSZ, drugi – szkoły podstawowej. Sąd nie uwzględnił ich wniosków. Rozprawę odroczono do 25 listopada br.

(aż)

bm

Druki wniosków o studenckie kredyty rozchodzą się w bankach...

W mgnieniu oka

Białostockie oddziały banków czekają na pierwsze studenckie wnioski o nisko oprocentowane kredyty. W większości z nich odpowiednie druki można było otrzymać już w miniony poniedziałek. Przez kilka dni wydano ich tysiące.

Białostocka Filia Banku Ochrony Środowiska w miniony poniedziałek otrzymała ze swojej centrali wytyczne o przebiegu procedury udzielania nisko oprocentowanych kredytów studenckich. Jak poinformował nas Marek Dubicki z Wydziału Kredytów Banku Ochrony Środowiska, razem z wytycznymi przyszły też druki wniosków, jakie musi wypełnić osoba starająca się o kredyt. W ciągu minionego tygodnia wydano tam już kilkaset takich druków. Od poniedziałku druki wydaje również białostocki oddział Banku Gospodarki Żywnościowej. Natomiast od środy można je otrzymać w Kredyt Banku PBI.

– W środę otrzymaliśmy z centrali szczegółowe wytyczne o studenckich kredytach oraz sto druków – powiedziała nam we czwartek Małgorzata Wasilewska z Wydziału Kredytów Kredyt Banku PBI. – Wszystkie rozeszły się w mgnieniu oka. Natomiast ile z nich do nas wróci, nie wiadomo. Obawiam się bowiem, że niektórzy studenci traktują je jako ulotki informacyjne.

Od środy druki wydaje też Bank Przemysłowo-Handlowy. Do wczoraj wydano ich około stu, jednak, tak jak i w pozostałych bankach, nie wpłynął jeszcze żaden wniosek.

– Zanim otrzymamy pierwsze wnioski, to chyba jeszcze potrwa co najmniej kilka dni – mówi Paweł Gaiński z zespołu kredytów Banku Przemysłowo-Handlowego. – Jedną z przyczyn jest to, że studenci muszą poczekać na dokumenty z Urzędu Skarbowego.

Student ubiegający się o nisko oprocentowany kredyt musi bowiem złożyć w banku, razem z wnioskiem, oświadczenie o dochodach za 1997 r., oświadczenie o liczbie osób przebywających we wspólnym gospodarstwie domowym oraz zaświadczenie z uczelni stwierdzające, że kredytobiorca jest studentem. Dokumenty będą przyjmowane w bankach do 15 listopada. Potem zostaną przesłane do Banku Gospodarstwa Krajowego, który to podejmie decyzję o przyznaniu kredytu (ponieważ w BGK ulokowany jest cały fundusz kredytów studenckich). Jako że w tegorocznym budżecie na kredyty przeznaczono ponad 31,5 mln zł, szacuje się, że otrzyma je około 100 tys. studentów, a w pierwszej kolejności ci, którzy mają najniższy dochód na osobę w rodzinie.

Student, któremu zostanie przyznany kredyt, będzie musiał przedstawić bankowi swoich poręczycieli. Jak dowiedzieliśmy się w większości wydających wnioski banków, prawdopodobnie będą mogli nimi być rodzice studenta.

– Chyba że zarobki rodziców są bardzo niskie i na jedną osobę w rodzinie wypada zaledwie 200 zł, to będziemy wymagać trzeciego poręczyciela – powiedziała nam Małgorzata Wasilewska z Kredyt Banku PBI.

Również Paweł Gaiński z Banku Przemysłowo-Handlowego przewiduje, że student będzie musiał przedstawić dodatkowego – poza rodzicami – poręczyciela.

Przypomnijmy, że o nisko oprocentowany kredyt może ubiegać się w banku każdy, kto ma polskie obywatelstwo i rozpoczął studia przed ukończeniem 25. roku życia. Jeżeli kredyt zostanie mu przyznany, będzie on otrzymywał 400 zł miesięcznie. Kredyty będą udzielane studentom przez banki na czas studiów, jednak nie dłużej niż przez sześć lat (raty będą wypłacane przez 10 miesięcy w roku akademickim). Spłatę kredytu trzeba będzie rozpocząć nie później niż w rok po zakończeniu studiów. Kredytobiorca będzie miał na spłatę pożyczki dwa razy więcej czasu niż czas pobierania kredytu. Jeżeli więc student będzie brał kredyt przez pięć lat, na jego zwrócenie będzie miał 10 lat, przy czym miesięczne raty nie będą mogły być wyższe niż 20 proc. dochodów kredytobiorcy. Wysokość oprocentowania kredytu wyniesie połowę stopy redyskontowej NBP, czyli w tym roku oprocentowanie wyniesie 10,75 proc. rocznie. Przewidziane jest też umorzenie części kredytu np. w przypadku trudnej sytuacji życiowej kredytobiorcy czy trwałej utraty zdrowia. Na umorzenie mogą też liczyć najlepsi absolwenci uczelni.

(dona)

W listopadzie zostaną wyłonione przedsiębiorstwa które będą eksportować wieprzowinę w systemie dopłat

Oferta mało interesująca

Agencja Rynku Rolnego ogłosiła w minioną środę przetarg, w wyniku którego mają zostać wyłonione przedsiębiorstwa, chcące eksportować półtusze wieprzowe z dopłatą Agencji. Termin składania ofert upływa 4 listopada. Już dziś wiadomo, że udziałem w przetargu nie są zainteresowane OPPM w Białymstoku i Farm Food SA w Czyżewie.

Przypominamy, że zgodnie z decyzją Rady Ministrów ARR ma zaciągnąć 25 mln zł kredytu przeznaczonego na ten cel. Pozwoli on na zwiększenie eksportu półtusz wieprzowych o 25 tys. ton. Maksymalna dopłata dla przedsiębiorstw je eksportujących ma wynosić 1 zł za kilogram.

W przetargu mogą uczestniczyć firmy z całego kraju (nie ma żadnych limitów dla poszczególnych województw). Półtusze wieprzowe, eksport których będzie dofinansowywać ARR, muszą pochodzić z uboju mającego miejsce nie wcześniej niż w dniu podpisania umowy. Przedsiębiorcy zobowiązani będą do rozpoczęcia eksportu półtusz wieprzowych w ciągu 30 dni od daty podpisania umowy i wyeksportowania ich do końca pierwszego kwartału 1999 r.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy wczoraj wynika, że udziałem w przetargu nie są zainteresowane firmy z branży mięsnej z regionu północno-wschodniego – OPPM w Białymstoku i Farm Food SA w Czyżewie. Nie wiadomo, jaka będzie decyzja ZM „Mazury" SA w Ełku, gdyż wczoraj nie udało nam się skontaktować z zarządem firmy.

Jak powiedział „Gazecie" Zenon Puciaty, dyrektor ds. handlowych, powodów dla których przedsiębiorstwo nie jest zainteresowane tym systemem dopłat do eksportu, jest kilka. Należy do nich m.in. wysokość wadium (50 tys. zł). Z kolei ceny trzody chlewnej na rynku zdecydowanie przekraczają wartość półtusz, jaką można uzyskać w Rosji – czyli dopłata jest zbyt mała.

– Idea dopłat jest słuszna, ale warunki, które zostały zaproponowane przez ARR, są mało interesujące – twierdzi dyrektor Zenon Puciaty.

Jego zdaniem, przetarg został ogłoszony w nieodpowiednim momencie – wtedy, gdy Rosja poprosiła o pomoc „Zachód".

Przypominamy, że od 7 października ARR prowadzi skup półtusz wieprzowych przeznaczonych na odnowienie rezerw państwowych (20 tys. ton) w klasie E i U. Płaci za nie po 4,65 zł/kg, a w klasie R – 4,35 zł/kg. Umowy z Agencją podpisało 20 firm z regionu północno-wschodniego – w tym trzy największe (OPPM w Białymstoku, ZM „Mazury" SA w Ełku, oraz Farm Food SA w Czyżewie. Łącznie mają one skupić kilka tysięcy ton wieprzowiny.

(koci)

Gdzie będzie gimnazjum?

Zdecydowana większość białostockich społecznych szkół podstawowych deklaruje się, że będzie tworzyć w swoich budynkach gimnazja. Natomiast, gdzie będą znajdowały się gimnazja publiczne, jeszcze nie wiadomo.

Zgodnie z ministerialnym projektem reformy polskiego systemu oświaty, od 1 września 1999 r. nauka w szkole podstawowej będzie trwała sześć lat, a potem trzeba będzie ją kontynuować w trzyletnim gimnazjum. W związku z tym, władze poszczególnych gmin zastanawiają się, w jakich budynkach te gimnazja miałyby się znajdować. Zgodnie z sugestiami Anny Radziwiłł z Ministerstwa Edukacji Narodowej, nie powinny one znajdować się w tych samych budynkach, co szkoły podstawowe.

– Jednym z celów tworzenia gimnazjów jest oddzielenie młodszych, siedmio- czy ośmioletnich dzieci od piętnastoletniej młodzieży – mówi **Barbara Pietraszuk**, białostocki wicekurator oświaty. – Nie powinny więc one znajdować się w tych budynkach, co podstawówki. A jeżeli nie znajdą się oddzielne budynki, to już lepiej, aby dzieliły one pomieszczenia ze szkołami średnimi.

Jak dotychczas, jeszcze dokładnie nie wiadomo, w których budynkach będą mieścić się białostockie gimnazja. Prawdopodobnie już w najbliższych dniach białostocki kurator oświaty, Wiesław Różański, spotka się z Zofią Zięckowską, naczelnikiem Wydziału Edukacji białostockiego Urzędu Miejskiego, aby zastanowić się nad propozycjami lokalizacji gimnazjów w gminie Białystok.

Natomiast większość białostockich niepublicznych szkół podstawowych i średnich przymierza się do tworzenia w swoich budynkach gimnazjów. Jak udało nam się dowiedzieć, dwie pierwsze klasy gimnazjum od 1 września planuje uruchomić Zespół Szkół Katolickich (przy ul. Świętojańskiej), a jedną klasę Katolickie Liceum Ogólnokształcące (przy ul. Mickiewicza). Natomiast przy Społecznym Liceum Ogólnokształcącym (ul. Fabryczna), w przyszłym roku gimnazjum jeszcze nie powstanie, jednak jak poinformowała nas dyrektor SLO, Alina Popiołek, szkoła dysponuje zbyt małą bazą lokalową, ale kiedy uda się pozyskać jakieś pomieszczenia, powołanie gimnazjum będzie brane pod uwagę.

Do utworzenia w swoich budynkach po jednej pierwszej klasie gimnazjum przymierzają się też: Społeczna Szkoła Podstawowa nr 1, SSP nr 2, SSP nr 3, SSP nr 4, SSP nr 5 oraz Prywatna Szkoła Podstawowa nr 6. Jedynie w sekretariacie Społecznej Szkoły Podstawowej nr 8 poinformowano nas, że „jak na razie nie planuje się tworzenia ani gimnazjum, ani dodatkowych klas, bo placówka dysponuje zbyt małą bazą lokalową".

(dona)

Krótko

50 lat ze sobą

W sobotę w Urzędzie Stanu Cywilnego w Grajewie odznaczenie prezydenckie za długoletnie pożycie małżeńskie zostanie wręczone państwu Feliksie i Mieczysławowi Krajewskim. Państwo Krajewscy przeżyli ze sobą 50 lat.

Kulturalna inauguracja

W sobotę w Miejskim Domu Kultury w Grajewie odbędzie się Inauguracja Roku Kulturalnego. W sali klubowej zagra orkiestra „Absolwent", zaś młodzież z Koła Teatralnego będzie recytować wiersze. Początek o godz. 17. Dodajmy, że jest to już czwarta inauguracja roku kulturalnego w MDK.

Religijne śpiewanie

W sobotę, w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Grajewie, odbędzie się V Diecezjalny Przegląd Piosenki Religijnej. Rozpocznie go msza święta o godz. 10.

„Godzilla" w Grajewie

Młodzieżowy Klub Filmowy działający przy grajewskim MDK zaprasza na film „Godzilla". Seanse w sali kina odbędą się w sobotę o godz. 16 i 19, natomiast w niedzielę o godz. 15.

(an)

Wieczór z filmem

W sobotę (24 października br.) w Hajnowskim Domu Kultury przy ul. Białostockiej 2 odbędzie się kameralna projekcja ciekawego filmu, zrealizowanego przez Ingmara Bergmana – „Siódma pieczęć". Początek seansu o godz. 18.00. Wstęp wolny.

(jc)

Młodzi mistrzowie batuty

W niedzielę rozpoczyna się w Filharmonii Białostockiej – II Ogólnopolski Przegląd Młodych Dyrygentów im. Witolda Lutosławskiego. Weźmie w nim udział 20 artystów z całego kraju.

Autorem tej inicjatywy, służącej prezentacji i promocji młodych dyrygentów, był Mirosław Jacek Błaszczyk, który wchodzi w skład komisji repertuarowej i komisji weryfikacyjnej – obok Bogusława Madeya i Marcina Nałęcza-Niesiołowskiego, obecnego dyrektora naczelnego i artystycznego Filharmonii Białostockiej. Patronat nad II Przeglądem sprawuje wojewoda białostocki, Krystyna Łukaszuk.

W niedzielę, 25 bm., o godz. 19 odbędzie się koncert inauguracyjny. Orkiestrę Symfoniczną FB poprowadzi Bogusław Madey, przy fortepianie zasiądzie Ewa Pobłocka. W programie – M. Musorgski, L. van Beethoven i P. Czajkowski.

W poniedziałek i wtorek będą trwały przesłuchania I etapu konkursu, w środę i czwartek – przesłuchania II etapu. W piątek o godz. 19 odbędzie się koncert laureatów, połączony z wręczaniem nagród dla najlepszych młodych dyrygentów.

(kon)

Turniej tańca

Klub Tańca Towarzyskiego „Tan-Tan" i Dom Kultury w Łapach zapraszają w sobotę, 24 października, na VI Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Tan-Tan `98". Turniej rozpocznie się o godz. 11.30 w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 4 w Łapach (ul. Matejki 19).

(dona)

Malowane lalki

Białostocki Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza w sobotę, 24 października, do Galerii Młodych (ul. Warszawska 79 A) na otwarcie wystawy Marii Radziwońskiej „Świat Lalek w Malarstwie".

Początek wernisażu o godz. 12.

(dona)

Uwaga szaradziści

Białostocki Klub Szaradzistów „Arara" i firma „Rodex" zapraszają na XII Szaradziarskie Mistrzostwa Regionu Północno-Wschodniego, które odbędą się 21 listopada 1998 r. o godz. 10.30 przy ulicy Handlowej 6 (budynek WZMiUW). Zgłoszenia uczestnictwa przyjmowane są do 15 listopada pod telefonem 653-67-15.

(–)

Jesień w Szepietowie

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie organizuje Targi Ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie".

Przez sobotę i niedzielę (24-25 X) od godz. 9 do 16 będzie można, na terenie ODR-u, zaopatrzyć się w materiał szkółkarski owocowy i ozdobny, owoce i warzywa, miód i produkty pszczelarskie. Nie zabraknie też wyrobów z wikliny i ze słomy, sprzętu ogrodniczego i fachowych książek. Obok wymienionych dziedzin, będzie można też zapoznać się m.in. z techniką oczyszczalni przydomowych i wyposażeniem budynków gospodarczych. W sumie na targach zaprezentuje się 43 wystawców.

Oprócz wystaw, odbędą się także wykłady. Pierwszego dnia targów, o godz. 11 rozpocznie się wykład dr. Z. Brodzińskiego z ART Olsztyn pt. „Jak założyć i z sukcesem prowadzić własną firmę". Natomiast w niedzielę odbędą się dwie prelekcje. Pierwszą o godz. 10 poprowadzi dr Andrzej Myczko. Zapozna on z nowoczesnymi rozwiązaniami w budynkach inwentarskich, zaś o godz. 11 dr B. Perepeczko z SGGW Warszawa powie o znaczeniu oświaty w osobowym i społeczno-gospodarczym wymiarze wsi.

Na niedzielę zaplanowano wystawy: „50-lecie Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie", „Hodowla i hodowcy regionu północno-wschodniej Polski", „Sprzęt pasieczny", „Prezentacje gospodarstw agroturystycznych". Nie obędzie się bez konkursów. Jeden z nich zatytułowano „Na najładniejsze stoisko i najmilszą obsługę", kolejny zaś skierowano do gości. Sprawdzi on wiedzę na temat strategii rozwoju rolnictwa.

Dodajmy, że w czasie trwania targów będzie można zasięgnąć fachowych rad na temat uprawy krzewów i roślin u pracowników Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz sprzedających materiały szkółkarskie.

(an)

jk

Na AWS oddano w wyborach samorządowych do sejmików ponad 33 proc. głosów, na SLD – ponad 31

Akcja wygrała ale nie w sejmikach

Z dokonanego przez PAP podsumowania głosów wynika, że w skali kraju w wyborach do sejmików Akcja Wyborcza Solidarność uzyskała najwięcej – 33,32 proc. głosów, a Sojusz Lewicy Demokratycznej zajął drugie miejsce, zdobywając 31,82 proc. głosów.

Niestety, nie przełożyło się to na mandaty. SLD wygrało w wyborach do sejmików w 9 województwach, natomiast Akcja Wyborcza Solidarność zwyciężyła w 7 – wynika z oficjalnych danych ze wszystkich 16 wojewódzkich komisji wyborczych.

Spośród pozostałych ugrupowań, które zarejestrowały się w połowie okręgów, trzecie miejsce zajęło Przymierze Społeczne (11,99 proc.), a czwarte Unia Wolności (11,67 proc.). Kolejne pozycje w tym rankingu zajęły: Stowarzyszenie „Rodzina Polska" (5,16 proc.) i Ruch Patriotyczny „Ojczyzna" (3,20 proc.).

AWS uzyskał też najwięcej mandatów we wszystkich sejmikach: razem 342. SLD zdobyło 329 mandatów, Przymierze Społeczne (PSL-UP-KPEiR) – 89, a Unia Wolności – 76. Ruch Patriotyczny „Ojczyzna" ma 2 mandaty, a Rodzina Polska – 1. „Ojczyzna" wprowadziła po jednym radnym do sejmiku podkarpackiego i zachodniopomorskiego, „Rodzina Polska" – jedną radną do sejmiku mazowieckiego.

W województwie opolskim 13 mandatów uzyskała Mniejszość Niemiecka, a w sejmiku świętokrzyskim 3 mandaty ma Wspólnota Świętokrzyska posła Naszego Koła Mariusza Olszewskiego.

Do zdobycia w 16 sejmikach było ogółem 855 miejsc.

Najwyższe notowania AWS uzyskał w województwach małopolskim (38 mandatów na 60 miejsc w sejmiku) i podkarpackim (31 mandatów na 50). Będzie tam mógł samodzielnie rządzić, podobnie jak w województwach pomorskim i podlaskim. Najsłabiej Akcja wypadła w województwie świętokrzyskim (10 mandatów na 45).

AWS uzyskał najwięcej mandatów we wszystkich sejmikach: razem 342. SLD zdobyło 329 mandatów, Przymierze Społeczne (PSL-UP-KPEiR) – 89, a Unia Wolności – 76.

SLD największy sukces odniosło w województwie kujawsko-pomorskim (26 mandatów w 50-osobowym sejmiku). Jest to jedyne województwo, gdzie SLD będzie mogło samodzielnie rządzić. Najsłabiej wypadło tam, gdzie AWS odniósł największy sukces, czyli w małopolskim i podkarpackim (odpowiednio 13 na 60 i 10 na 50 mandatów).

Przymierze Społeczne najlepszy wynik uzyskało w województwie lubelskim (12 mandatów w 50-osobowym sejmiku) i świętokrzyskim (11 mandatów na 45). Uzyskało mandaty we wszystkich województwach – najmniej w śląskim: tylko jeden.

Unia Wolności relatywnie najlepiej wypadła w województwie dolnośląskim (9 mandatów w 55-osobowym sejmiku) i śląskim (12 mandatów na 75). Nie zdobyła żadnego mandatu w województwach podkarpackim i świętokrzyskim.

Szacunkowa średnia frekwencja wyniosła 45 proc. (PAP)

Akcja Wyborcza Solidarność wygrała w siedmiu województwach: lubelskim, małopolskim, mazowieckim, podkarpackim, pomorskim, podlaskim i śląskim (mimo wygranej AWS uzyskał tu w sejmiku wojewódzkim tyle samo mandatów co SLD). Sojusz Lewicy Demokratycznej zwyciężył w 9 województwach: dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim, łódzkim, opolskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim i zachodnio-pomorskim.

WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH DO SEJMIKÓW WOJEWÓDZKICH

Średnia frekwencja - 45%

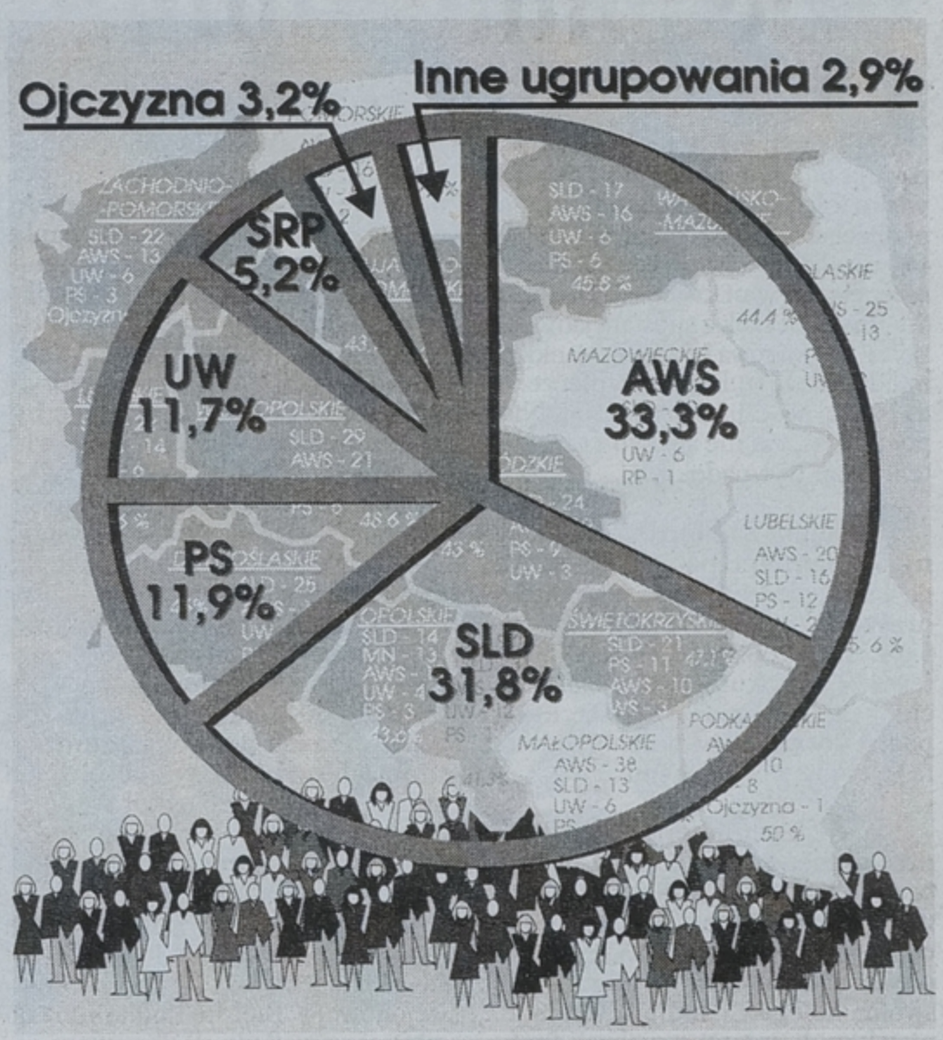

AWS- Akcja Wyborcza „Solidarność"; SLD - Sojusz Lewicy Demokratycznej; PS - Przymierze Społeczne; UW - Unia Wolności; SRP - Stowarzyszenie „Rodzina Polska"

opr. graf. T. Muszyńska

Prezydent podpisał nowelizację ustawy

Lustrację czas zacząć

Aleksander Kwaśniewski podpisał w czwartek nowelizację ustawy lustracyjnej. W środę Trybunał Konstytucyjny odrzucił skargę prezydenta na jej trzy przepisy, m.in. zasadę powoływania Rzecznika Interesu Publicznego przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Nowelizację uchwalono w czerwcu tego roku, wobec niemożności pełnego wejścia w życie ustawy lustracyjnej z 1997 r. Ustawa zakładała, że specjalny Sąd Lustracyjny będzie badał prawdziwość oświadczeń nt. współpracy ze służbami specjalnymi PRL lub pracy w nich. Oświadczenia takie składają kandydaci do najważniejszych urzędów oraz osoby je sprawujące, a także parlamentarzyści, sędziowie, prokuratorzy i szefowie mediów publicznych.

Według ustawy lustracyjnej, jeśli Sąd Lustracyjny orzeknie kłamstwo w oświadczeniu, osoba która je złożyła nie będzie mogła przez 10 lat pełnić niektórych funkcji publicznych.

Sąd ten miał liczyć 21 sędziów, ale wyłoniono tylko 20 kandydatów.

Nowelizacja przesądziła, że Sądem Lustracyjnym będzie Sąd Apelacyjny w Warszawie. Ma on weryfikować jedynie te oświadczenia, które budziłyby wątpliwości Rzecznika Interesu Publicznego (prokuratora lustracyjnego). Może on wszczynać postępowanie lustracyjne wobec osoby publicznej także na wniosek parlamentarzysty i bez zgody zainteresowanego.

Nowelizacja objęła także lustracją 7-tysięczną rzeszę adwokatów.

W lipcu tego roku prezydent zaskarżył trzy przepisy nowelizacji – m.in. o powoływaniu Rzecznika przez I prezesa SN. Prezydent uznał, że w sytuacji gdy SN rozpatrywałby odwołania w sprawach lustracyjnych, zapis ten podważa status sądu jako organu niezależnego i bezstronnego.

Kwaśniewski kwestionował też możliwość wszczęcia przez Rzecznika postępowania lustracyjnego na wniosek parlamentarzysty oraz poddanie sędziów orzecznictwu ich sądów dyscyplinarnych w sprawach lustracyjnych.

Orzekając w pełnym składzie, Trybunał uznał w środę nowelizację za zgodną z prawem, co zmusiło prezydenta do jej podpisania. Nowelizacja wejdzie w życie w 30 dni od chwili jej ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw".

Według przedstawiciela Sejmu Edwarda Wende, werdykt Trybunału zamyka spory wokół powołania w ubiegły piątek Bogusława Nizieńskiego na Rzecznika przez ustępującego I prezesa SN prof. Adama Strzembosza. Dodał, że nie ma nawet trybu odwoływania Rzecznika.

Prezydencki prawnik Ryszard Kalisz mówił, że jest to teraz sprawa obecnego I prezesa SN prof. Lecha Gardockiego, a urząd prezydenta nie będzie się już na ten temat wypowiadał.

Niedawno prof. Gardocki zapowiadał, że nawet po uznaniu przez TK legalności kwestionowanego zapisu, jego eksperci zbadają, czy powołanie Nizieńskiego było ważne także na podstawie ustawy. Prof. Gardocki jest obecnie za granicą.

Według wiceministra sprawiedliwości Leszka Piotrowskiego, Sąd Lustracyjny zacznie sprawdzać oświadczenia lustracyjne po nowym roku.

Nie można jednak jeszcze mówić o ostatecznym uruchomieniu lustracji. W przyszłym tygodniu TK ma bowiem rozpatrzyć inny wniosek o zbadanie konstytucyjności ustawy lustracyjnej, który złożyła grupa posłów SLD. Werdykt TK w tej sprawie będzie jeszcze rozpatrywany przez Sejm.

Według posłów Sojuszu, ustawa wprowadza m.in. „przymus zeznawania przeciw sobie" oraz „łamie zakaz ponownej karalności". Podczas prac sejmowych posłowie SLD krytykowali zapisy ustawy, bezskutecznie sprzeciwiali się m.in. objęciu lustracją wywiadu i kontrwywiadu oraz niezdefiniowaniu pojęcia współpracy z SB. (PAP)

Krótko

Instytut sprawdzi pokrzywdzonych

Każdy Polak będzie mógł dowiedzieć się w Instytucie Pamięci Narodowej, czy jest pokrzywdzonym w rozumieniu ustawy o Instytucie. Sejmowa komisja nadzwyczajna zdecydowała, że tę poprawkę Senatu zarekomenduje Sejmowi. Pokrzywdzonymi w sensie ustawy są wszyscy, których inwigilowała Służba Bezpieczeństwa. Poprawka jest adresowana głównie do osób, które obawiają się, że SB mogło założyć im fałszywą teczkę współpracownika i chciałyby upewnić się, czy są pokrzywdzonymi.

Własność zamiast wieczystego

Sejm przyjął nowelizację ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego, przysługującego osobom fizycznym, w prawo własności. Poselski projekt nowelizacji ustawy, która weszła w życie 1 stycznia 1998 r., łączy się z koniecznością eliminacji wątpliwości pojawiających się w związku z niektórymi jej przepisami, np. przy zamianie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności przez osoby zamieszkałe na tzw. ziemiach odzyskanych.

AWS stracił poparcie

Były prezydent Lech Wałęsa zapowiedział w czwartek, że nie będzie już popierał Akcji Wyborczej, Solidarność i skupi się wyłącznie na pracy dla swojej partii – Chrześcijańskiej Demokracji III RP.

Uczelnia do likwidacji

Minister Edukacji Narodowej Mirosław Handke nakazał założycielowi Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Nisku, Januszowi Merskiemu, likwidację uczelni. W WSE od 12 bm. 70 studentów dziennych studiów okupuje budynek uczelni. Domagali się od MEN m.in. odwołania Merskiego z funkcji założyciela uczelni.

Podstawówka ma podstawę

Kierownictwo MEN zatwierdziło w podstawę programową dla nowej 6-letniej szkoły podstawowej. Upadła propozycja połączenia w jeden blok przedmiotowy kultury z językiem polskim. Polski pozostanie odrębnym przedmiotem. Oprócz decyzji co do nauczania języka polskiego, zdecydowano, że „sztuka" (zajęcia plastyczne i muzyczne) zostanie włączona w blok humanistyczny, a „technika" będzie osobnym przedmiotem.

Zażądają odszkodowania

Prawdopodobnie 30 października zapadnie wyrok w procesie czterech oskarżonych o zabójstwo Piotra i Alicji Jaroszewiczów. „Po środowym wniosku prokuratora o uniewinnienie oskarżonych, nietaktem z mojej strony byłoby przekonywać sąd, że są oni niewinni" – powiedział mecenas Jan Woźniak, obrońca głównego oskarżonego Krzysztofa R., pseud. „Faszysta". Oskarżeni zapowiedzieli, że wystąpią o odszkodowanie za bezzasadne aresztowanie. (PAP)

Viagra będzie dostępna w polskich aptekach

Potencja na receptę

Komisja Rejestracyjna Leków dopuściła w czwartek na polski rynek Viagrę – nowy środek na impotencję. Będzie dostępny w aptekach za około dwa tygodnie.

Tymczasem jeszcze przed oficjalnym orzeczeniem, na ulicach stolicy pojawiły się reklamy apteki, która – jak podawano – prowadzi legalną sprzedaż tego specyfiku.

„Decyzja komisji jest pozytywna. Viagra może wejść na rynek polski, ale tylko w sprzedaży aptecznej. Teraz mamy 2 tygodnie na uprawomocnienie się decyzji" – powiedział kierownik Biura Rejestracji Środków Farmaceutycznych i Materiałów Medycznych, Tomasz Krasucki. Dodał, że sprawy dystrybucji i marketingu zależą od producenta.

Według Krasuckiego, podejmując decyzję komisja kierowała się przede wszystkim bezpieczeństwem pacjentów. „Lek jest niebezpieczny w stosowaniu codziennym, dla zabawy oraz przy chorobach kardiologicznych. Na ujemne skutki takiego przyjmowania Viagry zwracał komisji uwagę ekspert – profesor Zbigniew Lew-Starowicz" – powiedział Krasucki.

„Tego leku nie można brać bez konsultacji lekarskiej. Na świecie mogą wypisywać go jedynie seksuolodzy i urolodzy, ale dopiero po konsultacji kardiologicznej. U nas wszyscy lekarze mają takie kompetencje" – wyjaśnił Krasucki.

Viagrę będzie można nabyć jedynie na receptę w opakowaniach po 1, 4, 8 i 12 tabletek. Nie jest jeszcze znana jej cena – będzie zależeć od producenta i dystrybutora, który jeszcze jej nie ustalił.

Viagra, pigułka produkowana przez firmę farmaceutyczną Pfizer, jest pierwszym środkiem do leczenia impotencji o charakterze niechirurgicznym. W odróżnieniu od innych metod terapeutycznych, wywołuje erekcję jedynie podczas podniecenia seksualnego.

Jako pierwsi Viagrę mogli legalnie kupować Amerykanie. Rząd USA oficjalnie dopuścił ją do stosowania w lecznictwie już w marcu tego roku. Viagra w USA jest dostępna tylko na receptę. (PAP)

PISZĄ W KRAJU

Rząd Jerzego Buzka istnieje już rok. W polskich warunkach jest to rezultat przyzwoity. Dwanaście miesięcy gabinetu współtworzonego przez AWS i UW podsumowuje **„Gazeta Polska"** (nr 42).
Rząd Buzka wprowadza największą ilość reform w porównaniu z ekipami, które sprawowały w Polsce władzę po 1989 r. Po roku udało się wymienić znaczną część postkomunistycznej kadry obsadzającej urzędy centralne i spółki Skarbu Państwa. Jego sukcesem jest utrzymanie w warunkach światowego kryzysu stabilnego wzrostu gospodarczego. Jednak brak doświadczenia politycznego ministrów (AWS) powoduje, że zawierają oni niepotrzebne kompromisy, osłabiające skuteczność wprowadzanych reform, a przede wszystkim pozwalają zdobywać punkty opozycji – pisze **Tomasz Sakiewicz.**

Inaczej ten rok, co zrozumiałe, ocenia **„Trybuna"** (nr 248). Postkomunistyczny dziennik zauważa przede wszystkim, że *Buzek i Płażyński zarabiają po 9,4 tys. zł, Walendziak – 7,2 tys. zł.* A w rubryce **„Twoja Trybuna"** jeden z czytelników narzeka: *Obejrzałem w telewizji płatną reklamę, w której premier Buzek chwali się osiągnięciami „mojego" rządu. „Mój rząd to, mój rząd tamto..." Mam pytanie. Kto upoważnił premiera, by za moje i innych podatników pieniądze finansował takie reklamówki? Jeśli już tak bardzo chce, niech robi to z własnej kieszeni.*

A swoją drogą dla koalicji i rządu telewizja stanowi wyjątkowo twardy orzech do zgryzienia. Pojawił się więc pomysł, żeby ją zlikwidować. *AWS planuje* – twierdzi **„Życie"** (nr 248) – *że minister skarbu Emil Wąsacz zgłosi wniosek o rozwiązanie TVP. Powołany przez niego likwidator uzdrowi finanse telewizji i uwolni ją od dominacji SLD i PSL (...) Rzecznik Unii Wolności Andrzej Potocki ocenił, że pomysł AWS to tylko sposób na przejęcie władzy w TVP, a nie na uzdrowienie spółki. – Może się okazać, że AWS opanuje trupa (...) W telewizji nic nie słyszeli o wniosku AWS. – Traktujemy ten wniosek, którego jeszcze nie widzieliśmy, jako przedwczesny żart primaaprilisowy.*

Nieco inaczej spór o telewizję publiczną przedstawia **„Życie Warszawy"** (nr 247), które informuje, że *AWS chce postawić część Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu (...) Prezydium Klubu AWS podjęło decyzję, że zostanie sporządzony taki wniosek wraz z odpowiednim uzasadnieniem prawnym. Potem zostaną pod nim zebrane podpisy przynajmniej 115 posłów. – Wtedy nasze Prezydium zdecyduje, czy skierować wniosek do Marszałka Sejmu i Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Główną przesłanką tej decyzji są wyroki NSA uchylające decyzje koncesyjne KRRiTV dla TVN i Naszej TV, świadczące o tym, że Rada dopuściła się rażącego naruszenia prawa – powiedział ZW Tomasz Wełnicki (AWS), wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu (...) – Jest to działanie skierowane przeciw niezależności telewizji publicznej* – stwierdził Andrzej Urbańczyk (SLD).

„Przegląd Tygodniowy" (nr 42) ubolewa nad losem TVN, która *najwyraźniej nie ma szczęścia. Działa zaledwie od roku, a nad jej przyszłością od dawna wiszą czarne chmury. Już w maju na wniosek Anteny 1 Braci Mniejszych Konwentualnych, związanych z Telewizją Niepokalanów, Naczelny Sąd Administracyjny wydał niekorzystny dla TVN werdykt – uchylił koncesję, czyli prawo do nadawania w Warszawie i w Łodzi. Teraz sąd uchylił koncesję ponadregionalną.*

W telewizyjnych wojnach gra toczy się o dużą stawkę. Chodzi bowiem nie tylko o pieniądze, ale i o polityczne wpływy. Dlatego ciąg dalszy przepychanek nastąpi już wkrótce.

Ireneusz Sewastianowicz

TYTULATURA REGIONALNA

Ekscesy w Łomży

Żubry wyjadą z Białegostoku

Lekarz rodzinny idzie na front

Lepszy komisarz niż postkomunista u władzy

Workami na zimę

Wrażliwe skrzyżowanie

Torba która przyszła sama

Rośnie korek

Demokratyczna choroba

Oślizgła kiełbasa

Wykaszanie za pomocą krów



PAP/CAF

Na planie filmowym „Pana Tadeusza". Andrzej Wajda zakończył zdjęcia do "Pana Tadeusza", największego obok „Ogniem i mieczem" rodzimego filmowego przedsięwzięcia lat 90. Ekipa pracowała m.in. w Sierpcu, Suwałkach, pod Warszawą i w wytwórni na Chełmskiej. Zdjęcia trwały 62 dni. Reżyser zgromadził na planie mistrzowską ekipę. Twórcą muzyki do filmu jest Wojciech Kilar, nad scenografią pracował zdobywca Oscara Alan Starski, a autorem zdjęć jest Paweł Edelman. Główne role w „Panu Tadeuszu" zagrali: Bogusław Linda (Jacek Soplica), Alicja Bachleda-Curuś (Zosia), Grażyna Szapołowska (Telimena), Michał Żebrowski (Pan Tadeusz), Daniel Olbrychski (Gerwazy), Marek Kondrat (Hrabia), Andrzej Seweryn (Sędzia), Jerzy Trela (Podkomorzy), Marek Perepeczko (Bartek), Władysław Kowalski (Jankiel). "Pana Tadeusza" na ekranach kin być może zobaczymy już w marcu przyszłego roku. Premiera filmu planowana jest równocześnie w Warszawie i Wilnie. N/z: odpoczynek między zdjęciami.

PRZEGLĄD KRAJOWY

W kraju odbyły się uroczystości związane z 20-leciem pontyfikatu Jana Pawła II. Przy tej okazji została zaprezentowana nowa encyklika papieska „Fides et ratio" („O relacjach między rozumem a wiarą"). Papież zachęca w niej, aby szukając prawdy zaufać swojemu myśleniu.

Minęła 14. rocznica śmierci ks. Jerzego Popiełuszki zamordowanego przez oficerów Służby Bezpieczeństwa. Mniej więcej w tym samym czasie Sąd Apelacyjny w Łodzi nie zgodził się na przedterminowe zwolnienie Grzegorza Piotrowskiego – zabójcy ks. Jerzego. Piotrowski pozostanie zatem w więzieniu do końca kary, czyli 2001 r.

Najwyższy zwierzchnik Kościoła prawosławnego Bartolomeusz I zakończył swoją wizytę w Polsce. W czasie swojej pielgrzymki odwiedził m.in. Białostocczyznę. Patriarcha Konstantynopola jest zwolennikiem dialogu ekumenicznego między katolikami a prawosławnymi. O papieżu Janie Pawle II wyraża się jako o wielkim człowieku, z którego Polska powinna być dumna.

Rzecznikiem interesu publicznego został sędzia Bogusław Nizieński. Mianował go, w ostatnim dniu swojego urzędowania, I prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz. Wcześniej prezydent zaskarżył trzy zapisy nowelizacji ustawy lustracyjnej, w tym prawo powoływania rzecznika przez I prezesa SN. TK orzekł, że prawo nie zostało naruszone.

Unia Wolności na posiedzeniu Rady Krajowej m.in. analizowała przyczyny porażki w wyborach samorządowych. Głowy nie poleciały, chociaż uczestnicy wskazywali na ewidentne błędy – np. zapowiedź likwidacji ulgi budowlanej oraz propozycję zmian w podatkach – jako przyczyny małego poparcia społecznego dla unitów.

Rozpoczęła się największa prywatyzacja w historii kraju. Sprzedawane są akcje Telekomunikacji Polskiej SA. Szacuje się, że na giełdzie cena jednej akcji wahać się będzie między 14 a 18,5 zł.

Długo zapowiadana pożyczka dla studentów nabiera realnych kształtów. W części banków, które mają udzielać kredytów, są już wnioski, niezbędne przy ubieganiu się o pomoc. Niestety, nie ma jasności co do liczby poręczycieli, wymaganych przy załatwieniu tych formalności. Nieoficjalnie mówi się, że studenci otrzymają pierwsze pieniądze dopiero w grudniu, choć z wyrównaniem od października.

W Łuszczowie pod Lublinem policja odkryła nielegalne składowisko toksycznych odpadów, które przyjechały do nas z Niemiec. Ponad 100 czterdziestolitrowych butli z zanieczyszczonymi kwasami, 10 skorodowanych beczek z substancjami oleistymi i 100-litrowa beczka z cyjankiem miedzi, złożone bez zabezpieczenia na jednej posesji, skaziły teren. Niepokoi fakt, że nie jest to pierwszy tego typu przypadek.

Policjant ze Słupska oskarżony o śmiertelne pobicie 13-letniego kibica Przemka Czai opuścił areszt, po wpłaceniu kaucji w wys. 5 tys. zł. Przeciwko tej decyzji zaprotestowała prokuratura oraz rodzice chłopca. Tymczasem sędzia, który podjął decyzję o zwolnieniu, odbiera telefony z pogróżkami.

W Szczecinie policja złapała dwóch mężczyzn, którzy za pomocą tzw. skanera podsłuchiwali rozmowy funkcjonariuszy patrolujących miejscowe targowisko. Dzięki podsłuchowi sprawcy informowali swoich kolegów handlujących m.in. pirackimi kasetami o ruchach funkcjonariuszy.

Według danych firmy Samar – monitorującej polski rynek samochodowy – do końca września sprzedano 406,2 tys. nowych aut. Jeśli ta tendencja utrzyma się, to do końca roku Polacy kupią 520 tys. nowych samochodów. Oznacza to, że zdecydowanie rezygnujemy z aut używanych. Przy okazji nowych zakupów preferujemy samochody klasy niższej średniej. (GP)

Święto Niepodległości w Wilnie

W rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w Wilnie odbędą się uroczyste obchody tego święta z udziałem kombatantów – dawnych obrońców Wilna i Ziemi Wileńskiej. Obchody zostały zorganizowane przez Agencję Gospodarczą „AS" z Białegostoku i zaplanowane jako pielgrzymka w intencji niepodległości i pamięci poległych bohaterów. Nie są manifestacją polityczną, ale mają na celu wydobycie wspólnoty duchowej wszystkich miłujących Ojczyznę, niezależnie od tego, po której stronie granicy się znajdują.

Zgłoszenia kombatantów i osób zainteresowanych wyjazdem przyjmowane są do 30 października pod numerem telefonu 0 85 74-36-304.
(b)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Dwóch zawodowych rybaków utopiło się w Siemianówce. Nie wiadomo jeszcze jak do tego doszło, chociaż ciało jednego z nich zaplątane było w rybackie sieci, co może wskazywać, że rybak wypadł z łodzi w czasie pracy. Drugi prawdopodobnie chciał ratować kolegę i też zginął. W dniu, w którym doszło do tragedii, na zalewie była wysoka fala i wiał porywisty wiatr.

Być może już od przyszłego semestru na uniwersytecie powstaną dwie nowe katedry: teologii katolickiej i prawosławnej. Z kolei wiosną 1999 r. ruszy budowa uniwersyteckiej biblioteki głównej.

V Liceum Ogólnokształcące obchodziło 50-lecie istnienia. W zorganizowanych z tej okazji uroczystościach uczestniczyli absolwenci jednej ze starszych szkół średnich miasta. Obecnie w V LO uczy się 870 uczniów, a 75 proc. absolwentów dostaje się na studia.

Przewodniczący Stowarzyszenia Przeciwko Zbrodni im. Jolanty Brzozowskiej skierował do Prokuratury Rejonowej w Bielsku Podlaskim i do miejscowego Sądu Rejonowego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez członków sekty „Niebo", którzy mieszkają we wsi Jakubowskie. Chodzi o dzieci żyjące w sekcie, którym dorośli odmawiają praw do opieki medycznej i nauki.

W Łapach PCK ustawiło pierwszy w województwie pojemnik na używaną odzież i obuwie. W ten sposób nieprzydatne niektórym ubrania, jeśli trafią do ustawionego przy ul. Matejki pojemnika, przeznaczone zostaną na pomoc ubogim rodzinom.

ŁOMŻA

W piątek w siedzibie województwa rozpoczyna się II Edycja Łomżyńskich Targów Konsumpcyjnych MOTO-EKO `98. Swoje oferty zaprezentuje 25 wystawców, wezmą w nich też udział dealerzy najbardziej renomowanych producentów samochodów osobowych i ciężarowych.

Po raz dziewiąty rozstrzygnięto konkurs o nagrodę i medal Zygmunta Glogera, organizowany przez Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka" w Łomży. Do konkursu zgłoszonych zostało ponad 40 osób i instytucji. Główną nagrodę otrzymał prof. Aleksander Jackowski – znawca antropologii kultury i krytyk sztuki.

Dyżurnego ruchu oraz nastawniczego uznano winnymi spowodowania katastrofy kolejowej w Grajewie, do której doszło 16 lipca. Wówczas pociąg pospieszny relacji Gdynia – Kuźnica Białostocka najechał na stojący na jego torze pociąg towarowy. W katastrofie zostały ranne 3 osoby.

SUWAŁKI

Nieznani sprawcy zdewastowali w Suwałkach ponad 40 nagrobków. Policja ustala, czy był to wybryk chuligański czy planowane działania tzw. satanistów.

Rolnicy, którzy 4 sierpnia blokowali drogi w Białej Piskiej, nie będą karani – postanowiło Kolegium ds. Wykroczeń w Piszu. Wobec trzech z nich umorzono postępowanie, w przypadku trzech innych odroczono rozprawę.

Nieznany piroman podpalił dwie stodoły w okolicach Olecka. Straty szacuje się na ok. 170 tys. zł. Chociaż policja nie ustaliła sprawcy, mieszkańcy wsi, gdzie wybuchły pożary, twierdzą, że ich sprawcą jest znany miejscowy recydywista.

(GP)

SPIĘCIE TYGODNIA

Widać, że apetyty Unii, żądania nowych stanowisk, okazały się zabawne. Ewentualna rekonstrukcja rządu powinna uwzględnić wynik, który wykazał (chodzi o wybory samorządowe – przyp. red.), że Akcja się wzmocniła, a Unia osłabła. Decyzję podejmie premier. Te wyniki są kubłem zimnej wody na głowy działaczy Unii, którzy domagali się nowego podziału tortu, zanim został upieczony

– Ryszard Czarnecki ZChN

Niech koledzy nie mnożą problemów. Podział resortów zależy od siły głosów w parlamencie, a ta zmieniła się na naszą korzyść. AWS stracił 15 posłów, my – żadnego

– Andrzej Potocki UW

luc

Czy starosta znajdzie swoje miejsce w samorządowym szeregu?

Powiat – karta nieznana

EDMUND BUREL

Po 24 latach nieobecności na mapę Polski wracają powiaty. Tyle że z tamtymi, sprzed roku 1975, powiaty obecne nic będą miały prawie nic wspólnego. Nawet granice tych jednostek z czasów PRL zostały zmienione, wiele dawnych siedzib powiatowych straciło swój ówczesny status, pojawiło się wiele nowych. Wszystko wskazuje na to, że w powiatowej układance nadal nie wszystkie klocki są na swoich miejscach. Również wiele przemawia za tym, że obecne powiaty nie mają jeszcze stałego miejsca w samorządowym szeregu.

Przybliżmy więc nieco ten nowy stopień podziału administracyjnego kraju.

Między gminą a województwem

Ustawa o samorządzie powiatowym głosi, że „jest to jednostka zasadniczego podziału terytorialnego, obejmująca całe obszary graniczących ze sobą gmin albo cały obszar miasta na prawach powiatu. Należy dążyć do tego, aby powiat obejmował możliwie jednorodny obszar ze względu na układ osadniczy i przestrzenny oraz więzi społeczne i gospodarcze, zapewniające zdolność wykonywania zadań publicznych."

Zadania publiczne przyznano powiatom aż w 22 dziedzinach. Najważniejsze to: edukacja publiczna (szkoły ponadpodstawowe), promocja i ochrona zdrowia (szpitale), pomoc społeczna, transport i drogi publiczne, ochrona dóbr kultury, kultura fizyczna i turystyka, gospodarka nieruchomościami, ochrona porządku publicznego, aktywizacja rynku pracy, obronność...itp.

Sięgając do ustaw o samorządzie gminy i samorządzie województwa, możemy przeczytać niemal dokładnie takie same zadania, z tych samych dziedzin. Błąd? Ależ nie. Każda z tych jednostek samorządowych będzie wykonywać podobne działania, tyle że na innym poziomie.



Przykład. Gmina rządzi w szkołach podstawowych i na drogach gminnych; powiat w szkołach ponadpodstawowych i drogach powiatowych. I w obu przypadkach nazywa się to w ustawie „edukacją publiczną oraz transportem i drogami publicznymi".

Przeciwnicy powiatów szermowali zarzutami, że powiaty odbiorą wiele uprawnień gminom. I nie dam głowy, że nie mieli racji. Ale ustawodawcy pomyśleli o zabezpieczeniach. Oto przykłady:

Powiat dysponuje swoim mieniem. Jednak jego nabycie możliwe jest tylko i wyłącznie wówczas, gdy nie należy ono do gminy. Kompetencje powiatu w każdej dziedzinie, w której jego władze wykonują zadania publiczne, są bardzo ściśle określone.

O ile gmina może posiłkować się hasłem „co nie jest zabronione, jest dozwolone", to powiat musi przestrzegać innego – „co ustawowo nie jest dozwolone, jest zabronione".

Kłopoty z kasą

Głównym celem ataków obecnej opozycji były pieniądze przyszłych powiatów. Wyliczono, że tylko 4 procent podatków zostanie w kasie powiatowej. Bito na alarm, że subwencje i dotacje nie sprzyjają samorządności i mogą być instrumentami różnorakich nacisków politycznych. I zapewne jest w tym dużo racji.

Rację należy jednak przyznać także stronie rządowej, która traktuje taki, a nie inny, podział kasy po pierwsze tymczasowo, po drugie, dzieli tylko to, co ma. Czyli niewiele.

Jakie więc będą dochody obecnych powiatów? Po pierwsze, właśnie udział w podatkach. Określony odrębną ustawą procent tych podatków znajdzie się bezpośrednio w kasie powiatu. Państwo zapewnia także subwencje na zadania realizowane przez powiat. Są także dotacje celowe na zadania realizowane przez powiatowe służby, inspekcje i straże. Dochody można czerpać również z mienia powiatu. W ustawie przewidziano subwencje wyrównawcze, dla najbiedniejszych powiatów oraz dotacje celowe na zadania zlecane przez administrację rządową. Dość kuriozalny jest zapis ustawowy o dochodach pochodzących z odsetek za nieterminowe przekazywanie państwowych dotacji czy subwencji. Chociaż w konkretnej polskiej sytuacji, kiedy do władzy znowu może dojść opcja, która „jak mówi że zabierze – to zabiera, jak mówi, że da – to mówi", taki zapis może się przydać.

Kto rządzi powiatem

Najwyższą władzą są radni wybrani niedawno do sejmików powiatowych. Ten sejmik wybiera zarząd powiatu ze starostą na czele. Podobnie, jak w przypadku samorządów wojewódzkich, starostą ani członkiem zarządu nie może zostać poseł czy senator ani zatrudniony w administracji rządowej. Zarząd sprawuje władzę wykonawczą w imieniu rady powiatu, kieruje bieżącą działalnością.

Powiat Sejny i powiat grodzki Białystok

Ustawa o samorządzie powiatowym identycznie traktuje powiaty ziemskie i grodzkie. Te ostatnie to miasta na prawach powiatu. Takim miastem może, zgodnie z ustawą, być każde miasto powyżej 100 tysięcy mieszkańców, a także miasta, które przestaną być siedzibami województw po 31 grudnia 1998 roku. Z tym, że te ostatnie może z tego statusu zrezygnować.

W województwie podlaskim statusy powiatów grodzkich posiadają Białystok, Łomża i Suwałki.

Z wyjątkiem tego, że szefem zarządu miasta na prawach powiatu jest prezydent, a powiatu ziemskiego starosta, pozostałe funkcje są identyczne.

Takie same zadania wykonują władze powiatu sejneńskiego na przykład i powiatu grodzkiego Białystok.

Na zakończenie jeszcze raz wypada podkreślić, że ustawodawca dopuszcza nadal do „łączenia, dzielenia i znoszenia powiatów po zasięgnięciu opinii zainteresowanych rad gmin, rad powiatów i sejmików województw".

Może więc dojść do tego, że mieszkańcy dyskryminowanej, ich zdaniem, gminy zażądają za rok przejścia do innego powiatu lub z jeszcze kilkoma niezadowolonymi gminami postarają się utworzyć całkiem nowy powiat. Sądzę zresztą, że już w następnym roku o takich działaniach usłyszymy. Mogą się one zdarzyć nawet w naszym województwie. Wprawdzie mieszkańcy Łap czy Dąbrowy Białostockiej nie protestowali tak głośno jak obywatele Mrągowa czy Brzezin ale swoje argumenty posiadają.

bm

REKLAMA

Jak można kupić

100 zł

za 93,80 zł?

Ministerstwo Finansów zawiadamia, że subskrypcja obligacji indeksowanej piątej rocznej pożyczki państwowej serii o terminie wykupu 1 grudnia 1999 r. trwa od 22 października do 4 listopada 1998 roku. Cena subskrypcyjna wynosi 93,80 zł

Subskrypcja przeznaczona jest wyłącznie dla posiadaczy obligacji indeksowanej czwartej rocznej pożyczki państwowej serii o terminie wykupu 3 grudnia 1998 roku.

MINISTERSTWO FINANSÓW OBLIGACJE SKARBOWE

zysk bez ryzyka

Zapraszamy do Punktów Obsługi Klientów biur maklerskich na terenie całego kraju. Szczegółowych informacji udzielają biura maklerskie Konsorcjum: tel. 0-800 630 67, 0-800 660 27, 0-800 610 13.

Łączna wartość nominalna oferowanych obligacji wynosi 900.000.000 zł

Nie ma pieniędzy na ratowanie świata przed kryzysem finansowym

Recesja znaczy bieda

Załamanie się światowych finansów oraz pojawienie się recesji nie jest już tylko wspomnieniem sprzed II wojny światowej. Groźba globalnego krachu jest jak najbardziej realna już od początku lat 80. Pomóc mogą tu jedynie pieniądze, a tych w kasie Banku Światowego i MFW jak na lekarstwo. Jedyna nadzieja w radykalnej obniżce stóp procentowych przez największe potęgi gospodarcze.

MACIEJ SULIMA

Od 16 lat światowy rynek finansowy znajduje się w nieustającej hossie, przerywanej jedynie niewielkimi kryzysami (jak meksykański w 1994 roku), które błyskawicznie były opanowywane przez międzynarodowe instytucje finansowe. W tym okresie produkt krajowy brutto zdecydowanej większości krajów rozwiniętych i rozwijających się szedł w górę, a indeksy wszystkich giełd papierów wartościowych biły kolejne rekordy. Przykładem niech będzie analiza, największego na świecie, rynku amerykańskiego. W 1982 roku akcje notowane na tym rynku były warte niespełna 25 proc. PKB USA. W tym roku ich wartość stanowi już 115 proc. PKB, czyli więcej niż kiedykolwiek w historii. Do niedawna panowało przekonanie, iż coraz wyższa dynamika wzrostu PKB oraz kursów akcji będzie utrzymywać się w nieskończoność.

Zaraza z Azji

Wiara w potęgę gospodarczą azjatyckich tygrysów została zachwiana jesienią minionego roku. Najpierw dramatyczne spadki akcji dotknęły Hongkong i przeniosły się na wszystkie giełdy tamtego regionu. Szybko okazało się, iż kryzys azjatycki ma głębokie podwaliny. Stawiana od wielu lat za wzór gospodarka Japonii znajduje się w opłakanym stanie. Największe miejscowe instytucje finansowe stanęły na progu bankructwa. Banki poniosły olbrzymie straty w wyniku ekspansywnej akcji kredytowej prowadzonej w latach 80. i późniejszego załamania się procesu spłacania długów przez klientów dotkniętych największą od 50 lat recesją. Ciosem w plecy dla japońskich banków były też spadki cen akcji, które doprowadziły indeks Nikkei do poziomu najniższego od 13 lat. Odnotowały one dalsze poważne straty z tytułu posiadania tych papierów.

Według amerykańskiej agencji ratingowej Standard & Poor`s, złe długi japońskiego systemu bankowego stanowią aż 30 proc. tamtejszego produktu krajowego brutto, tj. ok. 1,12 bln dol.

Czerwona korupcja

Zupełnie niespodziewanie epicentrum światowego kryzysu finansowego przeniosło się do Rosji. W sierpniu br. kraj ten nagle okazał się bankrutem, informując, iż nie jest w stanie spłacać swojego zadłużenia. Zachodni inwestorzy mogą na razie zapomnieć o odzyskaniu zainwestowanego tam kapitału, ocenianego na ponad 200 mld dol. Indeks tamtejszej giełdy spadł w ciągu 2 miesięcy z poziomu ok. 200 pkt do zaledwie ok. 35 pkt. Była to, jak dotychczas największa, przecena akcji w historii trwającego już ponad rok kryzysu światowych finansów. Kolejnym objawem krachu była gwałtowna utrata wartości przez rubla. Obecnie eksperci mówią o możliwości powrotu na ten rynek hiperinflacji. Uważają oni, iż Rosja wpada w recesję z 6-proc. spadkiem produkcji.

Powodem tego kryzysu jest brak podstawowych reform tamtejszej gospodarki. Pieniądze z Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego były po prostu rozkradane i wywożone za granicę. Ostatnia pomoc w wysokości 22 mld dol. trafiła do Moskwy w lipcu. Dalszy dopływ gotówki został bezterminowo wstrzymany. O tym, gdzie trafiły te pieniądze, może dużo powiedzieć fakt, iż rosyjscy oficjele ulokowali na prywatnych kontach w I półroczu br. ponad 10 mld dolarów!

Czas na Brazylię

Wszystko wskazuje na to, iż trzęsienie ziemi może przenieść się do Ameryki Południowej. Cały świat z niepokojem patrzy przede wszystkim na Brazylię i Argentynę. Dla inwestorów są to bowiem znacznie większe rynki niż Rosja, w które wtłoczono w ostatnich latach olbrzymi kapitał. Ponadto niebezpieczna jest bliskość „zarazy" od granic Stanów Zjednoczonych, które, jak dotychczas, dosyć skutecznie oddalały od siebie widmo recesji. W odróżnieniu od Rosji, Brazylia szybko może więc spodziewać się pomocy z MFW i Banku Światowego. Potrzeby tego kraju ocenia się na 30 mld dol.

Atak na nowe rynki

„Choroba" szybko rozprzestrzenia się po krajach mających swój udział w światowej gospodarce. Najbardziej oczywistym kanałem jej przenoszenia jest wymiana handlowa. Istnieje jednak drugi pas transmisyjny azjatyckiej „grypy", a mianowicie ceny surowców. Kraje wschodnioazjatyckie są dużymi importerami surowców, toteż załamanie się ich gospodarki doprowadziło do obniżenia cen ropy, metali i drewna. Jest to bolesne dla Ameryki Łacińskiej, ponieważ surowce stanowią prawie połowę jej eksportu.

Do niedawna panowało przekonanie, iż Europa Zachodnia i USA nie odczują skutków azjatyckiego krachu. Najnowsze dane są jednak alarmujące i wskazują na możliwość przeniesienia się recesji także na te rynki. Okazuje się też, że amerykańska gospodarka w 1999 roku będzie się rozwijać wolniej niż przewidywano. Pogarszający się bilans handlowy, zmniejszające się zyski korporacji i coraz gorsza sytuacja kredytowa wpłyną na zwolnienie wzrostu gospodarczego z 2 do 1,5 proc. Prawdopodobieństwo wystąpienia recesji ocenia się tam na 1 do 3.

Natomiast brytyjskie ministerstwo skarbu liczy, że przyszłoroczny wskaźnik wzrostu PKB wyniesie zaledwie 1 proc., zamiast zakładanych 1,75-2,25 proc. Bezpośrednim powodem tak znacznego obniżenia prognoz jest gwałtowny spadek brytyjskiego eksportu do krajów pogrążonych w kryzysie oraz duże straty największych banków.

A jak to u nas wygląda? Ostrożne prognozy na 1999 rok zakładają mniejszy wzrost PKB naszego kraju o ok. 1 proc. Dane te są jednak bardzo optymistyczne. Polska gospodarka już odczuwa skutki niewypłacalności Rosji i Ukrainy. Co piąta spółka publiczna (a jest to elita naszych przedsiębiorstw) poniosła w minionych miesiącach duże straty i w drastycznym stopniu zweryfikowała prognozy zysków na ten i następny rok. Biorąc pod uwagę skalę zagranicznych inwestycji na naszym rynku, twierdzenie, iż globalny kryzys nie wyrządzi nam większej krzywdy, jest mocno naciągane.



PAP/CAF

Maklerzy są zaniepokojeni dalszym rozwojem wypadków na tokijskiej giełdzie papierów wartościowych

Recesja = bieda

Recesja oznacza przede wszystkim spadek stopy życiowej oraz znaczne powiększenie obszarów biedy na świecie. To mniejsza sprzedaż firm i co za tym idzie wzrost bezrobocia. To także możliwość wybuchu niezadowolenia społecznego i zmian na arenie politycznej. Na fali protestów do władzy mogą dojść partie i ludzie reprezentujący obecnie skrajne poglądy.

Taki obrót wydarzeń w Rosji może zaowocować zaostrzeniem stosunków międzynarodowych. Nie mające środków na sprawowanie kontroli nad światem mocarstwa, mogą nie być w stanie zapobiec powstaniu nowych państw dysponujących bronią masowego rażenia. Jest to tylko jeden z możliwych scenariuszy, ale...

Brak amunicji

Już od kilku tygodni przedstawiciele MFW, Banku Światowego oraz największych państw debatują nad tym, jak ratować świat przed recesją. Jak na razie nie zanosi się, by można było temu skutecznie zaradzić. Powód jest prozaiczny – brak pieniędzy. Żadna z tych instytucji nie dysponuje odpowiednimi środkami, a USA zalega nawet z wpłatami do MFW ok. 18 mld dolarów! W pierwszym rzędzie pieniądze otrzyma Brazylia. Na pewną pomoc może liczyć także Japonia. Najgorzej przedstawia się natomiast sytuacja Rosji. Ożywienie kapitału i skierowanie go z powrotem m.in. na giełdy mogłoby wywołać obniżenie stóp procentowych przez potęgi gospodarcze świata. Część państw podchodzi jednak do tego sceptycznie. Nieznaczna obniżka dokonana przez amerykański Bank Rezerw okazała się niewystarczająca. Kolejna dała już znacznie lepsze rezultaty. Oczy inwestorów kierują się obecnie w stronę W. Brytanii i Niemiec, które dotychczas niechętnie odnosiły się do możliwości obniżenia wysokości swoich stóp procentowych.

Jak w Łomży budowano kapitalizm bez kapitału

Aferzyści z Bogmarku

MARIA KACZYŃSKA

Łomża, podobnie jak wiele innych miast, ma swoją „aferę stulecia", związaną z pierwszymi latami transformacji gospodarczych. Jej bohaterami są współwłaściciele spółki Bogmark, którzy w latach 1991-92, dysponując kapitałem założycielskim w wysokości... 1200 nowych zł, wybudowali w Łomży fabrykę strzykawek, oszacowaną dziś, według jej wartości rynkowej, na 12-14 mln zł. Jak do tego doszło i co było po drodze, ustala od kilku miesięcy Sąd Wojewódzki w Łomży. Akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Wojewódzką w Białymstoku przeciwko trzem współwłaścicielom firmy oraz ich doradcy finansowemu, zarzuca im ponad 20 czynów karalnych, z których najpoważniejszym jest wyłudzenie z łomżyńskiego Oddziału BGŻ kredytu w wysokości 2,6 mln zł.

Z warsztatu do biznesu

Podejrzani o afery mają życiorysy typowe dla okresu, w którym działali. 43-letni dziś Marek Ch. (średnie wykształcenie), który później odgrywał pierwsze skrzypce w rozszerzonej spółce Bogmark, wcześniej z bratem Bogusławem (lat 47, wykształcenie podstawowe), prowadził w Łomży niewielką wytwórnię płyt sklejkowych. W 1991 r. dołączył do nich Marek M., obecnie 48-letni chirurg ortopeda, wówczas świeżo pozbawiony stanowiska dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Łomży, a w latach 1993-97 senator Ziemi Łomżyńskiej. Trójka owa, jako zarząd spółki Bogmark, w krótkim czasie uzyskała w BGŻ gwarancje na zawartą z zagranicznym kontrahentem umowę na leasing nowoczesnych linii technologicznych wytwarzających strzykawki i igły jednorazowego użytku. Gwarancja bankowa dotyczyła niebotycznej, w porównaniu z wcześniejszą skalą działania spółki, kwoty ok. 30 mln nowych zł. Sprowadzone maszyny zainstalowano w zaadaptowanej naprędce hali wytwórni sklejek i rozpoczęto produkcję strzykawek. W ciągu dwóch następnych lat zawalił się biznesplan, na podstawie którego BGŻ zagwarantował umowę leasingową. Spółka splajtowała, a ciężar spłaty fabryki spadł na gwaranta umowy leasingowej, czyli BGŻ.

Ofiary czy oszuści?

Krążą różne opinie na temat przyczyn fiaska tego przedsięwzięcia. Sami zainteresowani twierdzą, iż padli ofiarą nieobliczalnej w owych czasach polityki podatkowej oraz skorumpowanych urzędników w instytucjach, decydujących o wydawaniu atestów na sprzęt medyczny. Diametralnie inny aspekt owych przyczyn odsłania natomiast prokuratorskie śledztwo, prowadzone w latach 1995-97 przeciwko właścicielom Bogmarku i ich doradcy finansowemu, Marianowi Z. z Warszawy (lat 44, wyższe wykształcenie matematyczne).

We wniesionym do Sądu Wojewódzkiego w Łomży w grudniu ub. roku akcie oskarżenia prokuratura zarzuca im przestępstwa z art. 201 kk (zagarnięcie mienia znacznej wartości), art. 265 i 266 kk (fałszerstwo dokumentów oraz fałszerstwo dokumentów w celu osiągnięcia korzyści materialnych), łamanie ustawy karno-skarbowej i kodeksu handlowego. W sumie przedstawiono 5 osobom (obok czterech wymienionych, współoskarżonym jest dyrektor handlowy spółki) ponad 20 zarzutów.

Najcięższy, postawiony członkom zarządu i doradcy, dotyczy wyłudzenia z BGŻ, oddziału w Łomży, 2,6 mln zł kredytu. Według prokuratora, oszustwo to miało miejsce w dwóch fazach w sierpniu i wrześniu 1994 r., a więc na kilka tygodni przed plajtą spółki. W sierpniu uzyskali kredyt krótkoterminowy w wysokości 2,5 mln zł, przedkładając jako jego zabezpieczenie podrobiony czek in blanco z awalem Kredyt Banku, deklarację wekslową z podrobionym podpisem poręczyciela oraz fikcyjną umowę z firmą szwajcarską Finagrain w sprawie otwarcia listu kredytowego na 1,5 mln dolarów, rzekomo na poczet dostaw strzykawek dla tej firmy. Dokumenty te, sfabrykowane według prokuratury w większości przez doradcę prezesów, Mariana Z., zostały „kupione" przez bank jako wiarygodne i kredyt uruchomiono.

W miesiąc później sytuacja powtórzyła się. Na podstawie kolejnej porcji sfabrykowanych papierowych zabezpieczeń, łomżyński bank przyznał spółce 2,6 mln zł kredytu na odnowienie poprzedniego. Tym razem źródłem spłaty miały być m.in.

Młodzi, zdolni... bezrobotni

Niektórzy absolwenci wyższych uczelni poszukujący pracy nie chcą rejestrować się w urzędzie, gdyż – jak twierdzą – incydent ten kładłby się cieniem na ich zawodowym życiorysie. Szukają swojej szansy śledząc ogłoszenia prasowe, zostawiając swoje aplikacje w różnych zakładach pracy, odwiedzając biura doradztwa personalnego. Największe problemy ze znalezieniem pracy w swoim zawodzie mają ekonomiści i prawnicy. Oni najczęściej muszą więc korzystać z innych propozycji zatrudnienia – np. w charakterze przedstawiciela handlowego.

BARBARA KOCIAKOWSKA

Przez lata urzędy pracy kojarzone były z instytucją zajmującą się wypłacaniem zasiłku, dlatego zapewne właśnie stąd bierze się niechęć osób młodych, zdolnych i operatywnych, do „pośredniaków". Chociaż – w opinii niektórych – w ostatnim czasie i tu wiele się zmieniło. Promowane jest w nich aktywne poszukiwanie pracy. Jako przykład podaje się realizowany w całym kraju program „Absolwent". Ma on wesprzeć, a czasami nauczyć, młodych ludzi skutecznego poruszania się po rynku pracy.

Wykształceni bardziej operatywni

Spośród ponad 12 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych w Rejonowym Urzędzie Pracy w Białymstoku, tylko 739 – czyli niecałe 7 proc. – stanowią osoby z wykształceniem wyższym. W porównaniu do innych bezrobotnych, one najszybciej znajdują pracę. Ze statystyk RUP w Białymstoku wynika, że najliczniejszą grupę bezrobotnych – oczywiście spośród osób z wykształceniem wyższym – stanowią nauczyciele nauczania początkowego, prawnicy i ekonomiści. Bezrobocie wśród nauczycieli nauczania początkowego czy wychowania przedszkolnego występuje od dawna i powoli przyzwyczailiśmy się do tej sytuacji. Dziwi jednak, że w rejestrach RUP figuruje tak duża grupa bezrobotnych prawników i ekonomistów – przedstawicieli zawodów, które w powszechnym przekonaniu są na topie. Zdaniem Doroty Kolenda, zastępcy kierownika RUP w Białymstoku, nie ma właściwych relacji między rynkiem pracy a uczelniami kształcącymi młodych ludzi. W ostatnich latach na białostockim Uniwersytecie kształci się bardzo dużo ekonomistów i prawników, zwłaszcza na kierunkach zaocznych.

Nie nadąża za tym rynek pracy. W okresie od stycznia do sierpnia tego roku do RUP wpłynęły zaledwie 4 oferty dla prawników związane ściśle z wyuczonym zawodem. Natomiast w rejestrach pozostawało 60 osób, legitymujących się dyplomami wydziału prawa.

Ekonomista – przedstawiciel

Sytuacja zmusza więc młodych absolwentów do szukania pracy w innych zawodach. Obecnie do najpopularniejszych – najczęściej powtarzających się – ofert należą: przedstawiciel handlowy i agent ubezpieczeniowy. Ten drugi wiąże się z koniecznością rejestrowania własnej działalności gospodarczej – oferty tego typu nie wpływają więc do urzędów pracy. Natomiast propozycje pracy w zawodzie przedstawiciela handlowego należą do stałych propozycji RUP w Białymstoku. W tym roku wpłynęło już 190 takich zapotrzebowań.

– Z reguły kierowane są one do osób młodych – mówi Dorota Kolenda. – Wymagana jest dyspozycyjność i komunikatywność oraz prawo jazdy.

Kandydaci na stanowiska przedstawiciela handlowego, agenta ubezpieczeniowego, ewentualnie przedstawiciela medycznego, są również wyłaniani przez biura doradztwa personalnego.

– Pracodawcy zazwyczaj nie wymagają wykształcenia kierunkowego. W tym zawodzie liczą się głównie predyspozycje osobowościowe: otwartość, umiejętność łatwego nawiązywania kontaktów, dynamiczność, bardzo dobra komunikacja słowna, konsekwencja w działaniu – zapewnia Anna Malewicz, właścicielka jednej z firm, zajmującej się doradztwem personalnym. – Najczęściej wystarczy wykształcenie średnie – wyższe jest mile widziane i stanowi dodatkowy atut w przypadkach, gdy firma zapewnia możliwość rozwoju zawodowego i awansu. Natomiast wykształcenie kierunkowe niezbędne jest wówczas, gdy firma jest producentem towaru, którym handluje i w zakres obowiązków przedstawiciela handlowego wchodzi również doradztwo użytkownikom. Dotyczy to głównie przedstawicieli firm budowlanych, informatycznych, farmaceutycznych.

Pracodawcy patrzą realnie

W powszechnej opinii panuje przekonanie, że pracodawcy stawiają bardzo wysokie wymagania – poszukują osób posiadających odpowiednie kwalifikacje, do tego młodych i ze stażem pracy, co – twierdzi każdy rozsądnie myślący – wyklucza się. Jednak praktyka okazuje się być różna. Białostoccy pracodawcy są realistami i nie stawiają przesadnie wygórowanych wymagań.

– Nigdy nie spotkałam się z wygórowanymi wymaganiami, dotyczącymi np. bardzo dobrej znajomości dwóch zachodnich języków, gdy stanowisko tego nie wymagało – mówi Anna Malewicz. – Jeżeli od kandydata wymaga się dobrej znajomości języka obcego, to podyktowane jest to specyfiką stanowiska, o które się ubiega.

Kiedy jednak z usług doradców personalnych korzystają duże firmy, poszukujące kandydatów do pracy na odpowiedzialnych stanowiskach, np. dyrektora ds. marketingu, wówczas wymagają doświadczenia zawodowego – najmniej 2 lat pracy na stanowisku kierowniczym i odpowiednich osiągnięć. Tak więc absolwent – osoba młoda i zdolna, ale bez doświadczenia – nie ma szans na otrzymanie „stanowiska z wyższej półki".

W biurach doradztwa personalnego najczęściej składają aplikacje absolwenci ekonomii, marketingu i zarządzania, prawa oraz kierunków pedagogicznych: filologii (polskiej i rosyjskiej), biologii, chemii. – Z reguły są to osoby z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, które potrafią doskonale „sprzedać się" w czasie rozmowy kwalifikacyjnej – odpowiednio wyeksponować swoje zalety – mówi Anna Malewicz. – Widać, że mieli już kontakt z niejednym pracodawcą. Niektórzy z nich twierdzą, że nie rejestrują się w urzędach pracy, gdyż to stanowiłoby plamę na ich „życiorysie zawodowym".



A. Kardasz

Wolne chwil, których nie brakuje, spędzają między innymi tak

Jaka praca się opłaca

Odpowiedź na pytanie: ile można zarobić podejmując pracę w Białymstoku, nie jest łatwa. Informacji tego typu nie można uzyskać w biurach doradztwa personalnego, w ogłoszeniach prasowych z reguły również nie podaje się konkretnych kwot (jedynie wspomina się coś o dobrych lub wysokich zarobkach), a w przypadku ofert zgłaszanych w urzędzie pracy, w rubryce wynagrodzenie najczęściej wpisane jest – do uzgodnienia.

Powszechnie jednak wiadomo, że dobrze opłacani są przedstawiciele handlowi, ich zarobki są wyższe od średniej krajowej. Z naszych ustaleń wynika, że dolną granicę stanowi najczęściej kwota 1,5 tys. zł, górna sięga nawet 3 tys. zł. Osoby zatrudnione w charakterze przedstawicieli handlowych często w ramach etatu otrzymują niewielką kwotę, reszta zależy od operatywności – liczby podpisanych kontraktów.

REKLAMA

Maluchowe raty już za 162 zł



Maluch na raty!
Już za 162 złote miesięcznie
masz samochód, masz Malucha!
Tak maluchowe raty masz
dzięki Fiat Bank Polska S.A.
Odwiedź dealera, przekonaj się sam.

• stopa procentowa 21% •
• czas kredytowania 60 miesięcy •
• raty stałe •
• wpłata własna klienta 50% •

Fiat Bank Polska S.A. INICJATYWA DEALERÓW FIATA. FIAT

Podrobiony kontrakt

Zastanawia niezwykła ufność szefostwa łomżyńskiego BGŻ wobec dostarczanych przez spółkę rzekomych zabezpieczeń kredytów. Snop światła na kulisy owego zaufania rzuca jeden z kolejnych punktów aktu oskarżenia. Prokurator ustalił, że Marek Ch., działając jako osoba fizyczna, doprowadził w 1991 r. do przejęcia przez Bogmark kredytu w wysokości 735 tys. zł, udzielonego przez łomżyński oddział BGŻ niejakiemu Zdzisławowi W. z Wizny. Było to klasyczne wyłudzenie – pożyczkobiorca z całą kwotą uciekł za granicę. Jego poręczycielem był podrobiony kontrakt, zawarty rzekomo między spółką Bogmark i firmą nigeryjską Paul Adams na dostawę do Nigerii strzykawek i igieł wartości 75 mln dolarów oraz fałszywy czek narodowego banku Nigerii na kwotę 20 mln dolarów, stanowiący jakoby przedpłatę z tytułu realizacji kontraktu. Kredyt ów w całości został spisany przez bank na straty, co powiększyło wydatnie ogólną pulę strat, wynikłą z zaangażowania się w kredytowanie spółki.

Ja tobie, ty mnie?

Zastanawia niezwykła ufność szefostwa łomżyńskiego BGŻ wobec dostarczanych przez spółkę rzekomych zabezpieczeń kredytów. Snop światła na kulisy owego zaufania rzuca jeden z kolejnych punktów aktu oskarżenia. Prokurator ustalił, że Marek Ch., działając jako osoba fizyczna, doprowadził w 1991 r. do przejęcia przez Bogmark kredytu w wysokości 735 tys. zł, udzielonego przez łomżyński oddział BGŻ niejakiemu Zdzisławowi W. z Wizny. Było to klasyczne wyłudzenie – pożyczkobiorca z całą kwotą uciekł za granicę. Jego poręczycielem był Marek Ch., który wybawił bank z kłopotu, godząc się na przejęcie przez kierowaną przez siebie spółkę zobowiązań Zdzisława Z. Konwersja tego kredytu była bezprawna – Marek Ch. nie mógł obciążać spółki Bogmark swoimi zobowiązaniami żyranta.

My niewinni

Prokurator zażądał w dobiegającym już końca procesie wysokich kar więzienia dla głównych oskarżonych (od 7 lat i siedmiu miesięcy do 6,5 lat). Obrońcy oskarżonych wnioskują o uniewinnienie swoich klientów, którzy w toku procesu konsekwentnie twierdzili, że działali w dobrej wierze i w interesie firmy. Przy czym nie wykazali się solidarnością. Szefowie Bogmarku obciążali częścią odpowiedzialności swojego „doradcę", Mariana Z. twierdząc, iż wykorzystywał on ich brak doświadczenia i trudną sytuację firmy, obiecując pomoc w zdobyciu kontraktów. W rzeczywistości kilkakrotnie przelewał na swoje konto pokaźne kwoty z uzyskiwanych przez spółkę kredytów.

mAc

Wdowa wciąż gotowa

– Trzech mężów wyprawiła na tamten świat. Teraz z czwartym wybiera się do ołtarza – z przekąsem, ale i z podziwem mówią sąsiedzi.

ANDRZEJ IRSKI

Mężczyzna, który pokazuje kryty czerwoną dachówką domek na peryferiach Giżycka, nie ukrywa rozbawienia.

– Do wesołej wdówki? Dla niej pan za stary. Ona woli takich, co ledwo wyrośli z krótkich portek.

Pierwszy: zapił się na śmierć

Marsz Mendelssohna dla Stefanii R. po raz pierwszy zabrzmiał za wczesnego Gomułki. Miała wtedy dwadzieścia parę lat, była początkującą nauczycielką w podgiżyckiej wsi. Trafił się jej wybranek o ćwierć wieku starszy, ale uchodzący za wyjątkowo dobrą partię. W epoce, gdy wszystko było własnością ludu pracującego miast i wsi, pan Stanisław prowadził własny sklepik. Nie żaden market, zaledwie skromną budę, lecz przynoszącą stały i całkiem przyzwoity dochód. Wśród znajomych uchodził wręcz za finansowego krezusa.

– Ona czerpała z tego pełnymi garściami. Szastała groszem na prawo i lewo. Chłopisko się zamartwiał i ze zgryzoty coraz częściej zaglądał do kieliszka – opowiada dawna przyjaciółka Stefanii. – W dodatku okazało się, że ona nie może mieć dzieci. Jeździła po lekarzach i po znachorach, ale nic nie pomagało.

Wkrótce po ślubie wyszły na jaw romansowe skłonności pani Stefy. Na urodzie jej nie zbywało, więc nie narzekała również na brak adoratorów. Podobno uwiodła wszystkich mężczyzn w szkole, łącznie z woźnym. Interesowała się też co starszymi uczniami.

Wieści o kolejnych podbojach ekstrawaganckiej matematyczki docierały do męża. Początkowo robił awantury, odgrażał się rywalom, jednego nawet pobił i sprawa znalazła finał w sądzie. Później zamknął się w sobie, pogodził się z rolą wiecznego rogacza.

Dziwne małżeństwo przetrwało prawie piętnaście lat. Pan Stanisław zrezygnował z prowadzenia interesu, przeszedł na rentę i coraz częściej zaglądał do kieliszka, ale trzymał się całkiem krzepko. Wszystkich więc zaskoczyła wiadomość o jego śmierci. Zawał serca – orzekł lekarz.

– Zawał zawałem, ale nic nie dzieje się bez przyczyny – dawna przyjaciółka dziś o Stefanii R. mówi jak najgorzej. – Nie wiem, jak było naprawdę. Podobno przyłapał ją w łóżku z dwoma facetami i serce nie wytrzymało.

Na pogrzebie wdowa, cała w czerni, zalewała się łzami. Ze zbolałą miną przyjmowała kondolencje. Zaledwie miesiąc później w męskim towarzystwie widziano ją na dancingu w miejscowej knajpie. Bawiła się doskonale.

Drugi: wypadł z łódki

Przez kolejne pięć lat w rubryce stan cywilny Stefania R. wpisywała: wolny. Co wcale nie oznacza, że żyła przez ten czas tylko wspomnieniami po zmarłym, któremu wystawiła okazały, granitowy pomnik.

Dobijała już czterdziestki, ale czuła się młoda. Przez jej dom, odziedziczony po mężu, regularnie przewijały się tłumy gości. Głośne zabawy, ku zgorszeniu sąsiadów, trwały do białego rana. To wtedy do pani Stefanii przylgnęło miano wesołej wdówki.

– A co, zazdrościcie? – replikowała, gdy znajomi próbowali nawracać ją na drogę cnoty.

Po raz wtóry marsz Mendelssohna zabrzmiał na początku 1982 roku. Trwał stan wojenny.

– Wódka była wtedy na kartki, a na zaświadczenie o ślubie dostawało się przydział. Chyba głównie jej o to chodziło – komentują dziś złośliwi.

Nowy wybranek zupełnie nie pasował do pełnej temperamentu niewiasty. Skromny urzędniczyna bez polotu i bez fantazji. Skrupulatnie liczył każdy grosz, nie pił, nie palił. Miał jedną pasję – łowienie ryb. Owa namiętność, zresztą, go zgubiła, ale to trochę później.

W życiu Stefanii drugie małżeństwo niewiele zmieniło. Nawet nie próbowała ukrywać swoich romansów. Doprowadziła do tego, że oficjalnie podejmowała w domu swoich nowych adoratorów, a mężowi kazała podawać do stołu i biegać do sklepu po alkohol.

Pan Czesław – tak miał na imię zatwierdzony w kościele i USC drugi z kolei wybranek Stefanii – pokornie znosił wszelkie upokorzenia.

– Przecież rozwodu nie wezmę, bo to grzech śmiertelny – odpowiadał ze stoickim spokojem, gdy rodzina przekonywała go, że powinien skończyć z nienormalną sytuacją.

Co Bóg złączył, tylko Bóg może rozłączyć. I tak się stało na początku lat dziewięćdziesiątych. Pan Czesław wypłynął na ryby. Po dwóch dniach znaleziono przewróconą do góry dnem łódkę, po tygodniu z jeziora Kisajno wyłowiono zwłoki.

Pół miasta plotkowało, że pechowemu wędkarzowi ktoś pomógł przenieść się na tamten świat. Wskazywano nawet konkretnie na jednego z adoratorów Stefanii, ale dowodów brakowało. Odbył się okazały pogrzeb, na cmentarzu stanął drugi pomnik, tym razem nie z granitu, lecz z pospolitego lastrico.

Trzeci: wpadł pod pociąg

To małżeństwo trwało niespełna cztery lata. I jak wszyscy twierdzą, wreszcie trafiła kosa na kamień. Dobijająca sześćdziesiątki Stefania wyszła za mąż za młodszego od niej o dwadzieścia lat Wojciecha.

Historia sama w sobie jest nadzwyczaj romantyczna. Pan Wojtek, człowiek bez określonego fachu, ale zwykle przy forsie, przyjechał na Mazury z dalekiego Śląska, żeby popływać żaglówką po Wielkich Jeziorach. Zbolałą, lecz wesołą wdowę spotkał w portowej tawernie i natychmiast zapałał płomiennym uczuciem. Minęło parę miesięcy i po raz trzeci zabrzmiał weselny marsz.

Miodowe były tylko pierwsze tygodnie. Niespodziewanie pani Stefania dowiedziała się, że jej wybranek zafundował sobie regularną kochankę. Zrobiła scenę zazdrości, ale została zignorowana. Próbowała odpłacić pięknym za nadobne. Zniknęła z domu na dwa dni. Po powrocie przekonała się, że pan Wojciech wcale nie jest dżentelmenem i rękę ma ciężką. Musiała interweniować policja.

Podobne incydenty zdarzały się coraz częściej. Dostarczały satysfakcji sąsiadom.

– Wreszcie ma baba za swoje – komentowali. A pan Wojciech pluł sobie w brodę. – Byłem głupi. Wezmę rozwód, bo nie jestem nekrofilem – żalił się kumplom od kieliszka.

Rozwód okazał się zbyteczny. Pan Wojciech pojechał na rodzinny Śląsk i wrócił w trumnie. Wpadł pod pociąg. Czy był to zwykły wypadek? Policja podejrzewała przestępcze porachunki, jednak śledztwo umorzono.

Trzeciemu mężowi pani Stefania nie postawiła pomnika. Uznała, że zasłużył jedynie na skromny krzyż z blaszaną tabliczką, ale od czasu do czasu kładzie na grobie kwiaty i zapala znicze.

Czwarty: na cmentarzu dość miejsca

Sześćdziesięcioparoletnia kobieta ze śladami minionej urody na twarzy. Jaskrawy makijaż, raczej kusa spódnica. Skarży się na swój los. Tyle nieszczęść spotkało ją w życiu. Narzeka na złych ludzi.

– Wiem, że wygadują o mnie straszne rzeczy. Nie mają za grosz sumienia. To wszystko bzdury – pani Stefania ociera łzy.

Sąsiedzi nie okazują nawet odrobiny współczucia. Przeciwnie. Twierdzą, że wesoła wdowa jest znów w swoim żywiole. Ponoć dała w gazecie ogłoszenie matrymonialne i kandydaci do ożenku ustawiają się w kolejce.

– Dla niektórych amantów – nie kryją oburzenia – ona mogłaby być nie tylko matką, ale nawet babką. Tylko czekać na kolejny ślub. A potem pogrzeb. Na cmentarzu nie zabraknie miejsca.

Wszystkie imiona, inicjały i niektóre realia zostały zmienione.

Nauczycielki ze szkoły w Perkach Karpiach czują się prześladowane

Andzia, co szum robi

MARIA KACZYŃSKA

Perki Karpie to niewielka wieś w gminie Sokoły. Jednym z większych osiągnięć lokalnej społeczności i jej chlubą jest miejscowa szkoła podstawowa. Gdy w latach 80. decyzją odgórnych władz szkołę zamknięto i przerobiono budynek na dom pomocy społecznej, mieszkańcy nie spoczęli, dopóki nie wywalczyli reaktywowania placówki. Własnymi rękami przywracali pierwotny wygląd klas, przerobionych na pokoje dla emerytów.

Szkoła wznowiła działalność na dwa lata przed reformą samorządową. Obecnie jest placówką 8-klasową, do której uczęszcza ok. 60 dzieci ze wsi Perki Karpie i Roszki Sączki. Pracuje w niej 8 nauczycieli, nauka odbywa się w klasach łączonych. Po roku 1990 w radzie pedagogicznej panowały przez pewien okres niesnaski, co objawiało się częstymi zmianami na stanowisku dyrektora. Po objęciu dyrekcji przez Krystynę Mojkowską, już szósty rok, w jej ocenie, „panuje spokój", co pani dyrektor poczytuje za osobisty sukces. W jej opinii szkoła wypełnia swoje obowiązki wobec dzieci i środowiska, a odzwierciedleniem tego jest dobra ocena wyników nauczania, wystawiona przez Kuratorium Oświaty w Łomży oraz bardzo dobra ocena gospodarskich poczynań pani dyrektor, wyrażona w nagrodzie pieniężnej, przyznanej jej przez Zarząd Gminy z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela.

Pozory

Te osiągnięcia podważa jedna osoba: zamieszkała w Roszkach Sączkach Anna Roszkowska. „Andzia", jak nazywają ją sąsiedzi, stała się od pewnego czasu prawdziwym utrapieniem nauczycielek, a zwłaszcza pani dyrektor Mojkowskiej. Zjawia się często w szkole, w najmniej dogodnych momentach, i „robi szum".

Pani Anna, 43-letnia matka dwójki uczniów perkowskiej szkoły przyznaje, że „nie będzie Andzią Roszkowską, jeśli nie rozwali tych pozorów". W jej ocenie to, co dzieje się w szkole, zakrawa na skandal.

– One tam w ogóle nie uczą dzieci, tylko wciąż balangują – mówi o nauczycielkach. Weźmy, daleko nie szukając, ostatnie tygodnie. Była kampania wyborcza. Gdzie kandydat na radnego wyznaczył bal? W szkole. Od godziny 11 już nie było lekcji, a nauczycielki przygotowywały przyjęcie. A ostatni tydzień to po prostu skandal. Lekcje odbyły się tylko w poniedziałek i wtorek. W środę był Dzień Nauczyciela i szkoła była zamknięta. W czwartek z kolei nauczycielki „balangowały" we własnym gronie, a lekcje – o zgrozo! – kazały prowadzić uczniom ósmej klasy! W piątek większość dzieci ze starszych klas wyjechała do Sokół, żeby wziąć udział w Biegu Niepodległości. – Nie sposób patrzeć na to obojętnie – denerwuje się pani Anna. – Mój Łukasz jest w ósmej klasie, widzę, jakie ma braki w opanowaniu programu. Jakie on będzie miał szanse w szkole średniej?

Na domiar złego ta nauka w klasach łączonych! Jej zdaniem taki system organizacji lekcji wymaga od nauczycieli szczególnych kwalifikacji. Tymczasem, w jej ocenie, „fachowość" nauczycielek ze szkoły w Perkach pozostawia wiele do życzenia. Na 8 osób aż cztery mają przygotowanie do nauczania początkowego, brakuje natomiast „specjalistów". Pani dyrektor zaś prowadzi rzekomo „politykę" zwalczania każdej „fachowej siły", jaka się pojawi w gronie pedagogicznym według zasady „im gorzej tym lepiej" i „mierny ale wierny".

– Doszło do tego, że powiedziałam do pani dyrektor: proszę w tej chwili skończyć z balangą, wziąć dzieci i zacząć je uczyć! Wtedy ona wezwała na mnie policję – skarży się pani Anna. – Czy dzieci i rodzice są dodatkiem do szkoły, czy też szkoła jest dla nas? – pyta retorycznie.

Szkoła w takim kształcie organizacyjnym i przy aktualnej obsadzie kadrowej nie ma sensu, to marnotrawienie społecznych pieniędzy – uważa buntowniczo „Andzia". Aby dać dzieciom szansę na rzetelną naukę, należałoby ją połączyć z podobną szkołą w pobliskich Dworakach. Wówczas zniknęłaby zmora klas łączonych, a i gminę byłoby stać na zatrudnienie „specjalistów" na odpowiednim poziomie.

Lubię chodzić do szkoły

Łukasz jest nieśmiałym 14-latkiem. Wybiera się do Technikum Mechanicznego w Łapach. Wbrew temu, co mówi matka, nie widzi swojej edukacji w szkole w Perkach w czarnych barwach. Jest dobry zwłaszcza z chemii.

– Lubię chodzić do szkoły – wyznaje, patrząc lękliwie na matkę. Poprzedniego dnia był właśnie ów czwartek, gdy ośmioklasiści uczyli młodszych kolegów. Taka zabawa w nauczycieli. Jemu przypadła klasa siódma. Jest przekonany, że świetnie sobie poradził. Nauczycielka tylko poinstruowała go, jaki zakres materiału ma „przerobić". Dziś koledzy pojechali na imprezę sportową do Sokół. On też bardzo chciał wziąć w niej udział. Zapisał się, ale mama nie pozwoliła mu jechać. Powiedziała, że pożyteczniej spędzi czas, jak pomoże ojcu ogławiać rzepę.

Ona nas prześladuje

Krystyna Mojkowska, dyrektorka perkowskiej szkoły, stanowi kłębek nerwów. Uważa, że jest w niedopuszczalny sposób prześladowana przez panią Annę. Opowiada, jak krewka matka Łukasza wiele razy wywoływała awantury w szkole. Czyniła jej afronty na oczach wszystkich, również dzieci. – Ta pani uważa, że ja nie nadaję się na dyrektorkę, a koleżanki na nauczycielki – mówi, gestykulując nerwowo. – Jest przekonana, że ona wie najlepiej, kto powinien uczyć w tej szkole i w jaki sposób.

Pani dyrektor zaprzecza, jakoby w szkole działo się coś zdrożnego. Po prostu taka jest rola placówki, że uczestniczy w życiu środowiska. Po to mieszkańcy walczyli o szkołę, żeby między innymi móc mieć gdzie świętować, jak sytuacja tego wymaga. Wówczas, gdy doszło do żenujących wybryków ze strony Anny Roszkowskiej, świętowano oddanie do użytku asfaltowej szosy. Było uroczyście, grała kapela. Wychowawczy cel zostałby spełniony, gdyby nie pojawiła się pani Anna i nie zepsuła wszystkiego nieodpowiedzialnym zachowaniem.

– Jestem załamana – dodaje Bożena Łapińska, polonistka ze szkoły w Perkach. To jej nowa posada, wcześniej uczyła w dużej szkole w Łapach. Od pierwszego dnia pani Anna jakoby ją prześladuje. Mówi o niej np. „takie coś". – Nie jestem „takie coś", jestem wykształcona, mam swoje zawodowe ambicje, mam też efekty w pracy – zapewnia rozżalona. Twierdzi, że pani Anna nie ma żadnych podstaw, by w ten sposób domagać się rzekomego „lepszego uczenia dzieci". Dzieci bowiem są uczone w sposób właściwy, a sprzyja temu mała liczebność klas. Jej dwoje własnych dzieci także chodzi do szkoły w Perkach. – Mam do koleżanek zaufa-

luc

Gdy policjanci z psami szukali dzieci, te odpoczywały na drugim końcu Białegostoku

„Porwanie" w Dojlidach

Kilkunastu policjantów z dwoma psami tropiącymi poszukiwało w minioną niedzielę dwóch chłopców. Obawiano się, że mogli zostać uprowadzeni przez mężczyznę z dewiacjami seksualnymi. Tymczasem zaniedbane dzieci w sobotę zabrała do domu Irena W. Wykąpała je, nakarmiła. W niedzielę po obiedzie dała im paczki z żywnością i zabawkami i odwiozła do domu...

JOLANTA GADEK

Dojlidy Fabryczne leżą na obrzeżach Białegostoku. Obok szkoły rolniczej stoi kilka zaniedbanych, częściowo zrujnowanych domów. Są one własnością szkoły. Dawno temu pozwolono w nich zamieszkać lokatorom, którzy teraz są prawdziwym utrapieniem. Szkoła najchętniej pozbyłaby się ich, ale jest problem z mieszkaniami zastępczymi.

W jednej z takich ruder, przylegającej do szkoły, mieszka 39-letni Witold Ż. z czwórką dzieci i konkubiną. Kobieta też ma kilkoro dzieci, czasami któreś z nich pomieszkuje z nimi.

Kiedyś było lepiej

Żona Witolda Ż. umarła dwa lata temu. Adrian wtedy miał zaledwie 4 lata, Arek – 6, Artur – 8 a Aneta 13.

– **Zapiła się na śmierć** – mówią sąsiedzi. – **Oboje małżonkowie za kołnierz nie wylewali, ale wszystko jakoś trzymało się kupy. Dzieci pewnie bywały od czasu do czasu niedopatrzone, ale generalnie nie było źle. Powinni mu te dzieci od razu zabrać.**

Odkąd żona umarła, Witold Ż. zaczął więcej pić. Związał się z kobietą, która wprowadziła się do niego, zostawiając swoje dzieci i męża. Od czasu do czasu policja była wzywana do ich domu na interwencję. Zdarzały się tam bowiem huczne libacje z udziałem mieszkańców okolicznych domów.

– **Ci ludzie mieszkają tam, gdzie jest akurat wódka** – mówią policjanci z IV komisariatu. – **Jakiś czas temu matka konkubiny Witolda Ż. zgłosiła nam zaginięcie córki. Podała kilka adresów melin, w których można jej szukać...**

Wielu mieszkańców Dojlid Fabrycznych nie pracuje, a pieniądze z „opieki" starczają na wódkę i zakąskę. W innych domach jednak są jakieś babcie – rencistki czy emerytki, które przeznaczają swe niewielkie dochody na gospodarstwo domowe i patrzą, żeby wnuki nie były głodne i nie szwendały się całymi dniami po ulicach.

Ludzie dokarmiają

– **Ten sześcioletni Adrian i ośmioletni Arek często do mnie przybiegali na podwórko, rozglądając się za czymś do jedzenia** – mówi jedna z sąsiadek (prosi, by nie podawać jej nazwiska, boi się ojca dzieci). – **Dawałam to bułkę, to pajdę chleba, to miskę zupy.**

Inni sąsiedzi też karmili chłopców, od czasu do czasu ktoś dawał im złotówkę czy dwie na jedzenie. Ekspedientki z pobliskich sklepików dawały im za darmo batoniki, ciastka, jakiś jogurt. Dwaj młodsi zabiegali pożywienie i w domu dzielili się nim ze starszym rodzeństwem, które wstydziło się żebrać. Ludziom żal było brudnych i obdartych dzieci, zwłaszcza że były grzeczne – nie próbowały kraść, nie były agresywne ani natrętne. Ot, wkładały głowę w drzwi i patrzyły łakomym wzrokiem na jedzenie.

W sobotę, jak zwykle, pojawili się w pobliżu kiosku ruchu w Dojlidach. Kręcili się wokół niego. Sprzedawczyni dała im po batonie. Potem kierowana nagłym impulsem, zapytała dwóch najmłodszych, czy nie chcieliby iść do niej do domu, wykąpać się, najeść. Chcieli. Poleciła im iść do domu i zapytać ojca, czy mogą. Po chwili chłopcy przybiegli w podskokach.

Dziesięciogodzinna przepustka

– **Tatuś jest pijany, ale zgodził się, że możemy iść na dziesięć godzin** – powiedzieli.

– **Co mi do głowy strzeliło, ile ja mam się teraz za to od męża i ile kłopotów** – kobieta wyciera łzy z oczu. – **Żal mi ich było. Mam wnuki trochę młodsze od nich. Czasami w domu jak patrzyłam na nasze pociechy, które gardziły jakimś smakołykiem, w oczach mi stawał obraz tych dzieci z wiecznie głodnymi oczami.**



A. Zgiet

Sąsiedzi i pracownicy pobliskich sklepów lubią chłopców, bo są grzeczni

Po zamknięciu kiosku Irena W. wzięła za ręce obu chłopców i pojechała z nimi autobusem do swego mieszkania przy Berlinga. Trochę jej było wstyd, bo ludzie patrzyli na nią z potępieniem sądząc, że ma takie zaniedbane wnuki. Spotkała znajomą, która zobaczywszy dzieci, dała jej 10 zł na słodycze dla chłopców.

Rozebrała ich od razu w przedpokoju i wsadziła do wanny. Szorowała ich długo, potem uprała ubrania. Sąsiadki poznosiły ciuszki dla chłopców po swoich dzieciach. Adrian i Arek najedli się do syta, potem bawili się z wnukami gospodyni. Młodszy chłopiec w nocy zsikał się w łóżko, wizyta była dla niego dużym przeżyciem. W niedzielny poranek zjedli śniadanie, potem obiad. Irena W. zapakowała im do reklamówek ubrania, trochę jedzenia. Jej wnuki dały chłopcom kilka swoich zabawek. Potem wyruszyli autobusem do Dojlid. Dzieci jechały ze spuszczonymi głowami.

– **Pewnie wam tęskno już do tatusia** – zapytała kobieta.

– **Nie** – odpowiedziały.

Na przystanku podeszli do niej policjanci...

Sąsiad zauważył brak dzieci

Dzieci odpoczywały nieświadome tego, że szuka ich kilkunastu policjantów z psami.

W sobotę wieczorem Witold Ż. z konkubiną wyprawili imprezę z okazji imienin kobiety. Było kilku gości, alkohol. Około drugiej w nocy jeden z sąsiadów zauważył, że w domu brak dwóch chłopców. Fakt ten go zaniepokoił. Poszedł do budki telefonicznej i zawiadomił policję. Gdy policjanci z IV komisariatu dotarli pod wskazany adres, impreza już się skończyła. Pijany Witold Ż. nie potrafił jednak powiedzieć, gdzie są jego dzieci. Radiowóz pokręcił się po okolicy, funkcjonariusze nie zauważyli jednak niczego podejrzanego. Po powrocie do komisariatu sporządzili stosowną notatkę.

– **W niedzielę rano wysłałem patrol ponownie do Dojlid, żeby sprawdzili, czy dzieci nie znalazły się** – mówi komisarz Krzysztof Tomaszewski, zastępca komendanta IV komisariatu policji w Białymstoku. – **Policjanci przywieźli do komisariatu nadal pijanego ojca** (w wydychanym przez niego powietrzu było ponad 2 promile alkoholu). Mężczyzna ciągle twierdził, że nie wie, gdzie są jego dzieci. Starsze rodzeństwo też nic nie wiedziało.



A. Zgiet

Altanka przed domem Witolda Ż., miejsce zabaw dzieci. Obok rozciąga się park.

Może porwał zboczeniec?

W takiej sytuacji zarządzono poszukiwania. Ściągnięto posiłki z Oddziału Prewencji, między innymi dwóch przewodników z psami tropiącymi. Śpieszono się. Koleżanka zaginionych chłopców powiedziała policjantom, że widziała jak w parku Adriana ciągał za ręce nieznajomy mężczyzna. Tymczasem niedawno w Białymstoku doszło do czynu lubieżnego popełnionego na chłopcach. Sprawcy jak dotąd nie znaleziono...

– **Witold Ż., będąc w komisariacie, nie sprawiał wrażenia człowieka zdenerwowanego nieobecnością dzieci** – mówią policjanci.

Kilka miesięcy temu IV komisariat skierował do sądu dla nieletnich pismo z wnioskiem o podjęcie stosownych kroków prawnych w celu zapewnienia opieki czwórce rodzeństwa Ż. Żadne z dzieci jak dotąd nie weszło w konflikt z prawem, na ich zachowanie nie skarżyli się także nauczyciele. Dzieci słabo się uczyły, ale chodziły do szkoły. Uwagę pedagogów przyciągał jednak ich zaniedbany wygląd. Zdaniem policjantki od spraw nieletnich, środowisko, w którym żyją, jest środowiskiem patologicznym, ojciec nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków rodzicielskich i w związku z tym należałoby dzieci umieścić w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Zwłaszcza że inni krewni oraz babcie nic interesują się dziećmi.

– **Nasza rola skończyła się wraz ze skierowaniem wniosku do sądu** – mówi Grażyna Barszczewska z IV komisariatu. – **Sąd przydzielił kuratora, który odwiedzał rodzinę i szkołę, w której uczą się dzieci. Procedura w takich sytuacjach nie jest prosta. Teraz ponownie wyślemy stosowną informację o całym zdarzeniu do sądu.**

Zawsze tak chodzą

Witold Ż. uważa, że nic wielkiego się nie stało. Zaprasza do wnętrza dwupokojowego mieszkania, w którym panuje zaduch i swąd przypalanego bigosu.

– **Dzieci zawsze sobie chodzą dookoła domu, po pobliskim parku. Przecież ich nie związę i nie będę zmuszał do siedzenia w domu. To nie było tak, że ja zapomniałem, że dzieci mają iść do tej kobiety z kiosku. To jakiś facet z parku je tam zaciągnął siłą** – upiera się. – **Prawda?**

Pochyla się nad ośmioletnim Arkiem, który właśnie ubiera się do szkoły. Chłopiec, podobnie jak młodszy „winowajca", wygląda na zastraszonego. Stoi ze spuszczoną głową i wzrokiem wbitym w podłogę. „Tak" odpowiada na pytanie, czy dobrze było u tej pani z kiosku. Ojciec daje mu kanapki i nalewa kompotu do plastikowej butelki. Arek bez słowa pakuje wszystko do teczki i czeka na pozwolenie.

– **No idź już** – mówi mężczyzna i dopiero teraz chłopiec rusza z miejsca. – **Ja dzieci szukałem już wieczorem** – dodaje.

Gospodyni kręci się w szlafroku po kuchni. Przekonuje, że Dojlidy to bardzo niebezpieczna dzielnica. Pełno tu zboczeńców i bandytów. Prowadzi do sąsiedniego pokoju, w którym siedzi kobieta i mężczyzna ze spuchniętym okiem. W sobotę został napadnięty i pobity w parku przez nieznanych.

– **Znowu będą pić, bo już Witek niósł wódkę** – mówi sąsiadka. – **Po tej całej aferze z poszukiwaniem ona zrobiła pranie i ugotowała bigosu, on na dzień wytrzeźwiał. Teraz wszystko wraca do normy. Szkoda tych dzieci...**

Żona Witolda Ż. umarła dwa lata temu. Adrian wtedy miał zaledwie 4 lata, Arek – 6, Artur – 8 a Aneta 13.

– **Zapiła się na śmierć** – mówią sąsiedzi. – **Oboje małżonkowie za kołnierz nie wylewali, ale wszystko jakoś trzymało się kupy. Dzieci pewnie bywały od czasu do czasu niedopatrzone, ale generalnie nie było źle. Powinni mu te dzieci od razu zabrać.**

nie, bo wiem, że starają się tak jak ja, i mają odpowiednie kwalifikacje – podkreśla.

Nic na łapu-capu

Anna Roszkowska podzieliła się krytycznymi uwagami o skandalicznej sytuacji, panującej jej zdaniem w szkole w Perkach, z wójtem gminy Sokoły, Józefem Zajkowskim. Ten poradził jej, by złożyła skargę na piśmie, a następnie przesłał ją do Kuratorium Oświaty w Łomży.

– Jako gmina nie mamy uprawnień do ingerencji w merytoryczną działalność szkoły, dbamy tylko o materialne warunki jej funkcjonowania – wyjaśnił. Zapewnił, że jeśli Kuratorium podzieli punkt widzenia skarżącej, Zarząd Gminy podejmie stosowne decyzje, mimo że niedawno przedłużył z Mojkowską kontrakt na dyrektorstwo w Perkach na następną kadencję.

Wójt zauważył, że postulat pani Anny, by zlikwidować dwie małe szkółki o klasach łączonych i połączyć je w jedną, „normalną" szkołę, jest swoistym ewenementem. Samorząd Sokół kilka razy próbował bowiem „zracjonalizować" w podobny sposób sieć szkół w gminie, ale za każdym razem wycofano się na skutek oporu lokalnych społeczności, które nie wyrażają zgody na likwidację szkół w swoich miejscowościach. – Zarząd Gminy i wójt działają z upoważnienia mieszkańców gminy. Nie możemy na siłę forsować nawet najsłuszniejszych koncepcji, które nie znajdują u ludzi zrozumienia – podkreślił Zajkowski. – Nauka w klasach łączonych to prawdziwa kula u nogi wiejskiej oświaty. Ludzie zaczynają już to rozumieć, ale do przyzwolenia na zmiany jeszcze daleko.

Lekarz rodzinny – cóż to takiego?

Lekarz rodzinny ma być remedium na odartą, w znacznej mierze, z ludzkiego oblicza polską służbę zdrowia. Ma uosabiać wszystko to, z czym powinien kojarzyć się NASZ DOKTOR. Winien zatem imponować swoją wiedzą, rozsądkiem, cieszyć się naszym zaufaniem, być powiernikiem i adwokatem, w końcu przyjacielem domu. Znałby każdego z członków rodziny, wiedział bez zaglądania w dokumentację, co nam doskwiera i zawsze znalazłby czas na chwilę rozmowy.

GRAŻYNA PAWELEC

Tworzona jednak od czterech lat instytucja lekarza rodzinnego, z trudem toruje sobie drogę nie tylko w świadomości społeczeństwa, ale samych reprezentantów tegoż zawodu. Lekarze zamiast specjalizować się z medycyny rodzinnej, woleli w tym czasie doskonalić się w wąskich dziedzinach. Efekt jest taki, że w Białostockiem i Suwalskiem można na palcach ręki policzyć gabinety lekarza rodzinnego.

Pierwsi lekarze rodzinni zdobywali kwalifikacje m.in. w Wielkiej Brytanii, Holandii i Irlandii, która ma ponadwiekową tradycję związaną z funkcjonowaniem tego typu opieki. W Polsce możliwość kształcenia pojawiła się w 1994 r. Lekarze mający już specjalizację pierwszego stopnia z pediatrii, interny lub medycyny ogólnej i staż w podstawowej opiece zdrowotnej mogą odbywać półroczne intensywne szkolenie (tzw. krótka ścieżka). Pozostali, po studiach, kształcą się trzy lata w systemie rezydenckim w 11 akademiach medycznych.

W Polsce pierwszą praktykę lekarza rodzinnego otwarto w Żywcu. Z czasem pojawiły się następne m.in. w Ciechanowskiem, Ostrołęckiem, Krakowskiem i Suwalskiem. Obecnie jest ok. trzech tysięcy lekarzy rodzinnych, powinno być ok. 20 tys.

– W regionie mamy już 198 takich specjalistów, a potrzeba 600 – mówi kierująca Regionalnym Ośrodkiem Kształcenia Lekarzy Rodzinnych w Białymstoku prof. Agnieszka Borzuchowska. – Dotychczas w systemie rezydenckim i „krótkiej ścieżki" kształciło się średnio od kilkunastu do czterdziestu lekarzy. Obecnie w półrocznym trybie edukuje się 168 osób, co świadczy o wzroście zainteresowania środowiska lekarskiego tą dziedziną.

Dobre słowo i spirometr

Pracujący w praktykach lekarze rodzinni (indywidualnych, grupowych, bądź zespole praktyk indywidualnych) z założenia powinni opiekować się całymi rodzinami: dziadkami, rodzicami i dziećmi. Przyjmować mają pacjentów w godz. od 8 do 18, a służyć radą, pomocą i dobrym słowem całą dobę. Zobowiązani są też do udzielania porad telefonicznie. Na listach muszą mieć ok. 2-2,5 tysiąca podopiecznych. Są lekarzami pierwszego kontaktu, ale w ich gestii leży też kierowanie na diagnostykę, a w razie konieczności wysyłanie do specjalistów oraz szpitali.

Wyposażenie gabinetów – zafundowane z funduszy PHARE i Banku Światowego – robi wrażenie. Dysponują więc spirometrem (aparatem do badań układu oddechowego), audiometrem (do badania wzroku), EKG, aparatem do prostych testów krwi, wziernikami umożliwiającymi badanie dna oka, ucha, gardła oraz krtani.

Z założenia lekarze rodzinni nie powinni urzędować w białych fartuchach, by nie stwarzać barier natury psychicznej, a w wystroju gabinetów biurka nie są warunkiem sine qua non.

Ich zarobki nie pochodzą z kieszeni podatnika. W jego imieniu, na podstawie umowy cywilnoprawnej, płaci samorząd terytorialny lub lekarz wojewódzki. Od przyszłego roku należności pokrywać będą kasy chorych. Zarobią więcej, im więcej pacjentów ich wybierze. Są więc zainteresowani świadczeniem pomocy na najwyższym poziomie.

Zaczynają się schody

Chociaż w kraju jest prawie dwa tysiące lekarzy rodzinnych, praktyki prowadzi niewielu. W Suwalskiem na terenach, które w przyszłości znajdą się w granicach województwa podlaskiego (powiatach sejneńskim, suwalskim i augustowskim) funkcjonują jedynie dwa gabinety, podobnie w Białostockiem. Więcej – bo 62 – działa od niedawna w Łomżyńskiem, ale na zasadzie specjalistycznych kontraktowych praktyk lekarza ogólnego. Nadal zatem lekarze ze specjalnością z medycyny rodzinnej, przyjmują w przychodniach rejonowych. Chociaż gminy są generalnie „za" i chcą tworzyć gabinety, lekarze nie chcą się ani przenieść na wieś, ani tam dojeżdżać. W ich więc wydaniu praktyka lekarza rodzinnego jest raczej karykaturą tej instytucji.

Takie postawy są wodą na młyn tych, którzy powątpiewają w przyszłość proponowanych rozwiązań. Dostojni profesorowie, i nie tylko, pytają, który z pacjentów, przez lata przyzwyczajanych do korzystania z porad różnych „wąskich" specjalistów, odda się w ręce młodego, wykształconego, ale niedoświadczonego lekarza.

– Są to fałszywe stereotypy – replikuje dr Bołtruczuk. – Lekarze rodzinni to wysokiej klasy specjaliści, mają zaliczone praktyki, a wszelkie luki w wiedzy demaskuje bardzo restrykcyjny egzamin zdawany w Warszawie.

Innym kontrowersyjnym problemem, poruszanym przez przeciwników tej instytucji, jest kwestia konsultacji specjalistycznych. Lekarz rodzinny – twierdzą oponenci – nie będzie zainteresowany, w obawie przed utratą pacjenta, odesłaniem do specjalisty.

– To kolejne nieporozumienie – twierdzi dr Bołtruczuk, który w Trzciannem prowadzi praktykę lekarza rodzinnego. – Nam zależy na zdrowiu pacjenta, więc tym motywowani wykonamy każde badanie i zlecimy każdą konsultację, których stan chorego będzie wymagał. Skończyć jednak trzeba z pewnym mitem. W naszym kraju 80 na 100 chorych



M. Gryś-Wysocka

diagnozowanych jest przez specjalistów, a jedynie 20 pacjentów trafia do lekarza pierwszego kontaktu. Na Zachodzie te proporcje kreślą się dokładnie odwrotnie i do nich powinniśmy dążyć.

Pracę lekarza rodzinnego mają weryfikować sami pacjenci. Niezadowolony chory odejdzie i ostrzeże dziesiątego przed wyborem trefnego gabinetu.

Zresztą zgodnie z warunkami dotychczasowych kontraktów, lekarze rodzinni muszą przeznaczyć ok. 20 proc. otrzymywanych od wojewody pieniędzy na opłacenie specjalistów i diagnostykę – i to jest kolejny zawór bezpieczeństwa gwarantujący właściwy poziom usług medycznych, świadczonych przez lekarzy rodzinnych. Ponadto za błąd w leczeniu odpowiadają oni całym swoim majątkiem, czy więc zechcą ryzykować?

Dobre chęci to za mało

Na razie jednak sami lekarze rodzinni w znacznej grupie przypominają dzieci błądzące we mgle. Próbkę świadczącą o lukach w znajomości swoich obowiązków, poza sferą medyczną, przyniosło spotkanie zorganizowane 17 października przez Kolegium Lekarzy Rodzinnych Regionu Północno-Wschodniego w ośrodku BGŻ koło Rajgrodu. Lekarze mają wolę tworzenia własnych praktyk, lecz nieznajomość obowiązującego prawa skutecznie walczy z ich dobrymi chęciami. Okazuje się oto, że nie jest prostym przedsięwzięciem podpisanie kontraktu z kasą chorych, chociaż jej przedstawiciele deklarują, że taką umowę podpiszą z każdym lekarzem rodzinnym, który się do nich zgłosi i wylegitymuje żądanymi dokumentami. Jak zawsze diabeł tkwi w szczegółach. Jeśli nawet większości z nich uda się sporządzić listę pacjentów (dyrektorzy Podlaskiej Kasy Chorych nie wymagają nawet 2 tysięcy podpisów, zadowolą się liczbą oscylującą w granicach tysiąca) i sobie znanym sposobem opracują biznesplan, to skąd wezmą analizę kosztów z trzech ostatnich lat?

– Nikt nas wcześniej nie informował o konieczności spełnienia takich wymogów – skarżą się lekarze rodzinni. – Dlaczego Kasa mówi o tym dopiero teraz, kiedy do końca roku zostało niewiele ponad dwa miesiące? Jeżeli nie „załapiemy" się w tym roku na kontrakty, jakie szanse będziemy mieli za rok? – mnożyli swoje wątpliwości.

Dyrektor ds. ekonomicznych PKCH Grzegorz Zakrzewski zapewniał, że dobrze funkcjonujące praktyki lekarzy rodzinnych będą miały zawsze szansę na podpisanie kontraktu. Jeszcze większe, kiedy za dwa lata zacznie obowiązywać konkurs ofert. Wtedy wygrają ci, którzy przedstawią konkurencyjne do innych ceny swoich usług. Wchodzimy w system liczenia każdej złotówki, dobry fachowiec będzie premiowany – przekonywał.

– Po 1 stycznia reforma się dopiero zaczyna – uspokajał z kolei dyrektor ds. medycznych Podlaskiej Kasy dr Jerzy Kamiński. – Najbliższy rok, a nawet kilka lat, to czas, w którym będziemy wypracowywać model idealny. Są więc możliwości, aby dostosować się do wymogów i zwyciężyć.

Rozwiązaniem pośrednim, ale – wydaje się – optymalnym na dziś, jest organizowanie się lekarzy rodzinnych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej zarządzanej przez powoływanych właśnie dyrektorów. Uzyskane doświadczenia, przydadzą się później. Lekarze rodzinni muszą tylko uwierzyć, że ich los spoczywa w ich rękach. Pacjenci z kolei muszą uwierzyć, że są to właściwe ręce.

Ciekawe, kto szybciej i łatwiej dostosuje się do tej rzeczywistości?

CHWILA ZADUMY

Nie ma miłości, kiedy nie ma czasu

Wielokrotnie możemy mówić o miłości, lecz gdy nie mamy czasu dla osoby, której mówimy o miłości, nasze deklaracje są zwyczajnym kłamstwem albo kpiną. Szczególnie w relacji z dzieckiem liczy się nie to, co mówimy, lecz to, co robimy. Podobnie jest w układzie nauczyciel-uczeń czy lekarz i pielęgniarka wobec chorego.

Nie mają szans na prawdziwe ojcostwo mężczyźni, którzy tak zorganizowali swoje życie, że wychodzą wcześnie rano z domu do pracy i wracają po dwunastu lub szesnastu godzinach. Jeśli pomimo wszystko można te osoby uznać za dobrych ojców, to zdobyli takie miano nadludzkim wysiłkiem. Swe ojcowskie zaniedbania nadrabiają najprawdopodobniej w soboty i w niedziele! Czy jednak można winić zabieganych w szaleńczym wysiłku utrzymania rodziny mężczyzn, że niewystarczająco poświęcają czas własnym dzieciom? A kobiety?

Praca wychowawcza nad charakterem dziecka nie jest działaniem zaprogramowanym na określoną godzinę, w której postanowiliśmy, że będziemy wychowywać! („Jeśli mąż o godz. 22.30 odkłada gazetę i wyłącza telewizor, po czym z pobudek wyłącznie fizjologicznych nagle zaczyna się interesować żoną, wcześniej całkowicie ją ignorując, to będąc w sytuacji żony, możemy sobie wyobrazić, jak czuje się dziecko, gdy matka lub ojciec nagle postanawiają poświęcić mu swoją uwagę").

Ważne jest, aby pewnym sytuacjom rodzinnym nadać szczególny charakter. Skutecznym i jednocześnie prostym krokiem w tym kierunku jest wspólne zasiadanie do stołu i wyłączenie w tym czasie telewizora. Może to być np. tylko śniadanie, jednak ślad wspólnoty, cieszenia się wzajemną obecnością, przytulania, pozostanie na cały dzień. Wydaje się jednak, że niewiele rodzin organizuje sytuacje wspólnych posiłków, choć mógłby to być prosty sposób pogłębiania duchowej jedności rodziny, więzi.

W jaki sposób możemy szybko rozwinąć w sobie zdolność do kochania siebie i innych – napiszę o tym w następnym felietonie, natomiast dzisiaj jeszcze przez chwilę pragnę przed Tobą, Drogi Czytelniku, rozwinąć pomysł na pogłębianie uczuć przyjaźni i życzliwości nawet wtedy, kiedy wydawałoby się, że nie ma czasu! Otóż, możemy stać się bardziej przyjaznymi wobec kogoś innego, niczego nie robiąc i nic nie mówiąc! Wystarczy tylko pomyśleć! Kiedy w wieczornej modlitwie westchnę: „Panie, naucz mnie radości myślenia o wszystkich dobrze", czuję, że westchnienie takie pomaga mi otrząsnąć się z ewentualnych niechęci czy żalu. Albo nie myślimy o kimś wcale, albo ze zdumiewającą dokładnością zauważamy jego wady. Jest tak nawet w relacjach z najbliższymi, mężem, żoną, dziećmi... W rozmowach dużo łatwiej jest nam mówić o innych źle niż dobrze, a w pochwałach rozpływamy się tylko po to, aby zakończyć je nieubłaganym i sakramentalnym: „ale..."

Myśleć dobrze, życzliwie, bez żadnych ukrytych rozliczeń, nie jest łatwo. Jestem pewien jednak, że samo **pragnienie** myślenia dobrze, już nas przemienia, budzi w nas gotowość do przyjaznych gestów i słów.

Tak więc podstawowym wnioskiem dzisiejszej chwili zadumy niech będzie spostrzeżenie, że być może przed słowami i czynami jest jeszcze coś, co ukryte jest w naszym wnętrzu i stanowi wyznacznik stylu organizowania i przeżywania czasu: nasze nastawienie do siebie i do ludzi.

Jerzy Binkowski
psycholog

PS Dlaczego gdy ludzie są radośni, zawsze są wtedy dobrzy, ale jeżeli są dobrzy, rzadko się radują?

bm

Królowa francuskiego gotyku

Agencje doniosły na cały świat o zniszczeniu rzeźb na Katedrze Notre Dame w Paryżu. Złodzieje skorzystali z rusztowania, oplatającego restaurowaną część budowli. Nie był to pierwszy akt wandalizmu w dziejach świątyni.

Francuskie ministerstwo kultury poinformowało, iż skradziona została głowa XIII-wiecznego posągu. Głowy pięciu innych rzeźb, pochodzących z XII do XIX wieku, uszkodzono. Znajdowały się one w portalu św. Anny, jednym z trzech portali frontonu katedry.

Katedra Notre Dame – Najświętszej Panny Marii, zwana jest królową francuskiego gotyku. Historycy sztuki, co prawda, z takim określeniem polemizują, dowodząc, że we Francji są gotyckie świątynie bardziej doskonałe, bogatsze, lepiej zachowane w oryginalnym kształcie, nie skażone przeróbkami. Jak chociażby Katedra Notre Dame w Reims – tradycyjne miejsce koronacji królów francuskich, w Chartres czy Beauvais.

Paryska Katedra Notre Dame jest jednakże najsłynniejsza na świecie. Rozsławiły ją literatura i film, w tym znany chyba wszystkim „Dzwonnik z Notre Dame". Zwiedzają ją miliony turystów, do czego przyczynia się i położenie w europejskiej metropolii. Także fakt, że w tym miejscu zaczęła się historia Paryża.

Katedra Notre Dame leży na wyspie Cité (w tym przypadku nazwa ta oznacza stare miasto), którą opływają wody Sekwany. Z lotu ptaka przypomina to statek przycumowany do brzegów rzeki. Obronne położenie wyspy sprawiło, że powstała na niej najpierw wieś, a później osada celtycka. Po podboju przez Rzymian stała się miastem liczącym do 25 tysięcy mieszkańców. W miejscu, w którym znajduje się obecnie katedra, żeglarze postawili ołtarz na cześć Zeusa: jego pozostałości przechowuje muzeum w Cluny.

Przez całe wieki wokół wyspy, po obu stronach Sekwany, rosło miasto. Cité było siedzibą królów, dopóki dwór nie przeniósł się do dzielnicy Marais, a następnie do Luwru. Tu powstawały pierwsze kościoły i pierwsze szkoły. W średniowieczu wyspa była splotem wielu zaułków i wąskich uliczek, po których nie pozostało śladu. Zburzono również kościół Sainte Marine, w którym udzielano ślubów „upadłym" dziewczętom. Takiej pannie młodej ksiądz wkładał na palec obrączkę... ze słomy.

Notre Dame powstała na miejscu dwóch wcześniejszych kościołów romańskich: w głównej fasadzie oznaczono to poziomymi liniami. Katedrę kazał zaprojektować biskup Maurice de Sully, nazwisko architekta nie zachowało się. Budowę zaczęto w 1163 roku: kamień węgielny położył papież Aleksander III, a ciągnęła się przez wieki. Całość ukończono około 1350 roku.

Historycy sztuki są zgodni, że katedra ma romańskie korzenie, ale że przyniosła pełny sukces nowemu stylowi, zwanemu gotykiem prymitywnym. Przez około 300 lat pozostawała ona w stanie niezmienionym, ale gdy remont stał się już koniecznością, przystąpiono do przeróbek. Ludwik XIV, spełniając śluby swego ojca, który długo nie mógł doczekać się potomka, kazał wyburzyć lektorium i część balustrady chóru. Później zmieniono ołtarz główny, posadzkę, obrazy ścienne, oświetlenie. Poszerzono główne wejście, przy okazji usuwając z fasady zniszczone rzeźby.

Najwięcej aktów wandalizmu dokonano podczas rewolucji. Kościół splądrowano, niszczono rzeźby i posągi. Obcięto głowy i strącono z fasady rzeźby 28 królów z biblijnego pokolenia Judy i Izraela, gdyż sądzono, iż są to władcy francuscy. Część tych zabytkowych dzieł odkryto współcześnie, podczas remontu podziemi jednego z francuskich banków. Odnowiono je i umieszczono w muzeum katedralnym.

W czasach rewolucji istniały plany całkowitej rozbiórki Notre Dame, przemianowanej zresztą na Świątynię Rozumu. Nie doszło do tego z powodu sporów między przywódcami. Dopiero Napoleon polecił przekazać ją administracji kościelnej i nawet koronował się w niej. Katedra była w tak opłakanym stanie, że na czas uroczystości trzeba było dziury pozasłaniać gobelinami.

Do uratowania Notre Dame przyczynił się Wiktor Hugo, słynną powieścią „Katedra Marii Panny w Paryżu" z roku 1831. Romantycy, którzy sztukę gotycką darzyli szczególnym podziwem, domagali się restauracji historycznego zabytku. Król Ludwik Filip zlecił to głośnemu wówczas architektowi Viollet-le-Duc. Prace trwały blisko trzydzieści lat. Odbudowano zwaloną w czasie rewolucji 90-metrową iglicę, dodano gargulce (chimery) i w miarę możliwości przywrócono budowli jej tradycyjny wygląd.

W naszych czasach w katedrze ciągle coś się odnawia. Gdy w latach 60. próbowano oczyścić z czarnej patyny piaskowiec, z którego jest zbudowana, podniósł się głośny krzyk, że oszpecono zabytek. Rusztowania przenoszone są z miejsca na miejsce. A jest co remontować. Budowla ma 130 metrów długości i 48 szerokości. Może pomieścić jednorazowo dziewięć tysięcy osób. Jej sklepienie znajduje się na wysokości 36 metrów. W 29 kaplicach, wzniesionych wzdłuż ścian, znajdują się grobowce biskupów. Ma dwie 69-metrowe wieże.

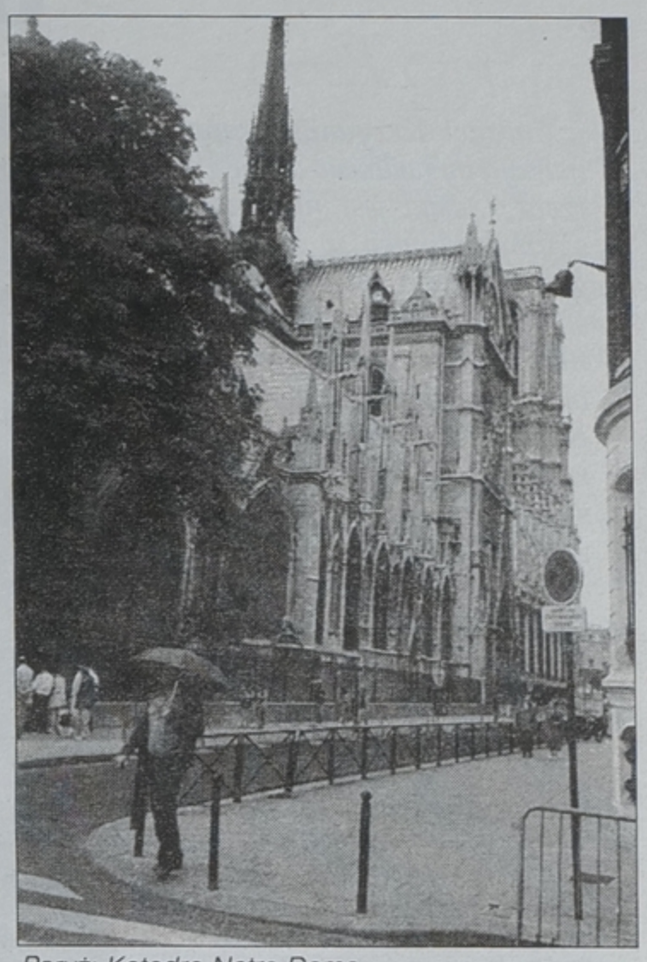
Paryż: Katedra Notre-Dame

Do najciekawszych elementów zewnętrznych katedry należą portale, zwłaszcza te trzy z frontu, do których dobrali się złodzieje-wandale: Matki Boskiej, św. Anny i Sądu Ostatecznego. Autentycznych rzeźb i pamiątek średniowiecznych, po tak burzliwych dziejach, Notre Dame ma już niewiele. Jedna z nich to Matka Boska w otoczeniu biskupa de Sully i Ludwika VII w lewym portalu frontu. Oryginalne są również XIII-wieczne witraże, w postaci wielkich rozet.

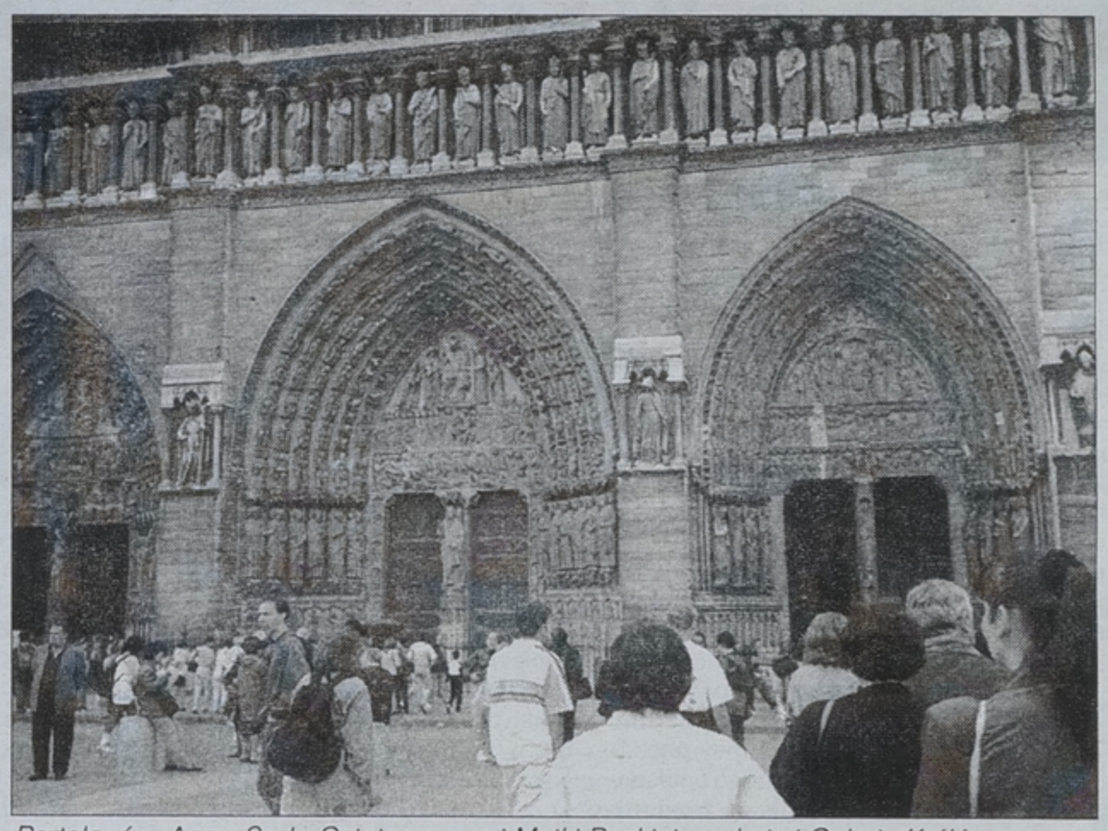
Portale: św. Anny, Sądu Ostatecznego i Matki Boskiej, nad nimi Galeria Królów

Katedra była świadkiem wielu wydarzeń, o czym świadczą zachowane pamiątki. Nie brak i polskich akcentów. Jedna z tablic przy wielkim ołtarzu przypomina, że tutaj 10 września 1573 roku Henryk III złożył przed polskimi posłami przysięgę na Pacta Conventa i Artykuły henrykowskie. Określiły one zakres jego władzy jako króla Polski, gwarantując jednocześnie przywileje szlachty i wolność wyznania.

Wiele cennych przedmiotów zgromadzono w skarbcu katedry. Szaty liturgiczne, kielichy, monstrancje i relikwiarze, będące darami książąt, monarchów, papieży. Za najcenniejszy uchodzi tzw. Krzyż Palatyński, z kawałkiem drewna pochodzącego prawdopodobnie z krzyża, na którym ukrzyżowano Chrystusa. Jest to dar Anny Gonzagi, siostry Marii Gonzagi – żony Władysława IV, a później Jana Kazimierza.

Przez katedrę każdego dnia przewijają się tłumy turystów. Przewodniki każą zarezerwować na zwiedzanie dwie godziny, łącznie z wdrapaniem się 387 krętymi schodami na wieżę, skąd rozciąga się wspaniały widok na Paryż. Na drugiej wieży znajduje się trzynastotonowy dzwon z początków XV wieku. Za Ludwika XIV został przetopiony. Legenda głosi, iż paryżanki wrzucały do roztopionego mosiądzu złote i srebrne klejnoty, dzięki czemu dzwon zyskał na brzmieniu.

W roku 1980 otwarta została 80-metrowej długości krypta, leżąca pod głównym placem przed katedrą Notre Dame. Jest to paryskie muzeum archeologiczne, w którym można zobaczyć autentyczne ulice i domy z okresu rzymskiego, przekrój murów obronnych z III wieku p.n.e. oraz pozostałości pierwotnej katedry. Są też makiety ilustrujące rozwój Paryża, od pierwszej osady Paryzjów, celtyckiego plemienia z III wieku p.n.e., od którego miasto wzięło nazwę.

Tekst i zdjęcia
Aniela Łabanow

Czy będzie cud w Kosowie?

Powiodła się misja Richarda Holbrooka. Kolejna wojna bałkańska odwołana. Slobo Miloszević ugiął się pod ultimatum NATO: Serbowie wycofają z Kosowa swe siły zbrojne i paramilitarne, wpuszczą tam dwa tysiące obserwatorów OBWE w cywilu i – o co zadbał Bronisław Geremek – zagwarantują im bezpieczeństwo, a następnie przystąpią do rozmów z kosowskimi Albańczykami o autonomii, którą to utracili przed 12 laty, z winy tego samego Miloszevića. I nawet zezwolą samolotom NATO na loty zwiadowcze!

Wojna odwołana czy wojna odroczona? Czy kunktatorstwo Zachodu – łagodniej: uleganie złudzeniu, że tym razem Slobo dotrzyma słowa – nie doprowadzi do powtórki tragedii bośniackiej? Tam, przed kilku laty, padło w czystkach etnicznych ćwierć miliona ofiar, bo NATO zwlekało z interwencją, która koniec końców okazała się konieczna. Czy ta ponura historia ma się powtórzyć w Kosowie?

To bardzo prawdopodobne. To prawie pewne. Ale tymczasem wszystkim ulżyło.

Nie posypią się na Serbów rakiety i bomby, nie przegrają czwartej wojny w ostatnim dziesięcioleciu – po wojnach ze Słowenią, Chorwacją i z Muzułmanami bośniackimi. Dziesiątki tysięcy koczujących po lasach albańskich uchodźców będą mogły (jeśli uwierzą w serbskie obietnice) powrócić przed nastaniem zimy do swych spalonych wsi. Nie dojdzie do zaognienia konfliktu między NATO a Rosją, która tak stanowczo protestowała przeciw zbrojnemu atakowi na Jugosławię, że aż Szeszelij – lider serbskich ultranacjonalistów – zaproponował przystąpienie Jugosławii do Wspólnoty Niepodległych Państw i do unii rosyjsko-białoruskiej. Również Chiny będą rade, że nie zignorowano ich poparcia dla Belgradu. A przede wszystkim nie dojdzie w NATO do konfliktu wewnętrznego między „jastrzębiami" (USA, Wielka Brytania), a „gołębiami", wśród których szczególnie łagodne są Grecja, zaprzyjaźniona z Serbami w duchu prawosławia oraz Włochy, gdzie mocna frakcja komunistyczna dba o dobre stosunki z Belgradem.

Liczne więc pozytywy przyniosła misja Holbrooka, poparta determinacją NATO, które wyrychtowało 430 samolotów do ataku na krnąbrnych Serbów. Ale jeden wielki minus te pozytywy obciąża: bojownicy UCK (Wyzwoleńczej Armii Kosowa) nie zamierzają świętować swego triumfu. Oni walczą nie o powrót do autonomii – co by satysfakcjonowało społeczność międzynarodową oraz Ibrahima Rugovę, lidera Albańczyków umiarkowanych – nawet nie o jakiś „status specjalny", może podobny do tego, jaki ma Czarnogóra – co zdaje się sugerować Bronisław Geremek – lecz po prostu o niepodległość. A w perspektywie być może o zjednoczenie z Albanią, która – obecnie – jest w stanie rozkładu swej państwowości i do fuzji z Kosowem się nie pali.

Krótko mówiąc, misterny plan Holbrooka może być przekreślony nie tylko przez matactwa Miloszevića, ale też przez twarde NIE wojowników albańskich. A Rugova ma małe szanse, by owo ewentualne NIE zneutralizować.

Nadal więc, choć powiało optymizmem, nie można spokojnie patrzeć w przyszłość i wierzyć, że tragedię Kosowa uda się rozwikłać pokojowo.

I gorzej jeszcze! Otóż, nie można być całkiem pewnym, iż „cała racja" jest po stronie Albańczyków, a Serbowie to czarne owce, które należy potraktować biczem i zmusić do uległości wobec demokratycznego Zachodu.

W przypadku Kosowa mamy do czynienia (podobnie jak w Czeczenii, Kurdystanie i wielu innych rewirach świata) z jaskrawą kolizją dwóch fundamentów prawa i porządku międzynarodowego: zasady samostanowienia narodów i zasady nienaruszalności granic. Praktyka ONZ, OBWE i innych organizacji międzynarodowych polega na tym, aby w miarę możności – jak długo to się udaje – bronić raczej granic niż prawa do niepodległości. Na szczęście, nie zawsze się udaje – i dzięki temu Erytrea jest niepodległa, a Czeczenia de facto też.

Jestem (podobnie jak większość Polaków) za prymatem zasady samostanowienia; przecież przez cały XX wiek musieliśmy walczyć o obalenie porządku, narzuconego Polakom przez Święte Przymierze (chronionego wtedy także przez Państwo Kościelne). Jestem zatem za prawem Kosowa, w ponad 90 % zamieszkałego przez Albańczyków, do oderwania się od Serbii. Dixi.

Co jednak nie znaczy, że nie widzę żadnych powodów do sympatyzowania ze stanowiskiem Serbów; do zrozumienia ich punktu widzenia. Pierwszy ma charakter emocjonalny, czy wręcz sentymentalny. Otóż, w trakcie II wojny naszymi sojusznikami, pod wodzą Draże Michajłowicza, byli serbscy „czetnicy", bohatersko walczący z hitlerowcami i ich kolaborantami, którymi byli chorwaccy „ustasze" Ante Pavelića, często też – Muzułmanie z Bośni. Po wtóre zaś, proponuję tym, którzy bezwzględnie potępiają serbskie bezeceństwa, ażeby wczuli się w etos Serbów i ich animozje antyalbańskie. Kosowo – to kolebka serbskiej państwowości; jak dla Polaków ziemie między Gnieznem a Poznaniem. Wyobraźmy sobie, że tam – nad Gopłem, w krainie Polan – osiedliło się w ostatnich wiekach pięć-sześć milionów wyznawców islamu, na przykład Tatarów lub Arabów. Czy bylibyśmy skłonni uznać ich prawo do secesji, ogłoszenia niepodległości, może nawet przyłączenia się – powiedzmy – do Algierii?

Wątpię. Dlatego rad jestem z kompromisu, jaki osiągnął Holbrook, mimo że jeszcze bardziej wątpię w jego trwałość. Natomiast na pytanie: jakie byłoby optymalne rozwiązanie problemu kosowskiego? – odpowiadam otwarcie: nie wiem. Być może jest to jeden z problemów „na zdrowy rozum" nierozwiązywalnych; tak, jak 10 lat temu nie było sposobu na wyzwolenie Polski od komunizmu. A jednak stało się!

Wojciech Giełżyński

jk

Miejsce spełnionych

Andrzej Krzywiński zawsze marzył, by hodować dzikie zwierzęta. Odkąd jest już największym hodowcą w Polsce, po głowie chodzi mu park indiański. Ma już nawet jednego konia w ciapki. Krzysztof Worobiec pochodzi z Zielonej Góry. Na Mazurach był wcześniej dwa razy, w tym raz za karę, by dostać zaliczenie z WF-u. Jego żona nigdy nie myślała, że będzie mieszkać poza Wrocławiem. Dziś są jednymi z kilku mieszkańców mazurskiej osady Kadzidłowo.



MACIEJ SULIMA

O tym, że zbliżamy się już do Kadzidłowa, przekonał nas widok żubra, pasącego się z krowami na łące. Po chwili ujrzeliśmy leniwie przeciągające się jelenie oraz koniki polskie. Gdy stanęliśmy na parkingu, do witania gości rzuciły się szczeniaki psów haski, czarne świnki koreańskie – mogące z powodzeniem udawać w ciemnym lesie niewielkie dziki, a od strony lasu nadciągała wycieczka kóz, które skwapliwie powiększyły komitet powitalny.

Można głaskać

Po najważniejszej osobie w tej osadzie nie było ani śladu. Próżno szukać, a i dodzwonić się tu nie sposób. W końcu, kiedy udało nam się ustalić, kto zacz, usłyszeliśmy, że „doktor często wyjeżdża, najwyżej poczekacie". A więc czekaliśmy.

Kadzidłowa na próżno szukać na zwykłych mapach. Warto zajrzeć do atlasu samochodowego lub mapy topograficznej Mrągowa. Jest to niewielka miejscowość, którą zapewne przez przypadek ręka dzieląca Polskę na 49 województw wyciosała z woj. olsztyńskiego, na korzyść suwalskiego. Jeszcze pod koniec lat 80. żyło tu dwóch gospodarzy, w tym jeden z nich za wszelką cenę chciał się stąd wyprowadzić.

O tym, iż Kadzidłowo stało się sławne na całą Polskę, zadecydował fakt, iż okolica, hojnie obdarowana pagórkowatymi łąkami oraz wiekowymi lasami, spodobała się dr. Andrzejowi Krzywińskiemu. Ten wybitny naukowiec, zatrudniony wówczas w Stacji Badawczej Polskiej Akademii Nauk w Popielnie, właśnie w tym miejscu postanowił zrealizować marzenie swojego życia – Park Dzikich Zwierząt. Po 11 latach od chwili rozpoczęcia prac, Park zajmuje 80 hektarów powierzchni i, jak dotychczas, jest to jedyna tego typu atrakcja turystyczna w kraju.

Za młodą przewodniczką, nie bez zdziwienia, pokonujemy po drabinkach ogrodzenie, zmierzając prosto do obserwujących nas bez zaciekawienia jeleni.

– Można głaskać – informuje ku naszemu osłupieniu pani Bożenka.

Jesteśmy bardziej wystraszeni od zwierząt, które zupełnie straciły dla nas zainteresowanie, kiedy przekonały się, iż tym razem nie dostaną nic do jedzenia. Podziwiamy sowy, puchacza, kolorowe sójki, czarnego bociana, który niezwykłym jak na bociany głosem, zachęca nas, byśmy poczęstowali go jedną z wiszących obok klatki kurzych łapek. Myszołów zignorował nas zupełnie, a koniki polskie pochowały się między drzewami.

Pokonaliśmy kolejne ogrodzenie, by stanąć oko w oko z trzema wilkami. O tym, iż nie ma z nimi żartów, przekonywały porozrzucane resztki kości, które zapewne kiedyś były krową. Tu o głaskaniu nie ma mowy, chociaż pracownicy Parku wchodzą do wilków bez obawy. Skłonny zaprzyjaźnić się z nami był dzik, natomiast aparat fotograficzny wypłoszył łosia, który udając się za czymś na końcu jego królestwa, pognał tam czym prędzej.



W Parku żyje jedna z największych kolekcji jeleniowatych w kraju, na którą składa się 13 gatunków i mutacji

Z szacunkiem do stołu

Władcy Parku nadal nie ma. Postanowiliśmy rozejrzeć się po Kadzidłowie na własną rękę. Podążając tropem napisu: „kawa, herbata", pukamy do drzwi i... zostajemy na dłużej.

Wnętrze chaty przenosi nas do odległych czasów, w których domowe sprzęty miały dusze, a ludzie z szacunkiem odnosili się do stołu, przy którym jadali ich dziadowie. Dom Danuty i Krzysztofa Worobiec to istny skansen, w którym roi się od różnorakiego sprzętu sprzed lat. Mógłby on z powodzeniem ułatwić kolejną adaptację Reymontowskich „Chłopów". W tym roku otrzymali pierwszą nagrodę na aranżację wnętrza domku letniego, w konkursie jednego z fachowych miesięczników.

On pochodzi z Zielonej Góry, we Wrocławiu studiował geografię. Ona również po studiach, rodowita wrocławianka. W 1981 roku pojechał na urlop do Berlina. Spodobało mu się, więc wysłał list z prośbą o jego przedłużenie. Nim ten doszedł do adresata – co trwało miesiąc – wyrzucili Krzysztofa z pracy. W tym samym czasie wybuchł stan wojenny i wracać nie było już po co.

Spędził tam ok. 10 lat i jak twierdzi, o co najmniej kilka za dużo. Studiował i pracował, by mieć czym zapłacić za naukę.

– Geograf to taki człowiek, który musi umieć wszystko, by jakoś sobie w życiu poradzić – uśmiecha się Krzysztof.

– Jedyna korzyść z tego Berlina to to, że posiadłem wiele pożytecznych umiejętności. Remonty domów, mebli, to dziś dla mnie chleb powszedni.

Jelenie poszły w las

Danuta dostała pozwolenie jedynie na 3-miesięczny pobyt. Wzięli ślub. Po trzech miesiącach wpadła policja i zabrała jej paszport. Kazali się wynosić.

– Nie mieliśmy ochoty być obywatelami drugiej kategorii. Nic, to nic. Nie będziemy żyć z ludźmi, którzy nas nie chcą – wspomina.

Był rok 1991. W „Wyborczej" przeczytali artykuł o głodujących jeleniach w Popielnie. Obiło im się także o uszy, iż Koreańczycy dużo płacą za poroże. Nie namyślając się długo, trafili do stacji badawczej PAN w Popielnie i... stali się właścicielami ponad 30 sztuk jeleniowatych. Przynajmniej na papierze. Pracownicy PAN mieli jednak duże problemy z wyłapaniem i przywiezieniem zwierząt do Kadzidłowa.

– Trwało to bardzo długo. W tym czasie zmieniło się kierownictwo stacji i okazało się, iż w myśl umowy, mamy płacić wysokie kary za... nic odebrane jeszcze zwierzęta. Wcześniejsze ustne ustalenia przestały się liczyć – wspomina Krzysztof.

W Popielnie poznali dr. Krzywińskiego, który zaraził ich Kadzidłowem. Ogrodzili kawał łąki i kupili stara chałupę – ot, żeby w sezonie było gdzie pomieszkać.



Czarne jak noc koreańskie świnki mogą z powodzeniem udawać w ciemnym lesie niewielkie dziki

– Wówczas byliśmy zieloni, nie mieliśmy pojęcia o hodowaniu jeleni. Rezultat był taki, iż którejś nocy zwierzęta sforsowały ogrodzenie i poszły w las. Zostaliśmy bez jeleni i bez oszczędności – uśmiecha się smutno Worobiec.

Dzieło przypadku

Chałupę odremontowali, podtrzymując jej oryginalny charakter. W Ka-

weekend ze współczesną

Biblioteka Publiczna im. Ł. Zamenhofa w B-stoku

Drodzy Czytelnicy!

Wychodząc naprzeciw Waszym oczekiwaniom, przygotowaliśmy specjalny dodatek weekendowy, który od dziś zawsze znajdziecie w piątkowym wydaniu „Gazety". Będziemy zamieszczać w nim propozycje kinowe, teatralne oraz muzyczne. Poinformujemy też, a nieraz zachęcimy, do obejrzenia różnych wydarzeń z życia kulturalnego regionu, które – naszym zdaniem – będą tego warte.

W dodatku znajdziecie też stałe propozycje, dotychczas znajdujące się w wydaniu magazynowym.

I tak na stronie:
II – Kultura, recenzje książkowe i propozycje wideo;
III – Po strunach m.in. wywiad z wokalistą zespołu LUX OCCULTA.
IV – Multimedia, a w nich Antonio Banderas czyli romantyczny macho.
V – Ciąg dalszy weekendowych propozycji kinowych.
VI – Informator: co, gdzie i kiedy.
VII – Krzyżówki
VIII – Cześć Dzieciaki pana Marka

Lolita



Adrian Lyne („Dziewięć i pół tygodnia", „Fatalne zauroczenie" i „Niemoralna propozycja") podjął się niełatwego zadania przeniesienia na taśmę filmową jednej z najgłośniejszych i najbardziej skandalizujących powieści XX wieku – „Lolity" Vladimira Nabokova. Przesycona erotyzmem opowieść o obsesyjnej fascynacji profesora literatury dwunastoletnią dziewczynką nadal budzi emocje, stąd m.in. duże kłopoty z dystrybucją tego filmu w Stanach Zjednoczonych.

Humbert Humbert (Jeremy Irons) przeżywa w wieku 13 lat swoją pierwszą wielką miłość. Jego ukochana jednak umiera. Od tego czasu francuski profesor literatury podświadomie poszukuje jej nowego wcielenia. Odkrywa je w dwunastoletniej Lolicie (Dominique Swain), która oczarowuje go wdziękiem niewinnej i okrutnej zarazem nimfetki. Zauroczony Humbert poślubia jej matkę (Melanie Griffith). Gdy ta ginie pod kołami ciężarówki, droga do Lolity staje przed nim otworem...

Na temat „Lolity" zdania są podzielone. Jedni uważają ją za perwersyjną historię pedofila w średnim wieku, inni widzą w niej przede wszystkim zapis narastającego szaleństwa udręczonego człowieka, który nie potrafi już walczyć ze swoją obsesją. Przypadki Humberta mogą być także metaforą niespełnienia, daremności wszelkich naszych namiętności.

Temat filmu sprawił, iż skwapliwie zajęła się nim amerykańska cenzura. Ci, którzy liczą na „momenty", będą więc zawiedzeni. Pomimo tego premiera za oceanem ciągle była przesuwana ze względu na trudności z dystrybucją. „Lolita" została zmontowana na początku 1997 roku. O tym, czy warto było na nią czekać, najlepiej przekonać się samemu.

(MS)

Lolita. Francja-USA, 1997 r. Reżyseria Adrian Lyne. Wykonawcy: Jeremy Irons, Melanie Griffith, Dominique Swain. Czas 137 min. Kino Pokój.

Mortal Kombat 2



Kino „Polonia" w Ełku oraz kino „Millenium" w Łomży zapraszają na film Johna R. Leonettiego „Mortal Kombat 2: Unicestwienie".

Film „Mortal Kombat 2" jest adaptacją jednej z najpopularniejszych gier komputerowych i kontynuacją kinowego przeboju z 1995 r. Jego bohaterowie to mistrzowie walk Wschodu, którzy staczają zacięty pojedynek z siłami Innego Świata, zmierzającymi do zagłady rodu ludzkiego.

Po zwycięstwie nad złym czarownikiem Shang Tsung, pokonanym podczas turnieju Mortal Kombat, mistrzowie walk: Liu Kang, Sonya, Blade, Johnny Cage i księżniczka Kitanam, zaatakowani zostają przez Shao-Khana, imperatora Innego Świata. Johnny Cage ginie... Raydon, bóg światła i gromu, wyjaśnia Liu i jego towarzyszom, że Shao-Khan zdecydował się odrzucić reguły Mortal Kombat i zaprowadzić piekło na ziemi pomagając siłom Innego Świata przeniknąć do świata ludzi... (dona)

Mortal Kombat 2: Unicestwienie. USA, 1997. Reż. John R. Leonetti. Wyk. Robin Shou, Talisa Soto, James Remar, Sandra Hess, Lynn „Red" Williams, Brian Thompson, Raynor Scheine, Musetta Vander. 96 min. Kino Polonia w Ełku, kino Millenium w Łomży.

Teatr, teatr, teatr...

Białostocki Teatr Lalek i Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki mają na najbliższy weekend propozycje zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

W BTL 24 i 25 bm. o godz. 11 dzieci zobaczą przedstawienie pt. „Jaś i Małgosia". Jest to nowa, nietradycyjna wersja starej bajki, do której scenariusz napisał młody i bardzo obiecujący reżyser Zbigniew Lisowski. Warto zaznaczyć, że podczas październikowej inauguracji roku akademickiego 98/99 w Akademii Teatralnej, Zbigniew Lisowski otrzymał dyplom ukończenia studiów na Wydziale Sztuki Lalkarskiej.

Dla publiczności dorosłej (obowiązkowo powyżej 18 lat) BTL proponuje 25 bm. o godz. 19 „Krótki kurs wychowania seksualnego". Po niedawnej premierze autor przedstawienia, Wojciech Szelachowski, dołożył wraz z zespołem wielu starań, aby było ono krótsze i coraz lepsze.

Publiczność Teatru Dramatycznego po raz ostatni w tym roku kalendarzowym zobaczy „Antygonę" w reżyserii Andrzeja Jakimca. Spektakl odbędzie się w piątek o godz. 18.30 w żwirowni w Ogrodniczkach (wyjazd sprzed teatru o godz. 18). Dotychczas, mimo chłodnych wieczorów, nie brakowało widzów, którzy zasiadali na widowni „pod chmurką" w czapkach i rękawiczkach, a nawet opatuleni w koce.

W sobotę i niedzielę o godz. 19 na małej scenie u Węgierki odbędzie się „Zabawa", oczywiście Sławomira Mrożka, z udziałem Roberta Ninkiewicza, Krzysztofa Dąbrowskiego i Krzysztofa Ławniczaka, który równocześnie przygotowuje się do powrotu od wtorku w monodramie pt. „Zapiski oficera Armii Czerwonej".

(kon)



Białostocki Teatr Lalek proponuje na weekend dla dzieci bajkę pt. „Jaś i Małgosia" wg scenariusza i w reżyserii Zbigniewa Lisowskiego

Prusowie w białostockim Ratuszu

Od kilku dni w Muzeum Państwowym w Białymstoku czynna jest wystawa „Prusowie. Dzieje i kultura ludu bałtyjskiego". Można ją zwiedzać do lutego 1999 r.

Ekspozycja powstała z inicjatywy Centralnego Muzeum Morskiego. Składają się na nią eksponaty z kolekcji wielu polskich muzeów i instytutów, m.in. skarb monet arabskich, model łodzi pruskiej, popielnice okienkowe. Wystawa ma trzy części: Prusowie do X wieku, dzieje misji św. Wojciecha oraz Prusowie po X wieku – rozkwit i upadek. Była już prezentowana w wielu miastach Polski i wszędzie cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. (MN)

PÓŁKA Z NOWOŚCIAMI



Nasycona faktami opowieść o izraelskiej walce o tożsamość. Akcja powieści rozpoczyna się w maju 1948 roku w momencie, gdy Anglicy opuszczają Palestynę przekazując rabinowi Mordechajowi Weingartenowi klucz do Bramy Syjońskiej, jednej z siedmiu bram Jerozolimy. Od dziewiętnastu stuleci żaden klucz do Jerozolimy nie znajdował się w rękach Żydów. Ściskając symbol upragnionej wolności rabin zdaje sobie sprawę, jak bardzo iluzoryczne może okazać się posiadanie klucza. Prawdziwa walka o Jerozolimę ma się dopiero rozpocząć...

Książka jest historią pełną przygód, dramatów, a często dowodów prawdziwego heroizmu. Jej autorzy, wybitni reporterzy, starają się obiektywnie opisać konflikt izraelsko-arabski, tak, by uchwycić jego istotę. O powodzeniu ich misji najlepiej świadczą liczby – 30 milionów czytelników, 28 wydań międzynarodowych oraz projekt ekranizacji.

Dominik Lapierre, Larry Collins, „O Jeruzalem!", przeł. Bogusław Panek, Europa, seria „Fakty-Wydarzenia-Biografie", Wrocław 1998, s. 608.



Wiele osób z wdzięcznością przyjmie fakt pojawienia się na rynku księgarskim „Ogrodów pamięci" Jarosława Raka. Docenią ją zwłaszcza osoby, które z troską pochylają się nad grobami, porządkując i ozdabiając miejsca spoczynku swoich bliskich. Dotychczas nie były dostępne opracowania poświęcone dekoracji grobów roślinami.

W „Ogrodach pamięci" znajdziemy wiadomości dotyczące drzew, krzewów i roślin zielnych, które można i warto sadzić na cmentarzach. Okazuje się, że wiele jest gatunków, które się do tego nadają. Autor próbuje ułatwić ich wybór z ogromnej oferty handlowej, przybliża wymagania i sposoby pielęgnowania. Oprócz praktycznych wskazówek dotyczących uprawy, zamieszcza też wiele informacji na temat dekorowania różnych rodzajów grobów, zarówno tych odkrytych, jak i zasłoniętych kamienną płytą, a także tych, których nie możemy zbyt często odwiedzać.

Książka zawiera bogaty materiał ilustracyjny, jest bardzo pięknie i starannie wydana.

Jarosław Rak, „Ogrody pamięci: dekorowanie grobów roślinami", Multico, Warszawa 1998, s. 200.



„Sprawy intymne" to druga z kolei książka wybitnej skandynawskiej pisarki, jaka ukazała się nakładem Wydawnictwa „Twój Styl". Jest to opowieść o miłości – o jej pragnieniu, o tym, że często jest nieosiągalna, i o tym, że pomimo wszystko istnieje.

Anna jest młodą, początkującą dziennikarką. Nie pamięta ojca. Zginął on w wypadku, kiedy miała 2 lata. Z matką nigdy nie łączyło jej wiele i tak jest i teraz. Pewnego wiosennego dnia Anna spostrzega, że grób ojca staje się coraz bardziej zaniedbany. Dotychczas nie zastanawiała się, kto sadził i pielęgnował na nim kwiaty. Na pewno nie robiła tego matka, ona sama też nie, a więc kto? Prywatne śledztwo ujawnia istnienie Cecilii, nieznanej kobiety, z którą Anna nie może się skontaktować. Sprawa zaczyna się wyjaśniać, kiedy w odziedziczonym domu przypadkiem odnajduje stary rysunek. Odkrywa wielką miłość ojca i o tej miłości opowiada w listach do mężczyzny, którego sama kocha. Opowiada w nich też o swojej miłości do niego. Listów tych jednak nigdy nie wyśle...

Marta Tikkanen, „Sprawy intymne", przeł. Ewa Maria Gislen, Twój Styl, Warszawa 1998, s. 279. (tm)

OD DESKI DO DESKI

Absurd na marginesie



Limeryki, to prawdziwa fraszka naszych czasów. Rzadko bywają satyryczne, prawie zawsze są absurdalne, zdaniem mistrzów gatunku, powinny być mocno pikantne.

Mało kto wie, że formą tą posługiwali się już Arystofanes i Szekspir, sama nazwa limeryk pojawiła się jednak dopiero w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Za właściwego ojca gatunku uważany jest Per Lear, autor ponad 200 limeryków i przyczyna powstania milionów kolejnych. Wielu poetów wzoruje się na książkach Leara właśnie, wielu parodiuje jego, klasyczną już, sztukę, wielu tworzy dla jego klasyków sprośne wersje. Pikantny erotyzm jest podstawą dobrego limeryku. Takie teksty powstawały już w ubiegłym wieku i zdobyły sporą popularność. Takie powstają też i dzisiaj, bo są wydawane.

Niedawno nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka ukazała się dowcipnie ułożona monografia gatunku, zredagowana przez Annę Bikont i Joannę Szczęsną. Autorki zdecydowały się przedstawić historię limeryku, ilustrując ją przykładowo najgłośniejszymi limerykami (niektóre w oryginałach angielskich!). I cóż za galeria postaci przewija się wśród rymopisów absurdu! Limeryki pisali m.in. Isaac Asimov, Jopseph Conrad, Lewis Carroll, T. S. Eliot, Aldous Huxley, James Joyce, Bartrand Russel, G. B. Shaw, Mark Twain, H. G. Wells i wielu, wielu innych. Czasami trudno jest ustalić autorstwo, czasami jest ono zbiorowe.

Pięciowersowe rymowanki, o ustalonych, sztywnych regułach są popularne i w Polsce. Jako pierwszy zaczął je propagować Konstanty Ildefons Gałczyński. Później przyłączyli się Julian Tuwim i Janusz Minkiewicz, po wojnie Antoni Marianowicz. Obecnie pisują je profesorowie (Jacek Baluch, Stanisław Balbus, Stanisław Barańczak), pisarze i poeci (Małgorzata Musierowicz, Tadeusz Kwiatkowski, Zbigniew Machej, Bronisław Maj), aktorzy (Andrzej Szczepkowski), nawet nobliści (dużo limeryków Wisławy Szymborskiej), jednak za króla polskiego limeryku uchodzi Maciej Słomczyński. Jego tekstów w książce jest najwięcej, są także najbardziej znane.

Ale czy te znane, czy te nieznane pozostają limeryki wspaniałą biesiadą literacką i czytelniczą. Smacznego. **(ajs)**

Anna Bikont, Joanna Szczęsna, „Limeryki", Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 88.

Teraz Kłapouchy



Ośmielony sukcesem „Małego Poradnika Kubusia Puchatka" – trzy wznowienia w ciągu trzech miesięcy – poznański Rebis oddaje do rąk czytelników kolejną książeczkę z mądrościami ze Stumilowego Lasu. Tym razem jest to „Mały Ponurnik Kłapouchego".

Pięknie i solidnie wydany tomik zawiera wszystkie najważniejsze sentencje wypowiedziane przez Kłapouchego w „Kubusiu Puchatku" i „Chatce Puchatka" A. A. Milne'a. Kłapouchy nie należy do optymistów. Notorycznie przygnębiony osiołek z dystansem podchodzi do życia i widzi je raczej w ponurych barwach. Nie przeszkadza to jednak w tym, by jego pesymistyczne sądy i opinie – paradoksalnie – poprawiały humor. „Mały Ponurnik Kłapouchego" może okazać się przydatny dbającej o linię pani („Ktokolwiek ci mówi, że aby schudnąć, potrzebny jest tydzień, kłamie"), uczy savoir-vivre'u („Kiedy zawołasz do króliczej nory: „Hej, jest tam Kto?", a głos z wnętrza odpowie „Nie!", to znaczy chyba, że nie jesteś mile widziany"). Może również stanowić zbiór cennych życiowych rad, takich jak choćby ta na okoliczność ostrej zimy: „Wciąż pada śnieg. I mróz bierze. Jednakże nie mieliśmy ostatnio trzęsienia ziemi". Albo też ta pasująca do wielu okazji: „Nie desperuj, jeśli się okaże, że Królik wie, co to jest A". Mówiąc krótko „Mały Ponurnik Kłapouchego" może nie przydać się mało komu. Każdy powinien w nim znaleźć coś dla siebie. I mały, i duży, i pani, i pan, i mądry, i... jeszcze mądrzejszy.

Ta niewielka książeczka sprawi wiele radości, zwłaszcza tym, którzy bardzo zżyli się z mieszkańcami Stumilowego Lasu. A ci wszyscy, którzy jeszcze ich nie znają, na pewno będą chcieli to zmienić, jeśli zetkną się z Kłapouchym i jego poglądami. **(mm)**

„Mały Ponurnik Kłapouchego", inspiracja A. A. Milne, ilustr. Ernest H. Shepard, Rebis, Poznań 1998, s. 80.

Panem naszym pieniądz

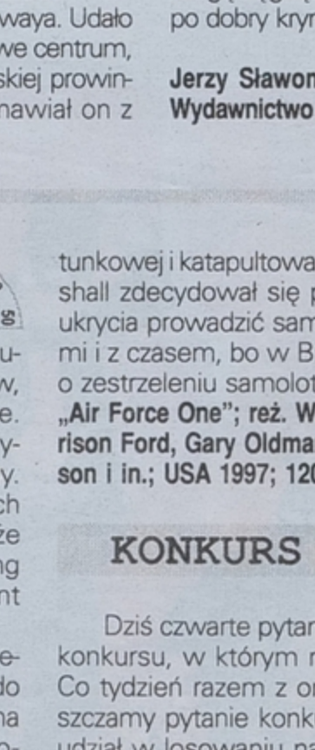

Nazwę „Amway" słyszał już chyba każdy Polak. Niektórzy jednak słowo to wypowiadają z pogardą i lekceważeniem, inni z kolei z lękiem, kolejni nawet z czcią. Szacuje się, że w naszym kraju jest już ponad 80 tys. „amwayowców", czyli osób, które zajmują się dystrybucją środków czystości produkowanych przez tę firmę, uczestniczą w dorocznych zjazdach tej organizacji oraz starają się w nią „wciągnąć" kolejnych członków, obiecując ogromne pieniądze i... szczęście.

Niektórzy Amwaya uznają za sektę, inni są wdzięczni niebiosom, że mogli dostąpić zaszczytu członkostwa w tej organizacji. Niespełna rok temu powstał film dokumentalny pt. „Witajcie w życiu" (reżyseria Henryk Dederka, produkcja Jacek Gwizdała), który demaskuje mechanizmy „kręcące" ludźmi Amwaya. Został on wyświetlony na VII Festiwalu Mediów. Ponoć nie miał on konkurentów do głównej nagrody, czyli Grand Prix. Jednak w ostatnim dniu festiwalu, zanim jeszcze jury ogłosiło ostateczny werdykt, film został – na wniosek adwokata-pełnomocnika Amway Polska sp. z.o.o. – wycofany z dystrybucji. Dziś, przeciwko twórcom tego filmu toczy się pięć procesów z powództwa lub oskarżenia Amwaya. W jednym z pozwów Amway domaga się zakazu emisji i zniszczenia wszystkich kopii tego filmu. Telewizja Polska została więc z nagrodzonym filmem na półce, nie mogąc wyświetlić go w żadnym kanale.

O przebiegu rozpraw sądowych z powództwa Amwaya oraz o samej organizacji i rządzących nią mechanizmach możemy przeczytać w książce Jerzego Sławomira Maca, dziennikarza tygodnika „Wprost". Mac, jak sam przyznaje, jest w posiadaniu jednej z kopii tego filmu, więc demaskuje to, co zakazane. Dziennikarz ten dotarł do nie znanych dotąd w Polsce źródeł i faktów budujących fenomen Amwaya. Udało mu się odwiedzić jego światowe centrum, skryte na głębokiej amerykańskiej prowincji w stanie Michigan. Rozmawiał on z bossami korporacji i politykami, trzymającymi nad nią parasol ochronny. Przeprowadził kilkadziesiąt wywiadów, zrobił kilkaset zdjęć i zgromadził kilka tysięcy stron dokumentów, które wykorzystał do napisania „Tajemnicy Amwaya".

Warto sięgnąć po tę pozycję choćby po to, aby zobaczyć, „jakąż tajemną mocą, boską lub szatańską, dysponuje Amway, skoro udało mu się coś, na co nie poważyła się żadna siła polityczna w naszym kraju przez ostatnie dziewięć lat: przywrócić de facto cenzurę prewencyjną. Co sprawiło, że przed zgubnym wpływem Amwaya na polskie rodziny przestrzega Kościół katolicki i co sprawia, że dziesiątki tysięcy polskich rodzin katolickich lekceważy ten głos, gorliwie wierząc w Amwaya?" Natomiast ci, których ta problematyka nie za bardzo interesuje, mogą sięgnąć po „Tajemnice Amwaya" jak po dobry kryminał. **(dona)**

Jerzy Sławomir Mac, Tajemnice Amwaya, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1998, s. 238.

WIDEO

Titanic

(katastroficzny)

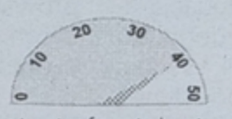

Nieustająca fascynacja katastrofą, talent Jamesa Camerona, doborowa obsada i bezprecedensowy budżet przekraczający 200 mln dolarów sprawiły, że „Titanic" stał się jednym z najbardziej niecierpliwie oczekiwanych filmów ostatnich lat. I nie zawiódł widzów, gdyż okazał się porywającym epickim widowiskiem z brawurowo sfotografowanymi scenami zbiorowymi, wirtuozerią techniczną w wykorzystywaniu efektów komputerowych i niebywałym pietyzmem w zakresie odtworzenia wnętrz i wyposażenia owego pływającego pałacu. A także z dokładną dokumentacją kolejnych faz jego tonięcia od chwili zderzenia się z górą lodową. Nic więc dziwnego, że „Titanic" otrzymał imponującą ilość Oscarów (11 we wszystkich podstawowych kategoriach, z wyjątkiem aktorskich) i przyniósł rekordową ilość wpływów kasowych na całym świecie, przekraczającą 1,8 mld dolarów.

Od tygodnia film Jamesa Camerona jest dostępny na kasetach wideo – jest więc okazja, by dramat „Titanica" przeżyć w domowym zaciszu, uświadamiając sobie przy tym, jak krucha może być okrętowa stal, a jak mocna prawdziwa miłość...

(mm)

„Titanic"; reż. James Cameron; wyst.: Leonardo Di Caprio, Kate Winslet, Billy Zane, Kathy Bates, Frances Fisher i in.; USA 1997; 184 min. Od lat 15.



0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

Air Force One

(sensacyjny)

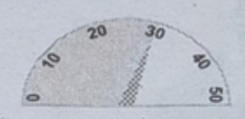

Ostatnimi laty Hollywood często obdarowuje nas portretami amerykańskich prezydentów, najczęściej są to jednak wizerunki negatywne. Tępawy niedorajda, kobieciarz, czy też najzwyklejszy zbrodniarz – to tylko niektóre przykłady. Jednym z nielicznych reżyserów proponujących obraz prezydenta przyzwoitego jest – być może dlatego, że to z pochodzenia Niemiec – Wolfgang Petersen. W jego „Air Force One" prezydent USA jest całkiem porządnym gościem.

Air Force One to nazwa specjalnie urządzonego i wyposażonego samolotu, będącego stale do dyspozycji przywódcy Stanów Zjednoczonych na wypadek wojny lub międzypaństwowych podróży. Po oficjalnej wizycie prezydenta Jamesa Marshalla (Harrison Ford) w Moskwie, na pokład samolotu wdziera się oddział fanatycznych rosyjskich terrorystów, którzy chcą wziąć odwet za udział amerykańskich komandosów w aresztowaniu kazachskiego kacyka, generała Radka (Jurgen Prochnow), któremu marzy się odbudowa dawnej potęgi ZSRR. Po krótkiej walce, dowodzeni przez Iwana Korszunowa (Gary Oldman), terroryści przejmują pełną kontrolę nad samolotem. Są zdeterminowani i wściekli, gdyż w trakcie strzelaniny prezydentowi udało się przedostać do kapsuły ratunkowej i katapultować się. Ale nie wiedzą, że Marshall zdecydował się pozostać na pokładzie, by z ukrycia prowadzić samotną i nierówną walkę z nimi i z czasem, bo w Białym Domu zapada decyzja o zestrzeleniu samolotu..

(mm)

„Air Force One"; reż. Wolfgang Petersen; wyst.: Harrison Ford, Gary Oldman, Glenn Close, Wendy Crewson i in.; USA 1997; 120 min. Od lat 15.

KONKURS ● KONKURS

Dziś czwarte pytanie w październikowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Wideo Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

4. Proszę wymienić trzy tytuły filmów, w których wystąpił ulubieniec pań, Harrison Ford. (mm)

PAŹDZIERNIK 4/5 Art-Film Białystok Akademicka 26A

oprac. graf. Maciej Gryc

PO STRUNACH

Bez litości

Ja mam tak dużo zajęć i pomysłów na życie, że nie mam czasu na obowiązki, którymi jest obciążony każdy rozsądny człowiek. Na przykład na czytanie książek. Po to przyszliśmy na świat, żeby się rozwijać. Czytanie to nie jest hobby, tylko obowiązek.

Wojciech Waglewski (VOO VOO) dla „Tylko Rocka"

(...) gliny zabrały mnie do pierdla! Tam spędziłem siedem albo sześć godzin w jednej celi z jakimiś pijanymi pokręcońcami, z których przynajmniej połowa okazała się fanami Anthrax. (...) Kiedy opowiedziałem im, że wtargnąłem na stadion Yankees, aby ukraść stamtąd wycieraczkę z logiem drużyny, cała cela śmiała się do rozpuku.

Scott Ian (ANTHRAX) dla „Metal Hammera"

Mam własną firmę, która zajmuje się składem i wywózką złomu oraz tego typu śmieci. Zatrudniam osiemnaście osób. Jeśli pewnego dnia coś się zawali, skoncentruję się na swoim biznesie.

Huey (FUN LOVIN CRIMINALS) dla „Machiny"

RENI JUSIS „Zakręcona"

Pomaton EMI (3 + 2/3 $truny)



Rzadko zdarzają się tak dojrzałe debiuty. Płyta Reni jest bardzo dobrze wyprodukowana i, choć stylistycznie nie odkrywa Ameryki, ma w sobie szczerość i żar. Jest to chyba jeden z tych przypadków, kiedy deklarowanie miłości do czarnej muzyki nie pachnie wyłącznie podlizywaniem się publiczności. Reni udało się w acid jazzowe ramy popakować elementy energetycznego G-funka (zaskakujący, ale owocny udział basu Marcina **POSPIESZALSKIEGO**), podrasowany skreczami hip hop i house oraz jedwabny soul i R&B. Całość może służyć zarówno do tańca, jak i delektacji aranżami – bogatymi i często przekraczającymi gatunkowe granice (patrz: świetne partie gitar w „Głupim trafie" i „Nie chcę zasnąć"). Rzadki przykład komercyjnego produktu, który zrobiono z ogromnym szacunkiem dla uszu odbiorcy – jeżeli mogę się do czegoś przyczepić, to do zaśpiewania przez Reni „Byłaś serca biciem". Wybór oryginalny, ale w osobowości i interpretacjach Andrzeja **ZAUCHY** było zawsze dużo dobrodusznej ironii (wrażenie jak najbardziej subiektywne), którą funkowa stylistyka całkowicie zmyła. **(tola)**

HI STREET „HI STREET"

Pomaton EMI (2 $truny)



Z pewnym wahaniem przyznaję temu wydawnictwu $truny, ale ponieważ Marek **SOŚNICKI** nie przestaje kreować się na poważnego artystę, jego boysband zostanie potraktowany z powagą. Nawiasem mówiąc, mam wrażenie, że dobre samopoczucie lidera (?) **HI STREET** jest odwrotnie proporcjonalne do jakości podpisywanych przez niego produktów. Najpierw usiłował robić ambitniejsze rzeczy jako **TAMMERLANE** – nie wyszło. Potem przeskoczył na plażową stylistykę – nikt nie chciał słuchać. Najbardziej logicznym zakończeniem tej drogi jest faktycznie boysband, ale **SOŚNICKI** nie ma dystansu **NORBIEGO** i nie umie się przyznać, w którym kierunku maszeruje. W wywiadach podkreśla więc, że jego wzorem nie jest **TAKE THAT**, tylko na przykład soulowy z krwi i kości **BOYZ II MEN**. Żeby składać takie deklaracje, trzeba jednak dysponować czymś więcej, niż zestawem pomysłów na kiczowatą muzykę do tańca i grafomańskie teksty dla nastolatek. Jeśli chodzi o potencjał wokalny, panowie z **HI STREET** też nie dorastają **BOYZ II MEN** do pięt. No, może do kolan. **(tola)**

Konkurs z FOCUSEM

Zespół SIMON AND GARFUNKEL był duetem, o czym poinformowali nas Ewa Lewoc i Antoni Puksza z Białegostoku i do nich trafiają płyty „The Best Of" tej formacji. **Nagrody czekają na stoisku „Focus", prowadzącym sprzedaż aparatów fotograficznych, akcesoriów, płyt CD i wywoływanie zdjęć. Mieści się ono przy ul. Piłsudskiego 29, I piętro (dawny ZURT).**

Dzisiaj pytamy o jeden z największych przebojów zespołu SKALDOWIE, który nosił tytuł:

a) „Króliczek", b) „Karaluch" c) „Koczkodan".



Nagrodami są dwie płyty CD „Złote przeboje" SKALDÓW. Na odpowiedzi pod adresem redakcji czekamy przez dwa tygodnie.

O wydawniczych kłopotach, coverach i eksperymentach rozmowa z Jaro.Slavem, wokalistą zespołu LUX OCCULTA.

KONCEPT ABSTRAKCYJNYCH IDEI

Historia wydania Waszej nowej płytki „Maior Arcana" jest dość skomplikowana. Początkowo miała wyjść na winylu, potem – na kasecie, a w końcu ukazała się jedynie na płycie CD i to w limitowanym nakładzie 1500 egzemplarzy.

To prawda. Od początku mieliśmy kłopoty z tą płytką. W 1996 r. zgłosił się do nas koleś, który zaproponował nam wydanie winylowej EP-ki. Ponieważ zawsze mieliśmy sentyment do winylu, postanowiliśmy skorzystać z tej okazji i nagrać materiał. Tak powstały podwaliny „Maior Arcana", czyli pierwsze trzy utwory na płytce, którą trzymasz w ręku. Niestety okazało się, że koleś był oszustem, chciał dostać za darmo materiał, zarobić trochę kasy i uciec z pieniędzmi. Na szczęście przykład **HOLY DEATH**, który także związał się z tym człowiekiem, w miarę szybko uświadomił nam, z kim mamy do czynienia. Udało się nam nie stracić pieniędzy, ale EP-ka nie wyszła. Materiał wykupił ze studia Tomasz (Krajewski, szef wytwórni – red.) z Pagan Records. Chcieliśmy, żeby to była kaseta, ale doszliśmy do wniosku, że nie ma sensu wydawanie kasety z 3 czy 4 – jeśli doliczyć „Burn" – utworami i lepiej będzie wytłoczyć to na płytce, dodając jeszcze demo „Forgotten Arts". Wielu ludzi pytało o nie właśnie w formacie płytowym. Pierwsze tłoczenie „Forgotten Arts" nie było najlepiej nagrane, a teraz mieliśmy okazję wypuścić ten materiał jeszcze raz, z lepszym brzmieniem, bo wzbogaconym o odpowiedni mastering.

Dlaczego „Maior Arcana" ukazała się w limitowanym nakładzie?

Uważamy, że jest to materiał, który powinien trafić wyłącznie do rąk ludzi naprawdę nim zainteresowanych. Dlatego też jego promocję ograniczamy do mediów, z którymi dobrze się nam do tej pory współpracowało.

Czy jednak warto było go wydawać, skoro w materiałach promocyjnych można znaleźć stwierdzenie, że nie jest on reprezentatywny dla obecnego oblicza LUX OCCULTA?

Kiedy data premiery „Maior Arcana" przesuwała się z miesiąca na miesiąc, mieliśmy w końcu dylemat, czy rzeczywiście dobrym pomysłem jest wydawanie tego materiału po „Dionysosie" i niedługi czas przed trzecią płytą, kiedy rzeczywiście nijak nie przystaje on do tego, co i jak obecnie gramy. Listy od ludzi i rozmowy z nimi po koncertach uświadomiły nam jednak, że warto. Tak jak powiedziałem, nie jest to materiał dla tych, którzy mogą sobie myśleć, że ten zespół tak teraz gra, ale dla ludzi, którzy są świadomi, co to za materiał i jego właśnie oczekują.

Na płytce – oprócz Waszych utworów – są też dwa covery – „Heart Of The Devil" DANZIGA i „Burn" THE SISTERS OF MERCY. Zaskoczył mnie ten drugi, ponieważ nigdy nie kojarzyłem LUX OCCULTA z graniem gotyckim.

Fakt. Nigdy nie było w naszej muzyce bezpośrednich odwołań do **THE SISTERS OF MERCY** czy **FIELDS OF THE NEPHILIM**, ale te dwa zespoły darzymy wręcz ogromnym szacunkiem i na pewno miały one na nas wpływ. Choć może nie przekładał się on na konkretne nutki, dlatego że nie odpowiada nam prostackie łączenie grania gotyckiego z metalem. Ale pewnego dnia ktoś na próbie zagrał jeden motyw, za chwilę dołączyła druga gitara, dołączyły klawisze, ja dorobiłem tekst. Nawet w chwili rejestrowania tego materiału nie podejrzewaliśmy, że to będzie wydane. Nagraliśmy to dla siebie, a że nadarzyła się okazja wydania „Maior Arcana" na płycie, której pojemność jest duża, a utwór był, więc – dlaczego nie. A jeśli idzie o **DANZIG**, też jest to zespół, który bardzo cenimy, choć również nie przekłada się to na dźwięki. Ale też z tego powodu postanowiliśmy, że warto nagrać utwór **DANZIGA**. Tym bardziej, że mieliśmy niewiele czasu przed wejściem do studia i trudno byłoby nam zrobić utwór bardziej złożony aranżacyjnie, a **DANZIG** to właściwie są dwa riffy i wystarczy. Przyznam, że byłem ostatnim człowiekiem, który chciał nagrywać **DANZIGA**, dlatego że nie pałałem chęcią do zmierzenia się z interpretacją Glena. I – jak słychać na płycie – nie zrobiłem tego. Po prostu „wykręciłem" się studyjnym efektem i nie próbowałem podrabiać Glena.

Pracujecie obecnie nad trzecią płytą. Czy – podobnie jak poprzednie – będzie to album koncepcyjny?

W pewnym sensie tak. Trudno mówić mi o tym, nie przedstawiając całego konceptu, ale będzie to w ogóle koncept dziwniejszy, nie tyle opowiadający konkretną historię, co bardziej oparty na powiązaniach abstrakcyjnych idei. Natomiast cała płyta będzie dużo dziwniejsza od tego, co do tej pory graliśmy.

Czy możesz zdradzić, na czym będzie to polegało?

Jak pewnie wiesz, kilka miesięcy temu zmieniliśmy skład i dzięki temu, a także dzięki nabranemu doświadczeniu po prostu potrafimy więcej. Przyznam też, że trochę znudziło się nam penetrowanie ciągle tych samych obszarów muzycznych. Postanowiliśmy więc poszukać. Jestem pewien, że nowy materiał zaskoczy wszystkich, a niektórym może się nie spodobać. Odeszliśmy od grania bardzo jednoznacznego, z jakim kojarzyło się **LUX OCCULTA**, na rzecz eksperymentów.

Na pewno niektórym fanom LUX OCCULTA, którzy to czytają, włosy zaczynają się jeżyć, więc zapytam Cię wprost: czy na nowej płycie będą obecne samplery i inne – tak ostatnio modne – technologiczne wynalazki?

Nie, nie. Od razu chciałbym zaznaczyć, że nie będzie samplerów, automatów perkusyjnych, a przy tym też nie złagodzimy brzmienia. Eksperymenty i rozwój w naszym przypadku nie oznaczają tego, że zaczniemy grać jak **DEPECHE MODE** czy **TYPE O NEGATIVE**. Myślę, że będzie to płyta dużo agresywniejsza od czegokolwiek, co do tej pory nagraliśmy, dużo szybsza i brutalniejsza, a przy tym nieźle pokręcona.

Kiedy się ona ukaże?

Mam nadzieję, że wczesną wiosną przyszłego roku. Ale wszystko zależy od spraw, związanych z wydawcą.

Na koniec pytanie o festiwal Dynamo Open Air w Holandii, na którym Twój zespół w pewien sposób się pojawił.

No tak, słyszałem o tym. (śmiech)

Nie wiesz, jak dotarła tam Wasza płyta?

Nie mam pojęcia. Płytę można kupić za pośrednictwem większości europejskich firm metalowych. Może po prostu jakiś muzyk przyniósł ją ze sobą. Bardzo miły akcent, ale prawdę mówiąc wolałbym zagrać na Dynamo pół godziny rano niż przed główną gwiazdą, wieczorem, ale tylko z płyty.

Czego życzył: DJ BĘBEN

Gwiazdy plus scena skandynawska – tak można byłoby określić zawartość **październikowego**

„METAL HAMMERA"



Plejadę tych pierwszych otwiera Andreas **KISSER (SEPULTURA)**, z którym wywiad jest główną atrakcją numeru. W kategorii „wielkich powrotów" mieści się też nowa płyta **DEATH** – „The Sound Of Perseverance", o której opowiada Chuck **SCHULDINER**. „Gwiazdozbiór" uzupełniają: posiadacz jednego z najlepszych gardeł rocka – Ian **GILLAN (DEEP PURPLE)**, Nagash, który wyjaśnia m.in. powody długiego oczekiwania na nowe nagrania **DIMMU BORGIR** oraz Scott **IAN** i John **BUSH**, reprezentujący – niesłusznie nieco dziś zapomniany – **ANTHRAX**. Nigdy chyba jeszcze tak wielu i tak różnych stylistycznie przedstawicieli nie miała w „MH" scena skandynawska, którą reprezentują **DEW SCENTED, STRATOVARIUS, TWIN OBSCENITY, CRYHAVOC** i **THY SERPENT**. Z kolei Niemcy z **NIGHT IN GALES** próbują poprawić swoje notowania za sprawą nowej płyty „Thunderbeast" i wywiadu z Bjornem **GOOáES`EM**. Średnio udanie, o czym świadczy ocena 3,5 tego albumu. Noty maksymalne zebrały zaś m.in. „Terminal Earth" **SCANNER**, „Holy Target" **RAISE HELL**, „Tape Head" **KING`S X**, „The Dark Discovery" **EVERGREY**, „Imprint" **VISION OF DISORDER**, „Reflection" **PARADISE LOST** oraz „Faith Is In Season" **MASTER**. „Nasi" w tym numerze to kolejna nadzieja krajowej sceny gotycko-metalowej", **TOWER**. W rubryce „Progresywny Rock" – **SHADOW GALLERY**, a w „MH Classic" – część druga i ostatnia historii **AC/DC**.

DJ BĘBEN

ROdmAN „Denis Rodman Club"

BMG Poland (3 $truny)



Niegdyś punkowy, a następnie grunge`owy **ROAN**, przeszedł kolejną metamorfozę i w trzeciej odsłonie prezentuje się jako ubrany w koszykarskie koszulki zespół poprockowy, który śpiewa głównie piosenki o miłości. Zmienił przy tym nazwę na **ROdmAN**, co w tej sytuacji jest sensownym i uczciwym ruchem. Pomijając kwestię szczerości tzw. wypowiedzi artystycznych, obecnie zespół wydaje się być najbliższy osiągnięcia komercyjnego sukcesu. Gitarowy, melodyjny pop rock (ze wskazaniem na to pierwsze), którego nieskomplikowanie udanie kryją tu sample, loopy i inne nowoczesne elektroniczne wynalazki, nie ma bowiem na „usoulowionym" rynku liczących się – poza paroma wyjątkami w rodzaju **DE MONO** czy **URSZULI** – przedstawicieli. Spokojniejsze, balladowe utwory, jak np. „Smutne chusteczki" czy „Nasze ulice" przywodzą zresztą na myśl dokonania tych pierwszych. Całość zamyka zaś cover „Eyes Without A Face" – też niegdysiejszego punkowca – Billy **IDOLA**. Wątpliwe, aby płyta ta okazała się udanym rzutem za trzy punkty, choć za dwa – może. Zalecałbym jednak ostrożność przy kibicowaniu. Nie ma bowiem pewności, czy na następnej płycie **ROdmAN** nie okaże się formacją jungle`ową. Albo black metalową.

DJ BĘBEN

plastik fication



Dziś, o godz. 20 rozpoczyna się pierwsza – po długiej wakacyjnej przerwie – techno impreza w białostockim klubie „Huta" (ul. Ryska 1) – **PLASTIK FICATION**. Tym razem zdominowana ona będzie przez muzykę house.

Imprezę otworzy jednak – grający trip hop, acid jazz i ambient`owy drum`n`bass – **DJ ADALBERT** (Warszawa), którego set ma pozwolić stałym bywalcom „Huty" na oswojenie się z nowym, zmienionym podczas wakacji, wyglądem klubu. Następnie zagrają: **DJ EAST** (USA/Polska), grający twardą, a mimo to doskonałą do zabawy odmianę house; znany w Białymstoku z imprez jungle`owych, a działający na tanecznej scenie od 1977 r.(!), kiedy to zadebiutował w amerykańskiej bazie wojskowej w Wielkiej Brytanii, **MR SMITH** (Wielka Brytania/Polska), który zapoda house „lekki, miły i przyjemny", co nie znaczy – komercyjny oraz inicjator imprez z cyklu „Party Zone" – **K1** z Białegostoku. Jego występ to chicago house.

Atrakcje dodatkowe **PLASTIK FICATION** to: prezenty w postaci płyt CD i kaset, ufundowanych przez wytwórnię BMG Poland, telebim, tancerki „Silver Girls", energy drink bar, autobus do domu itd. Koniec – godz. 6.

Organizatorzy imprezy – Grupa Reakcji Artystycznej B+B, przygotowali konkurs, w którym wygrać można płytę CD i kasety „Junk Science" zespołu **DEEP DISH**, ufundowane przez BMG Poland. Pierwsza osoba, która pojawi się dziś z wydaniem „GW" w Biurze Gry i odpowie na pytanie, jak nazywała się ostatnia przed wakacjami, czerwcowa techno impreza w „Hucie", otrzyma krążek. Dwie następne – kasety. **DJ B.**

Zgodnie z przewidywaniami emisja akcji największej nad Białką kolumny muzycznej „P$", spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem ze strony inwestorów. Zamówienia na wszystkie trzy dostępne akcje złożyli zarówno (tola), DJ Bęben, jak i sierotka losująca. Ponieważ jednak każdy z redaktorów miał ochotę objąć pakiet większościowy, obaj solidarnie nakazali jej dokonania losowania w trybie natychmiastowym.

Jego efektem jest – oprócz pozbycia się konkurencji – płyta CD (do odbioru u naszego sponsora) dla Anny Stupakiewicz z Białegostoku i zestaw kaset (odbiór u listonosza) dla Ewy Łuniewskiej z Ciechanowca. Obie odpowiedziały, że ulubionym instrumentem Aleksandra Koreckiego i prezydenta Billa Clintona jest saksofon, na którym drugi z nich grywał podobno – śledztwo w toku – dla Moniki L.

Powracając do pytań czysto muzycznych, pytamy o poprzednią nazwę zespołu ROdmAN, która brzmiała:

a) GROM, b) BRUM, c) ROAN.

Na odpowiedzi na talonikach z załączoną kartką pocztową oczekujemy przez dwa tygodnie.

SPONSOREM KONKURSU JEST SALON PŁYTOWY „BEMOL" – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, który oferuje szeroki wybór płyt CD, kaset audio i wideo po atrakcyjnych cenach.

Nagrodę ufundował „BEMOL" ul. Nowy Świat 13

TALONIK NR 93

FILM TYGODNIA

Antonio w masce

Kolejna ekranizacja przygód legendarnego Zorra ma wszelkie predyspozycje ku temu, by stać się hitem kinowym: jest zabawna, dobrze opowiedziana, w Zorra juniora wcielił się przystojny Banderas, a w seniora sam Hopkins. Dobrą wiadomość mam także dla panów. Ich wzrok przyciągnie zapewne piękna Catherine Zeta-Jones.



PAP?CAF

Akcja „Maski Zorro" rozpoczyna się w Monterey w Kalifornii w momencie, gdy dogorywają tam hiszpańskie rządy, sprawowane przez okrutnego gubernatora Don Rafaela Montero (Stuart Wilson). Gdy z jego rozkazu ma zginąć trójka przypadkowych chłopów, do akcji wkracza człowiek w czarnej masce, czyli Zorro. Nie przypuszcza on, iż wpada właśnie w przygotowaną przez gubernatora pułapkę. Życie ratuje mu dwóch chłopców. Jednemu z nich Zorro zawiesza na szyi medalion. Ukrywający się pod maską szlachcic Don Diego de la Vega (Anthony Hopkins) wraca do domu, do swojej pięknej żony i kilkumiesięcznej córki. Nagle pojawia się Don Rafael, który de la Vegę podejrzewał od dawna. Teraz ma już pewność. Ze zranionej ręki sączy się krew. Gubernator nie zna litości. W strzelaninie ginie żona szlachcica, jego dom zostaje spalony, a córeczkę bierze na wychowanie jego największy wróg. On sam ląduje w ciemnym lochu.

Po 20 latach Don Rafael wraca do Monterey przywożąc ze sobą piękną córkę Elenę (Catherine Zeta-Jones). Tym razem ma nową ideę. Chce wykupić na własność Kalifornię. W tym czasie de la Vega ucieka z więzienia. Jest jednak za słaby, by samotnie walczyć ze złem. Przez przypadek spotyka zarośniętego bandziora Alejandro Murieta (Antonio Banderas), który nosi na szyi jego medalion. Ten pała żądzą pomszczenia swojego brata, który zginął z ręki pomocnika gubernatora. Mistrz znalazł więc ucznia. Najtrudniej będzie nauczyć go jednak dobrych manier.

Między Alejandro a Eleną mamy do czynienia z miłością od pierwszego wejrzenia. Przed nowym Zorro, oprócz pozyskania względów tej piękności, stoi także inne zadanie – musi uratować przed śmiercią setki pracowników kopalni złota, którą zamierza wysadzić Don Rafael...

Kto to jest Zorro, każde dziecko wie równie dobrze, jak to, kim jest Batman, kapitan Klos, czy Janosik. O tę postać upomniało się już nieme kino. Jeszcze przed wojną powstały dwa filmy. Dotychczas co najmniej jeszcze kilka razy kręcono o nim seriale, a równie często powstawały filmy kinowe. Najnowszą historię przygód człowieka w masce miał wyreżyserować Robert Rodriguez („Desperado"). Ostatecznie padło jednak na Martina Campbelle („GoldenEye").

Po „Człowieku w żelaznej masce" (wersja trzech muszkieterów) nie miałem najmniejszej ochoty marnować czasu na film, który miał duże szanse, by okazać się równie nieudaną i męczącą opowieścią o mężczyznach, którzy lubią dosiadać koni. Tak się jednak nie stało. Ku mojemu zdziwieniu, „Maska Zorro" ani nie nudzi, ani nie irytuje. Akcja posuwa się wartko do przodu, dialogi są dowcipne i czuć tu pewien konieczny dystans twórcy do swojego dzieła. Niewątpliwym atutem filmu jest kipiący energią Antonio Banderas oraz jak zwykle przekonujący Anthony Hopkins. Warto także wspomnieć o niezwykle pięknej Catherine Zeta-Jones. Stopień wrzenia energii zbliża ją do Banderasa. Gdy zaczynają tańczyć, świat przestaje istnieć.

Reasumując: piękna bajka dla całej rodziny, która powinna podbić serca nie tylko fanek Banderasa. Film długi, a jednak zegarek nas nie interesuje i nie rejestrujemy odgnieceń na siedzeniu. Warto więc przypomnieć sobie czasy, gdy Dobro dosiadało koni i chwytało za szablę, by pogonić Zło.

Maciek Sulima



PAP?CAF

Maska Zorro. USA, 1998 r. Reżyseria Martin Campbell. Wykonawcy: Antonio Banderas, Anthony Hopkins, Catherine Zeta-Jones. Czas: 136 min. Kino Pokój.

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Romantyczny desperado



Antonio Banderas ma już 38 lat, co wcale nie przeszkadza nastolatkom wzdychać na widok jego fotografii. Poderwał je w „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym", a rozkochał do szaleństwa w „Desperado". Aż strach pomyśleć jak zareagują po obejrzeniu „Maski Zorro"...

Urodził się 10 sierpnia 1960 roku w Hiszpańskiej Maladze. Ponoć już wówczas kobiety mdlały na jego widok i pielęgniarkom kazano głębiej na oczy nasuwać czepki. Zadatki na gwiazdora filmowego miał więc całkiem niezłe.

Zadebiutował na ekranie w 1982 roku rolą w filmie „Pestanas postizas". Na sukcesy trzeba było jednak poczekać. Panie uległy pewnemu zauroczeniu, widząc aż dwóch Banderasów w „Zbyt wiele" oraz prawdziwego samca na harleyu w „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym". Miłość przyszła wraz z „Desperado" Roberta Rodrigueza. Rola rewolwerowca i jednocześnie romantycznego kochanka z gitarą w ręku, wywołała coś na kształt Banderasomanii.

Aż strach pomyśleć, co stanie się, gdy już wszystkie fanki Antonia zobaczą go w „Masce Zorro"! Nie obędzie się bez omdleń oraz zbiorowej histerii. Paniom jednak trzeba przypomnieć, iż ich wymarzony i wyśniony najwyraźniej jest szczęśliwy u boku swojej drugiej żony Melanie Griffith (od 14 maja 1996 r.). Jest już również ojcem, dla dwuletniej Stelli del Carmen. Pozostają więc tylko wizyty w kinach, kasety wideo, plakaty, zdjęcia oraz... sny i marzenia.

(MS)

WITRYNA TYGODNIA

Macho Linda

Bogusław Linda – jeden z najbardziej znanych aktorów w Polsce, uwielbiany przez kobiety, wzór dla krajowych macho. Jego kwestie z planu filmowego na dobre zagościły w codziennym języku młodzieży. Idol młodego pokolenia ma swoją witrynę w Internecie.

Firma AGS Media, która wykonała witrynę poświęconą Bogusławowi Lindzie, postawiła sobie zapewne za cel podtrzymanie wizerunku aktora jako polskiego macho. Jeżeli tak, to plan został wykonany w 100 proc.

Pod adresem (http://www.agsmedia.pl/linda/) znajdziemy przede wszystkim wiele zdjęć. Podzielono je na cztery grupy: kidda (z okresu młodości aktora), romantica (w zasadzie trudno powiedzieć o co tu chodzi, bo Boguś nie jest romantyczny na tej stronie, a jedno zdjęcie z kobietą! raczej nie nadaje odpowiedniej atmosfery temu miejscu), gangsta (Linda made in Linda) oraz Hawaii (Boguś na wakacjach). Za każdym razem (oprócz czasów małoletności i młokosostwa) aktor jest pokazany jednoznacznie – jako twardziel, zaś podział na wcześniej wymienione grupy jest co najmniej sztuczny. Warto wytknąć autorom tej witryny, że umieszczając tak wiele fotek Bogusia, całkiem zapomnieli o podpisach. Tylko w rozdziale gangsta pojawiają się przy zdjęciach komentarze w stylu „a co ty wiesz o zabijaniu?". W sensie informacyjnym ta część witryny jest bardzo słabej jakości, choć jestem pewien, że wielbicielki Franza z filmu Psy I i II będą w pełni usatysfakcjonowane.

Twórcy witryny musieli (bo widać, że nie bardzo im się chciało lub nie mieli do tego serca) umieścić w Internecie także nieco informacji o życiu i karierze aktora. Życiorys jest bardzo krótki: urodził się, znak zodiaku, co ma w domu (podpowiem, że psa), kolor oczu i włosów. Do tego dorzucono kilka ulubionych rzeczy: whisky, mruczenie (i ponownie „Psy"), Elizę Orzeszkową i „Naszą Szkapę". Nie pominięto też informacji o tym, co Boguś sądzi o sobie i życiu. Zapewniam – sądzi to samo, co każdy przeciętny macho.

Na koniec część poświęcona rolom, w które wcielał się bardzo dawno i całkiem niedawno macho Boguś. Przykro o tym pisać, ale tutaj wyszedł cały minimalizm twórców witryny. Tę dziedzinę życia aktora potraktowano jak niechciane dziecko.

Podsumowując, witryna najbardziej spodoba się zagorzałym fanom aktora. Jeżeli ktoś chce znaleźć tutaj interesujące informacje, to lepiej niech sobie obejrzy przewodnik po Krakowie. Na koniec dodam, że wszystkie zamieszczone na tej witrynie zdjęcia są tak słabej jakości, że kopiowanie ich, drukowanie lub jakiekolwiek wykorzystywanie mija się z celem. Nawet oglądanie po chwili nie sprawia już zbyt wielkiej radości.

JBB

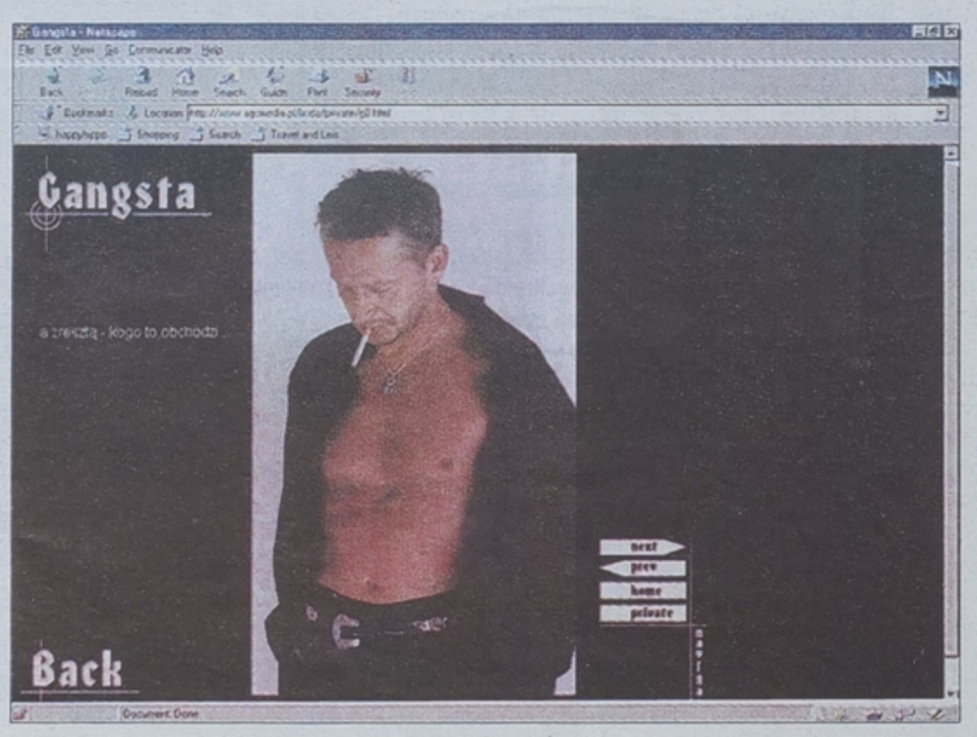

MULTIPLOTKI

Marysia Wałęsówna...

...właśnie wróciła z Hollywood, gdzie brała udział w sześciotygodniowych warsztatach aktorskich. Marysia była jedyną Polką na zajęciach, co wcale jej nie przeszkadzało, gdyż angielskim włada całkiem nieźle. Zagrała tam w sztuce „Wiele hałasu o nic" Szekspira. Magia Hollywood utwierdziła ją w planach zrobienia kariery aktorskiej. Pobyt w Los Angeles zafundował córce Lech Wałęsa.

Claudia Schiffer...

...zarzuciła swojej koleżance po fachu – Naomi Campbell, iż ta, zamiast pilnować ich wspólnego interesu (obie modelki razem z Elle MacPherson prowadzą sieć lokali „Fashion Cafe"), zajmuje się wyłącznie kolekcjonowaniem kochanków. Panie nie mogą nawet wspólnie ustalić, czy ich biznes przynosi straty, czy też zyski. Modelki pogodził menadżer „Fashion Cafe", twierdząc, iż ani jedna, ani druga nie włożyła w ten interes złamanego grosza, więc mówienie o jakichkolwiek stratach jest nie na miejscu.

Katarina Witt...

...niegdyś łyżwiarka z NRD, później gwiazda rewii na lodzie, obecnie 33-letnia już piękna Katarina, zaczyna robić błyskawiczną karierę w Hollywood. Niedawno znalazła się na liście 50 najpiękniejszych ludzi świata oraz pojawiła się w thrillerze „Ronin" u boku samego Roberta De Niro. Już niedługo będziemy mogli ją podziwiać na łamach „Playboya".

Johnny Depp i Vanessa Paradis...

...spotkali się na planie filmowym w Paryżu. Od tego czasu (a mianowicie wakacji), są nierozłączni i wcale tego nie ukrywają. Johnny już jakiś czas temu rozstał się z najchudszą z najchudszych, czyli modelką Kate Moss, a piosenkarka z Lennym Kravitzem. Wróble ćwierkają, iż ta znajomość może skończyć się wymianą obrączek.

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Weszliśmy właśnie w erę tasiemców. Stacje telewizyjne przekonały się, iż nawet, gdy produkt nie jest zbyt udany, to konsekwentne pokazywanie go o ustalonych godzinach, powoduje, iż telewidz mięknie i zaczyna się przyzwyczajać. A gdy już połknie haczyk, jest zgubiony. Tasiemiec ma bowiem to do siebie, że wciąga. A jak wciągnie to nie puszcza. Dlatego świadomie zignorowałem po pierwszym „obejrzeniu" nowe propozycje Polsatu: „Życie jak poker" oraz historię tramwajarza, który w innej telenoweli robi za nieszczęśliwego budowlańca. Zamiast tracić wzrok na niskich lotów tasiemce, wolę iść do kina. Podobnego wyboru dokonuje od jakiegoś czasu coraz więcej telemaniaków. To widać szczególnie na tych bardziej okrzyczanych premierach, gdzie kolejka po bilety zdaje się ciągnąć w nieskończoność, podobnie jak wyżej wspomniane tasiemce. Na łamach naszego nowego „Weekendu" będziemy zachęcać Was do odwiedzenia kin, poświęcając sporo miejsca na wszystkie premiery kinowe w naszym regionie. Bez względu na to, czy są więcej, czy mniej reklamowane. Jak uczy praktyka, czasami można trafić na prawdziwą perłę, wybierając właśnie ten film, za którym nie stoją duże pieniądze oraz równie ogromniaste nazwiska. Mam nadzieję, iż z „Weekendem" w ręku dokonacie właściwych wyborów i po wyjściu z kina nie będziecie tęsknić do wydanych na bilety pieniędzy.

(MS)

Nie wierzcie bliźniaczkom



Film „Nie wierzcie bliźniaczkom" w reżyserii Nancy Meyers, który od piątku będziemy mogli oglądać w białostockim kinie „Pokój", to propozycja na wspólne spędzenie popołudnia dla całej rodziny.

Komedia Nancy Meyers opowiada o dwóch siostrach-bliźniaczkach. Ciekawostką jest fakt, że zanim reżyserka i współscenarzystka filmu znalazła odtwórczynię roli bliźniaczek, przesłuchała kilka tysięcy kandydatek. Po ośmiu tygodniach znaleziono wreszcie ośmioletnią Lindsay Lohan. Wystąpiła ona w podwójnej roli sióstr: Annie i Hallie.

Bliźniaczki Annie i Hallie wychowywały się oddzielnie, ponieważ zaraz po urodzeniu zostały rozdzielone przez rozwodzących się rodziców. Jedna pojechała z matką do Londynu, druga została z ojcem w Ameryce. Inne kraje, inne środowisko, inne zwyczaje i odmienna kultura sprawiły, że dziewczynki różniły się między sobą. Annie, przebywająca pod opieką matki (Natasha Richardson), słynnej projektantki sukni ślubnych, otrzymała tradycyjne angielskie wychowanie. Szczególnie zadbał o to jej dziadek (Ronnie Stevens) i ekscentryczny lokaj Martin (Simon Kunz). Natomiast Hallie wychowywała się na wsi, na kalifornijskiej winnicy ojca (Dennis Quaid).

Po kilku latach, dziewczynki zupełnie przypadkowo spotykają się na letnim obozie. Kiedy odkrywają, że są siostrami, postanawiają... ponownie połączyć rodziców. Zamieniają się więc rolami. Hallie wyrusza do Londynu, aby poznać mamę, zaś Annie jedzie do Kalifornii... (dona)

Nie wierzcie bliźniaczkom. USA, 1998. Reż. Nancy Meyers. Wyk. Lindsay Lohan, Dennis Quaid, Natasha Richardson. 127 min. Kino Pokój w Białymstoku.

Szeregowiec Ryan

„Szeregowiec Ryan" to kolejny po „Liście Schindlera" film-pomnik Spielberga. Na szczęście nowy obraz tego reżysera wolny jest od większości wad „Listy" i śmiało można powiedzieć, iż twórca „Parku Jurajskiego" powoli powraca do wysokiej formy.

Jest rok 1944. Amerykanie lądują na Plaży Omaha w Normandii. Obserwujemy krwawą rzeź, jaką urządzili im Niemcy i w zasadzie nie sposób wyobrazić sobie, że ktokolwiek mógłby wyjść cało z takiej jatki. Siedmiu żołnierzy pod wodzą kapitana Johna Millera (Tom Hanks), którzy mieli szczęście przeżyć, dostaje rozkaz odnalezienia i bezpiecznego odesłania do domu szeregowca Ryana (Matt Damon). Właśnie zginęło trzech braci tego żołnierza i dowództwo postanawia oszczędzić matce chociaż najmłodszego syna. Problem jedynie w tym, iż nikt nie wie, gdzie go w tej Normandii szukać...

Reżyser zadaje pytanie: czy warto narażać życie ośmiu ludzi dla ratowania jednego? Nawet jeżeli jego matka straciła już trzech synów, to jak słusznie zauważa jeden z żołnierzy – „każdy z nas ma przecież matkę".

„Szeregowca Ryana" warto zobaczyć nie tylko dlatego, że jest po prostu mądrym filmem. Ale także dla świetnej kreacji Toma Hanksa (pamiętacie „Foresta Gumpa"?) oraz mającego już na swoim koncie Oscara (za „Buntownika bez powodu") Matta Damona – obecnie jednego z najbardziej rozchwytywanych aktorów młodego pokolenia. (MS)

Szeregowiec Ryan. USA, 1998 r. Steven Spielberg. Wykonawcy: Tom Hanks, Edward Burns, Matt Damon, Tom Sizemore i Vin Diesel. Czas trwania 170 min. Kino Millenium w Łomży.



Kroniki domowe

Białostockie kino „Syrena" zaprasza na film Leszka Wosiewicza „Kroniki domowe". Produkcja ta otrzymała nagrodę dziennikarzy dla najlepszego filmu na „Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych" w Gdyni w 1997 r.

Reżyser filmu Leszek Wosiewicz wspomina: „Od najmłodszych lat byłem samotnikiem, lubiłem siedzieć w swoim pokoju, rozmyślać, robić codzienne zapiski. Swój szesnastokartkowy zeszycik z zapiskami zatytułowałem »Kroniki domowe«(...). Ten zeszycik odkryłem przypadkowo po latach i uświadomiłem sobie, że mam gotowy scenariusz. Tak powstał film opowiadany przez dziecko".

Akcja filmu dzieje się w małym miasteczku w Galicji, w styczniu 1945 r. W rodzinie młynarza rodzi się drugi syn – Olo. Dzień jego narodzin zbiega się z dniem wyzwolenia spod okupanta przez Armię Czerwoną. W domu rodzinnym i w miasteczku dzieją się dziwne rzeczy, które chłopczyk rejestruje w swej pamięci... Film składa się z pięciu części, z których każda poświęcona jest jakiejś postaci lub wydarzeniu, oglądanemu oczami dziecka, np. epizodowi z wesela ciotki Ola czy historii miłości działacza ZMP do religijnej Amelki. (dona)



Kroniki domowe. Polska, 1997. Reż. Leszek Wosiewicz. Wyk. Grażyna Szapołowska, Stanisława Celińska, Krzysztof Kolberger, Aleksander Ihnatowicz, Michał Lesień, Samanta Janas, Paulina Kinaszewska. 91 min. Kino Syrena w Białymstoku.

Sposób na blondynkę

Co zrobić, gdy wspomnienie pięknej dziewczyny ze szkoły nie daje spokoju nawet po czternastu latach? Nic prostszego. Trzeba po prostu wynająć prywatnego detektywa, aby ją odnalazł. Ale co zrobić, kiedy po odnalezieniu obiektu miłości z dawnych lat okazuje się, że nasza ukochana „trochę" się zmieniła i nie chodzi tylko o to, że przytyła. Jednak, z drugiej strony, czy można ufać słowom detektywa, a szczególnie, gdy chodzi o piękną kobietę? Jak znaleźć sposób na blondynkę, zwłaszcza gdy okazuje się ona – wbrew krążącym o niej dowcipom – nie tylko piękną, ale i wykształconą, i inteligentną kobietą, możemy dowiedzieć się z filmu Petera i Boby`ego Farrelly „Sposób na blondynkę". Przedpremierowy pokaz tego filmu odbył się w miniony czwartek w białostockim kinie „Pokój". Premiera została zaplanowana na 6 listopada. (dona)

Sposób na blondynkę. USA, 1998. Reż. Peter i Bobby Farrelly. Wyk. Cameron Diaz, Matt Dillon, Ben Stiller, Lee Evans, Chris Elliott, Lin Shaye, Jeffrey Tambor, Markie Post. 118 min. Kino Pokój w Białymstoku.

Z Archiwum X

Wcześniej, czy później musiało do tego dojść. Popularność serialu „Z archiwum X" wymogła na producentach nakręcenie wersji kinowej. Agenci Mulder (David Duchovny) i Scully (Gillian Anderson) walczą więc z rządem i spiskującym międzynarodowym syndykatem, śmiertelnym wirusem i mrozami Antarktydy, idąc jak po sznurku tropem UFO, tym razem jednak na dużym ekranie. Po raz kolejny ratują świat, ale czy uda im się coś udowodnić?

Serial nie daje żadnych odpowiedzi, a agenci brodzą w mrokach nocy, przy coraz to gaszonych przez tajemnicze moce świecach. Nie inaczej jest w kinowej wersji. Świat ocalał, latające talerze odleciały, a w to co widział Fox i tak nikt nie chce wierzyć.

W filmie wykorzystano wiele serialowych wątków, jak również garściami czerpano z innych pozycji, opowiadających o kontaktach z „zielonymi". Wylęgający się z ludzkich ciał żarłoczni kosmici, po prostu muszą skojarzyć się z „Obcym". Oprócz dwójki pierwszoplanowych bohaterów, nie mogło zabraknąć postaci na stałe przypisanych Archiwum. Zobaczymy więc Waltere S. Skinnera (William B. Davis) – bezpośredniego przełożonego agentów, tajemniczego „palacza" (Mitch Pileggi) – pociągającego za różne sznurki mrocznej machiny i „mężczyznę o wypielęgnowanych dłoniach" (John Neville) – jedna z głów syndykatu ukrywającego prawdę o UFO.

Fani serialu będą na pewno zachwyceni, a – i zwabieni reklamą – kinomani również nie powinni czuć się zawiedzeni. (MS)

The X-Files. USA, 1998 r. Reżyseria Rob Bowman. Wykonawcy: David Duchovny, Gillian Anderson, Martin Landau, Mitch Pileggi, William B. Davis i Jahn Neville. Czas: 122 min. Kina: Bałtyk w Suwałkach i Millenium Łomża.



Truman Show

Truman Burbank (Jim Carrey) w każdej sekundzie od momentu urodzenia, przez przeszło 30 lat, był gwiazdą serialu telewizyjnego z gatunku „soap opery". Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, iż nie miał o tym fakcie zielonego pojęcia.

Urocze miasto Seahaven, które on nazywa domem, jest w rzeczywistości wielkim studiem nagrań. Jego przyjaciele i rodzina, każdy, kogo spotyka na ulicy, to tylko aktorzy. Tasiemca „Truman Show" z zainteresowaniem ogląda cały świat. Bohaterowi tego „przedstawienia" w pewnym momencie zaczyna się wydawać, iż jest obserwowany. Gdy zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji, postanawia za wszelką cenę uciec z Seahaven...

Reżyserem tej czarnej komedii jest Peter Weir („Piknik pod wiszącą skałą"). Stworzył on rodzaj koszmaru sennego, będącego perwersyjnym zwierciadłem Ameryki. Truman jest nie tylko kontrolowany przez sieć ludzkich i elektronicznych szpiegów (5000 kamer!), ale jest dosłownie uwięziony w swoim własnym życiu, egzystując w surrealistycznej rzeczywistości przez 30 lat. Weir stawia pytanie: czy ucieczka ze świata-widowiska jest w ogóle możliwa? (MS)



Truman Show. USA, 1997 rok. Reżyseria Piter Weir. Występują: Jim Carrey, Laura Linney, Noah Emmerich, Natascha McElhone i Ed Harris. Czas trwania 102 min. Kino Ton.

DO KINA ZA DARMO!

Trzy pierwsze osoby, które pojawią się w piątek w kinach: „Bałtyk" w Suwałkach, „Millenium" w Łomży i „Polonia" w Ełku z aktualnym wydaniem „GW" – wchodzą za darmo. Natomiast dla naszych Czytelników z Białegostoku mamy sześć podwójnych zaproszeń do kina „Pokój" na premiery filmów: „Lolita" i „Nie wierzcie bliźniaczkom". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią dziś (piątek) o godz. 10 pod nr 742-32-40. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z aktualnym numerem „GW". (dona)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Ekspozycje czasowe: „Gdziekolwiek są Wasze prochy..." – reportaż z Charkowa autorstwa Juliusza Englerta, „Wystawa Sztuki Współczesnej ze zbiorów Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy".

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: „Madonny Europy", „Dzieje i kultura ludu bałtyjskiego".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 (oprócz dni poświątecznych).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Wystawa czasowa: „30 lat w służbie Marsa".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Wiesław Osewski – ilustracje".

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 742-89-08), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 743-60-38), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 741-60-10), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Politechnika" Klubu Pracowników Politechniki Białostockiej, ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 742-20-41 w.195) – wystawa „Mikołaj Wołkowycki – malarstwo".

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr tel. 732-58-42. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 732-86-52 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 742-22-62), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Rzeźby – Jarosław Perszko" (wernisaż 24 października o godz. 14).

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel.681-22-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Wrzesień 1939 r. w Bielsku Podlaskim", „Pejzaż puszczański" – fotografie Jerzego Wójcika, Wojciecha Pacewicza, Mariusza Jóźwika, „Prace plastyczne podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – nieczynne do kwietnia 1999 r.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w dni powszednie (oprócz poświątecznych) w godz. 8-15, w soboty – w godz. 8-16, niedziele – w godz. 8.30-16.30. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Szabat szalom", „Grafika i rysunek Moniki Piwowarskiej-Kulisy".

(MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „NIKIFOR", z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa poplenerowa Pracowni Plastycznej MDK-DŚT w Łomży „Długobórz `98".

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-18. Wystawa czasowa: „IKONY" – ze zbiorów Państwowego Muzeum w Białymstoku.

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133: wystawa poplenerowa „Osowiec `98".

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek, tel. 16-20-93: wystawa „Fotografie" – Andrzeja Tylki.

Urząd Wojewódzki (hol): „Bobry" wystawa fotografii Janusza Kuleszy.

Hotel „Polonez": autorska wystawa prac Wojciecha Pogorzelskiego pt. „Cztery pory roku" (wernisaż 22 bm. godz. 18).

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-55-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

OSOWIEC

Muzeum Twierdzy Osowiec – militaria, głównie pochodzące z twierdzy w Osowcu gm. Goniądz.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5. tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8-16, w sobotę 8-16, w niedzielę 10-18; wystawa czasowa: „Znakowanie i identyfikacja zwierząt – dawniej i dziś".

ZAMBRÓW

Galeria MOK przy Miejskiej Bibliotece Publicznej ul. Wyszyńskiego 2a: wystawa pokonkursowa prac II Wojewódzkiego Przeglądu Rzeźby Sakralnej (wernisaż w sobotę, 24 bm., godz. 18).

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury: wystawa fotograficzna Romana Świerżewskiego z wyjazdu studyjnego do Austrii i Szwajcarii.

SZEPIETOWO

GOK, hol: wystawa poplenerowa Kółka Plastycznego „Kozarze 98".

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu.

(nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 , Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa (jubileuszowa) rysunku satyrycznego suwalskiego artysty Wiesława Osewskiego – „Po żarcie śmiechu". Kawiarenka „Chłodna"– wystawa obrazów Lecha Pycza. Galeria „PAcamera" – wystawa Wojciecha Arasimowicza „Foto–interpretacje".

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10–14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8–16, w soboty 10–17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7– stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – wystawa prac plastyków–amatorów z Augustowa, Suwałk i Łodzi.

Sala Urzędu Miejskiego – wystawa fotograficzna „Kanał Augustowski w starej fotografii".

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej".

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9–16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego". Ekspozycja „Magister Georgius Andreas Helwing – życie i praca" – poświęcona najsłynniejszemu węgorzaninowi, XVIII-wiecznemu uczonemu.

Dworzec kolejowy: wystawa „Historia kolei w Krainie Pojezierzy".

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze–sztuk, kultur, narodów" – wystawa pocztówek zatytułowana „Stare, dobre Sejny", budynek dawnej jesziwy; galeria „Biała Synagoga" – ekspozycja zatytułowana „Wielokulturowy Spisz".

(m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „ANTYGONA" (Żwirownia w Ogrodniczkach), godz. 18.30 (wyjazd widzów na spektakl autokarem sprzed budynku teatru o godz. 18.00), sobota, niedziela „ZABAWA" (Mała scena), godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Jaś i Małgosia", godz. 9.00, „Testament" (spektakl tylko dla dorosłych), godz. 11.00, sobota „Jaś i Małgosia", godz. 11.00, niedziela „Jaś i Małgosia", godz. 11.00, „Testament" (spektakl tylko dla dorosłych), godz. 18.00.

Teatr Lalek w Łomży – nieczynny.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – niedziela, godz. 19.00, koncert symfoniczny – Inauguracja Konkursu w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Bogusław Madey, Ewa Pobłocka – fortepian. W programie: M. Musorgski – Fantazja orkiestrowa „Noc na Łysej Górze", L. van Beethoven – I Koncert fortepianowy C-dur op. 15, P. Czajkowski – IV Symfonia f-moll op. 36.

Teatr Wireszalin, Supraśl, ul. Kościelna 4 – niedziela „Pasja zabłudowskia – głup", godz. 19.00

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Nie wierzcie bliźniaczkom" (USA, l. 15), godz. 10.30, 13.00, 15.00, „Lolita" (USA, l. 15), godz. 17.15, 20.30, „Maska Zorro" (USA, l. 15), godz. 10.30, 12.45, 15.30, 18.00, 19.45.

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Truman Show" (USA, l. 15), godz. 10.15, 14.15, 16.15, 20.15, „Zabić Sekala" (pol.-czeski, l. 15), godz. 12.15, 18.15.

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Hype! Zadyma" (USA, l. 12), godz. 14.00, 18.00, „Metroland" (ang., l. 15), godz. 16.00, 20.00.

„SYRENA" – piątek „Pielgrzym – rzecz o Ojcu Świętym" (pol., b.o.), godz. 8.30, 11.00, „Druga księga dżungli" (USA, l. 12), godz. 9.40, „Zaklinacz koni" (USA, l. 15), godz. 15.00, 21.00, „Kroniki domowe" (pol., l. 12), godz. 18.00 – premiera, spotkanie z reżyserem p. Leszkiem Wosiewiczem, godz. 19.45, sobota kino dla dzieci „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie", godz. 14.45, „Zaklinacz koni", godz. 16.00, 20.30, „Kroniki domowe", godz. 18.45, niedziela „Pielgrzym – rzecz o Ojcu Świętym", godz. 13.30, kino dla dzieci „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie", godz. 14.45, „Zaklinacz koni", godz. 16.00, 20.30, „Kroniki domowe", godz. 18.45.

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Wydział pościgowy" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Druga księga dżungli – Mowgli i Baloo" (USA, l. 12).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „W akcie desperacji" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Mocne uderzenie" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Demony wojny" (pol., l. 15).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Człowiek w żelaznej masce" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Miejski obłęd" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Sześć dni i siedem nocy" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek „Mortal Kombat 2 – Unicestwienie" (USA, l. 12), godz. 15.30, „Przeklęty" (USA, l. 15), godz. 17.20, „Szeregowiec Ryan" (USA, l. 12), godz. 19.00, „Z archiwum X" (USA, l. 15), godz. 22.00, sobota „Mortal Kombat 2 – Unicestwienie", godz. 14.00, „Przeklęty", godz. 16.00, „Szeregowiec Ryan", godz. 17.40, 20.40, „Z archiwum X", godz. 23.30, niedziela „Mortal Kombat 2 – Unicestwienie", godz. 14.00, „Przeklęty", godz. 16.00, „Szeregowiec Ryan", godz. 17.40, „Z archiwum X", godz. 20.40.

Ciechanowiec „Meteor" – piątek, sobota, niedziela „Barwy kampanii" (USA, l. 15).

Kolno „Wrzos" – sobota, niedziela „Kochaj i... rób co chcesz" (pol., l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Lekcja przetrwania" (USA, l. 15).

Zambrów „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Kasamowa" (USA, l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Mali żołnierze" (USA, l. 12), „Z archiwum X" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Zabójcza broń 4" (USA, l. 15), „Mała Syrenka" (USA, b.o.).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Mortal Kombat 2: Unicestwienie" (USA, l. 12), „Rewolwer i melonik" (USA, l. 15).

Giżycko „Fala" – piątek, sobota, niedziela „Magiczny miecz" (USA, b.o.), godz. 17.00, „Tajny agent" (USA, 15), godz. 19.00.

Gołdap „Sambia" – piątek, sobota, niedziela „Armageddon" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Dzikie żądze" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Szeregowiec Ryan" (USA, l. 15), „Tarzan i zaginione miasto" (USA, l. 12).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Godzilla" (USA, l. 12).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Kula" (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa" – piątek, sobota, niedziela „Mafia" (USA, l. 15)

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 65-24-192, informacja – 74-22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 742-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 23 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy**.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – **położnictwo**.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – **wewnętrzny**.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy**.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia**.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia, onkologia**.

SOBOTA, 24 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią**.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **okulistyka dziecięca, onkologia**.

NIEDZIELA, 25 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią**.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, 15 tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy**.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul.Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **onkologia**.

DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 73-27-570, 73-27-694, po godz. 15 tel. 73-23-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 73-20-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 742-53-01, 742-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 77-61-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i gruźlicy; **Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Piłsudskiego 11A, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tel. 684-30-81 – położniczo-ginekologiczny, chirurgia, ortopedia, dziecięcy, wewnętrzny, intensywna terapia.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 73-23-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M.Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Wojska Pskiego 25, tel. 16-41-41.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 73-25-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 65-11-542, **Straż Miejska** – 65-12-741, **Zandarmeria wojskowa** – 77-53-301, **Straż Graniczna** – 74-21-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 732-22-22, **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem** – 73-22-222, poniedziałki, środy, 15-18, **Telefon zaufania dla dzieci 74-25-640**, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 742-14-02, **Informacja o lekach** – 77-52-437, 77-50-292, 77-52-474, 77-50-329, **Zielony telefon** – 742-53-78, **TOnZ** – 742-45-02, 65-12-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 74-32-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Kroku** ul. Warszawska 2 – 743-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **„Anonimowi Alkoholicy" – Punkt Kontaktowy Regionu AA Białystok** – (085) 65-14-630, wtorek, czwartek, niedziela, 17.00-22.00; **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 742-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 742-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 742-10-75, **Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 65-24-911 (całodobowy).** 1018718, **Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa** – tel./fax 745-46-00, **Telefoniczna Agencja Informacyjna** – tel. 744-63-45 (7), 94-77.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – (inf. opłacona): ul. Krótka 14, tel. 16-64-39 lub 16-48-59 (całodobowo), **Pogotowie techniczne: Pomoc Drogowa** (całodobowa) tel. 96-37, 18-88-66 (inf. opłacona), **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Radio-Taxi** – 96-21, z tel. kom. i spoza m. Łomży – 18-10-26, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę). W Piszu działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie", czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

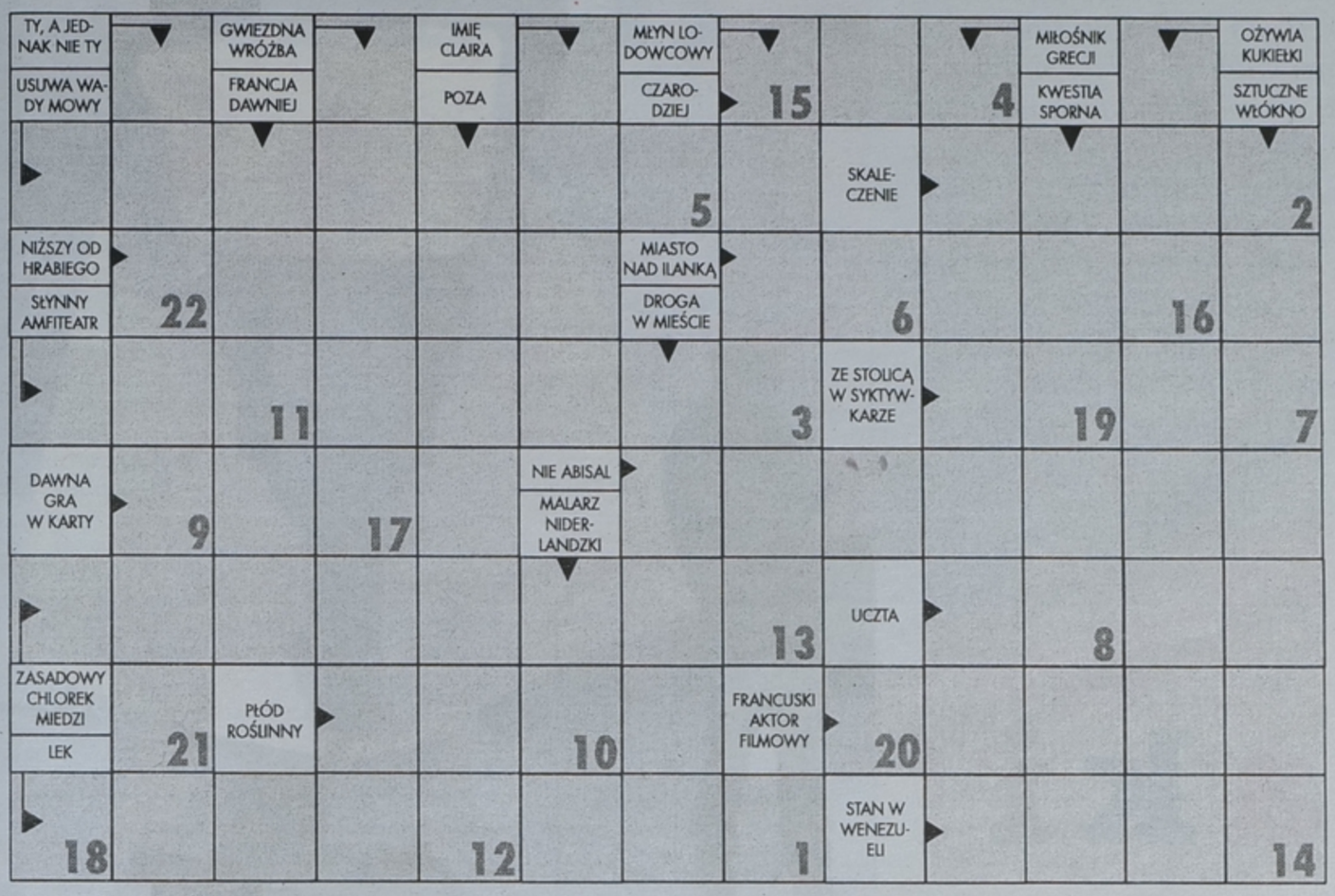

1. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie angielskie

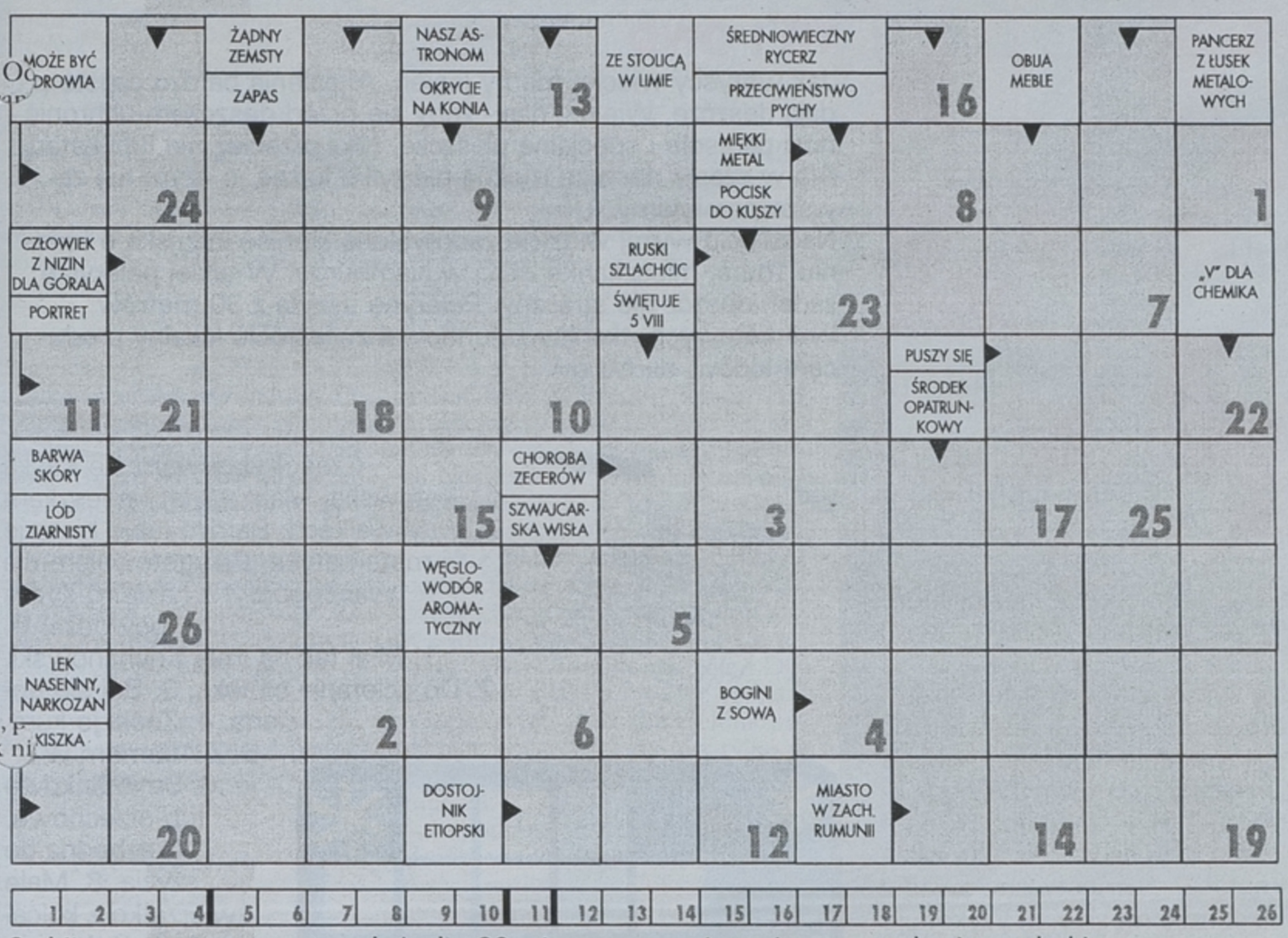

2. Litery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie arabskie

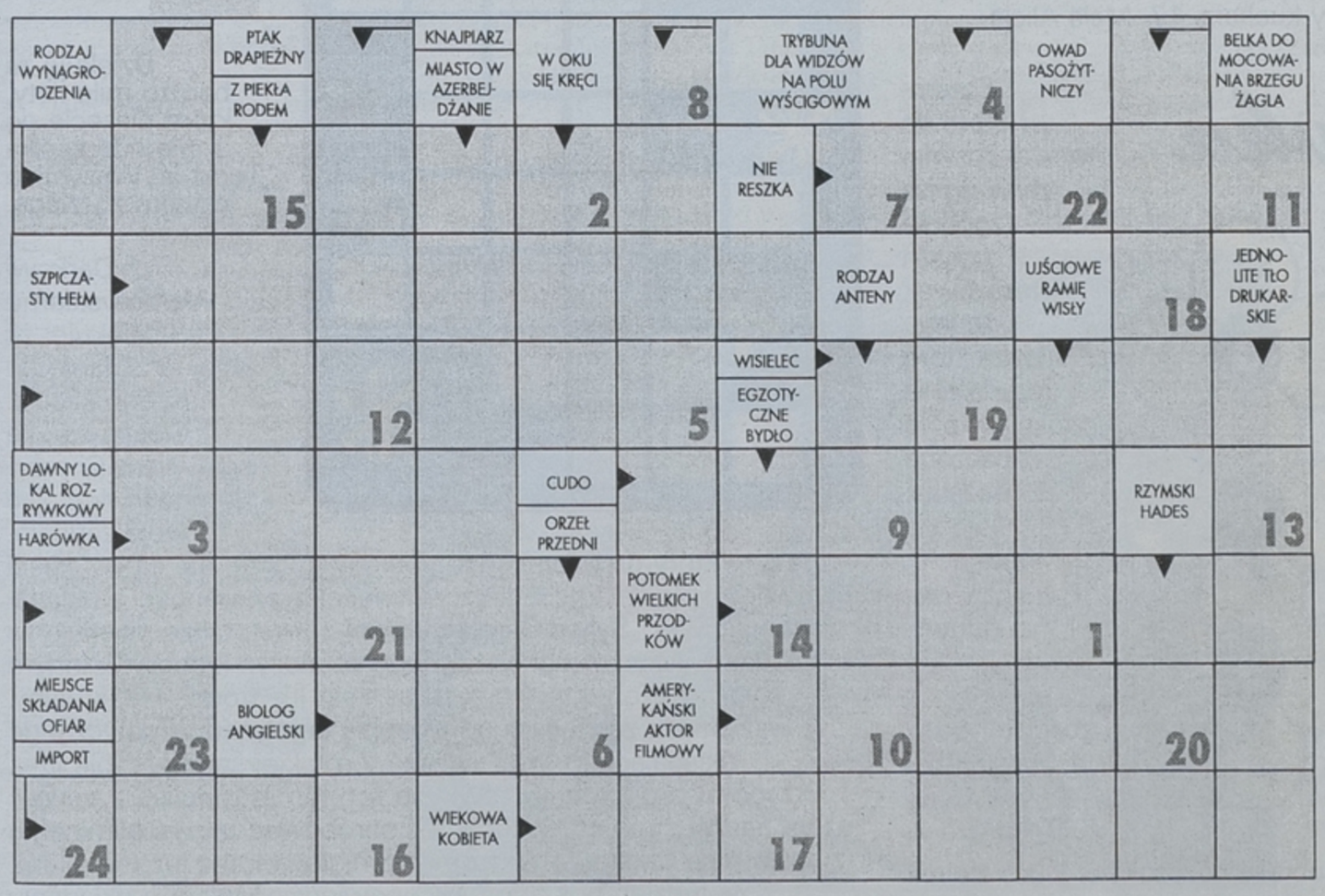

3. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie bułgarskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 43, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 43". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 41 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Walentyna Górna z Białegostoku.**

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Bogdan Bajuk z Białegostoku, Anna Gawla z Dobrzyniewa Dużego oraz Antoni Niemotko z Moniek.** Gratulujemy!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej". Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. (jn)

KUPON NR 43 GAZETA współczesna

4. ROZETA MOZAIKOWA

PRAWOSKRĘTNIE:

1) wraz z datą widnieje na opakowaniu wielu produktów, 2) ciągnie się za kometą albo za kobietą, 3) stosunek człowieka do życia, 4) między tenorem a basem, 5) górniczy toporek, 6) stadium rozwojowe niektórych muchówek, 7) wieloszczet morski, zwany także serpulą, 8) dawniejsze określenie motocykla bez przyczepy, 9) dwie ćwiartki, 10) gatunek kaczki, 11) dziecinny wehikuł, 12) rosyjski poeta i dramaturg, autor komedii „Jabieda", 13) ... nic radość, 14) cecha artykułów łatwo rozpadających się na drobne cząstki.

LEWOSKRĘTNIE

1) postawa gimnastyczna, 2) doniosłość, 3) duszność przedburzowa, 4) przypisywana wielu postaciom mitologicznym, 5) pocisk armatni z siekańcami, 6) wyparta przez golarkę, 7) amerykański śpiewak i aktor filmowy (1898-1976), 8) jarznowa lub wielkopiecowa, 9) łóżko, czapka albo lornetka, 10) tokarka do obtaczania obręczy zestawów kołowych pojazdów szynowych, 11) mąka na czarny chleb, 12) młotkownica, 13) wojskowa łopata, 14) reprezentacyjny piłkarz polski.

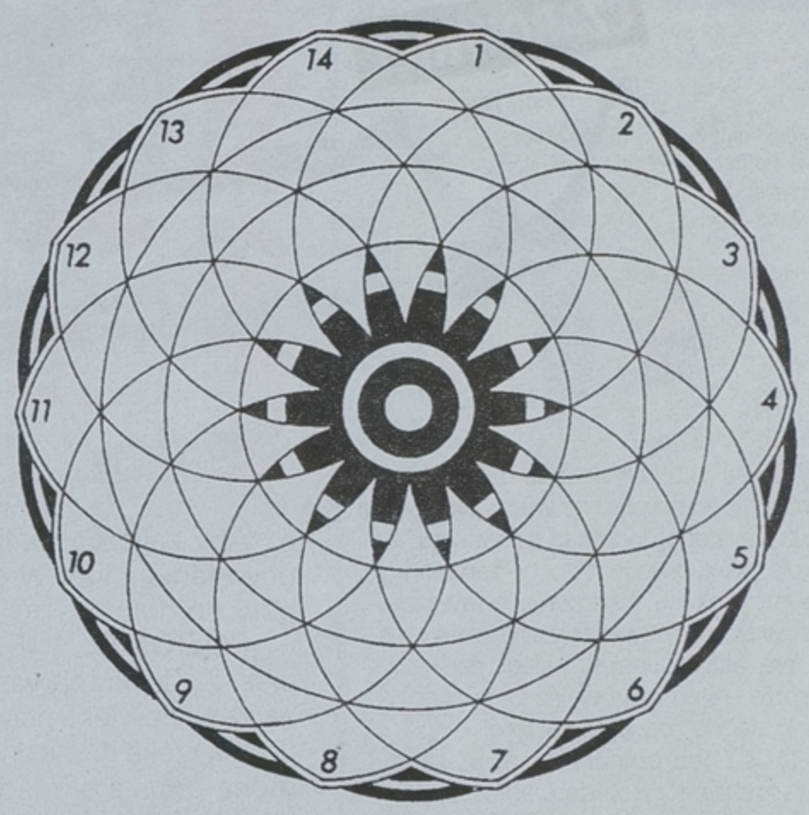

5. DUBLETKA

POZIOMO:

A-6) maszyna do drukowania lub dziurkowania biletów kolejowych, B-6) pracuje przy odcinaniu bocznych płatów mięsa od kręgosłupa ryby, B-7) zapisywanie dźwięku, C-7) praca naukowa, poświęcona jednemu zagadnieniu, C-8) stwarzanie pozorów, udawanie, D-8) umieszczanie samochodu w miejscach nadających się do postoju.

PIONOWO:

1) lubi podpalać, 2) modli się pod figurą, a ma diabła za skórą, 3) stargana słoma, używana najczęściej na ściółkę, 4) miasto w woj. szczecińskim, nad Odrą, 5) pod oknem. HELLES

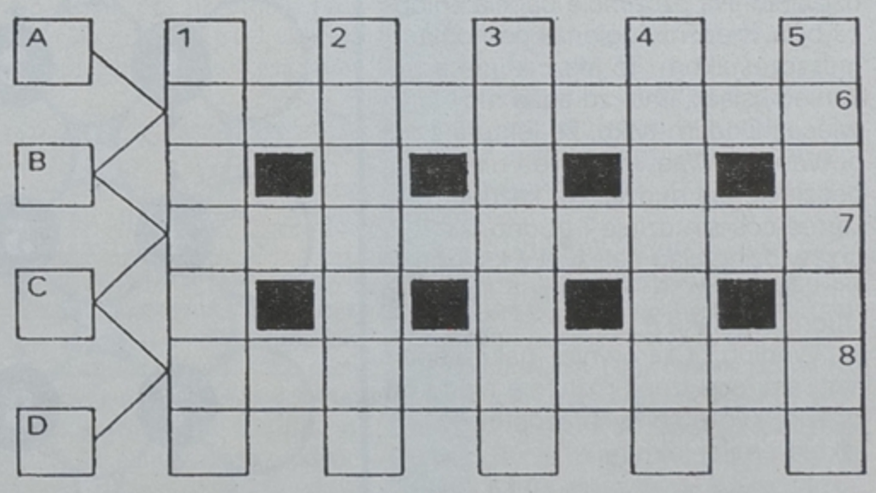

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 41

1. Niektórzy myślą zza węgła. 2. Nic ma nic gorszego niż nadmiar. 3. Mowa też bywa srebrnikiem. 4. Przepustka. 5. Poziomo: A – szkło, taras, atest, rodak, araka. B – kłak, rada, oset, skra. C – tar, osa, Taz.



Jak widzicie spotykamy się w nowym miejscu. Mam nadzieję, że spodoba Wam się to, że od dzisiaj będzie na naszej stronie bardziej kolorowo. Napiszcie, co sądzicie o tych zmianach. A może macie propozycje urozmaicenia naszego kącika? Czekam na listy i jak zwykle zachęcam do pogłówkowania. Jeśli się Wam uda rozwiązać łamigłówki, spróbujcie szczęścia w losowaniu nagród. Powodzenia.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15–950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 262. otrzymują: ***Emilka Dziełak z Rajgrodu, Katarzyna Brzezińska z Suwałk oraz Grzegorz Grabowski z Łap.***

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek

WSPÓŁCZESNA 265 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Czytanki Anki



Cześć! Już prawie dwa miesiące chodzimy do szkoły. Nie wiem jak Wy, ale ja już nie mogę doczekać się wakacji. W szkole, jak zwykle jest trochę zamieszania, tyle lekcji i prace domowe, ale zawsze – tak uważam – powinien znaleźć się czas na miłą lekturę. Jesienią, kiedy padają deszcze i nie można wyjść na spacer, warto sięgnąć po jakąś książkę.

Dziś chcę polecić Wam książkę „Czarownice" Roalda Dahla. Czy przeczytaliście „Matyldę"? Napisał ją ten sam autor, a proponowałam ją kilka miesięcy temu. Jeżeli Wam się spodobała, spodobają się Wam również „Czarownice".

Książka opowiada o małym chłopcu, który stracił rodziców i mieszkał z babcią. Ale na dziecięce życie czyha wiele zagrożeń, a przede wszystkim – czarownice. W tej powieści chciały one wytępić wszystkie dzieci za pomocą eliksiru, który... Tego Wam nie zdradzę, ale powiem, że główny bohater i jego kolega Bruno Jekins zostali poddani jego działaniu. Na szczęście babcia chłopca była wiedźmologiem i pomogła nieszczęśnikom. To jeszcze nie koniec książki i nie zdradzę nic więcej. Dodam tylko, że lektura z pewnością Was wciągnie i nie będziecie się nudzić. Na każdej kartce coś się dzieje i trudno przewidzieć ciąg dalszy. W książce zamieszczono też śmieszne ilustracje Quentina Blake`a.

Według „Czarownic" nakręcono film, ale jego treść różni się nieco od książki. Życzę samych szóstek w szkole i miłej lektury

Anka

Roald Dahl, „Czarownice", z angielskiego przeł. Tomasz Wyżyń-ski, ilustr. Quentin Blake, Wyd. Świat Książki, Warszawa 1997, s. 191.

KRZYŻÓWKA

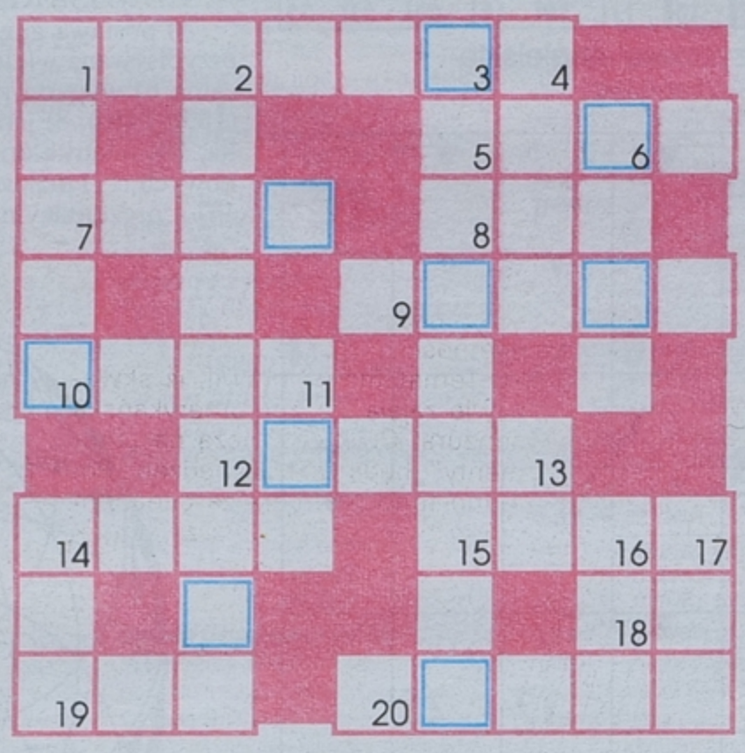

Aby zaliczyć to zadanie wystarczy podać hasło, które powstanie z liter w oznaczonych kratkach. Czytajcie je od góry do dołu.

POZIOMO: 1. Bawią się nimi dzieci. 5. Merda nim pies. 7. Kłujący chwast. 8. Zdrowe warzywo. 9. Wewnętrzny narząd człowieka przypominający kształtem fasolę. 10. Duża polska rzeka graniczna. 12. Drzewo liściaste. 14. Za jego pomocą odpala się ładunek wybuchowy. 15. Łódź Noego. 18. Mieszkanie pszczół. 19. Tafle lodu na wodzie. 20. Małą łata. **PIONOWO**: 1. Cenny metal. 2. Sympatyczny owad z kropeczkami. 3. Stolica Danii. 4. Imię męskie. 6. Wykonuje się ją pługiem. 11. Głos chłopięcy lub niski głos kobiecy. 13. Jednostka powierzchni gruntów. 14. Zakręcone pasmo włosów. 16. Okrętowy kucharz. 17. Mała Alicja.

Wirówka

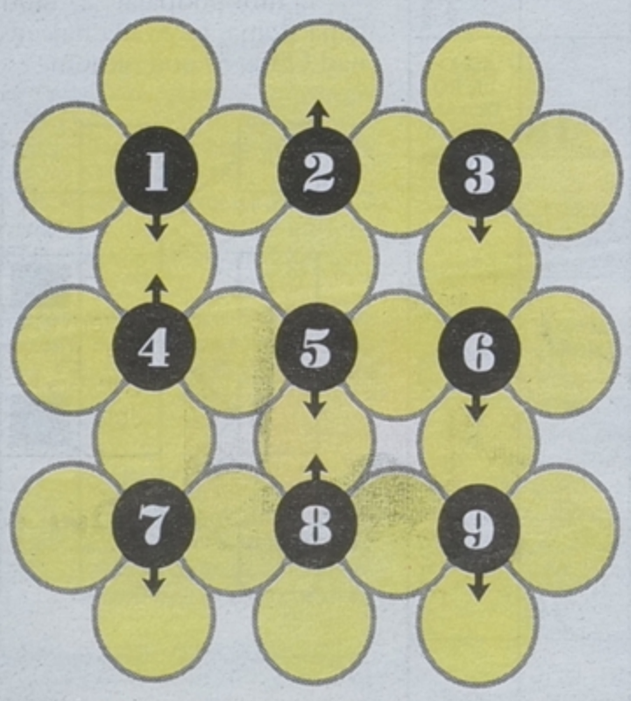

Cztero-literowe wyrazy–rozwiązania wpisz zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwszą literę rozwiązania wpisuj w pole oznaczone strzałką.

1. Niejedna na morzu. 2. Inaczej olej napędowy. 3. Letnim rankiem na źdźbłach traw. 4. Wyświetlany w kinie. 5. Pospolite w Polsce drzewo liściaste, lubią je pszczoły. 6. Dużo zieleni w środku miasta. 7. Angielska miara odległości. 8. Wyrzuca ją wulkan. 9. Ktoś nieuważny.



TO I OWO

Jak wszyscy wiecie, mamy jesień. A jesienią bardzo często padają deszcze. Wielu z nas - żeby się przed deszczem uchronić - nosi parasole i specjalne płaszcze. Nikt przecież nie lubi kataru. Ale w czasie deszczu mokną nie tylko ludzie, o czym nie zawsze pamiętamy.

Na zdjęciu wyżej widzicie zadowoloną słonicę indyjską o imieniu Thura, mieszkankę ZOO w Hamburgu. W takiej pelerynie żaden deszcz nie straszny. Pelerynę uszytą z 30 metrów kwadratowych tkaniny zafundował zwierzęciu lokalny producent lodów. Fot. PAP/EPA

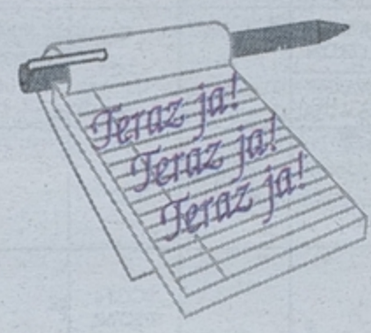

Cześć! Nazywam się Kaśka Kotowska. Mam 13 lat i mieszkam w Suwałkach. Bardzo lubię historię i matematykę. Przygotowałam dla Was logogryf z hasłem. Życzę powodzenia.

1. Miał tak na imię Kochanowski. 2. Do ścierania ołówka. 3. Boi się bociana. 4. Znosi je kura. 5. Z Adamem w raju. 6. Śmietankowe lub orzechowe. 7. Niezbędna do szycia. 8. Małe zwierzątko z kolcami. 9. Ktoś, kto nie lubi pracować.

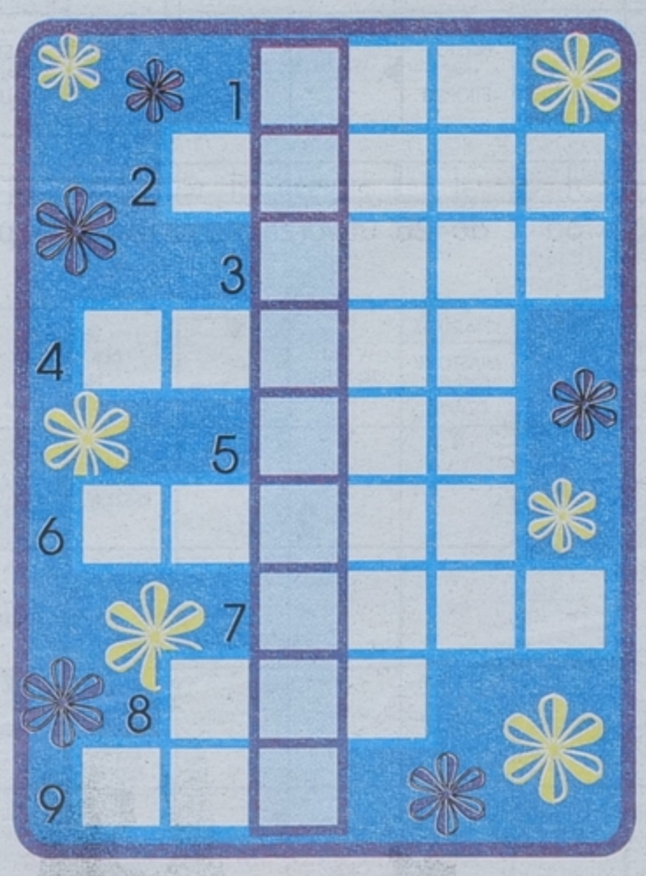

Dziękuję za bardzo miłe listy, które piszecie do mnie i do kącika Teraz ja. Wszystkie czytam z uwagą.

Darkowi Werbowskiemu z Łap dziękuję, za kolejne zadanie do naszego kącika. Cieszę się, że sprawiłem Ci przyjemność drukując Twoje zadanie.

Rebus, który przysłałeś jest zrobiony dobrze, ale i inne dzieci czekają w kolejce. Życzę jeszcze więcej przyjemności z układania łamigłówek. **Sylwii Chmielewskiej** z Pisza także dziękuję za list i zadania. Musisz jednak spróbować ułożyć logogryf z innym hasłem. Ten, który przysłałaś, jest już trochę nieaktualny. A wszystkich **zachęcam do ułożenia logogryfu tematycznego** składającego się z wyrazów o takiej samej liczbie liter. Przypominam, że wskazówki na ten temat mogliście znaleźć już na naszej stronie. Możecie też spróbować ułożyć **eliminatkę z hasłem na czasie**. O tej formie łamigłówek też już mówiłem. Za tydzień postaram się opowiedzieć Wam o układaniu sylabówek. Może zachęci to Was do spróbowania swoich sił w tego rodzaju zadaniu. Powodzenia.

marzeń

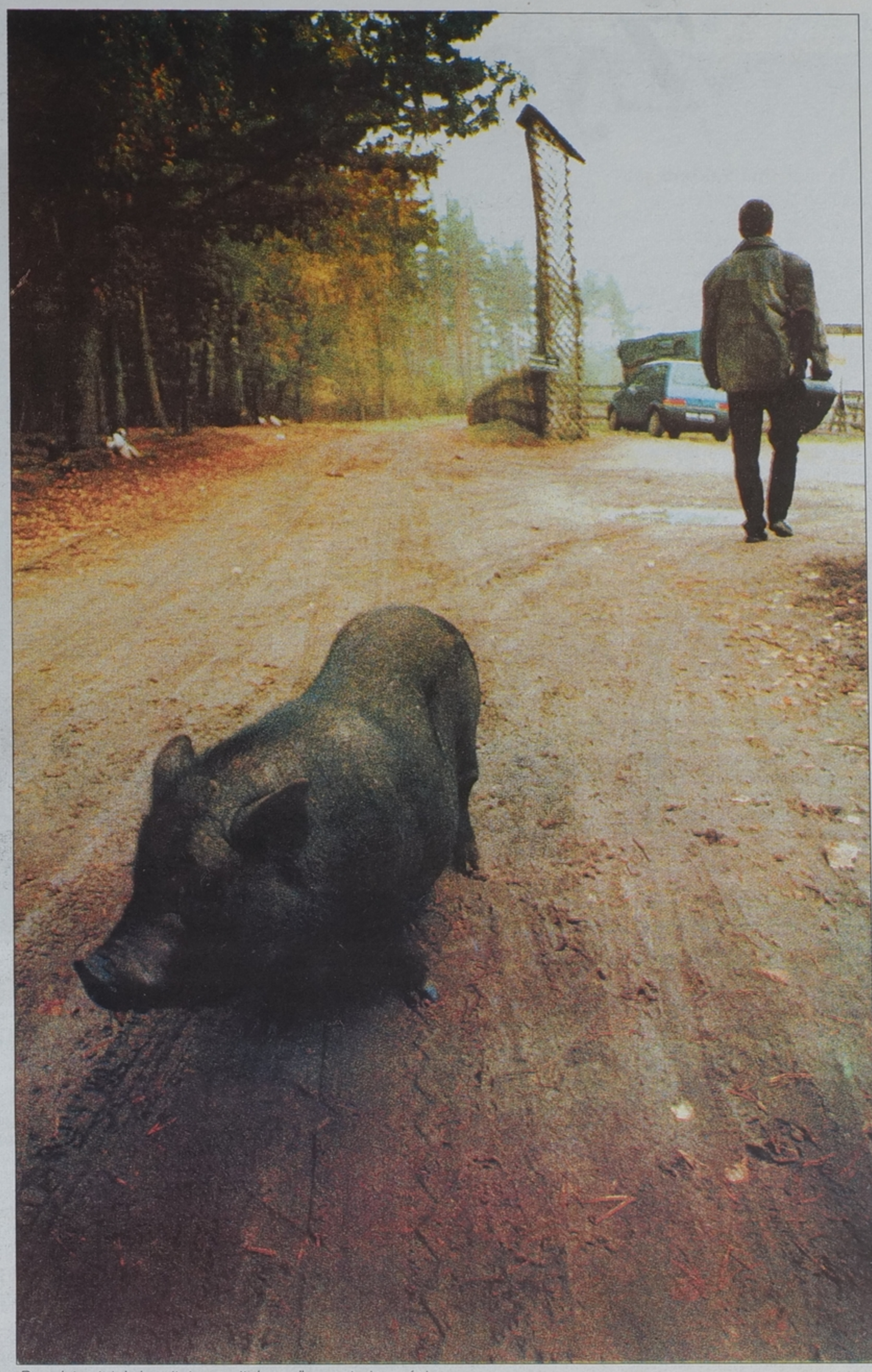

Przedstawiciel „komitetu powitalnego" wypatruje gości

dzidłowie mieszkają przez pół roku, a gdy przychodzi jesień, jadą do Berlina zarabiać na życie. Sprzedaż napojów i słodyczy oraz wynajmowanie pokoi turystom, pozwala jedynie na przeżycie. Nie chcą już jednak wyjeżdżać na tak długo z Kadzidłowa, stąd pomysł budowy nowego domu, który zarobiłby na ich utrzymanie.

– Jak wszystko w naszym życiu, także i budowa drugiego domu jest dziełem przypadku – tłumaczy Krzysztof. – Jadąc do Warszawy w okolicach Myszyńca zobaczyłem ogłoszenie: „Dom na sprzedaż". Okazało się, iż stara kurpiowska chałupa jest jeszcze w niezłym stanie, a właściciel chce za nią jedynie grosze. Cały dom w kawałkach przyjechał tu na ciężarówce.

Kupili jeszcze jedną chałupę, tym razem mazurską. I tak z dwóch starych ruder, powstał piękny, oryginalny dom, do którego zamierzają się przeprowadzić na wiosnę. Na parterze będzie knajpa oraz coś na kształt muzeum. Gospodarz chce wystawić tam także swoje obrazy.

– Zero tandety, czy udawania. 100 proc. autentyzmu. Każda cząstka tego domu będzie oryginalna – ożywia się Krzysztof.

Od urodzenia miał talent do malowania. Często też można go było spotkać na giełdach staroci. Obecnie dużo czasu spędza na jeżdżeniu po wsiach i skupowaniu od miejscowych, rozpadających się antyków. W jego rękach próchno zamienia się w solidny mebel, odzyskując utracony przed laty majestat.

– Czasami za butelkę wódki uda mi się zdobyć prawdziwe rarytasy. Ludzie cieszą się, że mogą się ich pozbyć, nie wyrzucając na śmietnik. Innym razem gospodarz zaczyna sobie wyobrażać, iż ma niebywały skarb w domu i wymyśla cenę kilkakrotnie większą, niż otrzymałby w „Desie".

Wymarzony dom Worobców byłby gotowy już w minionym sezonie, gdyby nie brak... rąk do pracy. On sam nie daje sobie ze wszystkim rady, a chętnych do roboty próżno po wsiach szukać. Przyjdzie taki, popatrzy, pokiwa głową i oświadcza, że jednak nie chce mu się robić. A podobno jest tu największe bezrobocie w kraju...

Na Mazury za karę

– Ja w życiu byłem na Mazurach tylko dwa razy, w tym raz za karę, by dostać zaliczenie z WF-u. Często natomiast jeździłem w góry – wyjaśnia.

– Nigdy nie myślałam, że będę mieszkać gdzieś indziej niż we Wrocławiu. Znajomi patrzyli na nas jak na wariatów, gdy kupiliśmy ten domek. Mówili: co wy wyprawiacie, przecież to głusza na końcu świata, a zimą łatwiej tam dojechać saniami niż samochodem – wspomina Danuta.

Na początku martwiła się, czy nie będzie jej brakować tej atmosfery Wrocławia. Czy w ogóle będzie miała o czym rozmawiać z tymi ludźmi, tak innymi przecież od jej dotychczasowych znajomych. Szybko jednak okazało się, iż tubylcy są niezwykle interesującymi ludźmi, od których wiele można się nauczyć. Oni również próbują podzielić się z nimi swoją wiedzą:

– Przekonujemy miejscowych, by pielęgnowali swoją tradycję. Gdy im trafi się zastrzyk gotówki, od razu w miejsce oryginalnych dachówek montują plastyki, stare meble wyrzucają do śmieci, a kupują najnowsze, prosto z reklamówek. Burzą stare domy i stawiają murowane straszydła. Całe wsie tracą swój niepowtarzalny klimat, charakter – Worobcy nie mogą tego zrozumieć.

Mieszkają razem z psem rasy łajka i kotką, karmiącą szóstkę swoich pociech. To, że znaleźli się w tym, a nie w innym zakątku świata, jest dziełem przypadku. Teraz nie chcą już go opuścić...

Zaprzyjaźnienie

Za oknem pojawił się samochód dr. Krzywińskiego. Z najważniejszą osobą w Kadzidłowie wybieramy się na spacer w otoczeniu czwórki szczeniaków, których dom stanowi kilka metrów kwadratowych zamkniętych prowizorycznym ogrodzeniem. Idziemy w stronę lasu. Wokół naszych nóg biega czteromiesięczny wilk Kazan (stając się wielką sensacją wśród niemieckich turystów), również młody haski i jamnik długowłosy. Do przodu wyrywa się prowadzony na smyczy spaniel. Z niedowierzaniem głaszczemy prawdziwego wilka, zastanawiając się, czy kiedyś, gnany głosem instynktu, nie ucieknie do lasu.

– Zwierzęta żyjące w Parku nie uciekają, ani nie atakują. Wszystko to na zasadzie zaprzyjaźnienia z człowiekiem. One wiedzą, iż z naszej strony nic im nie grozi – tłumaczy Krzywiński. – Zwierzęta, by były oswojone, muszą korzystać z wolności. U nas one od małego ten kontakt ze swobodą nawiązują i stale go utrzymują. W przypadku wilczka trzymanego w ZOO, takiego efektu nigdy się nie osiągnie.

Park Dzikich Zwierząt nie pełni jedynie roli atrakcji turystycznej. Jego zadaniem jest przede wszystkim hodowla zachowawcza zwierząt. „Egzemplarze", które możemy tutaj spotkać, należą przeważnie do gatunków będących na wymarciu.

– Wspólnie ze Stacją Badawczą PAN w Popielnie zamierzamy przywrócić Puszczy Piskiej głuszca. Ten gatunek prawie już w Polsce nie istnieje. Chcemy, by doszło do introdukcji tych zwierząt na terenie np. lasu doświadczalnego w Popielnie – opowiada o swoich planach Krzywiński.

W Kadzidłowie spotkać można będące na wymarciu m.in.: cietrzew, bocian czarny, jeleń św. Huberta (biały), którego na świecie istnieje jeszcze tylko 60 sztuk oraz jeleń Dybowskiego. W Parku żyje jedna z największych „kolekcji" jeleniowatych w kraju (większa jest tylko w Poznaniu) złożona z 13 gatunków i mutacji.

Spotkamy też tu żubry. Prowadzone na nich badania genetyczne, mają umożliwić introdukcję ginących gatunków. Zamrożone nasienie samców trafia do specjalnego banku.

– W Białowieży wśród żubrów panuje choroba przenoszona drogą płciową. Dzięki temu nasieniu być może uda się zapobiec dalszemu zarażaniu tych zwierząt, lub też będzie można np. za 50 lat, odtworzyć ten gatunek – tłumaczy doktor.

Ulubieńcem Andrzeja Krzywińskiego jest łoś. Z trzymanego w Parku zwierzęcia jest bardzo dumny. Klempa trafiła do Parku przed 5 laty. Łosia trudno utrzymać przy życiu i – jak zapewnia doktor – na pewno żaden ogród w kraju nie może się pochwalić takim sukcesem.

– Miałem kiedyś łosia tak ułożonego, że i sanki ciągnął, i siodło dał sobie zakładać – wspomina szef Parku.



Wnętrze chaty Worobców przenosi nas do odległych czasów, w których domowe sprzęty miały dusze, a ludzie z szacunkiem odnosili się do stołu, przy którym jadali ich dziadowie

Ogrody zoologiczne mogą pozazdrościć Kadzidłowowi także siedmioletnich żurawi, które doczekały się pierwszego przychówku w Polsce. Park Dzikich Zwierząt przygotowuje się do stworzenia bazy materiału genetycznego rysia, pochodzącego z Puszczy Piskiej. Ostatnią rodzinę tych zwierząt myśliwi zastrzelili 9 lat temu. Dr Krzywiński wybiera się więc po nie do Rosji. Na przyjęcie tych zwierząt czeka już najlepsza w kraju zagroda z naturalnym drzewostanem.

Budka z piwem

Żeby działania te były skuteczne, potrzebne są pieniądze. A tych Parkowi ciągle brakuje.

– Polskie prawodawstwo w ogóle nie przewiduje czegoś takiego jak nasz Park. Prowadzę taki rozrachunek, jakby to była budka z piwem. Nie mam żadnych dotacji, tak jak np. ogrody zoologiczne. Zarabiamy w sezonie na wycieczkach. W maju i czerwcu odwiedziło nas ok. 10 tys. dzieci w wieku szkolnym. Nie ma pan pojęcia, jak one przeżywały kontakt z tymi zwierzętami – głaszcze Kazana Krzywiński.

Park zarabia także na sprzedaży źrebiąt, psów, świnek korcańskich, kóz oraz danieli do introdukcji. To wszystko jednak nie wystarcza. W minionym roku pieniędzy zabrakło na trzy miesiące. Ludzie i zwierzęta żyły więc na kreskę. Na szczęście w porę trafili się filmowcy, na czele z Franciszkiem Pieczką. To nieco podreperowało pustą kasę.

– Nie mogę dopuścić, by to się powtórzyło. Chcę powołać jakąś fundację, może uda się znaleźć sponsora – zastanawia się nasz rozmówca.

Wilk nie ma najmniejszej ochoty na pozostanie w lesie. Cała czwórka mocno nie protestuje, gdy Krzywiński przesadza ją przez ogrodzenie ich terytorium. Naukowiec pokazuje nam jeszcze konia w kropki, jakby przeniesionego prosto z westernu. Ma on się stać zaczątkiem nowego projektu:

– Planujemy stworzyć obok park indiański. Głównymi atrakcjami będą tu jazdy konne oraz przejażdżki bryczką.

Zostawiamy pana Andrzeja sam na sam z jego marzeniami. Haski i gromadka kóz gdzieś się zapodziała. Żegnają nas jedynie, czarne jak noc, korcańskie świnki. Po pasących się na łące krowach i żubrze, który rano posłużył nam za drogowskaz, nie ma już ani śladu. Tak właśnie kończy się dzień, w miejscu spełnionych marzeń.

ZDJĘCIA A. KARDASZ

bea

Życie mam udane

Z **Janem Pietrzakiem** *rozmawia Andrzej Leśniewski*

Czy miał Pan problemy w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości politycznej po 1989 roku?

Nie bardzo. Obecna rzeczywistość bardzo sprzyja satyrze. Czekałem przez dziesiątki lat i nawet robiłem co nieco w tym kierunku, żeby ta PRL-owska nuda się zmieniła. W nowych czasach pracuje mi się lekko i przyjemnie. Cieszę się, że dożyłem wolnej Polski, nie pozbawionej przecież cech humorystycznych.

Co Pana najbardziej śmieszy w naszej rzeczywistości teraz?

Śmieszą jak zwykle nieporadności, głupstwa, zakłamanie, obłuda, nieudolność. To wszystko w nowej Polsce jest nawet w nadmiarze. Występuję często, a jedyny mankament mojego losu, to to, że nie mam stałego miejsca w Warszawie, gdzie mógłbym spokojnie pracować, bo jednak praca przygotowawcza w kabarecie wymaga stałego miejsca, stałego zespołu. Niestety, uniemożliwiają mi tę pracę czerwoni dysponenci, właściciele Warszawy, którzy nie znoszą mnie i mojego kabaretu.

Kto jest jeszcze Panu nieprzychylny, kto jest jeszcze Pana wrogiem?

Kręgi komunistyczne, czyli to wszystko, co można określić mianem Urbanoidów, którzy mnie opluwają i kłamią na mój temat. To jest cecha całej tej bolszewickiej mentalności.

Czy w kręgach władzy są jeszcze postkomuniści, czy nie?

Na przykład w Warszawie rządzą, dlatego ja w Warszawie nie mogę grać kabaretu. Czasami się pojawiam incydentalnie w jakimś programie TV, w jednym utworze, ale to co mówię na przedstawieniach jest raczej zakazane.

Czy zaliczyłby się Pan do kombatantów w walce z komunizmem?

Na razie jestem w pełni sił twórczych, więc nie dojrzałem jeszcze do kombatanctwa. Kombatant to ktoś, kto odcina kupony z tego co robił w przeszłości. Ale z całą pewnością jestem człowiekiem, który ma na swoim koncie parę ważnych zdań, słów, które zaistniały w świadomości społecznej i to dużo wcześniej niż odwaga staniała w ostatnich latach. Dwadzieścia lat temu mówiłem: „Wprowadźcie socjalizm na Saharę, a po tygodniu piachu zabraknie". Mówiłem, że nie umrę, zanim się Związek Radziecki nie rozpadnie i nikt nie chciał mi wierzyć. Najbardziej jednak ludziom w pamięć zapadła piosenka „Żeby Polska była Polską", która stała się w 1980 roku wezwaniem do pełnej niepodległości. Za to właśnie nie jestem kochany przez ludzi, którzy bronią sowieckiego PRL-u. Mój problem prywatny jest dość skomplikowany, bo jako człowiek, który spędził całą młodość w PRL-u, mam naturalną nostalgię do tamtych czasów, lat młodości. Kiedy chcę powiedzieć coś dobrego o PRL-u zaczynam być za blisko Urbana. To mi blokuje mój naturalny odruch nostalgii za latami młodości i pewnej równowagi w widzeniu przeszłości PRL-owskiej, która nie była jednoznaczna.

W jakim okresie najczęściej palono Pana na stosie?

Na stosie to ja nie dawałem się palić. Miałem po prostu przerwy w pracy, bo nie dawano mi pracować. Ograniczano moje występy do trzech województw, albo miałem zezwolenie na występy w salach do stu osób, albo mogłem robić swoje przedstawienie w teatrach, ale sam nie mogłem wziąć w nim udziału, albo przez siedem lat nie puszczali mnie do Opola, nie dawano mi paszportu przez wiele lat itd. Nieustannie cenzura deptała mi po piętach, UB rozpędzało przedstawienia. To było wstrętne, ale inni mieli jeszcze gorzej. Choć teraz też nie mam łatwego życia, to jednak czasy są nieporównywalne. Nareszcie mogę mówić jak wolny człowiek o swoim życiu, o swoich sprawach i właściwie mało kto jest taki odważny, żeby wprost mieć do mnie pretensje. Przez osoby trzecie czasami dostaję jakąś informację do ucha, żebym był łaskaw nie mówić tego czy tamtego.

Jaki ma Pan stosunek do byłego prezydenta Lecha Wałęsy?

Darzę go sentymentem. Jest postacią historyczną. Doceniam to co zrobił, natomiast uważam, że w okresie prezydentury nie zrobił tego co powinien. Dał się ponieść drobiazgom, rozgrywał jakieś nieważne partyjki nie wiadomo po co. W dużym stopniu zmarnował te pięć lat. Gdyby nie wziął udziału w wyborach prezydenckich w 1995 roku, to Polska byłaby inna. Kto inny byłby prezydentem, a nie Pan Kwaśniewski, bo przecież wiele osób głosowało przeciwko Wałęsie.

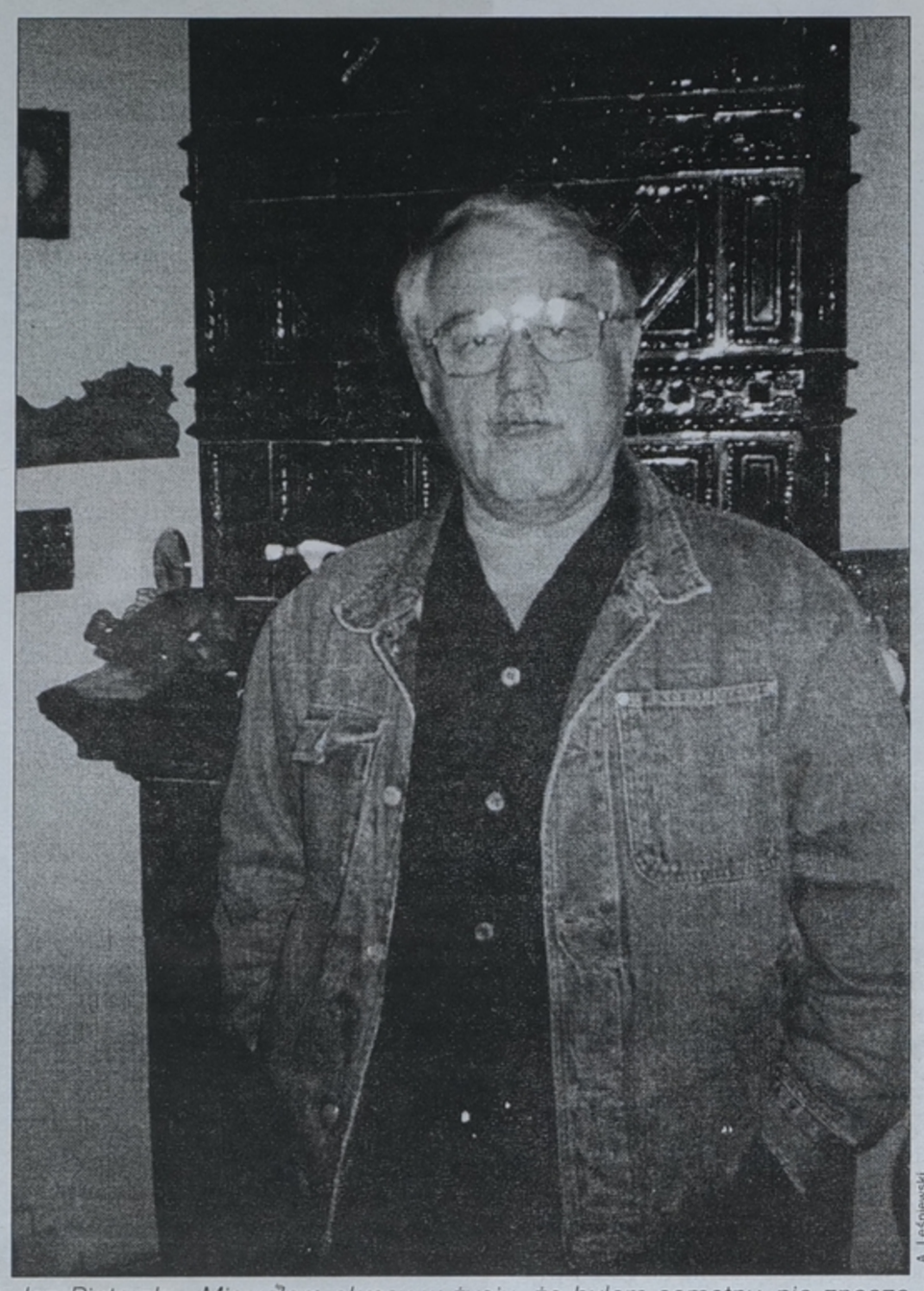

Jan Pietrzak – Miewałem okresy w życiu, że byłem samotny, nie znoszę tego stanu

A. Leśniewski

W ostatnich wyborach prezydenckich wziął Pan również udział. Dlaczego Pan zdecydował się na taki krok?

Chciałem sprawdzić na własnym organizmie, jak ta nasza demokracja raczkuje. Nie miałem żadnej partii, żadnych pieniędzy, więc trudno było marzyć o zwycięstwie. Sukcesem jest to, że zająłem miejsce w pierwszej dziesiątce polskich polityków. Całą kampanię przeżyłem z marsową twarzą, bo nie chciałem być posądzany o robienie żartów z Polski. Do wyborów widywałem na moich przedstawieniach co wieczór wesołych, roześmianych ludzi i wydawało mi się czasami, że Polska jest właśnie taka rozbawiona, roześmiana i nie ma żadnych problemów. Kampania wyborcza spowodowała, że dostrzegłem znaczną część społeczeństwa, która jest zasępiona, pokrzywdzona, ludzi, którym się dzieje bieda, o których nikt nie dba, których wolna Polska źle traktuje. To było najważniejsze doświadczenie, które podczas tej kampanii zdobyłem.

Jest Pan patriotą, prawda?

Myślę, że tak.

W czym ten patriotyzm się u Pana przejawia?

W emocjonalnym stosunku do polskich spraw. Niestety, w obecnych czasach niektóre ośrodki polityczne zrobiły z patriotyzmu nacjonalizm. Polacy to jakoby nacjonaliści i wchodząc do Europy muszą zapomnieć o patriotyzmie. To jest błędna postawa. Do zjednoczonej Europy powinny wchodzić wyłącznie wolne narody mające swoją godność.

Czy popiera Pan nasze wejście do NATO i Unii Europejskiej?

Jak najbardziej, uważam, że nasze miejsce jest w zjednoczonej Europie. Oczywiście niesie to za sobą wiele trudności, ale Polska jest od blisko trzech wieków pod przymusowym wpływem Wschodu i nareszcie ma szansę wrócić do swych korzeni. To jest olbrzymia szansa i trzeba za wszelką cenę z niej skorzystać, niezależnie od tego jak będzie to trudne.

Czy zamierza Pan za ileś tam lat przejść na emeryturę?

Nie bardzo mogę, bo mam pięcioro dzieci. Jak nie pracuję miesiąc, to jest bieda i głód. Nie mam żadnych zabezpieczeń socjalnych. W komunie pracowałem bardzo krótko i bardzo rzadko na etatach, więc nie należy mi się żadna emerytura, nie mam żadnych odłożonych pieniędzy. Nie stać mnie na to, żeby coś odłożyć. Pięcioro dzieci to duże wyzwanie. Chwała Bogu dwójka najstarszych skończyła studia w tym roku: syn skończył prawo, a córka psychologię. Jeden syn teraz idzie na studia, a mam jeszcze dwóch małych synków, jeden chodzi do ósmej klasy, a drugi ma cztery lata. Będę musiał jeszcze sporo pracować, żeby im zapewnić dobre wykształcenie.

Czym się zajmuje Pana małżonka?

Żona pracuje w domu, zajmuje się dziećmi, ale też zajmuje się trochę sklepem. Jest taki sklepik na Wiejskiej tuż przy biurze Egidy, w którym sprzedaje się kasety, książki i w ogóle wydawnictwa kabaretowe. Są tam też antyki i bibeloty.

Rodzina ma dla Pana bardzo duże znaczenie, prawda?

Zasadnicze. To jest czynnik stabilizujący życie. Miewałem okresy w życiu, że byłem samotny, nie znoszę tego stanu. Moje pragnienie posiadania rodziny bierze się być może stąd, że jestem jedynakiem. Wojna zniszczyła moją rodzinę, ojciec zginął, matka wychowywała mnie sama, byłem dzieckiem gruzów warszawskich. Jak się ma takie dzieciństwo, człowiek potrzebuje w dorosłym życiu rodzinnego oparcia.

Co należy do Pana ulubionych zajęć poza pracą?

Głównie czytanie. Czytam różne rzeczy od publicystyki do poezji. To jest taki psychiczny oddech, kiedy mogę sobie usiąść do dobrej lektury, poczytać, podumać troszkę, oderwać się od bieżączki.

Tylko?

Z przyjemności sportowych: narty zimą, pływanie latem i wakacje z rodziną na Mazurach.

Lubi Pan prace przydomowe?

Słabiej, tutaj żona dowodzi. Oczywiście potrafię zrobić różne rzeczy, bo mam dużo wykształceń: jestem wojskowym, skończyłem szkołę radiotechniczną, pracowałem w fabryce. Teraz nie bardzo mam na to czas i ochotę. Odzwyczaiłem się. Zawsze bardziej pochłaniały mnie sprawy zawodowe.

Czy Pan planuje każdy etap swojego życia?

W moim życiu jest dużo improwizacji. Skończyłem już 61 lat. Trzeba zarabiać jakieś pieniądze, zajmować się rodziną i wychowywać dzieci. Główny cierń w mojej sytuacji, to brak miejsca do pracy w Warszawie. To jest bardzo przykre i świadczy o potędze komunistycznej mafii, która uniemożliwia mi to granie. Poza tym jestem człowiekiem, który uważa swoje życie za dość udane. Były wzloty i upadki, chwile szalone, radość uczestnictwa, wspaniali koledzy, intensywne emocje... Daj Boże każdemu...

REKLAMA

MRT – CUDOWNA TERAPIA

Pacjent R. – lat 9 z Paryża, chory na dziecięce porażenie mózgowe nie miał szans na normalne życie, zaczął brać zabiegi MRT: po pierwszych dwóch turnusach zmniejszyła się spastyka, polepszyła się koordynacja ruchów. Po dwóch latach samodzielnie chodzi i we wszystkim daje sobie sam radę.

Pacjentka N. – lat 28, po jednym turnusie MRT (Mikrofalowa Rezonansowa Terapia) pozbyła się całkowicie cyst jajników.

Pacjentka L. – lat 62 z Gdańska zdecydowała się na zabiegi MRT z powodu zaawansowanego zwyrodnienia stawu biodrowego. Już po pierwszym turnusie bardzo zmniejszyły się bóle, a po kilku turnusach zostało zahamowane postępowanie choroby, a nawet osiągnięto widoczne na zdjęciach rentgenowskich odnowienie tkanek stawu.

MRT w 99,1% daje skuteczność przy wrzodach żołądka i dwunastnicy, zaś w 96% już po 10 dniach wrzody zostają zagojone.

Przy badaniach pacjentów chorych na miażdżycę stwierdzono, że po stosowaniu MRT krążenie krwi zwiększa się 2 do 4 razy.

Dlatego, żeby sprawdzić czy MRT może Ci pomóc, przyjdź na konsultację. Specjalista do spraw MRT dokładnie Ci wszystko wyjaśni i po komputerowym zbadaniu pomoże Ci zorientować się, czy MRT będzie pomocne w Twoim przypadku.

MRT jest już znana i stosowana w wielu krajach, m.in.: w Szwajcarii, Niemczech, WPN, USA, Jugosławii, Izraelu. Skuteczność stosowania tej metody polega na udanym połączeniu intelektualnego potencjału i doświadczenia medycyny wschodniej i europejskiej, na podstawie fundamentalnych nauk i wysokich technologii.

Okres częstotliwości, odpowiadających częstotliwościom kanałów bioenergetycznych człowieka, na których właśnie działają aparaty MRT, jest znany już od lat 1960-tych z prac naukowych opublikowanych przez angielskiego uczonego G. Frelicha. Jednak aparaty absolutnie nieszkodliwe i dostępne dla pacjentów osiągnęły doskonałość dopiero w r. 1982, po wieloletnich dokładnych badaniach i sprawdzianach.

Teoretycznie MRT można stosować prawie we wszystkich wypadkachniedomagań, a także jako metodę profilaktyczną. Metoda jest bezbolesna, nieinwazyjna (nie ma nakłuć), komfortowa i bezpieczna dla pacjentów.

Turnus w Białymstoku od 27.10.98 do 5.11.98. Konsultacje 27.10.98 i 28.10.98 w godz. od 9.00 do 17.00. W pozostałe dni od 9.00 do 12.00.

Adres:
Białostoczek,
ul. Kozłowa 4, klub MIRAŻ.
Konsultacje są bezpłatne.

Tekst promocyjny nr 1014370

PATRONAT PRASOWY - GAZETA WSPÓŁCZESNA

BIAŁYSTOK, 6 LISTOPADA 1998 r., GODZ. 19.00
HALA KS. "WŁOKNIARZ"

PATRONAT MEDIALNY:

RADIO BIAŁYSTOK

GAZETA współczesna

Perfect

Filar

TRADE MARK SINCE 1933 MUSTANG JEANS

TAXI 919 BIAŁYSTOK

Punkty sprzedaży: Kino Ton, sklep muzyczny Tango Lipowa 56

bm

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Czarne warzywo

W DIECIE PRZECIWCUKRZYCOWEJ nie może zabraknąć CEBULI. Ta blisko spokrewniona z czosnkiem roślina gromadzi związki siarkowe, śluzy, witaminy oraz sole mineralne. Obecne tu fitoncydy (lotne substancje o silnym działaniu przeciwbakteryjnym (zwalczają – tak niebezpieczne dla cukrzyków – nieżyty dróg oddechowych. Cebula w niewielkim stopniu obniża ciśnienie i poziom cukru we krwi. Należy pamiętać, że jest bogatym i łatwo dostępnym źródłem witamin.



Zupełnie niedocenianym warzywem jest ZIELONA PIETRUSZKA. Jej liście zawierają ogromne ilości witaminy C; w 100 gramach natki znajduje się 150 mg wit. C tj. ilość równa dwóm dobowym dawkom! Pod względem zawartości prowitaminy A, liście pietruszki nie ustępują marchwi, która tradycyjnie uchodzi za najbogatsze źródło tego ważnego dla zdrowia związku.

Korzenie SELERA gromadzą cenne flawonoidy, witaminy z grupy B, sole potasu, magnezu, wapnia, fosforu i żelaza. Natomiast liście selera naciowego zawierają znaczne ilości witaminy C i prowitaminy A. Warzywo to zalecą się w schorzeniach nerek, ponieważ oczyszcza krew z toksyn i jest środkiem moczopędnym. Wartość kaloryczna selera jest tak niska, że wchodzi on w skład większości diet odchudzających. Regularne spożywanie tego warzywa usprawnia perystaltykę jelit, a więc zapobiega zaparciom.

Korzenie CZARNEJ RZODKWI (na rysunku) gromadzą związki siarki, które rozpadają się na lotne olejki gorczycowe o ostrym zapachu i smaku. Występują tu także raphanol i cholina – silne środki żółciotwórcze wpływające regulująco na pracę wątroby. Czarna rzodkiew jest nieocenionym surowcem do produkcji leków wątrobowych np. Raphacholinu. Ojczyzną czarnej rzodkwi jest basen Morza Kaspijskiego, ale już w XI wieku uprawiano ją w Chinach i Japonii, a w XIV wieku – w Polsce. Roślina należy do rodziny kapustowatych, więc wytwarza – charakterystyczne dla niej – kwiaty i owoce. Owocem jest długa, gruba łuszczyna, a czteropłatkowe kwiaty zebrane są w grona barwy białoliliowej. Cechą rozpoznawczą rzodkwi jest duże zgrubienie, powstające w górnej partii korzenia i dolnej łodygi – to jadalna część rośliny. Pokrywa je – u podstawowych odmian – skórka ciemnobrunatna, ale niektóre odmiany mają skórkę fioletową lub zupełnie białą. Nazwę łacińską rzodkwi – Raphanus nigra, tłumaczymy dosłownie jako: czarna rzepa.

Leng.

MODA



PAP/CAF

Prezentowany w Paryżu strój z tkaniny jeansowej, który zaprojektował malajski kreator mody Xuly Bat na wiosnę – lato '99

Jeans od rana do wieczora

Wydaje się, że z jeansem robiono już wszystko co tylko jest możliwe. Zmieniano mu kolor, zastosowanie, fakturę. Dodawano przeróżne materiały, aby był bardziej miękki, bardziej sztywny, cieńszy lub grubszy, żeby się wycierał lub nie. Malowano go w kratkę, w kwiatki, w paski. Szyto z niego nie tylko spodnie, bluzy i kurtki, ale sukienki, płaszcze, a nawet... damską bieliznę. Jeans okazał się na tyle solidny, że wytrzymał nawet najoryginalniejsze pomysły najbardziej ekstrawaganckich projektantów.

Nie ma chyba nikogo, kto by nie zetknął się z tym uniwersalnym materiałem. Dziś nie sposób wyobrazić sobie szafy, w której nie byłoby jeansowych ubrań. Wszyscy je lubimy i chętnie nosimy.

Wiedzą o tym doskonale projektanci i wciąż mają dla nas nowe propozycje. Tej jesieni króluje w sklepach różnorodność, zarówno jeśli chodzi o formę, jak i kolorystykę. Na słotę i wiatr można kupić ocieplaną kurtkę o klasycznym kroju i – w zależności od upodobań – długą wąską spódnicę z niezbyt głębokim rozcięciem, albo nieco krótszą, nad kostkę, ale zdecydowanie rozkloszowaną dołem. Ze względu na porę roku, ale także z powodu tendencji w modzie na nadchodzącą wiosnę, nie polecam mini – powinny one ustąpić miejsca spódnicom za kolano i do pół łydki, najlepiej w tzw. kliny, czyli proste i lekko poszerzane dołem. Krój spodni może być klasyczny, ale z nieco szerszymi nogawkami. Te mocno poszerzane dołem zaczynają powoli odchodzić w przeszłość. A kolory? Najlepiej nie rzucające się w oczy: spokojne brązy, złamane zielenie, czarny z domieszką granatu i szarości. Tak jak w późnojesiennej przyrodzie.

Choć przyzwyczailiśmy się do jeansu w klasycznej formie, warto mieć w garderobie także coś na specjalną okazję. Nie jest to wcale trudne. Coraz częściej można znaleźć w sklepach całkiem eleganckie, a nawet wytworne kreacje z tego materiału. Długa suknia z głębokim dekoltem, albo na ramiączkach uszyta z czarnego jeansu wygląda naprawdę doskonale. A jeśli jeszcze ozdobimy ją odpowiednią biżuterią, efekt może być imponujący. Bardzo dobrze prezentuje się także jeans jako uzupełnienie wełny, bawełny, a nawet jedwabiu. Połączenie na pozór nie pasujących do siebie materiałów jest sposobem na naprawdę oryginalną kreację. Jednak panie, które się na to zdecydują, muszą liczyć na własną inwencję i umiejętności swojej krawcowej. W sklepach wariacje na ten temat są raczej niedostępne.

Jak widać w jeansie możemy chodzić od rana do wieczora i przez cały rok i wcale nie musi to być monotonne.

ONA

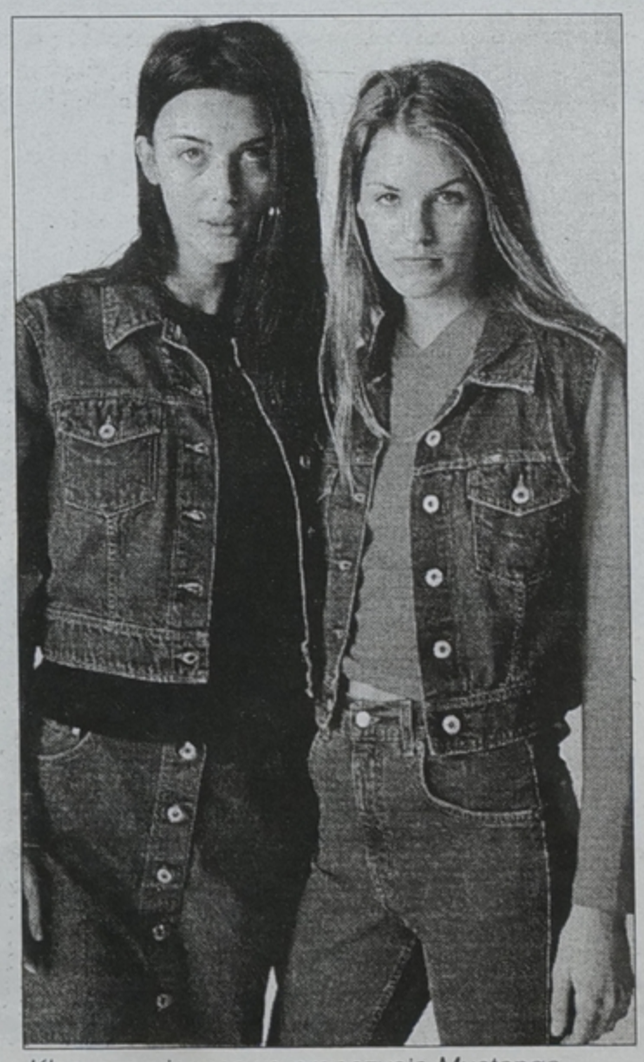

Klasyczne jeansowe propozycje Mustanga

NA TALERZU

Placki bananowe

Począwszy od tego wydania będziemy prezentować „na talerzu" dania przyrządzane w domach różnych znanych osób. Państwo Alicja i Stanisław Zagórscy, kierujący Oficyną Wydawniczą „Stopka" w Łomży podali przepis na placki bananowe.

Najpierw przygotowuje się ciasto, przestrzegając kolejnych czynności. 3 jajka wlewa się do naczynia i ubija mikserem, dodając stopniowo 1,5 szklanki mleka. Wciąż mieszając, wsypuje się tyle mąki, żeby uzyskać ciasto o konsystencji gęstej śmietany. Na koniec dodaje się szczyptę soli i 1 łyżeczkę cukru waniliowego.

Teraz pani Alicja obiera banany, kroi je wzdłuż, a następnie w poprzek na połówki. Cząstki bananów macza w cieście i kładzie na rozgrzaną margarynę na patelni (tłuszczu powinno być dość dużo). Po szybkim usmażeniu układa się banany w cieście w żaroodpornym naczyniu i wstawia do rozgrzanego piekarnika na 15 minut.

W takiej wersji otrzymują danie domownicy. W wersji dla gości pani Alicja polewa placki bananowe spirytusem, podpala i wnosi płonące do pokoju, w którym palą się tylko świece.

EWA

KOSMETYCZKA RADZI

Manikiur francuski

Ten sposób malowania paznokci zdobywa coraz więcej zwolenniczek. Uważany jest bowiem za bardzo elegancki. Podkreśla naturalną urodę paznokci.

W manikiurze francuskim paznokcie lekko wystają poza opuszek palca i są opiłowane w kształcie zaokrąglonego prostokąta. Skórki muszą być zawsze usunięte. Paznokcie maluje się w charakterystyczny sposób. Krawędzie wystające poza opuszki palców podkreśla się białym kolorem. Służą do tego specjalne ołówki przeznaczone tylko do tego celu albo biała emalia.

Ołówkami maluje się paznokcie od spodu, zaś ich wierzch pokrywa się bezbarwnym lakierem lub w naturalnym kolorze, np. jasny beż, róż czy kremowy.

Malowanie krawędzi paznokci białą emalią jest trudniejsze. Najłatwiej to zrobić przy pomocy samoprzylepnych szablonów, które przykleja się do paznokcia. Po zdjęciu szablonu całą płytkę maluje się jasnym lakierem.

Z kolei panie, które nie lubią owego białego rąbka paznokci, mogą poprzestać jedynie na charakterystycznym opiłowaniu paznokci „w prostokąt" i pomalowaniu ich lakierem bezbarwnym lub w naturalnym kolorze.

Monika

HOROSKOP

WAGA 24 IX-23 X

Wbrew obawom, skłonność do polemik może wyjść na dobre Twoim interesom. Silne wpływy Ryby raczej nie zapowiadają przykrych niespodzianek. Naprawdę dobre pomysły w domu, z zadowoleniem włączysz się w różne sprawy. Wyciągniesz wnioski z przeszłości i nawiążesz zupełnie nowe kontakty.

SKORPION 24 X-22 XI

Doskonale poczujesz się w zupełnie nowej dla Ciebie roli. Równowaga i zdrowy rozsądek pomogą ustalić różne relacje. Najlepiej będziesz się czuł wśród bliskich ludzi, odpoczywając od zawodowych obowiązków. Nie obawiaj się nowych wyzwań, jesteś dobrze przygotowany. W sferze uczuć niełatwy wybór.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Odważne eksperymenty są tym, co naprawdę lubisz. Teraz pokażesz na co Cię stać. Będziesz mógł dużo wygrać, ale to musi potrwać. Nadchodzący tydzień nie powinien przynieść specjalnych zmian w życiu rodzinnym. Chyba nie ma szans na naprawę czyjegoś niedbalstwa. Nie obawiaj się kłótni z Bykiem.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Całkiem interesujące propozycje. Warto wszystko przemyśleć. Przez jakiś czas skoncentrujesz się na finansach. Licz się z tym, że ktoś może nie popierać Twojego zdania. Kilka drobnych radości, które sprawią, że życie będzie jeszcze piękniejsze. Twoim poważnym wrogiem może być brak ruchu. Pomyśl o tym.

WODNIK 21 I-19 II

To nic, że nie masz specjalnego zmysłu do interesów. Pomyślny los będzie Ci sprzyjał i do powrotu Panny jakoś sobie poradzisz. Pod koniec tygodnia nadarzy się okazja, żeby wreszcie pomyśleć o sobie. A co ważniejsze, nie będziesz musiał dostosowywać się do innych.

RYBY 20 II-20 III

Znacznie poprawisz swoje układy nie tylko z partnerem. Wygląda na to, że przed Tobą są solidne zyski. W ciągu najbliższych dni możesz spotkać bardzo ważną osobę, która ma szansę wnieść wiele dobrego do Twojego życia. W pracy zespołowej pokażesz się z jak najlepszej strony.

BARAN 21 III-20 IV

Pomyśl trzy razy, zanim podejmiesz decyzję. Lada dzień przyjadą goście, więc czasu masz już niezbyt dużo. Trochę roboty zostaw też innym. Inaczej może być tak, że wszystko zrobisz sam, a inni wystawią Ci złą ocenę. Zdobądź się na wytrwałość, w końcu znajdziesz to, czego szukasz.

BYK 21 IV-21 V

Zwłaszcza teraz niczego nie odkładaj na później. Zachowaj jasny umysł i postaraj się zapanować nad jak największą liczbą spraw. Twardo trzymaj się swoich planów i jak na razie, raczej nie decyduj się na zbyt wariackie pomysły. Powodzenie zawodowe doda Ci skrzydeł.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Wystrzegaj się gwałtownych działań. Zwłaszcza że nieżyczliwy Strzelec ma na Ciebie oko. Pamiętaj, że Twój nastrój w różny sposób może odbić się na rodzinie. W połowie tygodnia możesz już zwolnić tempo. W sferze uczuć wątpliwości, ale wszystko zostaw swojemu biegowi.

RAK 23 VI-22 VII

Nie musisz bez przerwy udowadniać, jaki jesteś świetny. Stare sprawy znajdą wreszcie swój finał, a to może poprawi Ci nastrój. Zwróć większą uwagę na długi, i to wcale nie te materialne. Jeśli tylko możesz, odpoczywaj częściej i dłużej. Właśnie w ten sposób wzmocnisz się także psychicznie.

LEW 23 VII-23 VIII

To raczej nie będzie przełomowy tydzień, ale może być ciekawie. Łatwiej osiągniesz zadowolenie i sukces, mając u swojego boku przesympatyczną osobę spod znaku Skorpiona. Wystrzegaj się poważniejszych rozmów, szczególnie dotyczących finansów. Dobre dni – piątki i niedziele.

PANNA 24 VIII-23 IX

Bądź pozytywnie nastawiony do wszystkiego, co dzieje się dookoła Ciebie. Są duże szanse, że Twoje towarzyskie starania przyniosą pozytywne rezultaty. Zamkniesz sprawy dotyczące minionych kontraktów. Niezła współpraca z Wagą i dopiero co poznanym Wodnikiem.

bm

Wielka jesienna wyprzedaż mebli

z zapasów magazynowych

Termin wyprzedaży

16-30.10.1998r

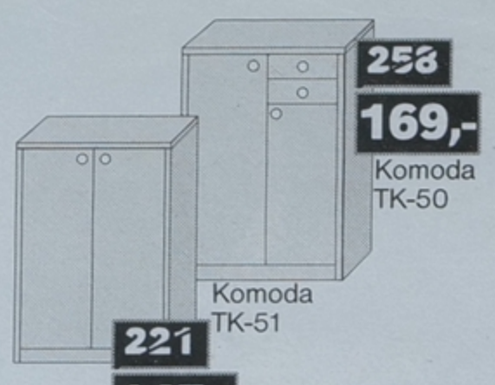

~~258~~ **169,-**
Komoda TK-50

Komoda TK-51
~~221~~ **145,-**



~~290~~ **189,-**
Komoda SCARLETT 47-671

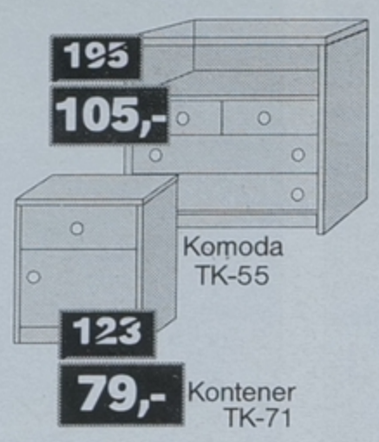

~~195~~ **105,-**
Komoda TK-55

~~123~~ **79,-** Kontener TK-71

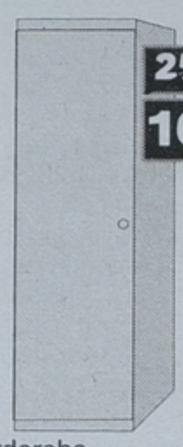

~~258~~ **169,-**
Garderoba TK-81



~~366~~ **239,-**
~~383~~ **249,-**
Szafa biurowa ubraniowa TK-82
Szafa biurowa TK-83



~~320~~ **209,-**
SUPER OFERTA
Biurko TK-65

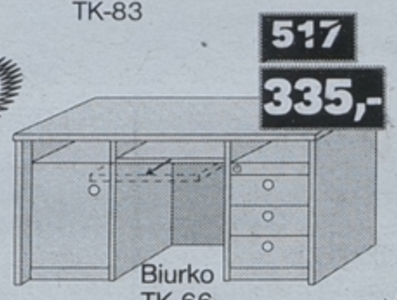

~~517~~ **335,-**
Biurko TK-66

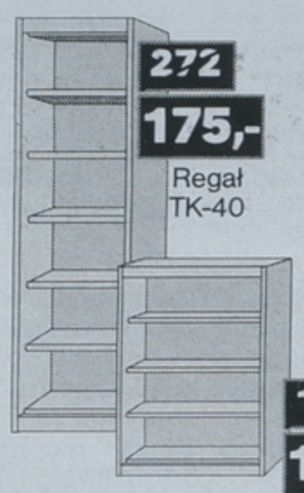

~~272~~ **175,-**
Regał TK-40
~~183~~ **119,-**
Regał TK-42

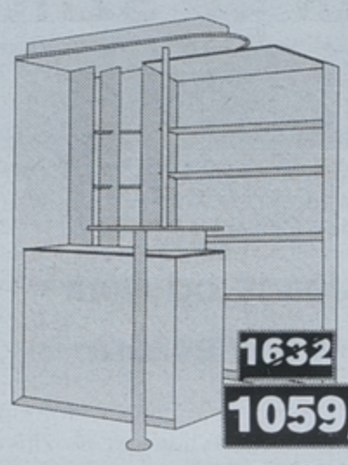

~~1632~~ **1059,-**
Bar Gazda

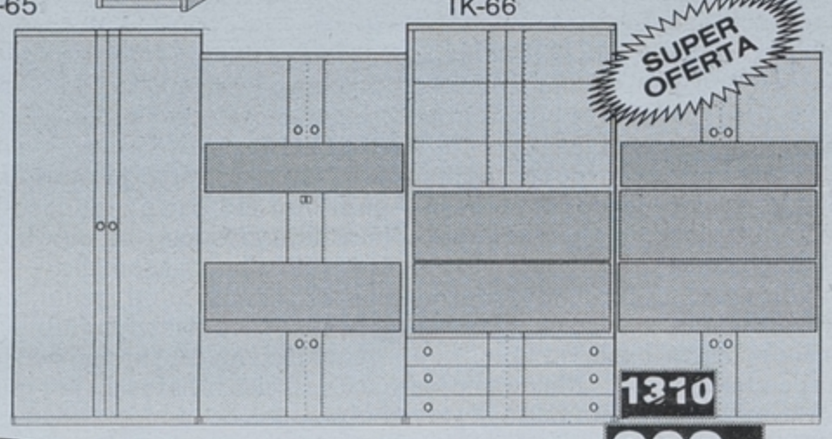

SUPER OFERTA
~~1310~~ **909,-**
Meblościanka Fiord

Oferta ważna do wyczerpania asortymentu

Uwaga! Ilość mebli w ofercie ograniczona.

MEBLE FORTE obniżka do 50% I NIE TYLKO

W ofercie

biurka, biurka komputerowe, regały, komody, szafy, meblościanki, meble dziecięce i zestawy młodzieżowe, meble tapicerowane i wiele innych ciekawych propozycji.

Meble dostępne są w różnych kolorach m.in.:czarny, dąb, czarny/wiśnia, czarny/mahoń,buk, biały dąb.

Suwałki, ul. Północna 30
dawny biurowiec FM Forte S.A.
godziny otwarcia: pon - pt 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Białystok, ul. Gen. W. Andersa 5
sklep firmowy BFM
godziny otwarcia: pon - pt 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

D1014805a

Centrum Techniki Sanitarnej

Białystok ul.Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46

Automatyka kontrolno-sterująca Landis & Staefa



- regulatory pogodowe RVP
- zawory regulacyjne VVF
- siłowniki SKD
- termostaty regulacyjne RAK
- system regulacyjno-pomiarowy SYNERGYR
- ciepłomierze mieszkaniowe WSD

regulatory programowane

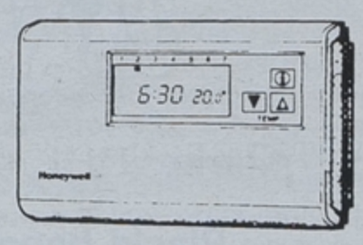

- Honeywell
- Danfoss
- Landis & Staefa

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



D1015288

RATY



Kotłownia olejowa
już od 7.300 zł netto.
- żeliwny niskotemperaturowy kocioł grzewczy Buderus G115 lub G205

- olejowy palnik DE1.1 V
- cyfrowe sterowanie pogodowe Ecomatic w języku polskim
- magazyn oleju opałowego z polietylenu 1.600 litrów
- podstawowy pakiet łączący kocioł z magazynem oleju opałowego

1013529

Buderus Service Center
PHU .MARS.
Technika Grzewcza i Klimatyzacyjna
Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4,
15-111 Białystok
tel./fax (0-85) 676-11-11
tel. kom. 0-602-284-105

TOR

PIERWSZY W REGIONIE AUTORYZOWANY DEALER

z nami po drodze... **ŠKODA AUTO**

OCTAVIA..... **od 41 990,-**
FELICIA..... ~~27 990~~,- **26 950,-**
FELICIA COMBI. ~~29 490~~,- **29 250,-**
ŠKODA FELICIA VAN **już od 27 650,-**
(NOWA "CIĘŻARÓWKA" ŠKODY)



D1014805a

PUP "TOR" BIAŁYSTOK, ul. Choroszczańska 24 ☎ 651 35 21 ☎ 651 30 70

DAEWOO TURMOT

MOTEL - Augustów
PTHU "TURMOT" Sp. z o.o. ul. Mazurska 4
Salon Sprzedaży Samochodów tel. 643-2868
Autoryzowana Stacja Obsługi tel. 643-2666



Lanos
Nubira
Leganza

D1015065

Gwarancja: 3 lata lub 100,000 km
6 lat na perforację i 7 lat na lakier

Serwis + Materiały gratis

Kredyt w PBK
Polonez, Tico, Nexia, Espero
Karta Stałego Klienta - 10% rabatu na usługi

GRESY GLAZURA

Centrum Ceramiki CERIM

od 15 zł

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 651-36-52

D1015082

STIHL®



Promocyjny pakiet w ramach akcji Jesień '98

W okresie **od 5.10.1998 do 29.12.1998r.**

bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący

i prowadnik z pilnikiem przy zakupie

pilarki STIHL, model 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13A, tel. 30 13 39; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Pol. 28 (Rolnik), tel. 621 23 98; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; **Szumowo** - 1-Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07

---

eurotel

CO CI CHODZI PO GŁOWIE?

autoryzowany dealer



promocja

PHILIPS Twist

180 zł

cena netto wraz z przyłączeniem do sieci Era GSM

szczegóły w naszych punktach sprzedaży

era GSM

D1014992

Telefon posiada SIM Lock, tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci Era GSM

tak tak

powiedzmy to wyraźnie

BIAŁYSTOK ul. Mickiewicza 27 tel. (085) 732 36 97 GSM 602 397 780
(085) 732 38 24
ul. Krakowska 1 tel. (085) 744 50 13 GSM 602 392 162

"FABET-ŁOMŻA" S.C.

FABET

W. Brzostowski & J. Makuszewski

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-BUDOWLANE

Doświadczony producent wyrobów z betonu.
Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:

- **kostka brukowa, szara i kolorowa**
- **strop TERIVA NOVA!**
- **beton towarowy z transportem**
- **oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinnego, wielorodzinnego itp.**

D101320

18-400 Łomża ul.Wojska Polskiego 176
tel./fax (086) 166 201

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



MODEL SAMOCHODU	SKODA OCTAVIA 1.6 LX (ABS)
miesięczna rata kredytowa:	711,95 PLN
kwota kredytu:	25.000 PLN
czas trwania umowy kredytowej:	60 miesięcy

D1014839

NA MIEJSCU AUTOKOMIS!

FIMOT s.c.
19-300 EŁK, ul. Łukasiewicza 1C
tel. (087) 610-48-40
16-400 SUWAŁKI, ul. Wojska Polskiego 2
tel. (087) 66-32-63

SKODA AUTO Volkswagen Group

TYLKO SKODĄ Z FIMOTU JEŹDZISZ BEZ KŁOPOTU!!!

Mercedes-Benz

Największy dealer Mercedes-Benz w Polsce

Sobiesław Zasada Ltd

Zaprasza na wystawę motoryzacyjną
Moto-EKO w Łomży 23-25.10.1998 r.

A-klasa, C-klasa - *nowe, niższe ceny*
Vito - *najczęściej kupowany samochód dostawczy*
Ciągnik siodłowy - Actros - *ceny promocyjne*

Najlepszy leasing: Mercedes-Benz Leasing Polska

Rata miesięczna:
Vito - Basic od 1180 zł
Sprinter - Economic od 1320 zł

Zarząd i Salon sprzedaży
ul. Królewska 2, 00-065 Warszawa
tel. (0-22) 826 14 91 do 95
fax (0-22) 826 84 76
e-mail: salon@zasadaltd.com.pl
otwarty 7 dni w tygodniu

Salon sprzedaży
ul. Jana Pawła II 15, 00-828 Warszawa
tel. (0-22) 697 73 73
fax (0-22) 697 76 76
e-mail: salon@zasadaltd.com.pl

D101332

FIAT

Alfa Romeo

- *Przeglądy oraz naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne*
- *badania techniczne pojazdów*
- *wyważanie kół, naprawa i wymiana ogumienia*
- *montaż zabezpieczeń, radioodtwarzaczy i telefonów*
- *konserwacja podwozi*
- *myjnia ręczna*

1014936

ASO KONRYS zaprasza
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. 651 33 99

DALERO PPHU S.C.

BIAŁYSTOK - ZAŚCIANKI
ul. USŁUGOWA 4
TEL./FAX (085) 741-87-73

KUCHNIE GAZOWE
PRALKI
SPRZĘT CHŁODNICZY

GŁÓWNY DYSTRYBUTOR FIRMY

1014799

Mastercook WROZAMET SA

TOYOTA COROLLA CIĘŻAROWA

OD 36,15 ZŁ DZIENNIE

D1015410

ASO - TOYOTA Białystok - Grabówka tel. (0-85) 74-18-188

J1014832

KOMANDOR

KOMANDOR

SZAFY GARDEROBY

WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar

BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 745 15 81

FIAT

Zapraszamy

na jazdę próbną w dniach 24 i 25 X modelem Seicento Citymatic wszystkich Klientów, a w szczególności osoby niepełnosprawne

SPECJALNA OFERTA

J1015417

KONRYS *Białystok ul. Zwycięstwa 8F* ☎ *651 63 64 651 64 44*

Atrakcyjny prezent

w super promocji Daewoo



POLONEZ TRUCK ATRAKCYJNE MIEJSCE PRACY

J1015179

Z okazji 50-lecia Zakładów Samochodów Dostawczych w Nysie atrakcyjny prezent dla wszystkich

Polonez Truck tańszy o 2000 złotych !

czas promocji ograniczony

DAEWOO *Dobry wybór*

Bezpłatna infolinia 0 800 20 500
www.daewoo.com.pl

BIAŁYSTOK -AUTO Sp z o.o., ul. Elewatorska 14, (085) 652 07 34; BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35, INPOL, ul. Gen. Władysława Andersa 38, (0-85) 653 81 00; POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01 TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72, EŁK - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47; FIMOT S.C., ul. Słowackiego 11, (087) 621 31 03, 621 16 17, ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 610 52 41, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 610 31 52. GIŻYCKO - AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-87) 285 544., ŁOMŻA - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526. SUWAŁKI - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656 140

DAEWOO *Dobry wybór*





ESPERO
od 33.000 zł



NEXIA
od 27.100 zł

LANOS
od 28.900 zł





POLONEZ
od 20.100 zł

CZAS PROMOCJI OGRANICZONY !

NUBIRA
od 35.010 zł



TICO
od 19.800 zł

LEGANZA
od 62.605 zł



ZAPRASZAMY DO NAJWIĘKSZEJ SIECI SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW W REGIONIE

3 lata serwisu gratis

DAEWOO *Dobry wybór*

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35
INPOL, ul. Szosa Pln.-Obwodowa 38, (0-85) 653 81 00
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72
Ełk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 610 52 41, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 610 31 52.
Giżycko - AUTOSALON EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285 544.
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526., Zambrów - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630.
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656 140
Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68, Pisz - AUTOSALON EUCAR, ul. Gizewiusza 3, (087) 270 554

J1015181

TERAZ
DEKORA®

GLAZURA

PANELE
PODŁOGOWE

NAJLEPSZY WYBÓR

FACHOWA * OBSŁUGA

*Architekt doradza bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 741-44-79

D1014727

Zarząd Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w dniu 29 października 1998 r. w biurze Spółdzielni, al. Legionów 7b, sala nr 10 organizuje przetarg na zbycie lokali mieszkalnych na warunkach własnościowego prawa do lokali, zlokalizowanych w n/w Administracjach Osiedli:

** kat. M-2 - Adm. "Centrum", ul. Bernatowicza 6, tel. 16-56-78*
** kat. M-2, M-4 - Adm. nr 3, ul. Konst. 3 Maja 2, tel. 18-82-38*
** kat. M-4 - Adm. "Jantar", ul. Wyszyńskiego 8, tel. 18-59-52*

Cena wywoławcza 900 zł/mkw.
Wadium w wysokości:
M-4 - 2.700 zł
M-2 - 1.600 zł

I przetarg ograniczony - dla członków oczekujących w ŁSM o godz. 10.00. Wpłata wadium w kasie Sp-ni w godz. 9.00-10.00

II przetarg nieograniczony - o godz. 11.00. Wpłata wadium w godz. 10.00-11.00.

Szczegółowych informacji udzielają administracje osiedli pod nr. tel. j.w. oraz biuro Sp-ni, tel. 16-52-66 w. 12.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(101330)

FIAT

JUŻ ZA 299 ZŁ MIESIĘCZNIE

OPROCENTOWANIE od **9,08 % rocznie**

W PAŹDZIERNIKU OTRZYMASZ GRATIS



od 22.550 zł

- pakiet ubezpieczeniowy: AC, OC, NW lub
- 3 lata gwarancji z całodobową pomocą drogową lub
- ok. 2000 zł przy odsprzedaży używanego Fiata 126 p lub Cinquecento

D1015292

SEICENTO

- Rabat na usługi serwisowe
- Urządzenia antykradzieżowe w Zakładzie Najwyższego Zaufania

POLMOZBYT PLUS Białystok ul. Zwycięstwa 10 A — SALON 651 25 40, 651 73 32 — SERWIS 651 08 99, 96 32 — CZĘŚCI 651 21 82

Hestia s.c.
ŁOMŻA
ul. Piłsudskiego 73
tel. 18 05 54 lub 0-601 323 765
pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Plus GSM



PROMOCJA!

345,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

Trzymaj rękę na Plusie

- W najnowszej promocji cyfrowej sieci Plus GSM można teraz nabyć kartę aktywacyjną z telefonem Panasonic oraz z zestawem słuchawkowym za jedyne 345 złotych netto.
- **DOJEŻDŻAMY DO FIRM!** Okazując to ogłoszenie przy zakupie telefonu otrzymasz **GRATIS** pokrowiec.
- Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną Plus GSM. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.

D101333

GRESY GLAZURA TERAKOTA
NAJTANIEJ

HURTOWNIA "CONSUS"
ul. Elewatorska 29
tel. 651 02 95, tel. kom. (090) 328-100

J1015063

D1015416

TYLKO TERAZ NOWE TICO ZA 6 ZŁ DZIENNIE



Wraz z nowym wydaniem najpopularniejszego modelu DAEWOO, pojawiła się nowa, niepowtarzalna oferta AUTO-SYSTEMU.

Teraz można kupić nowe TICO już za 199 zł miesięcznie. Należy jeszcze tylko dodać, że aby podpisać umowę w AUTO-SYSTEMIE wystarczy dowód osobisty i 2% wartości samochodu.

Warto wybrać się do salonu jak najszybciej. Tylko teraz koszt usługi jest niższy i wynosić będzie tylko 2,5% rocznie.

Dla osób zainteresowanych zakupem nowego, zmodernizowanego modelu samochodu TICO, przeznaczyliśmy w dniach 26, 27 i 28 października, ograniczoną pulę samochodów na specjalnych warunkach - rata miesięczna będzie wynosiła tylko 199 zł.

ZAPRASZAMY

DH "Koral", Białystok,
ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 6, tel. 745-16-50
Łomża, ul. Senatorska 1, tel. 16-62-66

J1015293

DACHÓWKI BITUMICZNE

MEMBRANY HYDROIZOLACYJNE

Systemy wentylacyjne
Systemy hydroizolacji
Systemy rynnowe
Deski czołowie i podbitki
Folie dachowe
Docieplenia budynków
Tynki mineralne
Papy termozgrzewalne
Bitumiczne płyty faliste
Dachówki cementowe
Płyty przezroczyste z PCV

isola

NEXMAR

NEXMAR sp. z o.o.
15-008 Białystok, ul. Ryska 1
(wjazd od ul. Łąkowej)
tel. (0-85) 654-55-79, 741-22-32,
fax (0-85) 732-35-24

K
KOTŁY

De Dietrich

KLIENTOM PRZYPOMINAMY AKTUALNE TELEFONY SERWISU KOTŁÓW

J1015205

BIAŁYSTOK
651 01 26 w. 320; 0601 611 516
BIELSK PODLASKI
730 42 30; 730 76 12
090 644 844; 090 697 341
ŁAPY 715 35 91
ŁOMŻA
(086) 160 100
090 273 943



Twój Patronat THERMO

Białystok, ul. Hetmańska 40
tel. 651-01-26 w. 320, 0602 611-516

Ulżyj swojemu cierpieniu -przyjdź do nas

Dyplomowani bioenergoterapeuci przyjmują od poniedziałku do piątku w Gabinecie Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej "ASTRAL", Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 17, w godz. 9.00-12.00 i 14.00-19.00, tel. (0-85)833-20-88, stały kontakt, tel. 090 311 308.

- Uzdrawianie bioenergią (nakładanie rąk),
- Magnetostymulacja MRS 200,
- Bionic (światło spolaryzowane),
- Biopunktura.

Ogólnie wszystkie choroby.

(1015389)

ATRAKCYJNE CENY

DRZWI
wewnętrzne i zewnętrzne
OKNA



HUMOREX
JADOM Sp z o.o.
Białystok, Szosa Płn.-Obwod. 5
(wjazd od ul. Traugutta)
tel./fax 653-94-39, (9.00-17.00)

D1014934

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE, składanie długopisów -zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo "MENAGER" 99-300 Kutno box 107.
1084480

ADRESOWANIE kopert -zatrudnimy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. "EURO-INWEST" 99-300 Kutno, box 28.
1086305

AKWIZYTORÓW zatrudnię, ☎(0-85)73-92-094.
1086294

CHAŁUPNICTWO, ☎0-700-71-477.
1086346

CHAŁUPNICTWO 2100 zł. Umowy, zaopatrzenie, zbyt, urządzenia. PHU PROTECH, 75-950 Koszalin, Mieszka 31. Plus znaczek 5,50.
1086883

CHAŁUPNICTWO 4500 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa. Materiał próbny. PHU GAMMA, 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. Plus znaczek 5,60.
1086915

3000 zł każdemu za testowanie

próbek produktów, urządzeń lub artykułów chemiczno-kosmetycznych. Towary po przetestowaniu pozostaną Państwa własnością.

Kompletne informacje: Agencja Pośrednictwa Reklamy 01-421 Warszawa 28 BOX 85.

Prosimy dołączyć znaczek za 5,90 zł.

D1015237

CHAŁUPNICTWO dla każdego -adresowanie, rozsyłanie, składanie. Zbyt, zaopatrzenie, umowa. Zarobki 3.100,- -znaczek 4.90. "EURO-MEX" 64-761 Krzyż skr. 5.
1086339

DO 2.000,- możesz zarabiać umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma "Oskar", 50-950 Wrocław, skr. 989. Załącz znaczki za 5,30.
1085125

DOŚWIADCZONĄ, troskliwą Panią do opieki nad małym dzieckiem -pilnie! Łomża, ☎(086)189-877.
105893

DWIE osoby do obsługi gospodarstwa rolnego, może być małżeństwo, możliwość otrzymania mieszkania. Konieczne prawo jazdy na ciągnik. Zgłaszać się: Janowo, 19-325 Straduny, ☎(0-87)610-13-26 lub ☎090/53-50-51.
1087628

DZIAŁ Reklamy i Promocji poszukuje 6 osób z samochodem: Łomża, ☎(086)16-69-74.
105902

EKSPEDIENTKI z praktyką w całodobowym sklepie spożywczym, ☎(0-85)675-58-59.
1086900

FIRMA niemiecka płaci 800,00 miesięcznie za umieszczenie jej reklamy na twoim samochodzie lub działce. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo "RUBBER" 41-300 Dąbrowa Górnicza BOX 190, załącz znaczki za 5.30 zł.
1083580

HOTEL w Mikołajkach: kelnerki, recepcjonistki. ☎(087)216-628, 0602-58-91-40.
105879

KRAWCÓW, krawcowe z praktyką, możliwość noclegu, ☎(0-22)632-55-83.
1086975

"MAJOR" CBIZ proponuje wyjazdy do pracy za granicą. ☎(0-85)730-15-40.
1086148

MECHANIKA silników, ☎(0-85)676-21-62.
1087083

MOŻESZ zostać sekretarką po profesjonalnym szkoleniu, al. Solidarności 15 ☎(0-85)651-34-94.
1083126

ODSTĄPIĘ pracę w Niemczech kobiecie z praktyką do prowadzenia domu, ☎ 0-501-195-829.
1087883

OVB ALLFINANZ poszukuje współpracowników z Augustowa, Sejn, Suwałk i okolic. Spotkanie informacyjne: Suwałki Dom Nauczyciela, Kościuszki 120, 24 X 98 godz. 17.00.
1086701

PANÓW, panie do zdjęć (akty), ☎0602/392-643.
1087563

POSZUKUJEMY współpracowników -pełnomocników. Handel -turystyka (część etatu). Bradzo dobre wynagrodzenie "DELPH", ☎(0-58)552-45-82.
1087626

PRACA w domu -składanie długopisów. Zaopatrzenie, zbyt. Mark, 75-612 Koszalin, Zwycięstwa 152. Koperta zwrotna.
1086922

PRACĘ w domu zleci zdyscyplinowanym Wydawnictwo. 830 zł miesięcznie, ☎090/622-187.
1084764

PRACOWNIKÓW chałupniczych- konfekcjonowanie artykułów biurowych. INFO bezpłatne: PHU "DELTA", 46-203 Kluczbork, skr. pocztowa 60.
204181

PRYWATNA Przychodnia zatrudni stomatologów, również na staże. ☎(0-86)75-32-26, ☎75-33-64.
1086399

SZUKAM niani. ☎(0-85)745-37-65.
1086298

W księgowości pracę uzyskasz po niedługim przeszkoleniu, al. Solidarności 15, ☎(0-85)651-34-94.
1083155

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą - zbyt, zaopatrzenie, umowa. Znaczek 5,30,- "DOMPOL" 60-977 Poznań skr. 28.
1085808

ZATRUDNIĘ operatora ładowarki Ł-200. ☎(0-85)663-22-75, po 17.00.
1087733

ZATRUDNIĘ osobę do przygotowywania posiłków najchętniej z wykształceniem gastronomicznym, preferującą zdrowe żywienie, wymagane: aktualne badania lekarskie, samochód, dyspozycyjność. ☎(085)66-31-230.
1087108

ZATRUDNIĘ technika serwisu kas fiskalnych. ☎0-602-43-68-80.
105890

ZLECĘ prowadzenie sklepu firmowego (wyroby cukiernicze). ☎(0-85)73-92-094.
1086292

❒ SZUKAM PRACY

PRACODAWCO! Szukasz kadrowych, księgowych, sekretarek. Zadzwoń! ☎(0-85)651-34-94.
1083124

WYKSZTAŁCENIE wyższe, bus, komórka. ☎(0-87)643-44-42.
204189

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AGENCJA, ☎(0-85)742-17-56, "WSCHODNIA" -Nieruchomości -Wynajem -Kupno -Sprzedaż, Suraska 1.
1084251

AGENCJA- "LOCUM", Suwałki, ☎(0-87)66-35-12, ☎(0-116)20-73.
204007

AGENCJA Nieruchomości "Promenada". Suwałki, ☎(0-87)65-19-07.
204005

AGENCJA "PROFILE" Pisz. ☎(0-87)23-29-62.
204159

"ARDVIL", kupisz, sprzedasz, wynajmiesz. ☎732-27-78.
1085430

AUGUSTÓW. Agencja Obrotu Nieruchomościami, Wierzbna 5. ☎(0-87)644-73-85, ☎(0-87)643-31-77, ☎090/53-56-00.
204006

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem -Lipowa 4, ☎(0-85)74-35-185.
1068516

NIERUCHOMOŚCI -"Pośrednik", ☎(0-85)746-01-64, ☎742-00-08.
1084730

SUWAŁKI- "TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14.
204003

❒ KUPIĘ

MAZURY, ładnie położoną posiadłość, ☎0-602-840-152.
1085563

MAZURY -działkę z bezpośrednim dostępem do jeziora do 30.000 zł, ☎0602/113-289.
1085975

MIESZKANIE dwupokojowe w centrum Suwałk kupię. ☎(0-87)66-71-73.
204032

❒ SPRZEDAM

50,5 mkw., II piętro -centrum, ☎(0-85)741-30-17.
1087773

50 mkw., Storczykowa, parter. ☎0-601-276-876.
1086720

6 ha ziemi. Radule 49, gm. Tykocin.
1087737

73 mkw. Bobry k.Ełku, ☎(0-86)72-26-23.
1086524

ATRAKCYJNE M-4, Ip., Mońki. ☎(0-85)716-32-62 po 17.00.
1086556

BLASZAK -Pogodna, ☎(0-85)675-59-86.
1087183

DOM, Ełk. ☎(0-87)610-05-72.
1086235

DOM Wysokie Mazowieckie. Stan surowy otwarty 260 mkw. -działka 866-mkw., ☎(0-86)761-235.
1087316

DOM drewniany do rozbiórki, stan dobry. ☎(0-85)712-47-22.
1086791

DOM piętrowy w Grajewie, działka 1400 mkw., garaż, ☎(0-58)671-17-54.
1086992

DOM w stanie surowym, mieszkalno-usługowy: Łomża, Rycerska 1b, ☎18-54-64, 188-363.
105901

DWA mieszkania w Białymstoku (30 mkw. Nowe Miasto), (40 mkw. -centrum), ☎(0-85)745-27-04.
1087642

DWUPOKOJOWE (58 mkw.) przy ul. Sadowej 6 sprzedam. ☎(089)541-22-36.
105891

DZIAŁKA nad jeziorem. ☎(0-87)619-91-94.
1086398

DZIAŁKĘ, okolice Ogrodniczek, 920 mkw. ☎(0-85)742-27-49.
1087817

DZIAŁKĘ budowlaną 578 mkw. -centrum Białegostoku. Uzbrojenie: światło, woda, kanalizacja, telefon. Możliwość podłączenia gazu, ☎(0-85)654-77-67.
1087528

DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży, ☎(086)198-198.
105841

DZIAŁKI letniskowe Szafranki k.Goniądza, ☎(0-86)72-26-23.
1086522

GARAŻ blaszak, ocieplany. ☎(0-87)162-646, ☎(0-87)172-151.
204154

GOSPODARSTWO rolne, staw hodowlany, maszyny rolnicze, krowy cielne, Ryn ☎(0-87)218-302, po 20.00.
1087205

GOSPODARSTWO rolne, Białystok 17 km, PKS 0,5 km. ☎(0-85)742-67-14.
1087561

JEDNOPOKOJOWE, 27,9 mkw., nowe, wykończone, Zabłudów, ☎(0-85)651-19-13, (19.00-22.00).
1085217

KAWALERKĘ, 35 mkw., III piętro, Dziesięciny. ☎(0-85)662-00-38.
1086762

LOKAL handlowo -usługowy (25 mkw.): Pisz. ☎(086)78-38-64.
105870

M-3, (42 mkw.), budynek gospodarczy, działka, Chełchy k. Ełku, ☎(0-85)732-85-97.
1087754

M-3, 48 mkw., I piętro. Sterławki Średnie 8/6, Plaga Henryk.
1087654

M-3 Grajewo -centrum -tanio, ☎(0-86)72-26-23.
1086526

M-4, (64 mkw.), Chełchy k. Ełku, ☎(0-85)753-00-60.
1087753

M-4, Bielsk Podlaski, ☎(0-85)730-30-91.
1085832

M-4, Grajewo 900 mkw., ☎(0-86)72-70-03.
1087655

M-4, wykończone -Wysokie Mazowieckie, ☎(0-85)655-27-12.
1087715

M-4 Grajewo Południe, ☎(0-86)72-26-23.
1086520

MAGAZYN z działką w centrum Grajewa, ☎(0-86)72-73-07.
1086725

MIESZKANIE. ☎(0-85)676-24-33.
1087601

MIESZKANIE 36 mkw., nowe, Giżycko. ☎(0-87)28-94-58.
1087641

MIESZKANIE 38 mkw. Suwałki (Fadom), ☎(0-87)65-15-02.
204186

MIESZKANIE 45 mkw., II piętro z telefonem w Giżycku. ☎(0-87)28-61-64.
1087206

MIESZKANIE 46,1 mkw. -Białystok; Pułaskiego. ☎090/280-965.
1086721

MIESZKANIE (4 pokoje, 68 mkw.), Grajewo. ☎(0-86)72-71-69.
1086377

MIESZKANIE 63 mkw. w Suwałkach. ☎(0-87)68-50-14.
204140

MIESZKANIE 66 mkw., Łomża, (090)33-49-72.
105848

MIESZKANIE M-4 -Grajewo, ☎(0-86)78-42-71.
1084852

MIESZKANIE w centrum. ☎0-602-104-643.
1086906

NOWY wykończony dom Szczuczyn, ☎(0-86)72-26-23.
1086518

OK. 400 mkw. działka budowlana (zbrojona), ok. Mickiewicza. ☎(0-85)7-323-240.
1086356

OKAZJA! 65 mkw. -centrum +garaż, ☎(0-85)652-18-99.
1087772

OKAZYJNIE, dom stan surowy, działka rzemieślnicza, 1536 mkw., Os. Bacieczki, blisko Makro, 180.000,-. ☎0-601-397-132.
1086581

PISZ, ul. Mickiewicza- pawilon handlowy 50 mkw. 80.000,- ☎(0-87)23-29-62, ☎0-601-69-34-15.
204158

PLAC przemysłowy 4800 mkw. przy trasie Białystok -Lublin we Franopolu k.Sarnak, 800 mkw. betonu, garaż, pomieszczenie socjalne, wiatę, 40.000 zł. Stefański, ☎(0-22)781-48-73.
1086647

ROZPOCZĘTĄ budowę domu w Wasilkowie, ☎(0-85)732-39-27.
1087755

SAJZY k.Ełku -działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)675-58-59, ☎090/34-85-14.
1086894

SZEREGOWIEC. CZARNA BIAŁOSTOCKA, ☎(0-85)710-10-30, ☎(0-89)76-11-574.
1086411

SZEREGÓWKĘ. ☎(0-85)675-54-44 (14.00 - 20.00).
1086202

WYPOSAŻONE mieszkanie 76 mkw.- centrum Suwałk (raty). ☎0601/81-12-86.
204150

ZIEMIĘ, ☎(0-85)719-27-27.
1087775

❒ POSZUKUJE

LOKALU na działalność handlową ok. 150 mkw. - centrum Suwałk poszukuję. ☎(0-87) 67-21-16 po 18.00.
204110

❒ ZAMIENIĘ

DWUPOKOJOWE, spółdzielcze na większe (możliwość spłaty zadłużenia lub dopłata). ☎(0-85)6-517-096.
1086395

❒ WYNAJMĘ

0,5 ha z budynkami gospodarczymi, ok. Wysokie Mazowieckie (trasa do Białegostoku). ☎(0-86)75-24-21.
1087783

2-pokojowe nowe, ☎(0-85)730-91-19.
1087820

DOM do wynajęcia. ☎(0-85)719-18-27, ☎0-602-68-56-12.
1086381

DO wynajęcia M-3 umeblowane, ☎(0-85)675-58-59, ☎675-45-05.
1086904

DO wynajęcia mieszkanie w Augustowie, ☎(086)160-938.
105852

GARAŻ przy Szerokiej. ☎0-601-94-68-77.
1086910

KAWALERKĘ umeblowaną, ☎(0-85)716-29-32.
1087526

LOKAL, 48 mkw., nowo wybudowany blok. Grajewo, Ełcka, ☎(0-86)72-47-06.
1087815

LOKAL, Legionowa 9/1, ☎(0-85)74-54-151.
1087785

LOKAL na gabinet kosmetyczny, fryzjerski, do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)67-71-77.
204142

MIESZKANIE 54 mkw w Białymstoku do wynajęcia. ☎(0-87)16-34-72.
204125

MIESZKANIE nowe (możliwość garażu). ☎0-601-94-68-77.
1086908

POKÓJ, ☎(0-85)652-25-90 po 20.00.
1087189

POKÓJ chłopcom, ☎(0-85)676-17-33.
1087752

POKÓJ dwóm studentkom, ☎(0-85)74-35-479.
1087827

POMIESZCZENIE gospodarcze, 32 mkw. Zaścianki 52, ☎(0-85)743-35-80.
1087562

U-HSP "ROLNIK" W ŁOMŻY, PIŁSUDSKIEGO 48 TANIO WYDZIERŻAWI POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE I STACJĘ DIAGNOSTYCZNĄ.
105897

WYDZIERŻAWIĘ lokal, ☎(0-85)676-24-58.
1087746

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎65-11-994.
1082649

AZBUD. Cegła klinkierowa- 1,56 zł/szt (brutto).
1066060

AZBUD. Materiały budowlane. Prowiantowa 12, ☎(0-85)651-10-66.
1066078

AZBUD. Suchy tynk- 5,60 zł/mkw. (brutto).
1066052

AZBUD. Szwedzkie blachy dachówkowe- 26,95 zł/mkw. (brutto).
1066064

"CARPEXIM" -produkuje i montuje: żaluzje poziome, pionowe; rolety tkaninowe i zewnętrzne; moskitiery. Zapraszamy: Łomża, Nowogrodzka 37, godz. 8-17, ☎(086)166-118. Poszukujemy hurtowych odbiorców z Białostockiego, Suwalskiego.
105574

DRZWI, zamki, tapicerka, ☎(0-85)66-17-241.
1084919

DRZWI antywłamaniowe, tanio- raty, ☎(0-85)732-90-25.
1083057

ELEKTROINSTALACJE, przyłącza. ☎(0-85)741-09-22.
1086406

ELEKTRYK, ☎(0-85)65-37-055.
1080273

SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI
KOMANDOR
Autoryzowany Przedstawiciel P H U "DEAP" s.c. Białystok

Możliwość zabudowy każdego pomieszczenia

Dowolność w projektowaniu wnętrza szafy

Pokoje dziecięce, biura

RATY

TYLKO AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL GWARANTUJE WYSOKĄ JAKOŚĆ I SERWIS

- CH "Rynek Sienny", tel./fax /0 85/ 742 89 64
- ul. Waszyngtona 1A, tel. /0 85/ 744 78 58
- ul. Lipowa 37, tel. /0 85/ 746 01 03
- Bielsk Podlaski, ul. Wojska Polskiego 1 Tel. /0 85/ 730-00-84
- Siemiatycze, ul. 11 Listopada 7, tel./0 85/ 656-12-77

1015426

HURTOWNIA PŁYT I LUSTER

DM DILAP-MARKET

- akcesoria do produkcji drzwi przesuwanych
- cięcie płyt na wymiar

ul. Gen. F. Kleeberga 66
(dawna Sz. Płn.-Obwodowa)
tel./fax (0-85) 652-45-01

1015429

CENTRUM DRZWI PRZESUWANYCH
SENATOR
SENATOR

- Zabudowy wnętrz z drzwiami przesuwanymi na dowolny wymiar z luster, płyt, rattanu i szyb
- najnowsze technologie i najbogatsza kolorystyka za najniższą cenę

5 lat gwarancji

+ **CH "Sienny Rynek" Legionowa 30 tel. (0-85) 742-31-94**
+ "Abakus" Tysiąclecia PP 4 tel./fax 675-00-72

RATY

1015430

ELEKTRYK, ☎0602/307-936, ☎(0-85)732-24-24.
1080213

GLAZURA, panele, klinkier, malowanie. Szybko, tanio, solidnie. Augustów, ☎(0-87)642-56-21.
204141

GLAZURA, terakota, kompleksowe. ☎(0-85)676-19-09.
1087552

GLAZURA, terakota -szybko -solidnie, ☎(0-85)732-15-44.
1083103

GLAZURNIK, hydraulik -VAT, ☎(0-85)66-12-631.
1087748

KOMINKI, piece kaflowe, remonty, ☎(0-85)65-10-481.
1087536

KRATY, ogrodzenia- fachowiec. ☎(0-85)67-61-989.
1086288

MALOWANIE strukturalne. ☎(0-85)675-54-85.
1084621

OCIEPLANIE budynków pianką krylaminową: ☎(025)758-58-40, 0603-286-401.
105730

OKAZJA! SYSTEMY DOCIEPLEŃ - NAJTANIEJ, ☎(0-85)651-10-66.
1086376

3-SKI
TANIE OKNA
PCV, DREWNO, DRZWI, PODŁOGI
Białystok, ul. Wysockiego 70
tel. (085) 675 18 91
J1015226

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium, ZALUS, ☎65- 11-994.
1082654

OKNA PCV- najtaniej, ☎(0-85)651-10-66.
1086342

OKPOL- OKNA DACHOWE - NAJTANIEJ, ☎(0-85)651-10-66.
1086341

PARKIET, mozaika, boazeria, panele. ☎(0-85)682-58-69.
1086264

POSADZKI, remonty. ☎(0-85)716-16-61.
1086407

D1014236

INDECO
wygodne mieszkanie

SZAFY, GARDEROBY WNĘKI, BIURA

- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
- DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
- USŁUGI STOLARSKIE

RATY

5 LAT GWARANCJI

BIAŁYSTOK, ul. Marczukowska 6a (Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23 (róg Sienkiewicza)
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512 .

REMONTY, krycie dachów- solidnie. Suwałki, ☎(0-87)67-12-20.
203837

REMONTY. ☎(0-85)66-10-028.
1083232

REMONTY. ☎(0-85)745-25-36, ☎745-27-20.
1087494

REMONTY budowlane. Suwałki, ☎(0-87)67-57-59, ☎(0-602505286.
203899

REWELACYJNA metoda ocieplania domów pianką, ☎0602-511-741.
1086304

SCHODY budowa, montaż, sosna, dąb, jesion, ☎(0-85)681-26-54.
1086228

SIDING, sprzedaż i montaż, pokrycia dachowe ☎633-812.
1084807

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.
1082862

STUDNIE. ☎(0-85)744-33-93, ☎0-602-170-725.
1068530

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-budowlane, modernizacja wnętrz mieszkaniowych i sklepowych, ☎633-812.
1084809

SUCHE tynki, sufity podwieszane, ściany działowe. Solidnie. ☎(0-85)716-29-54.
1086638

TYNKI. ☎(0-85)651-32-26, po 19.00.
1087726

USŁUGI elektryczno-budowlane, pełny zakres, remonty, ☎(086)19-60-81, (0602)50-65-35.
105857

WYKONAM schody, parapety (dąb, jesion). ☎(0-85)65-38-588.
1087229

ŻALUZJE pionowe, drewniane, rolety antywłamaniowe, moskitiery okienne. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1083056

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety -montaż - czyszczenie, ☎(0-85)74-16-721 ROZENFELD.
1083048

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
1087826

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, ☎7-444-610.
1084765

LODÓWKI, urządzenia chłodnicze. ☎(0-85)651-36-23.
1086409

TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(0-85)66-17-631.
1082420

❒ TRANSPORT

1 -8 ton, 16 -40 msześc. Rozsądne ceny. ☎(0-85)675-55-91, ☎090-35-35-95.
1084712

AUTOHOLOWANIE, ☎741-84-17, ☎0603/235-977, ☎74-10-886.
1085229

GRUZ, LIŚCIE - wywiozę. ☎675-27-36
1085552

LIMUZYNA- wesela, chrzciny, wyjazdy służbowe. ☎(00-370)904-56-62.
203961

MERCEDES Bus, 1.5t. ☎(0-85)743-13-87.
1086843

PIASEK, żwir, kamaz, ☎(0-85)741-99-66, 090311694.
1083150

SKRZYNIOWY 2,5 tony, ☎(0602)886-107.
105746

TRANSPORT ZAGRANICZNY, 3,5 TONY (WYNAJEM). ☎(0-87)620-13-21.
1082978

WYJAZDY: Belgia, Holandia, Niemcy. ☎0-602-87-16-13.
1087483

ŻWIR, czarnoziem, piasek. ☎(0-85)653-93-24.
1086412

ŻWIR, piasek, pulpa, ☎(0-85)7415-055, ☎090/237-397.
1076699

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 675-12-18 "ZAMIS".
1082321

BIURO podatkowe, ☎(0-85)661-90-32.
1085959

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)732-60-62.
1087845

CZYSZCZENIE samochodów, mebli tapicerowanych, dywanów. ☎(0-85)66-17-648.
1083941

PIUH "ALWAX"S.C. Grajewo, Wojska Polskiego 18B, tel./fax (0-86)72-22-88. Wykonuje kotłownie olejowe firm: ACV, De Dietrich. Dostawa, montaż, serwis u klienta. Atrakcyjne ceny.
1086067

SPRZĄTANIE powierzchni biurowych, magazynowych i innych. Alfa service, ☎742-29-52 w.57, 090-612-880.
1086301

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)652-44-18.
1082731

SZYCIE futer, przeróbki. ☎(0-85)7-446-144.
1077788

VIDEO-FOTO. ☎(0-85)654-33-76.
1081734

WYSUSZYMY duże ilości drewna iglastego w nowoczesnej suszarni sterowanej komputerowo. ☎(0-87)68-71-25, fax(0-87)68-71-24.
204148

ZESPÓŁ muzyczny, ☎(0-85)732-11-31.
1080217

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)732-75-49.
1075223

ŻALUZJE -czyszczenie. ☎(0-85)732-60-62.
1087843

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

******(085)7455-284** "Autokomis "Twoje Marzenie" Zaprasza: sprzedaż ratalna, duży wybór, ubezpieczenia komunikacyjne. Centrum Białegostoku, Mazowiecka 32.
1084662

(1ABC); Auta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.
105645

ABSOLUTNIE -zdecydowanie powypadkowy, uszkodzony. ☎(0-85)711-51-74.
1086414

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT, skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych, komplet używanych części z demontażu poloneza caro. Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7-197-796, ☎0-90-273-004. 1077258

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.
105646

AUTA powypadkowe, uszkodzone ☎(090)553-409.
105642

AUTA powypadkowe -uszkodzone. ☎(0-85)711-13-29, ☎711-86-19.
1086415

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.
105647

AUTA rozbite, powypadkowe: ☎(090)36-78-70.
105648

AUTA skorodowane, powypadkowe: ☎(090)26-72-15.
105649

AUTOSZROT, skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)619-73-84.
1082968

BLOK silnika perkins 4-cylindrowy, ☎(0-85)741-84-37.
1087781

KAŻDY powypadkowy, ☎0602/724-512.
1087880

KUPIĘ żuka. ☎0-602-626-731.
1087212

❒ SPRZEDAM

*****AUTOKOMIS** "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)74-14-718, 74-10-517.
1081949

****AUTOKOMIS, Białystok, ul. Prowiantowa19, ☎/fax(085)65-20-420.**
1083065

125P, (1980) +gaz, 1.400 zł. ☎0-602-593-597.
1086699

125P combi, (1980). ☎(0-85)732-60-62.
1087847

190D, (1986), BMW 320, (1989) -zamiana na poloneza, ☎0602/30-17-10.
1087892

AUDI 80, (1988), stan bdb, 18.500 zł. ☎(0-85)730-50-55.
1086564

FIMOT S.C.
Dealer DAEWOO

"NOVY"
SALON DAEWOO
oferuje pełną gamę samochodów dostawczych i ciężarowych.
LUBLIN II
POLONEZ TRUCK
CITROEN C-15
CITROEN BERLINGO
AVIA - promocja tańsza o 6250 zł



wypożyczalnia samochodów osobowych i dostawczych
EŁK, UL. PODMIEJSKA 1
TEL. (0-87) 621-16-17
621-31-03
PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stołeczna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-03-48, ☎0602/191-670.
1085813

AUTOSZYBY, sprzedaż -montaż. Ełk, Suwalska 82. ☎(0-87)610-55-41 wew. 321.
1072621

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiany, raty. ☎744-55-48.
1082434

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty.
1082436

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866.
1082437

BMW 318i, (1988), ☎(0-85)711-26-31 -Adam.
1086618

BMW 318 kat. (1988), fiat 126p, (1990), przyczepa autosan D 46, (1986), ☎(0-87) 64-42-126.
1087468

CIĄGNIK siodłowy kamaz- bdb. (0-87)67-57-24.
203891

CINQUECENTO 700, (1994), ☎(0-85)74-63-410.
1087806

CITROEN ZX 1.9D, (1996), serwisowany. ☎(0-87)217-144.
1087877

DAEWOO Nexia GLE, (1995.XI), sedan, czerwony, salon, ☎(086)160-175, (0602)764-309.
105895

FIAT 126P, (1989). ☎(0-86)70-32-95.
1087201

FORD escort 1,3 katalizator (1981) -4.100 zł. ☎(086)78-32-67.
105875

FORD escort XR3i 1,8 kat. (1992). ☎(0-87)66-94-26.
204145

FORD fiesta XR2i (1990): ☎(086)160-723.
105887

FORD transit, 2,5D, (12.1995), ☎(0-85)715-23-12.
1087125

FORD transit -blaszak max, (1995), 100.000 km, ☎(0-86)72-36-80.
1086722

FORD transit (1992) -lub zamiana: ☎(086)18-38-57.
105885

HYUNDAI pony, (1991), 9.500 zł, ☎(0-85)741-30-66, ☎0602-61-48-39.
1087178

HYUNDAI sonata, (1991), 16.000 zł. ☎(0-85)661-92-41, ☎(0-85)675-15-38.
1087725

JAWA 350. ☎090272701.
204105

JELCZ 317 +naczepa. ☎(0-85)655-62-76, wieczorem.
1086401

JELCZ 317W (1988), wywrotka, ☎(086)160-423.
105863

JELCZ 325 +przyczepa 10-tonowa. ☎(086)17-45-04.
105853

JELCZ 325 z przyczepą D-83- 10 ton. Części zamienne do samochodów Star, Jelcz. ☎(0-116)30-53 lub ☎(0-87)16-10-15.
204143

JELCZA 325 turbo, (1985), skrzynia z plandeką. ☎(0-87)28-40-53.
1087876

JELCZA C-317 turbo z naczepą, cena 25.000 zł, ☎(0-61) 29-18-539.
1086835

JELCZA wywrot, skrzynia biegów (liaz), ☎(0-85)67-50-890.
1086838

KAMAZ, (1981), wywrot, 18.000 zł. Przyczepa wywrot HL-8t, 5.000 zł. ☎090-387-992.
1087814

ŁADA 1500S, (1981), 2.100 zł. ☎(0-85)711-25-16.
1087731

ŁADA 2107, (1989), 6.000 zł, ☎(0-86)756-186.
1087721

MASEY Ferguson 1800 mtg, 16.000 zł, przyczepa 4,5 t, stan bardzo dobry 6.000 zł, ☎ (0-87) 642-57-02.
1087418

MAZDĘ 626 (1991) -lub zamienię na mniejszy: ☎(086)188-666.
105899

MERCEDES, (1981), stan bdb, 9.000 zł. ☎(0-85)730-50-55.
1086560

MERCEDES, (1983), 9.500 zł. ☎(0-85)730-11-62.
1086563

MERCEDES 123 200D, 198D, silnik po remoncie, ☎0602/521-018.
1087312

MERCEDES 190E (1990). ☎(0-87)64-47-385, ☎090/53-56-00.
204153

MERCEDES bus 307 (1987), długi, wysoki: ☎(086)18-58-06.
105884

MITSUBISHI galant, (1995), rozbity, ☎(0-85)741-30-66, ☎0602-61-48-39.
1087177

MOTORY, SKUTERY, MOTOROWERY, ROWERY, AUTO -CZĘŚCI. Ełk, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97.
1072357

MULTICARA i części. ☎(0-87)66-62-93.
204089

NACZEPA chłodnia 12,60, (1987) na poduszkach, centralne smarowanie, stan idelany, 64.500 zł +VAT, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602/557-199.
1087810

NISSAN primera 1,6SLX (1991) -21.800,- ☎0602-759-463.
105894

NISSAN sunny 1.4 16V, (1991), 18.000 zł, stan bdb. ☎(0-87)28-60-87.
1087875

NISSAN urvan, (1990), 2,5 diesel, 9-osobowy, ☎(0-85)66-33-659.
1087521

OPEL astra kombi 1,7TD (1994). Żuk blaszak (1978) po remoncie. ☎(0-87)685-136.
204180

OPEL kadett, 1,6 D, (1985), ☎(0-87)643-27-93.
1087473

OPEL omega kombi, 2.0, (1990), biały, ABS, 16.500 zł, ☎(0-85)744-54-34, ☎0602/29-80-91.
1087872

OPEL vectra, (1990) -zamiana, ☎(0-86)72-37-57.
1087651

OPEL vectra, (1993), 1,6, kupiony w salonie lub zamienię, ☎(0-85)65-20-744.
1087788

OPEL vectra 1.8i, (1994). ☎(0-87)28-30-61.
1087211

OSTRÓWEK 26.000,-, Wózek GPW 1,5t. 14.000,-, F. VAT, ☎(086)16-95-95, (090)621-325.
105869

PODWOZIE fabryczne nowe TRAILOR pod zabudowę, typ SYY 3 CX, 3 osie, poduszki, bez podnoszonej osi, masa własna 4050 kg, rok produkcji 1997, d.m.c 34.000 kg, cena 33.000 DM-, ☎ 090-677-330.
1087594

AutoExpert J1015291

CC 900	1995	15.900 zł	czerwony
UNO	1998	21.000 zł	niebieski
Fiat 126	1997	10.300 zł	niebieski
Fiat (inwalidzki)	1990	3.400 zł	niebieski
CC 700	1997	15.900 zł	czerwony
Fiat 126	1996	9.000 zł	czerwony
Brava 1.4	1997	29.900 zł	złoty met.

W cenie zawarta opłata skarbowa.
Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%.
Możliwość negocjacji cen.

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40, 651-73-32

POLONEZ, (1995), cinquecento, (1996) -raty, ☎(0-604/25-55-13.
1087893

POLONEZ atu Plus, 1,6 GLi, (1997), ☎(0-85)652-37-22 (9.00 -16.00), ☎(0-85)652-03-67.
1086649

RENAULT megane, 1,4, (1996), 32.000 km, ☎(0-86)72-42-39.
1086723

ROBUR (1981). ☎(0-87)66-13-22 wew. 350.
204134

SALON Daewoo -zaprasza. Autokomis. Raty, zamiany, skup. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎730-88-23.
1082431

SILNIK mazda 626 2.0D, (1987) + zawieszenie + skrzynia biegów. ☎(0-87)643-46-64.
1087734

SIMSON skuter, Giżycko. ☎(0-87)29-33-38.
1087203

SKODA 105, (1988), ☎(0-87)28-62-28.
1087879

SPRZEDAM gotową do pracy koparkę K-606. ☎(0-86)72-22-88.
1086569

TARPAN, silnik fiata 125p z instalacją gazową-tanio. ☎(0-87)66-39-91.
204172

TAVRIĘ listopad '95, metalik, ☎(0-85)655-31-33.
1087193

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, ☎661-47-87.
1086350

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL VECTRA 2,0 16V (1996), 35500 ZŁ, OPEL COMBO 1,7 D (1996), 35000 ZŁ, OPEL OMEGA COMBI MV6, (1998), 53000 ZŁ, ☎661-68-02, ☎661-47-87.
1087801

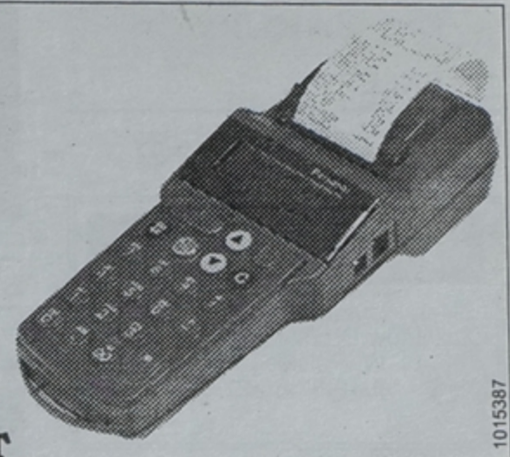

Najmniejsza kasa fiskalna POSNET PERSONAL

MERINOSOFT
15-113 BIAŁYSTOK UL. GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA 36, (dawna Szosa Północno-Obwodowa)
TEL. (085) 675 48 55, FAX (085) 675 59 51 E-MAIL: poczta@merinosoft.com.pl WWW: www.merinosoft.com.pl
1015387

TOYOTA previa 2,4i; 16V (1991). Suwałki, (0-87)65-71-00, ☎(0-87)66-39-68.
204146

TOYOTA XLi, 1,6 16V (1992). ☎(086)190-441, -0602-77-87-31.
105892

U-HSP "ROLNIK" W ŁOMŻY, PIŁSUDSKIEGO 48, SPRZEDA STAR A200 (1987).
105898

USZKODZONY seat ibiza, (1989), peugeot 505, (1984), ☎(0-85)743-76-82.
1087756

VOLKSWAGEN golf (1989), 1,6D; bardzo mały przebieg. ☎(0-116)520-32-48.
204182

WYWROTKĘ "STEYR" 1491 K-34/6x6, ład. 21000 kg, rok produkcji 1980, stan dobry, cena 58000 zł, spycharkę T-330, używana, rok produkcji 1989, cena 150.000 zł. stan bdb, ☎ 090-677-330.
1087560

ZABIORĘ do "Belgii -Francji" po samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe, ciągniki siodłowe, naczepy. Zapewniam dobre ceny i transport, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602/557-199.
1087809

ŻUK, plandeka, (1996) -tanio. ☎(0-85)65-12-785.
1087727

ŻUK chłodnia, (1992), ☎(0-85)746-33-79, ☎675-24-96.
1087749

❒ NAPRAWY

AUTO -Szyby, lakiery samochodowe Standox, Łomża, Kraska 78, ☎(086)184-123.
105858

CENTRUM DIESLA -diagnostyka -naprawy silników, pomp wtryskowych -sprzedaż -wymiana, regulacja, wtryskiwaczy, ☎(0-85)676-20-75, ☎71-01-068, Białystok, Szczęśliwa 9.
1086279

❒ AUTOALARMY

"ALAR" -Alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, telefony i zestawy głośnomówiące CENTERTEL i GSM. ☎(0-85)7-416-461.
1073988

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immobilisery- centralzamki- radiomontaż- głośniki- anteny- zestawy głośno mówiące- ul.Św.Rocha 4A ☎(0-85)744-51-30, całodobowy- 0-602-601-164.
1087260

❒ INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, ogrzewania (Webasto, Eberspaecher) niezależne. Handlowa 7 ☎(085)742-87-56.
1082439

SZYBY samochodowe. AUGUSTÓW, ☎0602-579-946. 203755

❒ USŁUGI

AUTOWYPOŻYCZALNIA, ☎(0-85)661-82-32, ☎(0-85)651-24-83.
1083052

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1068662

KREDYT- wnioski, biznes plan, doradztwo gospodarcze, ☎(0-85)741-70-74.
1082134

LOMBARD FABIAN, Lipowa 16a/2 (codziennie 8.00 -19.00), ☎(0-85)732-50-17.
1081575

OLEJ opałowy "EKOTER" z dowozem, ☎(0-85)741-80-57.
1073993

PRODUCENT paneli z PCV, szer. 10 cm, 13zł/ mkw. -nawiąże współpracę, ☎(0602)218-414, (090)381-408.
105868

PROGRAMY naprawcze, ☎(0-85)732-89-44.
1078772

PROSPERUJĄCĄ gazetę reklamową z kontaktami i dystrybucją na Ukrainie -pilnie sprzedam. ☎0-602-689-244.
1086580

UBEZPIECZENIA

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna. ☎(085)744-55-48.
1082427

NAUKA

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.
1075626

GITARA klasyczna, mgr sztuki, ☎(0-85)744-59-49.
1075451

HISTORIA -kurs przygotowawczy (90 godzin). ☎(0-85)66-17-092.
1085989

KADROWCOM -szkolenia z zagadnień prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, al. Solidarności 15, ☎(0-85)651-34-94.
1083157

KURS kierowców AB. "ALFA", Zwycięstwa 8D, (obok Madro). ☎(0-85)65-14-779, 26.X.1998, godz. 17.00.
1086400

KURS prawa jazdy kat. ABTCE -promocja. Rozpoczęcie 29 X 98. godz. 18.00. Ośrodek Szkolenia Kierowców "CENTRUM", Lipowa 31/33, lok. 18, ☎(0-85)742-09-62.
1087889

MATEMATYKA, fizyka. ☎(0-85)74-483-12.
1086410

MATEMATYKA, solidnie, ☎(0-85)732-81-24.
1086558

MATEMATYKA, ☎(0-85)65-39-351.
1086690

biuro podróży **nowator** J1015435
w cenie wycieczka zagraniczna
uprawnienia państwowe
zajęcia tylko w niedziele
KURS PILOTÓW WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH
termin: **listopad '98 - luty '99**
cena: **395 zł** (przy opłacie jednorazowej)
440 zł (przy opłacie w czterech ratach po 110 zł)
Gwarancja wszystkim(!) zagranicznego wyjazdu stażowego, najlepszym pracy od 100 zł/dzień
Białystok ul.M.C.Skłodowskiej 13
tel. 7 426 336, 7 426 956

MATEMATYKA. ☎(0-85)741-44-08.
1080136

MATEMATYKA. ☎(0-85)742-27-95.
1083408

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)742-27-97.
1084595

PŁYWANIE indywidualnie, ☎(0-85)675-59-86.
1087182

POTRZEBUJESZ prawo jazdy -zapraszamy. AS, ☎732-89-44.
1083384

POTRZEBUJESZ zezwolenia na broń krótką- ukończ specjalistyczny kurs przygotowujący do zdania egzaminów: teoretycznego i praktycznego. Profesjonalna firma, duże doświadczenie. Informacje: ☎(0-87)66-35-20, ☎0602-286-222, ☎0603-219-400.
203978

STUDIO rysunku, ☎0601/85-06-82.
1084677

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-85)716-31-10.
1084073

BELGIA, Niemcy- środy. ☎(0-85)716-24-05.
1082515

BELGIA, ☎(0-85)833-18-81, ☎(0-85)730-18-68.
1076962

BELGIA -czwartek, ☎(0-85)66-13-778.
1083097

BELGIA -środa, ☎(0-85)65-20-888, ☎716-75-14.
1087710

BELGIA - Niemcy -Holandia: każdy piątek. ☎(086)186-025.
105765

BRUKSELA, ☎(0-85)66-31-411.
1085597

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204.
1082506

DO Frankfurtu zawiozę. Suwałki, ☎(0-87)567-02-53.
204183

TANIE wczasy lecznicze "AS", ☎(0-85)74-36-304.
1086553

USA, Kanada. Pielgrzymka- Włochy, Lourdes. Wycieczki- Paryż. ☎(0-85)711-85-07.
1084556

USA - wizy, wyjazdy, "PROMESSA" (085)744-59-02, (8,00-18,00).
1087796

USA wyjazdy, ☎0-602-313-371.
1082196

VISITOR; Piłsudskiego 2A ☎651-58-53. Sylwester w kraju i za granicą.
1086357

VISITOR; Piłsudskiego 2A ☎651-58-53. Londyn -przejazdy, hotele, przewodnicy.
1086358

WĘGRY, turystyczno-handlowe autokarem. ☎(0-86)72-38-86.
1084883

ZAKUPY

❒ SKLEPY

KOMPUTERY, akcesoria- tanio. Hurt- Detal. Suwałki, Minkiewicza 24, ☎(0-87)67-03-96. 204064

PROMOCJA DROBIU ŚWIEŻEGO

Sklep Przyzakładowy Suwalskich Zakładów Drobiarskich Sp. z o.o. ul. W. Polskiego 112a, tel. (0-87)66-27-94. (200928)

J1014617

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

KURTKI skórzane, kożuchy ekologiczne -najtaniej, Wyszyńskiego 2, lok. 28, "LIDER". 1078510

NAJWIĘKSZY wybór obuwia zimowego i kurtek po najniższych cenach. Stały Kiermasz Obuwia. Suwałki, Ogińskiego 5D. 204109

SALON FUTER Sztucznych, Św. Rocha 5. ☎(0-85)746-00-53. 1078751

❒ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Używanej z Niemiec, ☎(0-85)732-30-15, ☎0602/450-417. 23 października sprzedaż z TIR-a. 1087602

OBUWIE HURT -DETAL. ATRAKCYJNE CENY. BIAŁYSTOK, RUMIANKOWA 31, TEL. (0-85)661-74-32. 1087831

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 653 98 48
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103
Acer

do 24.10.1998
Rabat 7% TANIEJ

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
i akcesoria do montażu

D1014580

KUCHNIE GAZOWE
Mastercook/Wrozamet
ODKURZACZE
ZELMER
!!!! w cenach fabrycznych !!!!
oferuje: Przedstawiciel Fabryki - Hurtownia **CREDOX**
Białystok, ul. Handlowa 6
tel. 745 50 13, tel./fax 745 50 14
D1015070

DOMOCHRON
VIDEOBRAMOFONY
DOMOFONY
najbogatsza oferta
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 732-43-42, FAX 732-39-74
D1014791

Termitech
convector
Sklep patronacki
grzejniki C.O., miedziane
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D1014796

BOR - MAZ sc
INSTALACJE AUTO - GAZ
MECHANIKA
BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
AUTO - LAKIERY - KOMPUTEROWY DOBÓR
USŁUGI TRANSPORTOWE
EŁK, GDAŃSKA 40
TEL.(087) 610 36 49
J1014823

WYROBY CERAMICZNE "KOPLANY"- RABAT DO 10% - PONIŻEJ CEN PRODUCENTA. MATERIAŁY BUDOWLANE, WĘGIEL,KOKS,NAWOZY. KARBON, KOL. KURIANY, ☎718-86-38, NOWOSÓŁKI, ☎719-13-03. 1086318

❒ PRODUCENCI

FUTRA sztuczne -producent, ☎(0-85)746-00-53, ☎(0-85)743-23-33. 1078750

KOSTKA BRUKOWA- PRODUCENT, PŁYTKA CHODNIKOWA, ELEWATORSKA 13, ☎(0-85)651-88-83, 651-71-41. 1083072

MOZAIKA, parkiet, listwy. ☎(0-85)742-51-56, ☎0-602-835-839. 1077786

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62. 1081259

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54. 1083328

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(0-87)218-397. 1087215

PUSTAKI wiórobetonowe, bloczki fundamentowe, "KOKPOL" Nowodworce, ☎(0-85)71-94-107. 1086130

TARTAK w Zbójnej tel. 76 oferuje deski całówki, podłogówki, sztachety. Realizujemy indywidualne zamówienia. 105896

ZDROWIE

*** ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)745-32-62, 10.00- 19.00. 1076835

***PRO-MEDIC.** ALERGIE. Bezinwazyjne testy, trwałe odczulanie. Informacja, zapisy. ☎(0-85)732-21-42, Warszawska 81. 1078432

***PRO-MEDIC.** Poprawa odporności dzieci, dorosłych. Odciążanie z toksyn, metali ciężkich, cieków wodnych. Terapia bólu. Wspomaganie leczenia nerwic, astmy, nadciśnienia, reumatyzmu, tarczycy, wielu innych. BICOM, MRT. ☎(0-85)732-21-42. 1078431

ALERGOLOG Alicja Tomorowicz -testy, leczenie. Białystok, Wyszyńskiego 1, ☎0601/345-390, ☎(0-85)661-45-19. Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5 -wtorki 15.00. 1086234

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19 1086360

BADANIE włosów, ☎744-44-19. 1086361

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎744-44-19. 1086364

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(0-601)21-43-88. 1086367

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje- astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. Rzymowskiego 43/28. ☎745-32-62. 10.00- 19.00. 1076832

DENT-PLAST KLINIKA STOMATOLOGICZNO -IMPLANTOLOGICZNA -DRN.MED. GRAŻYNA SZPAK, BIAŁYSTOK, RADZYMIŃSKA 5, ☎(0-85)652-45-26. CHIRURGIA PLASTYCZNA -PROF. DR HAB. JÓZEF JETHON. 1073646

GABINET Kosmetyczny Thalgo, Kleosin, ☎(0-85)663-14-62. 1086248

GABINET lekarski: szczepienia, choroby wewnętrzne, infekcyjne. ☎(0-85)675-36-95, Bogusławskiego 64. Dr.n.med. Anna Grzeszczuk. 1086216

GABINETY ginekologiczne dr. med. Janusza Tomaszewskiego. Rejestracja, ☎(0-85)732-20-22. 1083085

GASTROLOGICZNY gabinet, Mickiewicza 27. USG, endoskopia, leczenie, L-4. ☎(0-85)732-30-47. 1071194

KLINIKA ginekologiczna w Grodnie zaprasza. Tanio. ☎(0-0375)152-31-08-92. 1086142

KLINIKA Położnictwa i Ginekologii Operacyjnej. Białystok, Parkowa 6, tel. 732-20-22, 732-41-62, dyżury całodobowe. 1081746

LOGOPEDA, ☎(0-85)732-68-41 (17.00 - 19.00). 1084627

MASAŻ, kręgarstwo, ☎(0-85)741-43-71. 1083190

MELAMPOS zaprasza na kurs Doskonalenia umysłu SILVY, REIKI, poprawy pamięci, Radiestezji, Feng-schui. ☎(0-85)654-75-64. 1086850

OKULISTA J. Michnowski. Soczewki kontaktowe (kolorowe), badania komputerowe, USG, laser, jonoforeza. DH "Pasaż", Św. Rocha 10a, lok. 207, ☎0-602-649-865, (☎(0-85)652-40-05 po 20.00). 1084570

OPERACJE plastyczne -pełny zakres, ☎(0-85)663-14-62. 1086249

PEDIATRA, ☎(0-85)675-48-12. 1083075

PSYCHIATRA -Adam Choroszucha. Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje), alkoholizm (Anticol, Esperol), choroby wieku podeszłego, zaburzenia seksualne. Terapia indywidualna, Świętojańska 17/1, codziennie (oprócz czwartków), 15.00 -17.00, soboty 14.00 -15.00, wizyty domowe, ☎(0-85)73-27-735. 1086281

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19. 1086369

TURNUS rehabilitacyjny w Supraślu, 7-20.XI.1998. ☎(0-85)743-24-00 (16.00 -17.30). 1087213

TWÓJ DENTYSTA -Dorota Łukjan -specjalista chorób przyzębia, stomatologii ogólnej, protetyka porcelana, Suraska 1A/4, ☎(0-85)66-18-158, ☎74-22-662. 1087293

USG ginekolog, 8.00- 20.00. ☎(0-85)732-20-22. 1083086

VIAGRA, ☎0602/21-38-52. 1083053

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

C-360 na części, siewnik Kruk, Drop. ☎0-602-593-597. 1085566

SŁOMĘ prostą żytnią każdą ilość. ☎090272701. 204106

❒ SPRZEDAM

AGREGAT uprawowy, U-1004 (1984). Sakowski, Drozdowo koło Kowal Oleckich. ☎(0-116)382-25. 204097

BUKOWNIK produkcji fabrycznej- niedrogo. ☎(0-87)67-03-45. 204133

C-360, Bizon, rozrzutnik: Łomża, Kraska 105. 105889

C-360 zamienię na mniejszy lub sprzedam, stan bdb. ☎(0-86)761-358. 1087808

CIĄGNIKI ciężki, lub zamienię na mniejszy, przyczepy 4, 6, 8 ton. ☎(0-87)610-58-28. 1087861

CIĄGNIK C-330, (1987), ☎(0-87) 64-24-261. 1087375

CIĄGNIK C-330M (1989). Przyczepa 4 tonowa. ☎(0-87)64-49-466. 204176

CIĄGNIK C-360, (1986). Bogusze 58, ☎(0-85)711-48-55. 1086290

CIĄGNIK C-360 z kabiną. Siedliska k.Ełku, ☎(0-87)610-27-81. 1087863

CIĄGNIK C-360 z kabiną, (1981), ☎(0-86)743-251. 1087891

CIĄGNIK C-360: ☎(086)19-17-06. 105882

CIĄGNIK C-4011. ☎(0-87)67-28-99. 204173

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, części inne, raty. ☎(0-87)644-93-77, ☎(0-87)67-82-20. 204037

CIĄGNIKI: C-385, C-385A, U-912, 1004, 1224, 1614, kombajny: Z-056, Z-058, przyczepy różne -Raty -Zamiana -Transport, Toczyłowo k. Grajewa, ☎090/387-992. 1084505

CIĄGNIK Massy Ferguson z przednim napędem, 75 KM, ☎(0602)593-782. 105888

CIĄGNIK MTZ, 7.000 zł. Łazarze 19, 19-204 Bełda. 1087360

DWIE młode krowy, sprzęt rolniczy. Bańkowska, Olszewo Węgorzewskie. 1087639

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. 1082976

FERGUSON-255 Bizon, podwozie chłodni Jelcza. ☎(0-85)657-11-74. 1085253

HODOWLA Zarodowa Zwierząt Knyszyn Ferma Ogrodniki -największy i najstarszy producent materiału hodowlanego w regionie północno - wschodnim oferuje loszki wbp, wbpxpbz, knurki wbp oraz mieszańce ras mięsnych, ☎(0-85)716-10-04. 1086291

IMPORTOWANE ciągniki ZETOR 7045-70KM, napęd przedni, 5718-60KM. URSUS 385-80KM, przedni napęd. C-350 60KM, C-362 60KM, 1004 100KM, przedni napęd. MTZ-80 przedni napęd, MTZ-90. Dobry kombajn zbożowy CLASS-GIGANT. ☎(0-87)68-71-25, fax(0-87)68-71-24. 204147

JAŁÓWKĘ hodowlaną wysoko cielną, ☎(0-85)715-10-18. 1087308

KOMABJNY zbożowe niemieckie duży wybór prasy Mścichy, ☎(0-86)72-24-54, ☎0602/50-56-23. 1087786

KOMBAJN "Bizon" (1989), 750 motogodzin, ścinacz zielonek (1995): ☎(086)17-62-78. 105878

KOMBAJN buraczany, przyczepa wywrotka, 3.500 zł. ☎(0-85)718-13-61. 1087851

KOMBAJN fahr 1000, kabina, szer. 3,60, ☎(0-85)741-84-37. 1087782

KOMBAJN "John Deere", heder 2.70, 18.500,-. Holiki 7, gm. Sidra, ☎(0-85)721-17-62. 1086676

KOMBAJNY od 10.000.-, Jeziorki, ☎(0-87)64-42-143. 1086577

KOMBAJN zbożowy, prasa kostkująca, pług czteroskibowy. ☎(0-85)685-20-00 wew. 141. 1086330

KOMBAJN zbożowy Bizon, sprawny, 45.000,-. Ekstowicz Zbigniew, Kożuchy 2 koło Giżycka. 1087874

KOMBAJN zbożowy MF, heder 3 m, stan idealny, 17.000 zł. Kąty 171 k.Kolna, Grajko. 1087862

KOMIS -Giżycko, ul. Suwalska 27 prowadzi skup, sprzedaż sprzętu pływającego, maszyn rolniczych w tym ciągniki, ☎(0-87)28-63-34, ☎0601/69-29-48. 1087882

MASZYNY do obróbki drewna, strugarkę czterostronną ANTON 7- głowicową w bdb stanie, szerokość strugania 180 mm, wielopiłę, wysokość cięcia 100 mm, szerokość gąsiennicy 300 mm, silnik 38KW. ☎(0-87)68-71-25, fax(0-87)68-71-24. 204149

PASZOWÓZ IFA, części, zestaw skrzyniowy 10 t IFA, Ursus 1224, koparko -spycharka "Białoruś". ☎(0-89)751-31-24. 1086028

PHU "Agrotechnik", prasy- 30-szt., schładzarki-20-szt., kombajny Fahr, Claas. Gwarantujemy serwis i części. Transport za darmo. Pisz, Warszawska-41, ☎(0-87)232-517, ☎(0-87)234-786, ☎0-90-536-027. 1084771

PRASĘ K-442, stan bdb., ☎(0-85)712-46-92. 1087694

PRASĘ Z 224/2, ☎(0-87)644-64-85. 1086831

PRASY od 3.000, Jeziorki, ☎(0-87)64-42-143. 1086572

PRZYCZEPĘ 4-tonową wywrotkę, Autosan (1987), zgrabiarkę 7, kopaczkę lewatorową: ☎(086)19-18-43. 105883

PRZYCZEPĘ do sianokiszonki, siewnik zbożowy Hassia, kombajn John Dere 3 m, prasę do słomy Fahr 400, sieczkarnię do kukurydzy, ☎(0-85)712-42-17. 1087344

PRZYCZEPĘ wywrotkę 2.800,-, ☎(086)183-713, wieczorem. 105823

ROZRZUTNIK obornika. ☎(0-87)15-81-35. 204100

ROZSIEWACZ wapna, nawozów, talerzówka hydrauliczna MF-225, (1990), do remontu, ☎(0-85)65-74-629. 1087890

SCHŁADZARKI do mleka -tanio. ☎(0-87)629-84-32. 1087864

SIECZKARNIĘ Z-320 + jedna na części (17.000,-); sianokiszonkę. ☎(086)70-51-40, po 20.00. 105644

U-1012, (1992) lub zamiana U-3512 do 4 lat, ☎(0-86)755-526. 1087315

U-914, (1986), 21.000 zł lub zamienię na C-330, MF, C-360-3P. ☎(0-86)717-089. 1087196

U 912, (1985), samozbierająca, T/72, (1991), młocarnia nowa S/8, ☎(0-87) 642-43-74. 1086832

URSUS C-385. ☎(0-86)70-30-33. 1087200

USZKODZONE ciągniki rolnicze, ☎(0-85)683-32-10 -wieczorem. 1086682

UŻYWANE maszyny na raty, ☎(0-87)64-42-143. 1086582

UŻYWANE maszyny rolnicze raty- gotówka. Promocyjna sprzedaż. ☎(0-87)644-93-77, ☎(0-87)67-82-20. 203877

WYORYWACZE 3-rzędowe z obcinaczami liści, ☎(0-86)761-235. 1086588

ZETOR 7245, (1989), ☎(0-87)644-21-10. 1087813

ZWIERZĘTA

DOGI żółte po championach, ☎(0-85)737-11-30. 1086625

KLACZE arabskie sprzedam. ☎(0-87)16-53-51. 204091

KLACZ źrebną, ☎(0-85)719-18-30. 1087794

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. ☎(0-85)676-12-92, po 16.00. 1087611

SPRZEDAM- szczenięta pinczer karłowaty. ☎(0-87)66-55-27. 204190

SPRZEDAM szczenięta Bernardyny: ☎(086)17-25-08. 105880

WETERYNARIA

LECZNICA. ☎732-35-76, Białówny 7, Białystok. 1087388

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

KUPIĘ używany jacht -Sportina 680, ☎(w godz. 17 -20.00), ☎(0-87)28-76-12. 1087878

PAPIERÓWKĘ, każdy rodzaj drewna. ☎(0-85)711-15-29. 1086343

PPH "BOMS" Suwałki, Sejneńska 57 skupi każdą ilość papierówki iglastej, liściastej. Płatność przy odbiorze. Informacje: ☎(0-87)566-45-22, ☎(0-87)566-72-09. 204191

SKÓRY z nutrii. ☎090664439. 203725

SKUPUJEMY AKUMULATORY, ZŁOM KOLOROWY, 0,20 ZŁ/KG, ZAPEWNIAMY TRANSPORT, ☎(085)651-36-94. 1081696

STARE ciekawe przedmioty: ☎(086)160-534. 105871

ZŁOM aluminium od 2,20 -3,00 zł/kg, inne. Zapewniam transport, ☎(0602)886-107. 105747

❒ SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy- rosyjski. ☎090272701. 204104

BALE i deski świerkowe, ☎(0-85)73-76-075, ☎74-37-970. 1086988

BLOCZKI FUNDAMENTOWE, KOSTKA BRUKOWA. "PREFABET", ☎(0-85)6-547-201. 1081609

CEGŁA do obkładania ogrodzeń, budowy kominków, itp. Najniższe ceny w regionie. ☎(0-86)744-119, ☎0-602-833-287. 1086578

CHRYZANTEMY hurtem, ☎(0-25)67-55-287. 1087886

CHRYZANTEMY wielkokwiatowe białe i kolorowe, ☎(0-85)744-23-70. 1087698

DT-75, T-130, koparka ETC-2011, EO-4112. ☎(0-87)66-40-01, ☎090501448. 203753

DUŻA juka: ☎(086)188-977. 105874

DYLE dębowe. ☎(0-85)716-86-15. 1087736

ELEMENTY palet, ☎(0-85)712-55-25 po 19.00. 1087665

FRANCUSKĄ suknię ślubną, ☎(0-85)651-19-13, (19.00-22.00). 1085238

FUTRO z piżmaków, ☎(086)18-85-38, po 15.00. 105861

GRZEJNIKI żeliwne -nowe, drzwi balkonowe. ☎(0-85)652-19-62. 1087805

GRZEJNIKI żeliwne nowe- niedrogo. ☎(0-87)67-03-45. 204132

HYDROFOR, ☎(0-85)719-27-27. 1087774

KAFLE- ☎(0-85)663-26-13. 1076956

KAMERĘ JVC. Suwałki, ☎(0-87)66-30-39. 204135

KOMINKI ogrzewające drewnem cały dom. Wasilkowska 55, ☎(0-85)653-88-41. 1086317

KURTKA z norek, ☎(0-85)732-62-70. 1087161

LAS, ☎(0-85)737-77-30. 1087582

ŁÓDKĘ, kajak. ☎(0-87)67-14-40. 204177

MAGIEL elektryczny: ☎(086)18-79-05. 105900

MAGNETOWID "Orion", projekt domu szkieletowego -tanio, ☎(0-85)718-13-11. 1087590

MASZYNY stolarskie, silniki, reduktory. ☎(0-86)71-87-86. 1086568

MOZAIKA podłogowa- producent, Nowodworce, ☎(0-85)7-186-756. 1084776

NOŻYCE uniwersalne NU-13, ☎(0-85)68-18-088. 1086174

ORYGINALNĄ suknię ślubną, francuską, model 98. Tel. (0-85)67-61-062, ☎0-602-13-82-01. 1086371

OVERLOCK chiński, czteronitkowy. ☎(0-85)74-18-248. 1087849

PALETÓWKA, ☎(0-85)686-30-12. 1086662

PARNIK 150 l, zestaw do ćwiczeń siłowych, ☎(0-85)719-18-30. 1087795

PISTOLET gazowy. ☎(0-85)65-21-486. 1086328

PŁYTY wiórowe fornirowane, forniry. ☎(0-85)651-26-84. 1086404

RAINBOW. Odkurzacz. Okazyjnie! ☎(0-85)67-53-250. 1087623

ROŻEŃ gazowy - 12 kurczaków. ☎(0-87)566-15-22 (w.152). 204185

SILNIK stacjonarny do jachtu MD-1 z całym osprzętem, ☎(0-87)28-68-58. 1087885

SOLARIA, ☎(0-58)621-76-63. 1086595

SPRZEDAM skuter wodny Kawasaki 650, dwuosobowy. Silnik po kapitalnym remoncie z przyczepką, (rok 1995), cena 9.500 zł. ☎(0-049)172-522-68-57 (Węgorzewo). 1083388

STÓŁ bilardowy. Suwałki, ☎(0-87)65-17-05. 204138

STÓŁ bilardowy. ☎(0-85)650-31-14. 1086365

ŚWIERKI żywopłotowe, inne, 3,-. ☎0-604-29-31-20. 1087185

TOKARKĘ do metali TUE-35, wiertarkę kolumnową, wytaczarkę do bębnów, szlifierkę do grzybków, regały magazynowe, wyposażenie warsztatowe, szafki bhp oraz narzędziowe. ☎(0-116)30-53 lub ☎(0-87)16-10-15. 204144

TOKARKI rewolwerowe RV-32, RV-40, ☎(0-85)68-18-088. 1086175

"VALOR", drzewka i krzewy owocowe. Hurt-detal, Złota 5, ☎0-602-82-41-17. Ceny konkurencyjne. 1085054

WIDLAK spalinowy niemiecki, ☎(0-86)72-22-36, ☎(0-86)72-49-62. 1087647

WIELOPIŁĘ, najazdową piłę tarczową, ☎(0-85)651-55-33. 1087236

ZAMRAŻARKĘ skrzyniową 600 l, ☎(0-85)675-57-02. 1087797

ZBIORNIKI na olej opałowy, pojemność od 1000 do 2500 litrów. ☎(086)166-385, 0602-655-467. 105807

❒ INNE

FILTRY uzdatniające wodę, odżelaziacze. ☎(0-86)71-87-86. 1086565

TELEFONY komórkowe CENTER-TEL. Kupno -sprzedaż -zamiana. Aktywacja. Glob-Tel, ☎742-24-97, 090-399-300. 1086289

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)744-54-11, ☎0-90-662-189. 1084395

MATRYMONIALNE

BIURO "MARIAŻ". ☎(0-85)675-13-15. 1075590

BIURO "Orient". ☎(0-85)74-272-73. 1083070

SAMOTNI poznają wartościowych partnerów - "MAŁŻENSTWO" -zadzwoń, ☎(0-83)352-24-57. 1087745

Dom i ogród TRAFEX

Monte Bianco AGD, RTV

Parkingi

Biazet

300 m

PPH Wiór s.c.

W-wa

Szosa Płn.-Obwodowa

Zamieniamy stare na nowe lodówki i pralki

- rabat do 15%

Najniższe ceny w regionie

ZAPRASZAMY

do nowo otwartego salonu AGD i RTV

1. Białystok
ul. Hurtowa 4
tel. 744-25-35
tel. 742-00-42
2. Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 730-04-01
3. Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. (086) 723-140
4. Sokółka
ul. Boh. M. Cassino 12
tel. 711-26-87
5. Łomża
ul. Al. Legionów 54
tel. (0-86) 19-04-55

6. Monte Bianco

Białystok, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38

(teren Biazetu) tel. 675-33-83, 653-90-50

1014916

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

LUSTRO • PŁYTA

ZABUDOWA WNĘTRZ

RATY

DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 745-16-21

1014918

MARZYSZ O WŁASNYM MIESZKANIU?

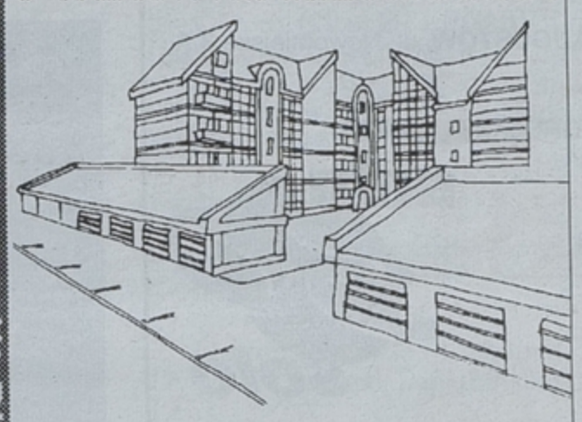

małe mieszkania

OSIEDLE "KAMERALNE" W BIAŁYMSTOKU NA NOWYM MIEŚCIE

ostatnia szansa

skorzystania z dużej ulgi podatkowej

unibud

KONTAKT: BIAŁYSTOK
UL. BRUKOWA 24, TEL. 744 32 10
BIELSK PODLASKI
UL. BRAŃSKA 132, TEL. 730 00 01 DO 9 w. 481

D1015067

NOWA SERIA KLOCKÓW LEGO

LEGO

Scala



JUŻ W SKLEPACH

LEGO SCALA - raj dla dziewczynek

Hej! Witam w świecie zabawek SCALA. Moja lalka Emma urządza właśnie przyjęcie w ogrodzie, aby uczcić urodziny braciszka i wprowadzenie się do nowego domu. Może się do nas przyłączysz ?

LEGO SCALA to więcej niż klocki.

D10008341

Importer LEGO: BRIO-Galtex zaprasza do sklepów z zabawkami:
Augustów: • Księgarnia "ATENA", Rynek Zygmunta Augusta 26 **Białystok:** • "ŚWIAT ZABAWEK", ul. Legionowa 9/1 lok. 141 • "ŚWIAT ZABAWEK", ul. Legionowa 30 lok. 102 • Market ABC, ul. Mazowiecka 5 • "KOALA", ul. Lipowa 34 • "MARIO" ul. Św. Rocha 31 lok. 103 • "HAS" ul. Legionowa 9/1 lok. 2 • "ALUSIA", ul. Upalna 3 • "PUCHATEK", ul. Malmeda 3 **Bielsk Podlaski:** • "BLOKKER", pl. Ratuszowy 1 lok. 4 **Ełk:** • "ADAŚ", ul. Wojska Polskiego 37 **Hajnówka:** • "SOBEX NOWY", ul. 3-go Maja 45 **Łomża:** • "KAJTEK", ul. Farna 4 • "KAJTEK", ul. Dworna 11 • "PRYMUS", ul. Długa 1 **Suwałki:** • "KRZYŚ", ul. Korczaka 2a • "ANEKS", ul. Noniewicza 93, lok18

Ceramika

Hurtownia Materiałów Budowlanych
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

Oferujemy najlepsze materiały klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- dachówki
- podokienniki
- płytki elewacyjne
- wkłady kominowe
- styropian
- cement
- wapno
- siporex

J1015199

OBNIŻKA CEN! WYJĄTKOWA OKAZJA

SUPERSKÓRY

SUPEROKAZJA

CENY JUŻ OD 150 zł

ODZIEŻ PROSTO OD PRODUCENTA
DLA CAŁEJ RODZINY

DUŻY WYBÓR

Kurtki damskie, męskie 3/4 i krótkie płaszcze, kamizelki kożuszki ekologiczne, futra sztuczne

ceny do uzgodnienia

Tylko 2 dni

24.10 sob. 9.00-18.00
25.10 niedz. 10.00-18.00

Szkoła Podstawowa nr 2
19-300 EŁK, ul. Małeckich 1
Sala gimnastyczna I piętro

Teraz kupisz do 30% taniej

TYLKO Z FIRMĄ OMEGA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ

J1015424

GRZEJNIKI

convector

- tanie
- oszczędne
- do instalacji c.o.
- elektryczne

BEZPŁATNE WYKONANIE KOMPLETNEJ INSTALACJI.

Filia Białystok, ul. Ryska 1,
tel./fax (0 85) 74 32 807, 74 32 476

D1015382

KOTŁY ŻELIWNE
GAZOWE, OLEJOWE
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA
INSTALACJE
C.O., WODY, OGRZEWANIA PODŁOGOWEGO W SYSTEMIE
Kisan ZIS-AR Sp. z o.o.
Białystok, ul. Kolejowa 4A
tel. 651-22-53, fax 651-24-87

D1015347

ZRZESZENIE KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH
BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
Spółka Akcyjna

Oddział w Ełku

PROPONUJE
KREDYTY DLA STUDENTÓW

którzy rozpoczęli studia przed ukończeniem 25 roku życia.
Oprocentowanie dla kredytobiorcy - 10,75% w stosunku rocznym.
Prowizja od udzielonego kredytu wynosi - 0,5%.
Dla posiadaczy ror w BGŻ S.A. - bez prowizji.

Wnioski o kredyt należy składać do 16 listopada br.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Kredytów, pokój nr 6 i 7, I p.

Serdecznie zapraszamy

Ełk, ul. A. Krajowej 24
tel. 087 610 65 22 wew. 252

D1015425

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ poznasz dzwoniąc:

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

AUTOWYPOŻYCZALNIA - Toyota.☎7418-188. 1087935

BELGIA -środa, ☎(0-85)71-63-720, ☎74-60-393 (samochód osobowy). 1087928

DO wynajęcia pokój dziewczynie, ☎(0-85)743-29-83 po 17.00. 1087978

DWA pokoje - Mickiewicza - sprzedam, ☎0602/75-77-81. 1087957

FIRMA zatrudni kierownika Działu Projektowego z uprawnieniami projektowania wewnętrznych instalacji sanitarnych. Wymagamy: doświadczenia w kierowaniu ludźmi, wiek do 45 lat. Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, pracę w nowocześnie wyposażonym biurze, cykl szkoleń. Oferty prosimy kierować: skr. poczt. 162, 15-900 Białystok. 1087979

KUPIĘ drewno opałowe, ☎(0-85)71-94-370. 1087981

KUPIĘ trola, (może być do remontu), ☎(0-85)71-84-671. 1087975

OŚRODEK Alliance Francaise. Kurs języka francuskiego dla początkujących od listopada. ☎(0-85)745-71-31 (10.00 -17.00). 1087914

SPRZEDAM 126P el, (1994), 7.300 zł. ☎(0-85)741-20-65. 1087926

SPRZEDAM american staffordshire terrier rodowodowe, ☎(0-85)66-17-416. 1087900

SPRZEDAM Avie, 7.500 zł. ☎(0-85)65-41-921. 1087938

SPRZEDAM C-355, sprawny, 7.000 zł. ☎(0-86)76-30-90. 1087945

SPRZEDAM działkę na cele rekreacyjne. Poczopek 1, gm. Szudziałowo. 1087903

SPRZEDAM IVECO, oplandekowane. ☎(0-85)653-19-46. 1087915

SPRZEDAM sztachety. ☎(0-85)650-12-78. 1087954

SPRZEDAM traki taśmowe, wielopiły. ☎(0-85)661-43-13. 1087966

VOLKSWAGEN passat 1,9 TDI, kombi, czarny, (1995), 39.500 zł -sprzedam, ☎090/54-54-59. 1087901

Składam serdeczne podziękowanie
Wyborcom gminy Supraśl,
w szczególności Mieszkańcom wsi
Grabówka, Zaścianki, Sobolewo,
Henrykowo, Sowlany, Ciasne,
Karakule i Ogrodniczki,
za obdarzenie mnie ogromnym
zaufaniem w wyborach do
Rady Powiatu Białostockiego.

Zdzisława Sawicka

D1015452

SPROSTOWANIE do ogł. nr 1015400 z dnia 22 X 1998 r. o przetargu nieograniczonym Urzędu Miasta Białegostoku "na konserwację i pielęgnację zieleni komunalnej w parkach miejskich w Białymstoku", błędnie podano datę w poz. nr 1. Winno być: **1. Termin realizacji od 1.01.1999 r. do 31.12.2000 r.** Za pomyłkę serdecznie przepraszamy! (1015439)

solo®

poleca:

JESIENNA PROMOCJA

od 1.X do 31.XII.98



pilarka spalinowa **SOLO 639** moc: 2,6 KM

sprzedaż premiowana
szczegóły w punktach sprzedaży

do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch firmy: **OREGON** GRATIS !

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

P.H.U. "SOLO", **BIAŁYSTOK**, ul. Wasilikowska 47/B, tel. 0-85 67 52 069

Sklep Ogrodniczy "ABC", **AUGUSTÓW,** ul. Nowomiejska 3 A, tel. 0-87 643-21-55

Z.A.K. TRUSZKOWSKI "OGRODOM", **ŁOMŻA,** ul. Nowogrodzka 38 A, tel. 0-86 16 39 66

Z.H.U. "FARMER", **RUDKA,** ul. Oleandzka 37, tel. 0-85 7394 181

solo 1948 1998 50 solo

Treść **ogłoszeń drobnych** z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
Reklamy z Gazety Współczesnej
w: Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Kielcach i Szczecinie.
Również treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:
Dziennik Zachodni - *Katowice*
Gazeta Krakowska - *Kraków*
Słowo Polskie - *Wrocław*
Głos Wielkopolski - *Poznań*
Słowo Ludu - *Kielce*
Głos Szczeciński - *Szczecin*
poznacie dzwoniąc:
Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl
94-77
taj-b1-2



Wszystko przed nami

Jak dotąd tempo naszej „Jesiennej Frajdy" jest bardzo dobre. W tym etapie dopisaliśmy do naszej tasiemcowej listy wygranych już ponad 80 zgłoszeń.

Ciągle uzupełniamy frajdowe zapasy nagród o nowe, atrakcyjne fanty tak, aby każdy, kto wygra, mógł wybrać coś dla siebie. W mijającym tygodniu „poszła" pierwsza krajalnica, ale od razu pragniemy uspokoić tych, którzy polowali na taką frajdę, że jest jeszcze szansa. Przed nami jeszcze ponad połowa gry, a na swoją kolej czeka mnóstwo nagród, w tym największa frajda, czyli 10.000 złotych gotówką, kuchenka mikrofalowa oraz wszystkie pozostałe duże i małe frajdy.

DUŻA FRAJDA

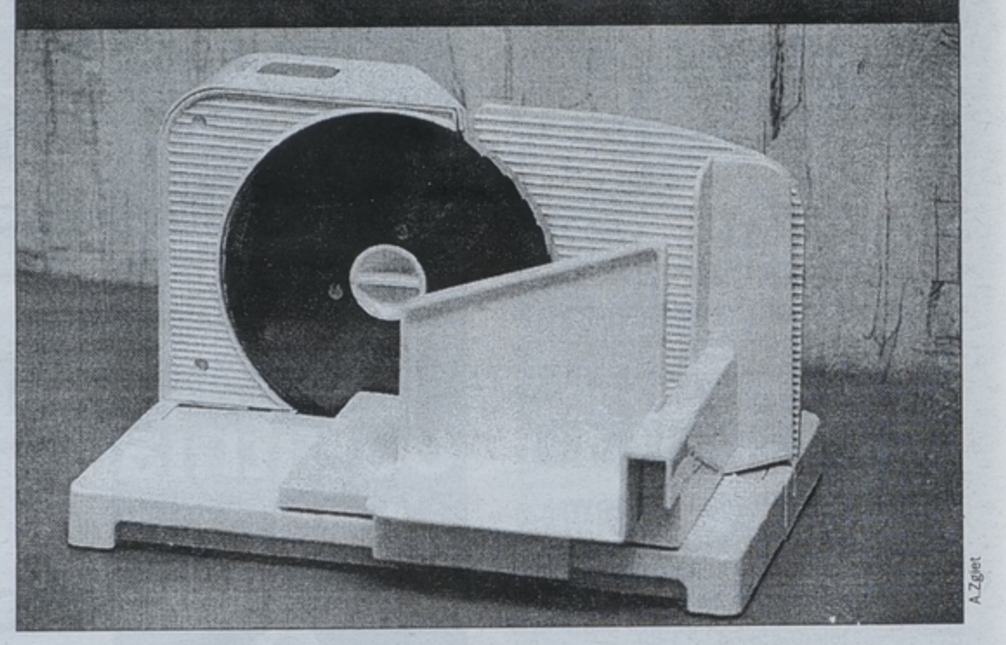

A.Zgiet

Frajda na piątek

MAŁA FRAJDA do wyboru: komplet sztućców (dla 6 osób), komplet pojemników hermetycznych na produkty spożywcze, album książkowy „Cuda natury" lub „Cuda świata" lub „Rośliny lecznicze"

DUŻA FRAJDA (w zależności od diagramu): kuchenka mikrofalowa, krajalnica, ekspres do kawy, toster, radiomagnetofon, komplet pościeli oraz w każdym etapie

WIELKA FRAJDA, czyli 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!

BIURO GRY (085) 7423242

Jak grać, żeby wygrać?

Loteria promocyjna „Frajda" składa się z siedmiu etapów. **Szósty etap – „Jesienna Frajda 6" potrwa od 9 października 1998 r. do 12 listopada 1998 r.**

„Gazeta Współczesna" codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

– zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 742 32 42 najpóźniej do godziny 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów, a w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, tak aby czytelnik, który odebrał nagrodę mógł kontynuować grę w danym etapie.

Pełny regulamin loterii do wglądu w Biurze Gry.

GAZETA współczesna KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 2 ZŁ LUB 3 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub 9 słów (ogł. za 3 zł), łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon:

Ilość publikacji
☐ x 2 zł ☐ x 3 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

podpis:

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 PBG S.A. Grupa Pekao S.A.O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).
4. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA

USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ agencje
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy
- ☐ producenci

ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

Liga Mistrzów

Dobra gra HJK

UEFA CHAMPIONS LEAGUE

W piłkarskiej Lidze Mistrzów 24 drużyny osiągnęły półmetek rywalizacji w grupach. Na czele tabel – Olympiakos Pireus, Rosenborg Trondheim, Real Madryt, Manchester United, Arsenal Londyn i FC Kaiserslautern.

4 listopada rozpoczyna się runda rewanżowa. Obecność piłkarzy Olympiakosu i Rosenborga na czele stawki – to zaskoczenie. Za drużyną z Pireusu znajduje się FC Porto i Ajax Amsterdam, Norwegowie zostawiają za sobą nie tylko Galatasaray Stambuł, ale i Juventus Turyn oraz Athletic Bilbao.

Niespodziewany układ jest w grupie F. Z pozycją lidera drużyny FC Kaiserslautern można się było liczyć. Przed rozpoczęciem rywalizacji w LM mało kto się jednak spodziewał, że tabelę zamykać będzie Benfica Lizbona, a tuż przed nią znajdzie się PSV Eindhoven. Za liderem grupy uplasował się bowiem... mistrz Finlandii, HJK Helsinki, który w środę wygrał z Benficą 2:0.

Wyniki 3. kolejki:

GRUPA A

Olympiakos Pireus (Grecja) – Ajax Amsterdam (Holandia) 1:0 (1:0). Alexandris (39). Żółte kartki: Poursanidis, Amanatidis, Georgatos, Giannakopoulos (Olympiakos) oraz Rudy, Wamberto (Ajax). Sędziował: M.D. Vega (Hiszpania). Widzów: 74 tys.

FC Porto (Portugalia) – Croatia Zagrzeb (Chorwacja) 3:0 (2:0). Doriva (33), Zahovic (43 i 75). Sędziował: G. Benkoe (Austria). Widzów: 20 tys.

1. Olympiakos	3	7	5:2
2. FC Porto	3	4	6:4
3. Ajax	3	4	2:2
4. Croatia	3	1	0:5

Następne mecze (4 listopada): Ajax – Olympiakos, Croatia – FC Porto.

GRUPA B

Rosenborg Trondheim (Norwegia) – Galatasaray Stambuł (Turcja) 3:0 (0:0). Rushfeldt (68, 86 i 90). Żółte kartki: Bragstad (Rosenborg) oraz Umit Davala, Vedat (Galatasaray). Czerwona kartka: Vedat (78 Galatasaray). Sędziował: N. Lewnikow (Rosja). Widzów: 17 372.

Athletic Bilbao (Hiszpania) – Juventus Turyn (Włochy) 0:0. Żółta kartka: Inzaghi (Juventus). Sędziował: K.M. Nielsen (Dania). Widzów: 40 tys.

1. Rosenborg	3	5	5:2
2. Galatasaray	3	4	4:6
3. Juventus	3	3	3:3
4. Athletic	3	2	2:3

Następne mecze (4 listopada): Galatasaray – Rosenborg, Juventus – Athletic.

GRUPA C

Inter Mediolan (Włochy) – Spartak Moskwa (Rosja) 2:1 (1:0). Ventola (32), Ronaldo (59) – Cymbalar (65). Żółte kartki: Winter, West, Ze Elias (Inter) oraz Parfionow, Chlestow (Spartak). Sędziował: M. Batta (Francja). Widzów: 44 199.

Real Madryt (Hiszpania) – Sturm Graz (Austria) 6:1 (2:1). Savio (12 i 90), Raul (22), Jarni (60 i 79), Popovic (66, samobójcza) – Vastic (8). Żółte kartki: Panucci, Hierro, Sanchis (Real) oraz Neukirchner, Schopp (Sturm). Sędziował: G. Barber (Anglia). Widzów: 12 tys.

1. Real Madryt	3	6	9:3
2. Spartak	3	6	5:3
3. Inter	3	6	3:3
4. Sturm	3	0	1:9

Następne mecze (4 listopada): Spartak – Inter, Sturm – Real Madryt.

GRUPA D

Bayern Monachium (Niemcy) – Barcelona (Hiszpania) 1:0 (1:0). Effenberg (45). Żółte kartki: Babbel, Jeremies (Bayern) oraz Oscar, Figo, Hesp (Barcelona). Sędziował: A. Frisk (Szwecja). Widzów: 56 tys.

Broendby Kopenhaga (Dania) – Manchester United (Anglia) 2:6 (1:3). Daugaard (34), Sand (90) – Giggs (2 i 21), Cole (27), Keane (54), Yorke (59), Solskjaer (61). Sędziował: V.M. Pereira (Portugalia). Widzów: 41 315.

1. Manchester Utd.	3	5	11:7
2. Barcelona	3	4	5:4
3. Bayern	3	4	4:4
4. Broendby	3	3	4:9

Następne mecze (4 listopada): Manchester United – Broendby, Barcelona – Bayern.

GRUPA E

Arsenal Londyn (Anglia) – Dynamo Kijów (Ukraina) 1:1 (0:0). Bergkamp (74) – Rebrow (90). Sędziował: R. Wójcik (Polska). Widzów: 73 256.

Lens (Francja) – Panathinaikos Ateny (Grecja) 1:0 (0:0). Eloi (80). Żółte kartki: Sikora (Lens) oraz Kola, Mykland (Panathinaikos). Sędziował: D. Jol (Holandia). Widzów: 30 tys.

1. Arsenal	3	5	4:3
2. Lens	3	5	3:2
3. Panathinaikos	3	3	3:4
4. Dynamo	3	2	3:4

Następne mecze (4 listopada): Dynamo – Arsenal, Panathinaikos – Lens.

GRUPA F

HJK Helsinki (Finlandia) – Benfica Lizbona (Portugalia) 2:0 (1:0). Lehkosua (19, karny), Kottila (68). Sędziował: V. Krondl (Czechy). Widzów: 25 tys.

PSV Eindhoven (Holandia) – Kaiserslautern (Niemcy) 1:2 (0:0). Chochłow (78) – Riedl (63), Rische (83). Żółte kartki: Waterreus, Rommedahl (PSV) oraz Roesler (Kaiserslautern). Sędziował: A. Sars (Francja). Widzów: 25 tys.

1. Kaiserslautern	3	7	3:1
2. Helsinki	3	4	3:2
3. PSV	3	3	4:5
4. Benfica	3	3	2:4

Następne mecze (4 listopada): Benfica – HJK, Kaiserslautern – PSV.

opr. (paw)



PAP/CAF

Z kalendarza

23 października

KRAJ

23.10.1964 W tokijskiej hali Korakuen trzykrotnie słuchano Mazurka Dąbrowskiego. Trzy kolejne walki finałowe turnieju olimpijskiego polscy bokserzy: Józef Grudzień, Jerzy Kulej i Marian Kasprzyk zakończyli zwycięsko. Sukces ten uchodzi do dzisiaj za największy triumf polskiego sportu.

REGION

23.10.1973 Podczas międzynarodowego meczu w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami szkół podstawowych młodzi zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Sokółce pokonali węgierskich rówieśników 2:0.

ŚWIAT



23.10.1940 Urodził się Edson Arantes de Nacsimento, piłkarz brazylijski o przydomku Pele. Jako jedyny na świecie był 3 razy mistrzem świata (1958, 1962, 1970 r.), dwa razy zdobył Klubowy Puchar Świata, a barw Brazylii bronił 93 razy. W całej karierze strzelił około 1300 bramek. Najlepszy piłkarz wszech czasów. (jw)

RELAKS NA SPORTOWO

II liga koszykówki mężczyzn. Rodex Białystok – OSiR Pleszew (sobota, 24 bm. o godz. 18 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

II liga piłki nożnej kobiet. Piątka Suwałki – Kolejarz Łódź (sobota, 24 bm. o godz. 11 na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach)

II liga badmintona. TSTE-Hubal SP 32 Białystok – AZS Środowisko Białystok (sobota, 24 bm. o godz. 12 w hali SP nr 32 przy ul. Pietrasze 29 w Białymstoku).

III liga koszykówki mężczyzn. AZS Jański Łomża – KS Legion Legionowo (sobota, 24 bm. o godz. 11 w hali SP nr 9 w Łomży).

IV liga piłkarska. Jagiellonia Białystok – Brańszczyk (sobota, 24 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku). Olimpia Zambrów – Sokół Ostróda (sobota, 24 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8 w Zambrowie). Warmia Grajewo – Orlęta Reszel (niedziela, 25 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie). Sparta Augustów – Granica Kętrzyn (niedziela, 25 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Tytoniowej 1 w Augustowie)

Liga okręgowa. Białystok (niedziela, 25 bm.): PRO100 Teatr Impresaryjny Włókniarz Białystok – LZS Krynki (godz. 11), Sokół Sokółka – Magnat Juchnowiec (godz. 13), Iskra Narew – Skra Czarna Białostocka (13), Tur Bielsk Podlaski – Hellena Genticus Jagiellonia II Białystok (13), Pogoń Łapy – OSiR Hajnówka (13), KP Wersal Podlaski SA II Lampart Wasilków – LZS Narewka (13), Hetman II Białystok – Kolejarz Czeremcha (godz. 12).

Łomża (niedziela, 25 bm. o godz. 13): Fortuna Andrzejewo – Biebrza Goniądz, GKS Rutki – Znicz Radziłów, Skra Wizna – Unia Ciechanowiec, Iskra Zaręby Kościelne – Orzeł Kolno, KS Stawiski – Mlekovita Ruch Wys. Maz., Wissa Szczuczyn – Ziemowit Nowogród.

Suwałki. Sobota, 24 bm. o godz. 13: Mazur Pisz – Vęgoria Węgorzewo, Pomorzanka Sejny – Orkan Drygały, Mamry Giżycko – Nida Ruciane Nida. Niedziela, 25 bm. o godz. 13: Polonia Raczki – Rominta Gołdap, Druglin Rożyńsk – Kormoran Bystry, Pogoń Ryn – Czarni Olecko, Mazur Ełk – Płomień Ełk.

Klasa „A". Suwałki. MKS Orzysz – Szelment Szypliszki (sobota, 24 bm. o godz. 13). Niedziela, 25 bm. o godz. 13: Unia Woźnice – Mazur Wydminy, Polonez Nowa Wieś Ełcka – Kłobuk Mikołajki, Olimpia Miłki – Rospuda Filipów, Huragan Olszewo – Pogoń Banie Mazurskie, Orzeł Stare Juchy – Wigry II Suwałki.

Klasa „M" juniorów starszych. Wigry Suwałki – Drukarz Warszawa (sobota, 24 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach). Hetman Białystok – Dolcan Ząbki (sobota, 24 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku)

Klasa „M" juniorów młodszych. Wigry Suwałki – Drukarz Warszawa (sobota, 24 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach). Włókniarz Hetman Białystok – SMS WOZPN Warszawa (sobota, 24 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

Inauguracja sportowego roku akademickiego (sobota, 24 bm. o godz. 10 na stadionie w Zwierzyńcu).

Biegi sztafetowe szkół podstawowych o mistrzostwo woj. podlaskiego (sobota, 24 bm. o godz. 11 w Piątnicy).

Liga koszykówki na wózkach. SSON Start Białystok – SKS Konstancin (sobota, 24 bm. o godz. 18 i niedziela, 25 bm. o godz. 11 w sali SP nr 14 przy ul. Pułaskiego 25 w Białymstoku).

(mark)

W Łomży taekwondo

Już w najbliższą sobotę, 24 bm., w hali gimnastycznej przy SP 10 w Łomży (ul. Niemcewicza 17) rozgrywane będą Mistrzostwa Makroregionu Mazursko-Warszawskiego w taekwondo młodzików. Organizatorem jest Makroregion Mazursko-Warszawski i Wojewódzkie Zrzeszenie LZS, a gospodarzem Młodzieżowy Klub Sportowy „Medyk" i SP 10 w Łomży.

W zawodach startować będą zawodnicy roczników 1983–84 (14–15 lat), którzy nie brali jeszcze udziału w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, w dwóch konkurencjach: Poomse i Kyorugi.

Walki eliminacyjne rozpoczną się o godz. 11, a uroczyste otwarcie Mistrzostw planowane jest na godz. 15.

(nom)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 742-32-45. **Internet**: http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 742-09-35; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Cieluszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiewski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Monika Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Anna Szoka, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 742-23-77. **Dział informacji** – tel. 742-11-18, 744-17-62, 742-32-40. **Dział ekonomiczny** – tel. 742-53-66. **Dział społeczny** – 744-17-46, **Dział sportowy** – tel. 742-23-17. **Magazyn Tydzień** – tel. 744-17-46. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 742-26-23. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 742-32-42, 742-32-44. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 742-51-16, kierownik – tel. 742-02-11. **Oddziały**: Ełk, ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726; Sokółka, ul. Piłsudskiego 8, tel./fax 711-82-20; Zambrów, ul. Białostocka 2, tel./fax (086) 710-325. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na IV kwartał 1998 r. wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 745-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania: GRAŻYNA PAWELEC JANUSZ DUBRAWSKI



M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": **Towar na stadion** – A co, kibice nie dopisali?

Mówią politycy

Nie znosiłem postaci, w które wcielał się Zbyszek Cybulski, legenda mojej wówczas Lewicy, bożyszcze kobiet, facetów pełnych wahań i wątpliwości. Zginął zresztą jak żył: nawet do pociągu nie potrafił po męsku i zdecydowanie wskoczyć; wahał się – i wpadł – **Janusz Korwin-Mikke**, UPR.

Ja nie poczuwam się do winy za odejście z „Solidarności" w ostatnich trzech latach 600 tysięcy członków. Jak tak dalej pójdzie, to zostanie sam aparat – **Zygmunt Wrzodak**, przewodniczący „Solidarności" z Ursusa.

Nie uważam, by rząd Buzka realizował politykę Unii Wolności. Prawdą jest natomiast, że wicepremier Leszek Balcerowicz z właściwą sobie energią, w sposób niemiłosierny rozpycha się w tym rządzie – **Jan Rokita**, polityk Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego.

AWS i UW powinny się w ten sposób podzielić kompetencjami w rządzie, aby każde ze współrządzących ugrupowań wzięło całą odpowiedzialność za konkretne resorty – **Wiesław Walendziak**, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, poseł AWS.

W gazetach piszą

Nocą, ubrany w prochowiec, wiceburmistrz Lęborka Witold Tyburski, podszedł ukradkiem do plakatu wyborczego kandydata SLD, wyciągnął pisak i szybkim ruchem dopisał na plakacie konkretne słowo „pedał" – zarzekali się przed sądem dwaj świadkowie, taksówkarze. Wiceburmistrz Tyburski, kandydujący z innego, lokalnego ugrupowania, zaprzeczał. Twierdził, że oskarżenie jest absurdalne. Jednak sąd wojewódzki w Słupsku – zgodnie z ordynacją wyborczą orzekając w trybie przyspieszonym – dał wiarę świadkom. Nakazał wiceburmistrzowi, by na łamach prasy przeprosił kandydata SLD Leszka Kotarskiego (to na jego plakatach pojawiło się obraźliwe słowo) oraz by wpłacił 200 zł grzywny na cele społeczne – KN, „Gazeta Wyborcza".

Z kręgów kościelnych

Mentalność handlarsko-kupiecka rozszerza się także wśród katolików – **Marian Florczyk**, biskup pomocniczy kielecki.

Oświęcimskie Żwirowisko to wielce wymowny „dar", jaki Jan Paweł II otrzymuje od swoich rodaków na dwudziestolecie pontyfikatu. Z pewnością „dar" ma wielu autorów. Trzeba się jednak zgodzić z przytoczoną wypowiedzią ks. abp. Józefa Życińskiego, że ogromny udział ma w nim nasza „prawica". Ale i środowiska ściśle religijne nie są bez winy – ks. **Józef Tischner**.

Zdaniem byłych

Od dnia, w którym Marian Krzaklewski w Sejmie RP obwieścił, że „Pan dał władzę swemu ludowi", koalicja AWS-UW z władzy ludu skorzystała, posyłając na zieloną trawkę tysiące osób zajmujących różne stanowiska zarówno w urzędach centralnych, jak i wojewódzkich, w instytucjach użyteczności publicznej, radach nadzorczych, szkolnictwie itp. – **Mieczysław F. Rakowski**, były premier.

Nasi o nas

Przy szokach, jakie wstrząsają światową gospodarką (...) w Polsce wielu polityków zachowuje się tak, jak pasażerowie statku Titanic – statek już tonie, ale orkiestra polityczna gra nadal, tak jakby nic się nie stało – **Jacek Rostowski**, profesor ekonomii, Central European University w Budapeszcie.

CHORA SPRAWA

Mesje Kuryło

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słuchać, panie Czesiu?

– Nu wendaliz wielki słychać i nic inne.

– Yeee... co takiego?

– Dawno był na miasciez, kiedy ostatnio razo szed do Teatru Wongirki od Akedemi Medycznej?

– Nooo...

– Widze, że ostatnio nie chodził i nic nie widział. Nu a szkoda, bo by mógby własnoocznie zobaczyć, co z drzewami ponawyprawiali, które rosli przy alejce, jak sie do teatru idzie. Tam topoli byli take prawie starożytne nu i już ich prawie nie ma. I dla kogoż oni przeszkadzali, że sie zapytam? Co to za mondrala wpad na pomys, żep ich wycionć?

– No cóż, może były chore?

– Kpi czy żartuje? Drzewa zdrowe byli, zdrowiutke, prendzej sam poniekond trochu chory ten, co zarzondził wycinke.

– Topole brudzą.

– On też na głowe choruje? Co dla kogo przeszkadza wełenka kwiatowa z topoli? Ona jest akologiczna, jo nawet sprzontać nie trzeba, bo jak deszczyk spadnie, to natychmiastowo źnika. Najprzód sie kurczy, potem przygniwa i wszystko. A jak nawet by inaczej było, to posprzontać tego raz w roku nie możno, zarez zieleń trzeba niszczyć?

– Mogły być jakieś inne powody.

– Nu ciekawość jake, bo ja żadnych mondrych nie widze. Nasz Biełystok ma za dużo zieleni a za mało betonu i samochodowej spaliny, co jo zieleń nautralizuje? Żep choć w tamtym miejscu te topoli przeszkadzali w ruchu czy zagrażali dla ludzi, to by jeszcze ja zrozumiał. Nu tu nic z tych rzeczy, jak mówio, nie wystempuje.

– No przecież czymś musiało to być chyba podyktowane, przeważały chyba jakieś argumenty.

– By ja chciał ich poznać, nu nie poznam, gdyż ponieważ takich nie ma. Znaczy, cóś tu terez mogo mówić, te co te głupote zrobili, ale co by nie powiedzieli...

– Z góry zakłada pan złą wolę?

– To nie zła wola tylko zwyczajna bezmysność. Już nie pierszy raz sie u nas tak z zielenino postempuje, nawet my pare razy o tym mówili... kiedyś ja spominał, że te nasze rzondcy od wycinki musi z wioski sie wywodzo w prostej lini. Ja nikogo tutej nie obrażam, tylko mówie, co mysle. Po wsiach ludzi dużo nie zważajo na zielenine, drzewo po to dla ich głównie rosnie, żep tam kiedyś jego wycionć jak dopuśćmy pszenice czy żyto.

– Niech pan nie przesadza.

– Ma na to jakeś lepsze wytłumaczenie, nu bo ja nie mam... z dawnych czasów pamientam, a krótko po wojnie to było, jeszcze teatr stał w ruinie, a już za porzondki sie chwytali nasze napływowe przyrodniki. Wtenczas wrony sie na drzewach tych, co oni rosli przy Białce, zagniezdzili... może kawki to byli, gawrony czy tam jeszcze co druge, dość, że nigdy nie zapomne, jak ich straż pożarna sikawkami goniła. Nie ich, a gniazda z pisklakami, co ich potem szufli źbierali z ziemi i do szmietnika.

– Niech pan przestanie!

– Nu toż tak było. Dzisiej ptaki już rzadkość, ale drzewa jeszcze rosno, to obowionzkowo trzeba scinać... jake kiedyś pienkne lipy musi dwuchsetletnie byli przy tej szosie do Warszawy, co przez Choroszcz, znaczy zarez obok idzie.

– No nie no, czy pan sądzi, że takie drzewa mogłyby teraz rosnąć przy trasie, bądź co bądź, szybkiego ruchu?

– Toż jo budowali od poczontku, od nasypu nu i wtenczas z jednej strony drzewa można było usunońć, z drugej trochu w bok odstompić, jakeś ze dwieście metry i wszystko. Owca choć w półowie by była cała i wilk byłby syty... w szesdziesiontych latach do Białegostoku przyjechał mesje Kuryło. On był kedyść białystocki Polak, potem zrobił sie Francuzem i jak zobaczył te nowe droge, za głowe sie chwycił. – Czy wy ludzie powariowali – sie zapytał. – Zniszczyć taki cud natury, trzeba mieć kuku na muniu! Take drzewa sosze dobrze przed zamiecio snieżno chronio po piersze prymo, a po druge prymo pomijajonc wzglendy tak zwane praktyczne, wy by mieli cóś takiego, co na całym swiacie nigdzie nie ma. Turysty by szniurem tutej ciongneli żep pojechać tako drogo chociaż tylko do Zambrowa... prawda, że w tamtych czasach nikt nie mysłał o turystach, że obcokrajowcy w głowie u naszej władzy przeważnie szpiegami byli, ale tak czy siak to wszystko równo głupota była straszliwa. Letko renko pod sikiere poszło musi z pienć tysiency najstarszego starodrzewia... szkoda mówić! Można było tylko uważać, że od tamtych czasów ludzie czegóś sie nauczyli, ale dzież tam, bo wyglonda na to, że prawie nic. I wie, co powiem?

– Pan mówi tyle różnych rzeczy, czasem dziwnych...

– Chiba nie ma drugej rady, jak tylko akologów tak zwanych do władzy dopuscić. Oni czasem trochu wariujo, na drzewa włażo, łancuchami do ich sie przywionzujo, ale jak dać władze dla ich, to sie łancuchem do stołka przypno i już lezć nie bendo na galenzi... chiba.

– Chyba?

– Nu bo jeszcze nie wiedomo jak to bendzie, ani co z tego wyjdzie. Terez u Niemców do władzy doszli akologiczne, patrzyć dla nas pilnie trzeba, jak tam oni rzondzo, a jak dobrze, to w wyborach na naszych zielonych musim głosować, najbliższych. Te spod drugich kolorów przyrody nam wogle nie gwarantujo, bez zielonych ona zginie!



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Amerykaniec

Dziś zajmiemy się nieoczekiwanymi skutkami reprywatyzacji. Czyli jakim dopustem bożym może być właściciel, który przypomniał sobie o swoim majątku, wcześniej przez państwo zajmowanym. Pani Stanisława, kobieta już starsza i samotna wyszła jak co rano z psem na spacer. Wyszła ze swego mieszkania w starej, przedwojennej kamienicy i na klatce schodowej natknęła się na jegomościa z aktówką i notatnikiem w ręku. Jegomościa widziała pierwszy raz w życiu. Ale on nie raczył nawet się przedstawić, tylko spojrzał na psa i powiedział: „wszystkie psy do uśpienia". I zapisał coś w notatniku.

Takie historie jeszcze się do tej pory w tej kamienicy nie zdarzały. Więc Stanisławę wzburzyło to bardzo, tak że nie była nawet w stanie sprawić przyjemności swemu psu i zaciągnęła nie odsikanego zwierzaka z powrotem do mieszkania.

Otworzyła drzwi na balkon, bo dusiło ją z tego oburzenia. Chciała zaczerpnąć świeżego powietrza. I niewiele brakowało, aby było to ostatnie świeże powietrze w życiu, jakie udało się jej zaczerpnąć. Balkonu nie było! Jego wcześniejszej obecności można było domyślać się jedynie po kupie gruzu pod oknami. Dwa piętra w dół. Człowiek jest w stanie znieść wiele rzeczy. Na przykład straszenie zgonem jego ulubionego zwierzaka. Nie może niestety wytrzymać, kiedy rzeczywistość wokół niego ulega zmianie i to bez jego wiedzy. A tym bardziej zgody. A tu rzeczywistość uległa zmianie w ten sposób, że zabrakło w niej balkonu.

Pani Stanisława poszła zatem do administracji z pyskiem, że ta chce pozbawić ją życia, a to jest znacznie większe przestępstwo niż odcięcie na dwa tygodnie dopływu ciepłej wody. I tu czekała ją niespodzianka. W administracji bowiem zgodzili się z nią w całej rozciągłości. Ale rozłożyli tylko ręce w geście rezygnacji i rozpaczy, a kierownik tajemniczo oznajmił: „właściciel wrócił".

O tym właścicielu było głośno od 1994 r., bo wcześniej nikt nawet nie domyślał się jego istnienia. Zdania były podzielone. Część lokatorów opowiadała, że posiadacz połowy kamienicy nazywa się Kazik, od lat siedzi w Ameryce, tłucze dolary na kopy, gromadzi je w workach i ma w dupie swoją część kamienicy, podobnie zresztą jak i drugą połowę należącą do Skarbu Państwa.

Okazało się, że rację mieli tylko częściowo. Właściciel rzeczywiście był za granicą, nawet posiadał obywatelstwo obcego państwa i dorobił się jakiegoś majątku, ale nie dość, że zainteresował się swoją częścią kamienicy, to jeszcze wrócił do kraju i wykupił udziały państwa. Poza tym nie nazywał się Kazik, tylko Edek, ale można też było do niego mówić Ed. Kazik bowiem nie wiadomo dlaczego zmienił nazwisko i imię. Taki Amerykaniec!

Kierownik administracji powiedział jeszcze pani Stanisławie w zaufaniu, że Ed przeczytał w jakiejś gazecie o przypadku zawalenia się balkonu i dlatego kazał poodcinać wszystkie balkony w swojej kamienicy.

Jak się o tym dowiedzieli inni lokatorzy, podnieśli szept.

Nie napiszemy wrzask, bo ludźmi byli rozsądnymi, drzeć się nikt nie miał zamiaru, bo nikt też nie miał zastępczego mieszkania. Lokatorzy zaczęli więc szeptać, że tak nie może być. Że przecież kiedyś te mieszkania przydzielało im miasto, a jak przydzielało, to nie mówiło, że w przyszłości będą musieli być na łasce jakiegoś Eda. A tu może być tak, że jak Ed przeczyta w gazecie o wybuchającym w mieszkaniach gazie, to jeszcze poodcina im do niego dostęp.

I wykrakali. A właściwie wyszeptali. Ed, niestety, podczas pobytu za granicą nie zapomniał ojczystej mowy i gazety czytał. Więc pewnego dnia okazało się, że jedyny dostęp do gazu znajduje się w magazynie sklepowym i Ed może go w każdej chwili zakręcić.

Zakręcał, owszem, nawet bardzo często. Pod pozorem remontu, ale głównie ze skąpstwa i po to, żeby lokatorom życie urozmaicić. Ed bowiem swoich lokatorów nie lubił i chciał, aby jak najszybciej od niego się wynieśli.

Zapytacie jednak, skąd w kamienicy magazyn sklepowy? I to niejeden! Otóż stąd, że Ed pewnego wieczoru nakazał lokatorom opróżnienie wszystkich piwnic. Ci, którzy się nie podporządkowali, następnego dnia swoje przetwory i weki zbierali po śmietnikach. A za tydzień w tych piwnicach były już sklepowe magazyny.

Sytuacja teraz jest taka. Lokatorzy, którzy dawniej otrzymali od państwa powierzchnię mieszkalną, zostali części tej powierzchni, w postaci balkonów i piwnic pozbawieni. Sądzić się o to nie mogą, bo w magistracie dowiedzieli się, że Ed prawa nie narusza. Lokatorzy siedzą więc cicho i modlą się o miłosierdzie, ponieważ Ed narzeka, że magazyny w piwnicach są przepełnione, a on nie ma gdzie trzymać towaru. I zastanawia się, czy nie bardziej opłaciłoby mu się zrobienie magazynów w mieszkaniach niż trzymanie w nich lokatorów. Uważa ich za darmozjadów.

(kk)

ISSN 0137-9488

pit